

Adrianna Szczerba

Dom

uczonych

*Kamienica
przy ul. Uniwersyteckiej 3
w Łodzi w latach 1945–2017*



Dom

uczonych

Kamienica

przy ul. Uniwersyteckiej 3

w Łodzi w latach 1945–2017



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Adrianna Szczerba

Dom uczonych

Kamienica

**przy ul. Uniwersyteckiej 3
w Łodzi w latach 1945–2017**

Adrianna Szczerba – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Archeologii
Katedra Archeologii Historycznej i Bronioznawstwa
90-131 Łódź, ul. Naturowicza 65

RECENZENT

Maria Blomberg

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce pochodzi z Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

© Copyright by Adrianna Szczerba, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08687.18.0.M

Ark. wyd. 16,0; ark. druk. 18,0

ISBN 978-83-8142-151-5

e-ISBN 978-83-8142-152-2

<https://doi.org/10.18778/8142-151-5>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

*Śp. Panu Profesorowi Leszkowi Kajzerowi,
który zachęcił mnie do zbadania historii kamienicy
przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi*

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	9
Rozdział I	
Uniwersytet robotniczego miasta	11
1. Mapa akademicka Polski po II wojnie światowej.....	11
2. Spór o kształt Uniwersytetu Łódzkiego.....	17
3. „Wóz ruszył w drogę”	20
4. Rektor Tadeusz Kotarbiński i nowa wizja Uniwersytetu Łódzkiego	22
5. „Okres dezorganizacyjny”	27
Rozdział II	
Topografia Uniwersytetu Łódzkiego w pierwszych latach jego funkcjonowania	29
1. Budowa bazy lokalowej	29
2. Matecznik Uniwersytetu Łódzkiego	42
Rozdział III	
Lokatorzy kamienicy przy ul. Trębackiej/Uniwersyteckiej 3 w latach czterdziestych	45
1. Parter. Dawni i nowi lokatorzy	45
2. I piętro. Członkowie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Państwowego w Łodzi	74
3. II piętro. Organizator Wydziału Humanistycznego UŁ i chemicy zaangażowani w obronność kraju	83
4. III piętro. Kierownik hotelu dla uczonych – trudna funkcja na trudny czas. Najpopularniejszy profesor Łodzi.....	100
5. IV piętro. Centrum socjologiczne Polski	110

Rozdział IV

Lata pięćdziesiąte na Uniwersyteckiej 3	137
1. Uniwersytet prowincjonalny	137
2. Stalinowskie „czystki” w nauce polskiej: do zmiany „nieprawomyślni” uczeni i „burżuazyjne” kierunki	142
3. Wyprowadzki	152
4. Nowi lokatorzy	154
5. „Odwilż w nauce”	190
6. „Odwilżowe” zmiany na Uniwersyteckiej 3	193
7. Powrót do praktyk „okresu minionego”	197

Rozdział V

Lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte i osiemdziesiąte na Uniwersyteckiej 3	203
1. Lata sześćdziesiąte. Wyprowadzki i nowi lokatorzy	203
2. Marzec '68	211
3. Lata siedemdziesiąte. Pedagogika przejmuje budynek	215
4. Uniwersytecka 3 w latach osiemdziesiątych	219

Rozdział VI

Piwnice	225
Zamiast zakończenia	227
Bibliografia	229
Spis rycin	249
Spis tabel i map	253
Aneksy	255
Opis planów kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi	255
Spis planów	256
Plany	257
Indeks osób	275
Od Redakcji	287

WPROWADZENIE

Kamienica przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi została zbudowana w latach dwudziestych minionego stulecia według projektu Wiesława Lisowskiego (1884–1954), jednego z najwybitniejszych architektów Łodzi międzywojennej. Pierwotnie służyła jako dom nauczycieli Szkoły Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi¹, funkcjonującej w latach 1898–1939. Szkoła po wojnie nie wznowiła działalności, a jej budynki (kamienicę przy ul. Trębackiej/Uniwersyteckiej 3 oraz gmach szkolny przy ul. Narutowicza 68) pozyskał organizujący się w 1945 r. Uniwersytet Łódzki.

W gmachu szkolnym umieszczono zakłady naukowe UŁ, natomiast znajdujące się w kamienicy mieszkania pierwotnie przeznaczono dla członków Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Łódzkiego oraz organizatorów wydziałów. Trudności lokalowe UŁ, z którymi uczelnia borykała się od samego początku, sprawiły, że w kamienicy (nierzadko w mieszkaniach prywatnych) ulokowano również zakłady naukowe. Z czasem przeważyła tendencja do stopniowego wyprowadzania prywatnych lokatorów na rzecz wprowadzania do budynku zakładów naukowych, niemniej aż do początku lat dziewięćdziesiątych XX w. przenikały się tu przestrzeń prywatna i publiczna, tworząc szczególną, niepowtarzalną atmosferę. Dom uczonych przy ul. Uniwersyteckiej 3 jest interesującym miejscem również z punktu widzenia przekształceń samej uczelni – jak w soczewce widać w jego historii wzloty i upadki Uniwersytetu Łódzkiego w czasach PRL-u.

Pomijając wstęp i zakończenie, praca składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym z nich przybliżam kulisy narodzin Uniwersytetu Łódzkiego, a w szczególności toczony wówczas spory o koncepcję organizowanej uczelni. Rozdział drugi, dotyczący trudności UŁ w budowaniu bazy lokalowej w pierwszych latach jego funkcjonowania, posłużył mi jako tło do ukazania miejsca Uniwersyteckiej 3 na mapie topograficznej Uniwersytetu Łódzkiego.

W kolejnych trzech rozdziałach, stanowiących zasadniczą część niniejszej książki, przedstawiam sytuację lokatorską kamienicy w latach czterdziestych, tj. w okresie instalowania się w Polsce władzy komunistycznej, następnie

¹ O historii powstania kamienicy i jej międzywojennych lokatorach w: A. Szczerba, *Szkoła Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi (1898–1939)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015.

w latach pięćdziesiątych (w mrocznych czasach stalinizmu, a potem w okresie tzw. odwilży popaździernikowej) i wreszcie, łącznie, w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (w okresach przełomów politycznych: marca 68' i jego skutków, „karnawału Solidarności” i stanu wojennego). Ostatni rozdział poświęcam piwnicom kamienicy, które wykorzystano na dodatkowe pomieszczenia mieszkalne oraz magazynowe. Sytuację lokatorską w każdym z powyższych okresów przedstawiam również graficznie na planach budynku, które znajdują się w aneksach. Ważnym uzupełnieniem opowieści o lokatorach kamienicy są fotografie, w większości wykonane na Uniwersyteckiej 3 w latach czterdziestych i pięćdziesiątych.

Odtworzenie sytuacji lokatorskiej kamienicy było możliwe przede wszystkim dzięki wykorzystaniu kart meldunkowych, znajdujących się w „teczce budynku” w Rektoracie Uniwersytetu Łódzkiego (w tym miejscu składam podziękowania Janinie Ochrytkow za pomoc w kwerendzie). Rekonstruując historię kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 posiłkowałam się również wspomnieniami ludzi związanych z tym budynkiem zawodowo lub prywatnie. Cennych informacji udzielili mi: śp. pani profesor Krystyna Lutyńska, śp. pani profesor Bronisława Kopczyńska-Jaworska, pani profesor Olga Czerniawska, pani profesor Wanda Nowakowska, pani profesor Anna Matuchniak-Krasuska, pani profesor Anna Kubiak, pan profesor Ignacy Ryszard Danko, pan doktor Józef Macjon, pan doktor Marcin Piotrowski oraz pani Paula Gamus.

Nieocenioną pomocą w pracy nad książką służyli mi również: dyrektor Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego pan doktor Dariusz Klemantowicz oraz pracownicy Archiwum UŁ, pani Jolanta Stasiak, pracownica Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, pan profesor Włodzimierz Winclawski, opiekun Archiwum Socjologii Polskiej przy Instytucie Socjologii UMK w Toruniu, pani doktor Agata Zysiak, pani profesor Kaja Kaźmierska, pan profesor Rafał Stobiecki i uczestnicy seminarium Katedry Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii IHUŁ, śp. pan profesor Leszek Kajzer i uczestnicy seminarium Katedry Archeologii Historycznej IAUŁ, pani profesor Anna Marciniak-Kajzer i uczestnicy seminarium Katedry Archeologii Historycznej i Bronioznawstwa IA UŁ.

Szczególne podziękowania składam panu doktorowi Rafałowi Majdzie, kanclerzowi Uniwersytetu Łódzkiego, za pomoc w sfinansowaniu publikacji książki, Joannie Gołębiowskiej za opracowanie graficzne mapy topograficznej Uniwersytetu Łódzkiego w pierwszych latach jego funkcjonowania, Tomaszowi Golcowi, który opracował graficznie plany zamieszczone w książce (cierpliwie nanosząc kolejne poprawki), Katarzynie Badowskiej, pierwszej czytelniczce poszczególnych rozdziałów oraz pani profesor Marii Magdalenie Blombergowej – recenzentce książki, za cenne uwagi krytyczne, które pozwoliły mi ulepszyć całą pracę.

ROZDZIAŁ I

UNIwersytet Robotniczego Miasta¹

1. Mapa akademicka Polski po II wojnie światowej

Rok 1945. Trwała ofensywa styczniowa oddziałów Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego przeciwko wojskom niemieckim w ramach operacji wiślańsko-odrzańskiej, gdy w wyzwolonej 19 stycznia Łodzi przystąpiono do organizowania szkolnictwa wyższego. Podobne zabiegi podejmowano w przeszłości już kilkakrotnie, po raz pierwszy w latach sześćdziesiątych XIX w., ale wszystkie te próby, niezależnie czy decyzje podejmowały władze carskie, czy rząd II RP, kończyły się niepowodzeniem². Paradoksalnie, nowa rzeczywistość społeczno-polityczna narzucona Polsce przez decyzje konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie i Poczdamie przyniosła Łodzi szansę na realizację artykułowanych od dawna aspiracji akademickich. Nie bez znaczenia dla władz komunistycznych okazał się przemysłowy i robotniczy charakter Łodzi (wcześniej jedna z przyczyn niepowodzeń w działaniach na rzecz organizacji szkolnictwa wyższego w „polskim Manchesterze”). Powołanie uniwersytetu w Łodzi – mieście robotników, w których imieniu komuniści przejmowali władzę, miało bowiem wymiar propagandowy nie do przecenienia. W tym przypadku chodziło o „wyrównanie rachunku krzywd kapitalistycznej przeszłości” i danie miastu nowych szans rozwoju³. Jednocześnie miał to być

¹ T. Kotarbiński, *Uniwersytet robotniczego miasta*, „Dziennik Ludowy” 1946, nr 38 (158) z 8.02, s. 3. Artykuł jest streszczeniem przemówienia T. Kotarbińskiego, które wygłosił podczas inauguracji roku akademickiego w UŁ w dn. 13 stycznia 1946 r.

² M. Bandurka, *Łodzianie w drodze do szkolnictwa wyższego*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. S. Gala, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1998, s. 289–297; B. Baranowski, R. Kaczmarek, *Starania Łodzi o wyższą szkołę*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1952, s. 11–27; K. Baranowski, *Początki Łodzi akademickiej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1993, s. 7–92; J. Kuciński, *Rodowód wyższych szkół w Łodzi (XV–XX w.)*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego. Numer specjalny” [red. C. Domański], 1995, R. V, nr 3 (30), s. 3–6.

³ T. Chróścielewski, *W miejsce zleconego wstępu*, [w:] *Tranzytem przez Łódź*, red. I. Bołtuć-Staszewska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1964, s. 14.

symbol demokratycznych i egalitarnych przemian niesionych przez projekt budowy nowej Polski⁴.

Zmiany terytorialne, a także potrzeba szybkiego nadrobienia strat wojennych i wypełnienia „luk” kadrowych pociągnęły za sobą przekształcenia na mapie polskiego szkolnictwa wyższego⁵. Wilno i Lwów znalazły się poza granicami Polski. O ciągłości tradycji akademickich można było więc mówić jedynie w przypadku Krakowa, Poznania, Lublina (KUL) oraz Warszawy (odbudowa szkół wyższych w stolicy odbywała się w najtrudniejszych warunkach). Nowe uczelnie zamierzano rozwijać przede wszystkim na tzw. Ziemiach Odzyskanych (powstanie silnych ośrodków nauki i kultury polskiej miało przyspieszyć integrację wspomnianych terenów z resztą państwa), ale w miarę możliwości uwzględniano również ambicje innych regionów (z propozycjami utworzenia różnego typu uczelni wystąpiły: Białystok, Częstochowa, Katowice, Kielce, Kraków, Łódź, Poznań, Radom, Toruń i Zakopane). Pierwszy zarys planu odbudowy i rozbudowy sieci szkół wyższych minister oświaty Stanisław Skrzeszewski (1901–1978) przedstawił w Łodzi, na konferencji prasowej zorganizowanej 11 marca 1945 r. W swoim wystąpieniu zapowiedział on niemal trzykrotny wzrost liczby politechnik w porównaniu z okresem międzywojennym oraz ściśle ich powiązanie z ośrodkami przemysłowymi. Natomiast w znacznie skromniejszym wymiarze zamierzano powoływać uniwersytety⁶. Ustalona na wewnętrznej konferencji w Ministerstwie Oświaty w maju 1945 r. ogólna liczna uniwersytetów została nieznacznie powiększona w stosunku do okresu międzywojennego (tab. 1). W sumie w latach 1944–1947 uruchomiono 22 uczelnie akademickie (w tym osiem uniwersytetów) i 36 nieakademickich (tab. 1). Łódź, która przed wojną uchodziła za „intelektualną pustynię” i „miasto interesu” bez akademickiego potencjału, wyrosła wówczas na jeden z największych ośrodków szkolnictwa wyższego w Polsce – w ciągu kilku miesięcy 1945 r., nie licząc seminarium duchownego, powstało tutaj dziewięć uczelni (trzy akademickie i sześć nieakademickich), w tym uniwersytet z wydziałami medycznymi oraz politechnika (tab. 1).

⁴ Por. A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Nomos, Kraków 2016.

⁵ J. Chodakowska, *Rozwój szkół wyższych w Polsce Ludowej w latach 1944–1951*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981; B. Karasiewicz, *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce ludowej w latach 1944–1948*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.

⁶ B. Lam, *Stan i perspektywy polskiego szkolnictwa*, „Rzeczpospolita” 1945, nr 68 (208), s. 3.

Tabela 1. Sieć szkół wyższych w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym i w latach 1944–1947

Sieć szkół wyższych w Polsce międzywojennej	Sieć szkół wyższych w latach 1944–1947
1	2
<p>Warszawa Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższa Szkoła Handlowa (Szkoła Główna Handlowa), Państwowy Instytut Dentystyczny (Akademia Stomatologiczna), Wolna Wszechnica Polska, Szkoła Nauk Politycznych, Szkoła Wschodniozawczą, Wyższa Szkoła Dziennikarstwa, Akademia Sztuk Pięknych</p>	<p>Warszawa Uczelnie akademickie: Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoła Główna Handlowa, Akademia Stomatologiczna, Akademia Nauk Politycznych, Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Sztabu Generalnego Uczelnie nieakademickie: Szkoła Inżynierska im. H. Wawelberga i S. Rotwanda, Akademia Wychowania Fizycznego, Wyższa Szkoła Aktorska, Wyższa Szkoła Muzyczna</p>
<p>Kraków Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górnicza, Akademia Sztuk Pięknych, Wyższe Studium Handlowe</p>	<p>Kraków Uczelnie akademickie: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górnicza, Akademia Sztuk Pięknych Uczelnie nieakademickie: Akademia Handlowa, Wyższa Szkoła Aktorska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Muzyczna, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych TUR</p>
<p>Poznań Uniwersytet Poznański, Wyższa Szkoła Handlowa</p>	<p>Poznań Uczelnie akademickie: Uniwersytet Poznański Uczelnie nieakademickie: Akademia Handlowa, Szkoła Inżynierska im. H. Wawelberga i S. Rotwanda, Wyższa Szkoła Muzyczna, Wyższa Szkoła Operowa</p>
<p>Lwów Uniwersytet Jana Kazimierza, Politechnika Lwowska, Akademia Medycyny Weterynaryjnej, Wyższa Szkoła dla Handlu Zagranicznego</p>	

Tabela 1 cd.

1	2
<p>Wilno Uniwersytet Stefana Batorego, Szkoła Nauk Politycznych</p>	
<p>Lublin Katolicki Uniwersytet Lubelski</p>	<p>Lublin Uczelnie akademickie: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie</p>
<p>Łódź Oddział Łódzki Wolnej Wszechnicy Polskiej</p>	<p>Łódź Uczelnie akademickie: Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka, Filia Warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej Uczelnie nieakademickie: Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Muzyczna, Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych, Wyższa Szkoła Aktorska, Wyższa Szkoła Nauk Administracyjnych</p>
	<p>Szczecin Uczelnie nieakademickie: Szkoła Inżynierska, Akademia Handlowa (filia poznańskiej AH)</p>
	<p>Gdańsk – Sopot Uczelnie akademickie: Politechnika Gdańska, Akademia Medyczna Uczelnie nieakademickie: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Muzyczna, Akademia Nauk Politycznych (filia warszawskiej ANP)</p>
	<p>Olsztyn Uczelnie nieakademickie: Wyższa Szkoła Administracyjno-Prawna (od 1946 r. filia toruńskiego UMK)</p>

1	2
	Toruń Uczelnie akademickie: Uniwersytet Mikołaja Kopernika
	Gliwice – Katowice Uczelnie akademickie: Politechnika Śląska w Gliwicach Uczelnie nieakademickie: Wyższa Szkoła Nauk Społeczno-Gospodarczych, Instytut Pedagogiczny, Wyższa Szkoła Muzyczna, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych
	Wrocław Uczelnie akademickie: Uniwersytet Wrocławski Uczelnie nieakademickie: Akademia Handlowa, Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych, Wyższa Szkoła Muzyczna
	Cieszyn Uczelnie nieakademickie: Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego
	Częstochowa Uczelnie nieakademickie: Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa

Źródło: oprac. na podstawie: J. Chodakowska, *Rozwój szkół wyższych w Polsce Ludowej w latach 1944–1951*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981; A. Bajerski, *Szkolnictwo wyższe w międzywojennej Polsce. Ujęcie geograficzne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2016.

Na podstawie dostępnych źródeł trudno jednoznacznie stwierdzić, kto był pomysłodawcą powołania w Łodzi uniwersytetu, jak również dokładnie odtworzyć etapy jego powstawania⁷. Bez wątplenia istotny wpływ na tę decyzję miała

⁷ O początkach Uniwersytetu Łódzkiego pisali: B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1985, s. 20–33; K. Baranowski, *Początki Łodzi akademickiej...*, s. 97–105; K. Baranowski, *Koncepcje utworzenia szkoły wyższej w Łodzi w czasie okupacji i w pierwszych miesiącach Polski Ludowej*, [w:] K. Baranowski, *Geneza Politechniki Łódzkiej*, „Zeszyty Historyczne Politechniki Łódzkiej”, Politechnika Łódzka. Rektorska Komisja Historyczna,

aktywność łódzkiej inteligencji, wywodzącej się z dawnej Wolnej Wszechnicy Polskiej, wspieranej przez ludzi przybyłych do miasta po zakończeniu wojny. Nie sposób jednak też zaprzeczyć, że awans Łodzi do rangi ośrodka akademickiego w dużym stopniu wynikał z ogromnych zniszczeń Warszawy (w przeszłości bliskość stolicy, ważnego ośrodka akademickiego, była argumentem przeciw organizowaniu szkół wyższych w Łodzi). Jak wiadomo, plany jej odbudowy wiązały się z tymczasową relokacją wielu instytucji państwowych i kulturalnych. Ich losy początkowo związane z Lublinem, ostatecznie z Łodzią, miastem położonym w centrum kraju, w bliskim sąsiedztwie Warszawy, mało zniszczonym w czasie działań wojennych. Tutaj zamierzano również przenieść stołeczne szkoły wyższe (w prasie pojawiły się informacje, że w Warszawie nie będą na razie uruchamiane uczelnie oraz wypowiedź wiceministra Władysława Bieńkowskiego (1906–1991) o skupieniu w Łodzi „najlepszych sił Uniwersytetu Warszawskiego”⁸). Według wstępnych planów uczelnie łódzkie miały być organizowane stopniowo, po powrocie szkół warszawskich do odbudowanej stolicy. Projekt upadł wobec zdecydowanego stanowiska Łodzi, ambitnie dążącej do utworzenia własnych uczelni. Sprzyjającą okolicznością dla postulatów łódzkich był także sprzeciw profesury warszawskiej w sprawie przeniesienia stołecznych szkół wyższych do Łodzi oraz ich działania na rzecz reaktywowania uczelni w Warszawie, co w konsekwencji rzutowało na stosunek ministerstwa do postulatów łódzkich⁹.

Łódź 2007, s. 27–33; Z. S. Dylak, *Uniwersytet Łódzki w pierwszej fazie organizacji*, „Życie Szkoły Wyższej” 1987, nr 3, s. 69–84; J. Muszkowski, *Komitet organizacyjny uczelni państwowej w Łodzi (marzec–czerwiec 1945 roku)*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego...*, s. 29–37; J. Kita, S. Pytlas, *Uniwersytet Łódzki w latach 1945–1995*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995; K. Lesiakowski, *Łódź akademicka – powstanie, tendencje rozwojowe, znaczenie (1945–1980)*, [w:] *Łódzki strajk studencki styczeń–luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Narodowe Centrum Kultury, Wydawnictwo UŁ, Łódź–Warszawa 2014, s. 11–18; A. Nadolski, *Zarys rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Uniwersytet Łódzki 1945–1970*, red. A. Kłoskowska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1970, s. 11–20; W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015, s. 11–17; J. Szczepański, *Koncepcje i perspektywy rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Uniwersytet Łódzki 1945–1970...*, s. 21–30; K. Śreniowska, *Uniwersytet Łódzki. W XV rocznicę jego powstania*, „Życie Szkoły Wyższej” 1960, nr 1, s. 104–121.

⁸ B. Brzosek, *Życie społeczne Uniwersytetu 1945–89*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945 r. Monumenta Universitatis Varsaviensis 1816–2016*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2016, s. 29.

⁹ *Ibidem*, s. 29–31.

2. Spór o kształt Uniwersytetu Łódzkiego

W kwestii organizacji Uniwersytetu Łódzkiego i jego misji od samego początku ścierały się różne koncepcje. Wczesną wiosną 1945 r. rywalizowali ze sobą na tym polu Bolesław Wilanowski (1885–1952)¹⁰, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Teodor Vieweger (1888–1945)¹¹, rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej. Projekt tego pierwszego przewidywał wielki uniwersytet z szesnastoma, a nawet więcej wydziałami. Drugi nosił się z zamiarem odbudowy Wolnej Wszechnicy Polskiej¹² i podniesienia jej do rangi uniwersytetu. Obaj uczeni zorganizowali swoje sekretariaty w Grand Hotelu przy ul. Piotrkowskiej 72.

Historyk Bohdan Baranowski¹³ wspominał:

Pracownicy naukowci przybywający do Łodzi przeważnie starali się otrzymać zaangażowanie zarówno w jednym, jak i w drugim ośrodku organizacyjnym. Nie zawsze jednak to było możliwe. Za radą osób znajdujących się w podobnej jak i ja sytuacji zgłosiłem się do prof. Wilanowskiego, który po kilku minutach rozmowy obiecał mnie zaangażować jako adiunkta. Z kolei udałem się na inne piętro hotelowego budynku, na którym urzędował sekretariat rektora Viewegera. I oto mogłem się przekonać, że istniały jakieś dziwne nici łączące w nieoficjalny sposób

¹⁰ **Bolesław Wilanowski**, prawnik i teolog. W latach 1919–1939 wykładał na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, najpierw jako zastępca profesora, od 1 VII 1920 r. jako profesor nadzwyczajny, a od 1927 r. – profesor zwyczajny. W latach 1937–1939 pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społecznych. Podczas okupacji przebywał w Łodzi, gdzie przewodniczył konspiracyjnej Komisji Organizacji Szkolnictwa Wyższego w Łodzi. Organizator Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 1946–1948 był dziekanem Wydziału Prawa UŁ. Początkowo kierował Katedrą Prawa Kościelnego, a od jesieni 1946 r., w związku z jej likwidacją, Katedrą Historii Prawa na Zachodzie Europy. Decyzją z dnia 31 X 1950 r. został przeniesiony w stan spoczynku. Początkowo B. Wilanowski pisał prace naukowe na tematy biblijne i patrystyczne, ale od 1925 r. interesowało go prawie wyłącznie prawo kanoniczne. Za: J. R. Bar, *Prof. Bolesław Wilanowski (30 I 1885 – 4 X 1952)*, „Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Historyczny” 1979, nr 22/1–2, s. 259–263 (artykuł zawiera bibliografię prac B. Wilanowskiego).

¹¹ **Teodor Vieweger**, biolog, od 1920 r. profesor nadzwyczajny Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. W latach 1920–1939 zajmował stanowisko kierownika Katedry Fizjologii Zwierząt, w roku akademickim 1924–1925 pełnił funkcję dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, a od 1925 do 1939 r. rektora WWP.

¹² **Wolna Wszechnica Polska** – pierwotnie stowarzyszenie oświatowe (od 1933 r. prywatna szkoła wyższa), posiadające w latach 1928–1939 swoją filię w Łodzi.

¹³ **Bohdan Baranowski** (1915–1993), historyk, orientalista, regionalista, profesor nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Łódzkiego.

obydwa sekretariaty. Dawny rektor Wolnej Wszechnicy, który chciał oprzeć nową uczelnię głównie o zespół pracowników związanych w okresie przedwojennym z kierowaną przez siebie placówką, niezbyt chętnie odnosił się do osób zatrudnionych poprzednio w innych uczelniach, a w szczególności w Uniwersytecie Warszawskim. Do sprawy zaangażowania mnie do pracy odniósł się wyraźnie negatywnie. Jednocześnie postawił mi zarzut, że zarejestrowałem się już u prof. Wilanowskiego, który jakoby nie posiadał „żadnych uprawnień”¹⁴ do zajmowania się sprawą organizacji przyszłego uniwersytetu. Mimo tej odmowy postanowiłem spokojnie czekać na dalszy bieg wypadków¹⁵.

W świetle wydarzeń, które nastąpiły w kolejnych tygodniach, decyzja ta okazała się słuszna. 7 lutego skłóceniu uczeni spotkali się na wspólnej konferencji, podczas której wypracowano pewnego rodzaju kompromisowy projekt (trzonem uczelni miała zostać Wszechnica, rozbudowana o wydziały proponowane przez B. Wilanowskiego), choć spór o kształt przyszłej szkoły wyższej daleki był jeszcze od zakończenia. W przypadku T. Viewegera chodziło bowiem nie tylko o warunki realizacji tych czy innych planów, ale przede wszystkim o utrzymanie tradycji WWP. Jak pisał Jan Muszkowski (1882–1953), jeden z organizatorów UŁ:

Walka o charakter powstającej uczelni, tocząca się pomiędzy rektorem Viewegerem a dziekanem Wilanowskim, była poniekąd kontynuacją sporu prowadzonego w łonie WWP od jej założenia w okresie „wolnościowym” ok. 1907 r. [...] Chodziło mianowicie o to, czy WWP ma dążyć do przedzierzgnięcia się w uniwersytet państwowy o tradycyjnej organizacji i tradycyjnym programie, czy też ma zachować charakter szkoły wolnej o typie Collège de France¹⁶ [...]. Vieweger

¹⁴ Wilanowski w swoim życiorysie podał: „Dnia 26 stycznia 1945 r. przybyłem do Łodzi pieszo i zaraz zjawilem się u ówczesnego Delegata Rządu na miasto Łódź i województwo łódzkie – ministra Kazimierza Mijala, ofiarowując swą pracę w zakresie, w jakim uzna on dla mnie za odpowiedni. Minister Mijał polecił mi zająć się organizacją uniwersytetu, wydając mi na to dokument. 15 lutego 1945 r. otrzymałem od Ministerstwa Oświaty w Lublinie nominację na Delegata Ministerstwa dla spraw szkolnictwa akademickiego w Łodzi (dokument ten posiadam)” (AUŁ, Akta osobowe Bronisława Wilanowskiego, Życiorys, sygn. 3088). Istniały jednak relacje, że Wilanowski po przyjeździe do Łodzi, podczas wizyty w Kuratorium Okręgu Szkolnego legitymował się tylko mocno zniszczoną kartką z nieczytelnym pismem i zamazaną pieczęcią wspomnianego ministra. Za: B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata...*, s. 22.

¹⁵ B. Baranowski, *Pierwsze miesiące Uniwersytetu Łódzkiego*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania” 1980, nr 2 (11), s. 10.

¹⁶ **Collège de France** – wyższa szkoła powołana w Paryżu w pierwszej połowie XVI w. przez francuskiego króla Franciszka I. Według jej założeń celem studiów było zdobywanie wiedzy, a nie stopni naukowych.

pragnął w miarę możliwości godzić te dwa stanowiska [...], lecz usiłując nie uronić nic z tradycji uczelni mającej na celu przede wszystkim naukę, a dopiero na dalszym planie przyznawanie dyplomów i świadectw¹⁷.

Polityczną batalię wygrał ostatecznie T. Vieweger. 11 marca w stołówce Hotelu „Monopol”, gdzie zorganizowano tymczasowe „przytulisko” dla przyjeżdżających do Łodzi uczonych, odbyło się spotkanie 50 osób spośród przyszłej kadry profesorskiej z ministrem oświaty S. Skrzeszewskim, który podczas przemówienia skierowanego do zebranych zapowiedział, że w Łodzi powstanie Wolna Wszechnica Polska – Uniwersytet Łódzki, a jej rektorem zostanie T. Vieweger¹⁸. Tego samego dnia na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego¹⁹, w którym uczestniczył dyrektor Departamentu Szkół Wyższych w Ministerstwie Oświaty, Jerzy Marowski (1901–1961), ustalono ramy organizacyjne czterech Wydziałów: Humanistycznego, Pedagogicznego, Matematyczno-Przyrodniczego oraz Nauk Społecznych (później Prawno-Ekonomiczny), stanowiących kontynuację podobnych wydziałów w WWP²⁰. Wkrótce też wybrano ich dziekanów. Byli nimi odpowiednio: Włodzimierz Dzwonkowski (1880–1954), od 30 marca Wiktor Wąsik (1883–1963), Stefan Truchim (1896–1967), Marian Grotowski (1882–1951) i Borys Łapicki (1889–1974). Wszyscy wymienieni byli profesorami WWP. Pod koniec marca zawiązała się grupa organizatorów Wydziału Lekarskiego (w osobach: Jerzego Jakubowskiego (1887–1967), Feliksa Przesmyckiego (1892–1974), Wincentego Tomaszewicza (1876–1965) i Ernesta Szyma (1893–1950)), ale sprawa jego uruchomienia nie była jeszcze wtedy przesądzona²¹.

¹⁷ J. Muszkowski, *Komitet organizacyjny...*, s. 33.

¹⁸ K. Jażdżewski, *Pamiętniki. Wspomnienia polskiego archeologa z XX wieku*, Wydawnictwo Fundacji Badań Archeologicznych Imienia Profesora Konrada Jażdżewskiego, Łódź 1995, s. 196.

¹⁹ Skład **Komitetu Organizacyjnego Uczelni Państwowej w Łodzi** był następujący: Teodor Vieweger (przewodniczący), Bolesław Wilanowski, Julian Żukowski (doktor biologii, przed wojną związany ze szkołą rolniczą w Cieszynie; Archiwum UŁ nie posiada jego akt osobowych), Marian Grotowski (fizyk, profesor WWP) oraz Jan Muszkowski (bibliotekoznawca, profesor WWP).

²⁰ AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 1, Protokół nr 5 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego z udziałem Dyrektora Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty w dn. 11 III 1945.

²¹ AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 1, Protokół nr 14 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego w dn. 30 marca 1945; F. Kiciński, *Materiały do dziejów wydziałów medycznych Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi w latach 1945–1955*.

27 marca przewodniczący T. Vieweger przedłożył ministrowi oświaty wstępną listę pracowników, która była później kilkakrotnie modyfikowana. Młoda uczelnia przyjęła liczne grono wykładowców „wszechnicowych”, a także z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Formujący się Uniwersytet Łódzki korzystał więc z dorobku różnych przedwojennych polskich uniwersytetów. Do tego – jak pisał Józef Chałasiński – dochodziło sporo nowych ludzi, którzy dotychczas nie byli ściślej związani z uniwersytetem. Ta kategoria była najliczniej reprezentowana na prawie i na medycynie²². Bohdan Baranowski zanotował, że zaangażowanie wielu pracowników poprzednio niezwiązanych z Wolną Wszechnicą Polską odbyło się na skutek nacisków odgórnych²³. Jednak zdaniem Heleny Brodowskiej-Kubicz²⁴ opinia ta wydaje się przejawiskrawiona:

Wszechnicowa kadra nie była tak liczna, aby obsadzić chociażby podstawowe kierunki konieczne w uniwersyteckim kształceniu. Dużo osób zmarło i zginęło w latach 1939–1945. Ich kartoteka, sporządzona przez Radlińską znajduje się w Państwowym Archiwum w Łodzi. Jeśli dobrze zrozumiałam i zapamiętałam prowadzone wtedy rozmowy z profesorami WWP, chodziło im o właściwy dobór kadry uczonych, pozwalający zachować tradycje uczelni znanej z demokratyczno-postępowych myśli oraz zasad kształcenia niezależnych politycznie postaw kadry pracowniczej i swoich słuchaczy²⁵.

3. „Wóz ruszył w drogę”

Warunki, w jakich powstawał Uniwersytet Łódzki znacznie odbiegały od tych, w jakich wyobrażamy sobie zakładanie nowej uczelni. Wspominając początki UŁ, anglista Witold Ostrowski (1914–2006) pisał:

Gdy w latach powojennych powstawały liczne nowe uniwersytety w Wielkiej Brytanii, robiono tak: wynajdowano piękny zakątek niedaleko niewielkiego miasta, planowano rozsądny układ gmachów, uwzględniający boiska i sporty wodne, bu-

Cz. I. *Wspomnienia Franciszka Kicińskiego, do druku podał M. Bandurka*, Senacka Komisja do Spraw Wydawnictw Naukowych, [Warszawa] 1987.

²² J. Chałasiński, *O socjalistycznej idei uniwersytetu*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1950, t. 1, s. 11–47, zwłaszcza s. 16.

²³ B. Baranowski, *Pierwsze miesiące...*, s. 11.

²⁴ **Helena Brodowska-Kubicz** (1914–2003), historyk, profesor UŁ.

²⁵ H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1994, s. 191.

dowano i wyposażano bibliotekę oraz domy akademickie. Przygotowywano kadrę nauczającą i wtedy uczelnia zaczynała działać²⁶.

W przypadku Uniwersytetu Łódzkiego wymagania życia: potrzeba powrotu do normalności, konieczność jak najszybszego zaspokojenia, choćby w sposób niedoskonały, głodu wiedzy w społeczeństwie przez blisko sześć lat pozbawionym wyższych uczelni, wymusiły odstąpienie od zasad „prawidłowej” organizacji. Tym tłumaczy się paradoksalny na pozór fakt, że Uniwersytet zaczął pracować jeszcze przed swoimi narodzinami. Istotnie, zapisy na studia²⁷ uruchomiono 15 marca, pierwsze wykłady rozpoczęły się już siedem dni później, dekret zaś powołujący do życia Uniwersytet Łódzki został uchwalony dopiero 24 maja. Trafnie określił tę sytuację Tadeusz Kotarbiński (1886–1981), który początki działalności UŁ skomentował następująco: „Jest to tak, jak gdyby wóz ruszył w drogę i jak gdyby dopiero podczas jazdy nakładano koła na osie”²⁸.

22 maja T. Vieweger wracając ze stolicy do Łodzi, zginął tragiczną śmiercią w wypadku samochodowym pod Ożarowem koło Sochaczewa. W Warszawie finalizował utworzenie Uniwersytetu Łódzkiego. Został pochowany 7 czerwca na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi. W cztery dni później, podczas akademii żałobnej Natalia Gąsiorowska-Grabowska (1881–1964), historyk i profesor WWP, powiedziała:

²⁶ W. Ostrowski, *Mój uniwersytet*, „Kronika. Pismo UŁ” – wydanie specjalne. 60 lat Uniwersytetu Łódzkiego, [Wydawnictwo UŁ, Łódź] 2005, s. 50.

²⁷ Zasady przyjęć na studia, w tym także na wyższe lata, były następujące: oprócz maturzystów sprzed wojny i z okresu okupacji (tajne nauczanie), dopuszczono również absolwentów seminariów nauczycielskich, posiadających trzyletnią praktykę nauczycielską i zdany egzamin zawodowy. Postanowiono także zorganizować komisyjne egzaminy dla tych, którzy nie spełniali powyższych kryteriów, a chcieli podjąć naukę (od 1945/1946 r. przyjmowano ich na tzw. wstępny rok studiów). Ponadto wprowadzono kategorię wolnych słuchaczy i przyjęto liberalną „politykę zaliczeniową”, dopuszczającą zaświadczenia o odbyciu kursów akademickich na tajnych kompletach. Kursy ukończone w oflagach (np. Oflag II c Woldenberg – Dobiegniew) miały podlegać nostryfikacji na wzór studiów w zagranicznych uczelniach wyższych (AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 1, Protokół nr 4 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego w dn. 9 III 1945; Protokół nr 7 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego dn. 13 III 1945). Wiosną 1945 r. naukę podjęło około 2250 osób, jesienią liczba studiujących wzrosła do 6680 (dane za: K. Boye, *Studenci Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945/46–1949/50*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego...*, s. 186–187).

²⁸ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2013, s. 35.

Odszedł od nas „Nasz Rektor” [...] tak Go zwykle nazywaliśmy na Wolnej Wszechnicy Polskiej, bo był złączony ze swą uczelnią najściślejszymi węzłami. Mieliliśmy poczucie, że ani nasza instytucja bez rektora Viewegera, ani rektor Vieweger bez Wszechnicy istnieć nie mogą²⁹.

Trudno przesądzić, czym byłby Uniwersytet Łódzki, gdyby nie przedwczesna śmierć rektora T. Viewegera. Niezależnie od późniejszych zdarzeń dzisiejszy UŁ swoje powstanie zawdzięcza właśnie jemu.

4. Rektor Tadeusz Kotarbiński i nowa wizja Uniwersytetu Łódzkiego

Wiadomość o śmierci T. Viewegera dotarła do Łodzi z kilkudniowym opóźnieniem. 27 maja zebrał się Komitet Organizacyjny. Do jego składu, na miejsce zmarłego, została zaproszona Natalia Gąsiorowska-Grabowska, przed wojną profesor Wszechnicy³⁰. Namawiano ją, aby przyjęła funkcję przewodniczącej tego gremium (i podobno również stanowisko rektora), ale odmówiła. W tej sytuacji na czele Komitetu Organizacyjnego stanął Marian Grotowski, „prawa ręka” T. Viewegera (nie był jednak brany pod uwagę jako kandydat na rektora UŁ)³¹. Funkcję przewodniczącego pełnił do 19 czerwca. Tego dnia odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego. Zadania Grotowskiego wkrótce przejął Tadeusz Kotarbiński, który 8 lipca w Ministerstwie Oświaty odebrał – jak to ujął w swoim dzienniku – „wezwanie do objęcia obowiązków pełniącego obowiązki rektora Uniwersytetu Łódzkiego”³².

Tadeusz Kotarbiński od 22 maja był członkiem tzw. komisji trzech (razem z historykiem pedagogiki Bogdanem Nawroczyńskim (1882–1974) i fizykiem Stefanem Pieńkowskim (1883–1953), która tymczasowo zarządzała

²⁹ AUŁ, sygn. 2997, Akademia Żałobna ku czci śp. Rektora T. Viewegera, k. 16.

³⁰ AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 1, Protokół nr 27 z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego z udziałem Organizatorów Wydziałów oraz osób zaproszonych w dn. 27 V 1945 r.; Protokół nr 29 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego z dn. 1 czerwca 1945 r.

³¹ B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata...*, s. 31; K. Baranowski, *Początki Łodzi akademickiej...*, s. 107.

³² Połączone Biblioteki Wydziału Filozofii i Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Zbiory specjalne, Archiwalia Tadeusza i Janiny Kotarbińskich, rkp. U594, T. Kotarbiński, *Dzienniki 1944–1977*, t. I, z. 1–7, s. 62.

Uniwersytetem Warszawskim i koordynowała jego odbudowę (decyzja władz o uruchomieniu UW jako całości zapadła dopiero w dniu 17 lipca). Wczesna koncepcja Ministerstwa Oświaty zakładała ograniczenie roli Uniwersytetu Warszawskiego na rzecz Uniwersytetu Łódzkiego. Zaproponowanie T. Kotarbińskiemu, członkowi „triumwiratu”, stanowiska rektora UŁ być może miało ułatwić powiązanie obu ośrodków (w duchu „entuzjazmu odbudowy” mówiono nawet o uruchomieniu połączeń lotniczych między miastami)³³. Zdaniem J. Chałasińskiego, zabiegom o Uniwersytet w Łodzi nie sprzyjały „ani ścierające się koncepcje organizacyjne, ani ścierające się ambicje personalne, ani wreszcie nie uzgodnione kompetencje różnych organów władzy działającej wtedy na terenie Łodzi”³⁴. Prawdopodobnie więc Ministerstwo Oświaty, mając na względzie sytuację istniejącą w łódzkim środowisku uniwersyteckim, zamiast mianować rektora spośród profesorów przebywających w Łodzi oddelegowało do tej funkcji profesora UW. „Zyskanie profesora Kotarbińskiego dla organizowania Uniwersytetu Łódzkiego – pisał dalej J. Chałasiński – na ogół przyjęte zostało przez zgromadzonych w Łodzi profesorów jako wielka zdobycz młodego środowiska uniwersyteckiego”³⁵.

T. Kotarbiński o okolicznościach objęcia funkcji rektora Uniwersytetu Łódzkiego w dziennikach pisał niewiele. Krótką informację na ten temat znajdujemy tylko w jego sprawozdaniu z pierwszych lat działania UŁ:

Po doradczym porozumieniu z miarodajnym wedle uznania Ministerstwa Oświaty gronem spośród osiadłych w Łodzi profesorów szkół akademickich, Minister (ob. Czesław Wycech) powierzył dnia 3 lipca 1945 r. pełnienie obowiązków rektora UŁ profesorowi zwyczajnemu filozofii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego (nominacja ze strony prezydenta KRN nastąpiła dopiero 16 XI 1945 r.)³⁶.

Po zakończeniu kadencji – jak piszą Baranowscy – T. Kotarbiński zamierzał powrócić na UW³⁷.

Jak już wspomniałam, Komitet Organizacyjny UŁ funkcjonował do 19 czerwca. Kotarbiński objął natomiast obowiązki rektora dopiero w połowie lipca. W okresie „bezkrolewia” (Kotarbiński przebywał wówczas w Moskwie

³³ B. Brzosek, *Życie społeczne Uniwersytetu...*, s. 29–30.

³⁴ J. Chałasiński, *Od liberalnej do socjalistycznej idei uniwersytetu*, „Życie Nauki” 1950, nr 7–8, s. 9.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ T. Kotarbiński, *Pierwsze czterolecie Uniwersytetu Łódzkiego 1945/46–1948/49*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego...*, s. 48.

³⁷ B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata...*, s. 66.

na uroczystościach jubileuszowych Akademii Nauk ZSRR) nad pracami administracyjnymi czuwała, powołana przez Ministerstwo Oświaty, tymczasowa Komisja Kierująca w składzie: dwóch dawnych profesorów WWP, czyli Józef Chałasiński i Marian Grotowski oraz przedwojenny docent UW Stanisław Ossowski (1897–1963)³⁸. 15 lipca przekazała ona T. Kotarbińskiemu uczelnię, która – używając określenia Tadeusza Chróścielewskiego³⁹ – „wciąż jeszcze przedstawiała się jak świat w drugim dniu stworzenia”⁴⁰.

Nowy gospodarz miał realizować stawiane przez Ministerstwo Oświaty wielkie zadanie reorganizacyjne: przebudować Uniwersytet Łódzki tak, żeby nie był Wolną Wszechnicą Polską. Jak wynika z protokołów Komitetu Organizacyjnego UŁ, tworzona przez Viewegera uczelnia pierwotnie miała nosić nazwę Uniwersytet Łódzki – Wolna Wszechnica Polska, aby podkreślić jej ciągłość z przedwojenną WWP. Nie znalazło to jednak odzwierciedlenia w dekreście z 24 maja 1945 r., powołującym do życia Uniwersytet Łódzki pod tą właśnie nazwą – Uniwersytetu Łódzkiego. Faktyczna hegemonia WWP nad nową uczelnią trwała jednak aż do objęcia rektoratu przez T. Kotarbińskiego.

Jak czytamy w jego sprawozdaniu za cztery lata działalności UŁ:

uczelnia wedle intencji Władz Oświatowych miała być instytucją całkowicie nową i organizatorzy nie byli związani żadnymi instrukcjami, które zalecałyby utrzymanie ciągłości organizacyjnej lub personalnej czy to z Wolną Wszechnicą Polską, czynną w Łodzi po wojnie organizacyjnie i dydaktycznie aspirującą – pod egidą władz – do przekształcenia w uniwersytet państwowy, czy to z powstałą na parę miesięcy przed dekretem majowym i też już nauczycielsko czynną, a nie ustanowioną jeszcze prawodawczo Akademią Lekarską. Jednak w rzeczywistości Uniwersytet oparł się o te wcześniej zaciosane zręby: przejął grono nauczycieli akademickich tych uczelni jako kadry swego personelu naukowego i dydaktycznego oraz rozpoczął działalność w pomieszczeniach przez te instytucje uprzednio objętych i w znacznym stopniu już zagospodarowanych⁴¹.

³⁸ Ministerstwo Oświaty nie określiło dokładnie zakresu obowiązków Komisji Kierującej, ani jej stosunku do dawnego Komitetu Organizacyjnego. Zgodnie ze swoim przejściowym charakterem, Komisja określiła swe zadania jako przygotowanie administracyjno-organizacyjnych spraw Uniwersytetu Łódzkiego do przekazania ich przyszłemu rektorowi. W związku z tym Komisja Kierująca uznała za niewłaściwe podejmowanie uchwał w jakichkolwiek sprawach zasadniczej natury zarówno w zakresie administracyjno-gospodarczym, jak i personalnym przyszłego Uniwersytetu Łódzkiego. AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności Komisji Kierującej Uniwersytetu Łódzkiego za okres 14 VI – 15 VII 1945 r.

³⁹ **Tadeusz Chróścielewski** (1920–2005), pisarz i tłumacz.

⁴⁰ T. Chróścielewski, *W miejsce zleconego wstępu...*, s. 6.

⁴¹ *Ibidem*, s. 49.

T. Kotarbiński wprawdzie nie odciął się zupełnie od dokonań poprzedników, ale z chwilą objęcia funkcji rektora przystąpił do realizacji wizji Uniwersytetu Łódzkiego jako „uniwersytetu postępowo-liberalnego”⁴². Nie chciał, aby uczelnia zbyt mocno odbiegała od przedwojennych wzorów (autonomia nauki i nauczania, podobna struktura organizacyjna), ale jednocześnie podkreślał konieczność otwarcia UŁ na społeczeństwo oraz demokratyzację dostępu do edukacji (nie był jednak entuzjastą takich rozwiązań, jak kursy przygotowawcze i rok wstępny, pozwalających na podjęcie studiów bez matury). Upraszczaając, można powiedzieć, że T. Kotarbiński reprezentował tradycyjną uczelnię w jej postępowej wersji, tj. egalitarną. Swoją program pierwszy rektor UŁ przedstawił na inauguracji roku akademickiego 13 stycznia 1946 r. Streszczenie wystąpienia opublikował na łamach „Dziennika Ludowego”:

Uniwersytet Łódzki chce być dostępny głównie dla dzieci rodzin ze sfer pracujących, chce być szczerze postępowy (a to, że jest nowy ułatwia mu uniezależnienie się od średniowiecznego balastu pokutującego w tradycji starych wszechnic), chce być zdecydowanie laicki, chce mieć wolną rękę wobec wszelkich sztywnych systemów ideologicznych, światopoglądowych, historiograficznych i innych. Chce służyć prawdzie wedle najlepszego rozumienia każdego poszczególnego badacza i nauczyciela. Niechaj prawda wyłania się z rzetelnej i wolnej dyskusji rzeczowej. Prawda i wolność, oto sztandarowe hasło uniwersytetu⁴³.

Ministerstwo Oświaty udzieliło Kotarbińskiemu na dalszy okres organizacyjny (do 31 sierpnia 1946 r.) szerokich pełnomocnictw, przysługujących w normalnych warunkach senatowi akademickiemu, dziekanom i radom wydziałów. Mając więc stosunkowo dużą swobodę działania (choć polityczne obwarowania już się tworzyły), rektor T. Kotarbiński kompletował grono nauczycielskie i powoływał kolejne struktury organizacyjne. Od 27 sierpnia w skład UŁ wchodziło sześć wydziałów. Do trzech już istniejących, założonych jeszcze przez T. Viewegera i jego współpracowników, T. Kotarbiński dodał wydziały medyczne: lekarski, farmaceutyczny i stomatologiczny⁴⁴. Natomiast do pomocy w zarządzaniu

⁴² A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie...*, s. 63–66, 92–99.

⁴³ T. Kotarbiński, *Uniwersytet robotniczego miasta...*, s. 3.

⁴⁴ Środowiska lekarskie od czasów międzywojennych dążyły do założenia Akademii Medycznej w Łodzi. Jednak ich działania w tym kierunku zostały zablokowane przez Ministerstwo Skarbu. W 1945 r. plany utworzenia odrębnej uczelni medycznej również spotkały się z oporem ze strony władz centralnych. Aż do decyzji rektora T. Kotarbińskiego sprawa wydziałów medycznych pozostawała w zawieszeniu (nie było wiadomo, czy wejdą one w skład uniwersytetu, czy też utworzą nową uczelnię). Po czterech latach działania Wydział Lekarski (do którego w 1948 r. został inkorporo-

uniwersytetem rektor powołał piętnastoosobową Komisję Naczelną UŁ (odpowiednik senatu akademickiego), a także dwóch prorektorów do spraw gospodarczo-administracyjnych i sześć komisji głównych (odpowiednik rad wydziałów), na czele których stali dziekani. Jednak odpowiedzialność prawna za całość działania administracji spoczywała na rektorze.

W dzienniku pod datą 31 sierpnia 1946 r. T. Kotarbiński zanotował: „Skończył się roczny okres organizacyjny UŁ, a wraz z nim okres moich pełnomocnictw. Do wczoraj byłem kacykiem Uniwersytetu, a dziś jestem już tylko rejentem”⁴⁵.

Wraz z upływem wspomnianego okresu, podczas którego T. Kotarbiński działał jako rektor mianowany przez władze, pojawił się problem natury formalnej⁴⁶. Zgodnie z obowiązującymi przepisami (ustawa o szkołach akademickich z 1933 r. wraz ze zmianami wprowadzonymi w 1937 r.) w tym momencie powinny odbyć się wybory nowych władz uczelni, ale Ministerstwo Oświaty nie wyraziło na to zgody twierdząc, że nominacja T. Kotarbińskiego na rektora UŁ kończy się dopiero w sierpniu 1947 r. W tej sytuacji T. Kotarbiński na zebraniu wszystkich profesorów UŁ zgłosił wniosek w sprawie uzyskania absolutorium. Uzyskawszy akceptację wspomnianego gremium, pełnił obowiązki rektora do 31 sierpnia 1947 r. W dniu 6 maja 1947 r. został ponownie wybrany na stanowisko rektora (tym razem już w normalnych wyborach). Funkcję tę sprawował do 31 sierpnia 1949 r. Nowym rektorem został J. Chałasiński, a Uniwersytet Łódzki przeszedł wówczas poważną reorganizację. Jak pisała H. Brodowska-Kubicz:

Z falą przeobrażeń ustrojowych, wśród wielu bardzo zróżnicowanych światopoglądowo grup uczonych, wybiła się na czoło tendencja nadania Uniwersytetowi charakteru uczelni kształtującej światopogląd społeczno-polityczny zgodny z polityką rządzącej Polskiej Partii Robotniczej, od czasu połączenia noszącej nazwę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wolnościowo-demokratyczne tradycje

wany Wydział Stomatologiczny) oraz Wydział Farmaceutyczny odłączyły się od UŁ i utworzyły osobną Akademię Medyczną. Podobne zmiany organizacyjne nastąpiły również na innych uczelniach. *Materiały do dziejów wydziałów medycznych UŁ i Akademii Medycznej w Łodzi w latach 1945–1955*. Cz. I, *Wspomnienia Franciszka Kicińskiego...*; J. Supady, *Trudne początki i rozwój wyższego szkolnictwa medycznego w Łodzi od chwili powstania do 2010 roku*, „Kronika” 2009/2010, R. 8, nr 14, s. 45–61.

⁴⁵ PB WFIS UW, IFIS PAN oraz PTF w Warszawie, Zbiory specjalne, Archiwalia Tadeusza i Janiny Kotarbińskich, rkp. U 594, Tadeusz Kotarbiński, *Dzienniki 1944–1977*, t. II, z. 8–15, s. 15.

⁴⁶ B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata...*, s. 37; W. Puś, *Zarys historii...*, s. 18.

WWP zacierają się w pamięci budowniczych Uniwersytetu Łódzkiego i młodej kadry uczonych, inspirowanych nadzieją stworzenia socjalistycznej uczelni. Jego orędownikiem, ufającym w stworzenie modelu-wzorca socjalistycznej wyższej uczelni, był rektor Józef Chałasiński⁴⁷.

5. „Okres dezorganizacyjny”

Budowa uniwersytetu napotykała wiele trudności⁴⁸. Zaczynano od zera, „na surowym korzeniu”, w kraju zniszczonym wojną. Braki występowały w każdym zakresie. Nie było sal wykładowych, specjalistycznych pracowni, pomocy naukowych i książek. Pierwsze zajęcia dydaktyczne odbywały się Szkole Włókienniczej przy ul. Żeromskiego, a także w bardzo nietypowych miejscach, tj. pomieszczeniach użyczanych przez fabryki, kina czy np. Sąd Wojewódzki przy pl. Dąbrowskiego. Apteki i inne instytucje udostępniały swoje laboratoria, a biblioteki kompletowano m.in. drogą rekwizycji książek w opuszczonych łódzkich mieszkaniach (jako swego rodzaju składnicę książek traktowano także ziemie zachodnie).

Wspominając ten czas T. Kotarbiński w dzienniku pod datą 31 marca 1946 r. zanotował:

Dzień moich 60-tych urodzin. W piątek rano wracaliśmy z Warszawy naszym uniwersyteckim gruchotem, na tylnym siedzeniu siedzieli: Chałasiński, Ossowski i ja. [...] Rozmawialiśmy zajmująco... Żartowaliśmy, że ten „okres organizacyjny” Uniwersytetu należałoby nazwać „okresem dezorganizacyjnym”⁴⁹.

Zagłębiając się w historię Uniwersytetu Łódzkiego, a zwłaszcza okoliczności, które doprowadziły do powstania uczelni, trudno nie zgodzić się z żartobliwym stwierdzeniem rektora UŁ Stanisława Liszewskiego (1940–2016), iż budowniczowie Uniwersytetu Łódzkiego byli w gruncie rzeczy w podobnej sytuacji jak Karol Borowiecki, Moryc Welt i Maks Baum, fikcyjni bohaterowie słynnej powieści Władysława Reymonta *Ziemia obiecana*⁵⁰, którzy po

⁴⁷ H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 188.

⁴⁸ Por. K. Kaźmierska, K. Waniek, A. Zysiak, *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografii wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015, s. 351–395 (Rozdział VI. Miejsca i materialność akademii).

⁴⁹ PB WFIS UW, IFIS PAN oraz PTF w Warszawie, Zbiory specjalne, Archiwalia Tadeusza i Janiny Kotarbińskich, rkp. U 594, T. Kotarbiński, *Dzienniki 1944–1977*, t. II, z. 8–15, s. 11.

⁵⁰ S. Liszewski, *Od „Ziemi Obiecanej” do Uniwersytetu*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” 2000, nr 3, s. 3. (wystąpienie rektora UŁ prof. dr. hab. Stanisława

zaskakującej analizie ekonomicznej swoich możliwości (Borowiecki: „Ja nie mam nic, ty nie masz nic, on nie ma nic – [...] to razem właśnie mamy tyle, w sam raz tyle, żeby założyć wielką fabrykę”⁵¹), podjęli decyzję o realizacji wspólnego biznesu. Założyciele UŁ, którymi w okresie organizacyjnym, jako to określił T. Kotarbiński, byli w rzeczywistości wszyscy pracownicy⁵², również „nie mieli nic” (uczeni przyjeżdżający po wojnie do Łodzi byli zazwyczaj pozbawieni dobytku). Posiadali za to ogromny, nie mniejszy niż w przypadku cytowanych bohaterów *Ziemi obiecanej* entuzjazm i pragnienie, by zbudować swoje życie na nowo. Opisana perspektywa widoczna jest w wielu wspomnieniach uczonych z tamtego okresu⁵³.

Liszewskiego podczas uroczystości jubileuszowych pięćdziesięciopięcioletnia Uniwersytetu Łódzkiego).

⁵¹ W. Reymont, *Ziemia obiecana*, t. I, wyd. G. Gebethner i Spółka, Kraków 1889, s. 6.

⁵² T. Kotarbiński, *Pierwsze czterolecie Uniwersytetu Łódzkiego...*, s. 50.

⁵³ „Dokoła mnie odbudowuje się Warszawa i Polska. Ja zaś muszę odbudować siebie, moje rękopisy i materiały, które przepadły podczas okupacji. Moje życie i życie kraju pulsuje więc tym samym rytmem” (PB WFiS, IFiS PAN oraz PTF, Zbiory specjalne, Spuścizna M. Wallisa, rkp. PTF 08, *Dziennik*, t. I: *Kwiecień 1945 – Listopad 1953*, k. 70 – zapisek z IV 1945 r.). „Każdy napisany artykuł jest cenny. Każdy wiersz. Każda książka. Odbudowujemy się!” (J. Szczepański, *Dzienniki z lat 1945–1968*, oprac. D. Kałużbiec, t. II, Galeria na Gojach, Ustroń 2012, s. 25 – zapisek z 31 XII 1945). „Przedwojennie 1945 r. Front przewalił się na zachód. [...] Zbliżał się kres wojny. Poderwaliśmy się do życia, nb. nie wiedząc, co nam jeszcze zgotuje los. Ruszyłam ze Staszkiem [historyk, mąż autorki artykułu – A.S.] z naszego wiejskiego przytuliska, gdzie przezimowaliśmy po powstaniu warszawskim – do Krakowa. Tu panował niesłychany tłok: warszawiacy, ludność ze Wschodu, ocaleli więźniowie Oświęcimia – tłumy bezdomne, głodne i obdarłe. Trzeba było ruszyć się z Krakowa. Zatem wsiedliśmy do pociągu towarowego (inne nie kursowały) i przykucnięci spędzaliśmy noc, by po 8, a może 10 godzinach stanąć na Dworcu Fabrycznym w Łodzi. Rozeszła się już wieść, że tu powstaje zastępcza stolica, ba! nawet tworzy się uniwersytet. Nasze rodzinne miasto Lwów pozostało poza granicami kraju. Nie mieliśmy dokąd wracać. Życie zaczynało się od nowa, od zera. Przedwojenne plany, ambicje, sposób na życie zniknęły z oczu. Sytuacja nasza należała w tym czasie do przeciętnych, zwyczajnych. Nie wyróżnialiśmy się spośród tysięcy ludzi w różnym wieku – wędrowców poszukujących miejsca do życia” (K. Śreniowska, *Hotel Monopol*, „Kronika. Pismo UŁ” – wydanie specjalne. 60 lat Uniwersytetu Łódzkiego, 2005, s. 99; pierwotnie artykuł ukazał się w czasopiśmie „Tygiel Kultury” 1999, nr 7–9). „Okolo 26 lutego 1945 r. wybrałem się do Łodzi, by tam zacząć budować swój warsztat pracy i dom całkiem od nowa” (K. Jażdżewski, *Pamiętniki...*, s. 193).

ROZDZIAŁ II

TOPOGRAFIA UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO W PIERWSZYCH LATACH JEGO FUNKCJONOWANIA¹

1. Budowa bazy lokalowej

Uniwersytet Łódzki powstawał w niezbyt sprzyjających okolicznościach, w mieście nieprzygotowanym na jego przyjęcie, musiał więc dopiero znaleźć dla siebie miejsce (wiele jednostek uniwersyteckich latami „wędrowało po Łodzi”, zanim osiedliły się w obecnej lokalizacji).

W powojennej Łodzi istniała baza lokalowa nie całkiem nieodpowiadająca potrzebom akademickim, ale dostęp do niej stanowił problem. Położone centralnie, niezniszczone, acz wyludnione miasto (ubyło około 300 tys. mieszkańców) przez pierwsze lata powojenne zastępowało Warszawę w jej funkcjach stołecznych, od zakończenia okupacji przyciągało rzesze przybyszów: warszawiaków pragnących przeczekać w Łodzi czas odbudowy stolicy, przesiedleńców z Kresów, ludzi poszukujących pracy i dachu nad głową. Po upływie niespełna roku Łódź miała już półmilionową społeczność (przybyło ponad 200 tys. ludzi). Śmiesznie niskie wydają się w zestawieniu z tą liczbą dane z XIX wieku, chociaż ówczesny roczny przyrost ludności Łodzi uchodzi za niesłychanie wysoki². W obliczu dużej migracji „głód” lokali był ogromny, a sprawowanie należytej kontroli nad przydziałem nieruchomości przekraczało możliwości władz miejskich, szczególnie że w owym czasie powszechne było zajmowanie pustych mieszkań „na dziko”. Problem ten dotyczył również obiektów pełniących funkcje publiczne. Różne instytucje (samiych uczelni wyższych

¹ Por. K. Kołodziej, M. Kronenberg, *70 lat Uniwersytetu Łódzkiego w przestrzeni miejskiej (1945–2015)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015; B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1985, s. 200–210 (rozdział: *Budynki*).

² W ciągu stulecia liczba ludności zwiększyła się w Łodzi z niecałego tysiąca w 1820 do 600 tys. w 1915 roku (1820 – 767 mieszkańców, 1830 – 4343, 1850 – 15 764, 1860 – 32 639, 1872 – 100 000, 1897 – 283 206, 1900 – 314 020, 1913 – 477 862, 1915 – 600 000 mieszkańców). R. Rosin, M. Bandurka, *Łódź 1423–1823–1973*, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi, Łódź 1974, s. 18.

w ciągu kilku miesięcy otworzono dziewięć) rywalizowały ze sobą o gmachy użyteczności publicznej, których zasoby były ograniczone. W powojennej sytuacji miasta decyzje formalne często musiały więc iść w parze z energiczną „akcją bezpośrednią”. Po latach Bohdan Baranowski – należący do grupy „bojowej” zajmującej się zdobywaniem lokali na rzecz UŁ – wspominał:

Niekiedy referenci tej samej instytucji wydawali przydziały na poszczególne budynki dla dwóch lub nawet i trzech instytucji. Przeważnie też ten, kto pierwszy zajął budynek, utrzymywał się w nim na stałe. [...] Tak było np. z budynkiem przy ul. Narutowicza 68 i 65 zajętych przez nas dosłownie na kilkanaście minut przed zjawieniem się przedstawicieli innych instytucji, którzy legitymizowali się odpowiednimi papierami, podczas gdy my posiadaliśmy jedynie ustny przekaz³.

Innym razem Uniwersytet otrzymał przydział na gmach zajęty przez tzw. liceum dla dorosłych. B. Baranowski pisał:

Kiedy zjawiliśmy się w tym budynku zastaliśmy przy drzwiach oficera, który nam oznajmił, że jest to budynek zajęty przez wojsko. Po kilku dniach wyjaśniło się, że dyrektor szkoły, dowiedziawszy się o przydzieleniu gmachu Uniwersytetowi, mając kilku uczniów oficerów, stworzył pozory, że budynek jest zajęty przez wojsko. Zresztą w ciągu tych kilku dni – również poprzez swych uczniów, którzy piastowali poważne stanowiska – wystarał się o anulowanie przydziału tego budynku dla naszej uczelni⁴.

22 marca (dwa miesiące po wyzwoleniu Łodzi) zainaugurowano wykłady na Wydziałach Humanistycznym, Pedagogicznym i Matematyczno-Przyrodniczym, 4 kwietnia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym, a 15 maja na Wydziale Lekarskim⁵. Zajęcia rozpoczęły się na długo przed tym, zanim dobiegły końca prace organizacyjne (także w zakresie bazy lokalowej), a choć rok akademicki 1945 był jeszcze rokiem wojennym, naukę podjęło ponad dwa tysiące studentów (tab. 2). W pierwszych miesiącach dydaktyka odbywała się w pomieszczeniach tymczasowych, używanych przez przemysł, kina, teatry, Szkołę Techniczno-Przemysłową,

³ B. Baranowski, *Pierwsze miesiące Uniwersytetu Łódzkiego*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania” 1980, nr 2 (11), s. 13.

⁴ *Ibidem*, s. 14.

⁵ AUŁ, Wydział Filozoficzno-Społeczny, sygn. 4, J. Chałasiński, *Od liberalnej do socjalistycznej idei Uniwersytetu Łódzkiego. Narodziny łódzkiego ośrodka uniwersyteckiego*, s. 7; M. Seweryński, *Powstanie i zarys działalności wydziałów medycznych w ramach Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, „Annales Academiae Medicae” suplement 31, *Materiały jubileuszowej sesji naukowo-historycznej. 50 lat Łódzkich Wydziałów Medycznych 1945–1995*, [Łódź] 1995, s. 8.

Kuratorium Okręgu Szkolnego czy Sąd Wojewódzki. Budynki przydzielone lub przyobiecane Uniwersytetowi (dawne biurowce, prywatne mieszkania, pałace fabrykanckie, w najlepszych wypadkach gmachy szkolne) wymagały prac naprawczych lub adaptacyjnych. Trzeba jednak tu odnotować, że w przypadku niektórych gmachów nigdy nie doszło do ich przejęcia (zostały zagospodarowane przez instytucje państwowe) albo też stało się to ze znacznym opóźnieniem (np. po opuszczeniu ich przez wojska radzieckie).

Tabela 2. Liczba studentów UŁ w 1945 r.

Wydział	Liczba studentów
Humanistyczny	209
Matematyczno-Przyrodniczy	577
Prawno-Ekonomiczny	732
Pedagogiczny (do lipca 1945 r.)	327
Lekarski	406
Razem	2 251

Źródło: K. Boye, *Studenci Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945/46–1949/50*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz (red.), Uniwersytet Łódzki, t. I, Łódź 1952, s. 186.

W sprawozdaniu o zasobach lokalowych UŁ sporządzonym w lipcu 1945 r. czytamy:

Miejska Rada Narodowa uchwaliła na plenarnym posiedzeniu w dniu 20 marca 1945 r. przekazanie za pośrednictwem Komisji Mieszkaniowej budynków na pomieszczenie Uniwersytetu, pracowni, mieszkań dla profesorów i domów akademickich. Budynki te położone w najbliższym sąsiedztwie miały utworzyć tzw. Dzielnicę Łacińską. Uniwersytet miał otrzymać budynki przy ul. Narutowicza 59a, Narutowicza 60, Narutowicza 68, oraz przy ul. Sterlinga 24, a otrzymał w całości gmach przy Narutowicza 68, III piętro przy ul. Narutowicza 59a i możliwość użytkowania gmachu przy ul. Sterlinga 24 w godzinach popołudniowych [...]. Z 13 budynków przyznanych na pracownie, mieszkania profesorów i domy akademickie ani jeden nie został przekazany Uniwersytetowi. Los tych budynków jest następujący: Narutowicza 75b i 120 oraz Mostowa 41 zajmuje jeszcze wojsko radzieckie, Narutowicza 51, 75c i 94 zajął Wojewódzki Wydział Bezpieczeństwa, Narutowicza 79d Komisariat Milicji, Narutowicza 79c Polskie Radio, POW 14 (16) Sąd Grodzki, Narutowicza 53, 107, 115 oraz POW 7 zajmują przysłani

lokatorzy, w większości domniemani władzy jako dawni lokatorzy z 1939 r. W ciągu marca i z początkiem kwietnia przyjechali do Łodzi wykładowcy, z miejsca rozpoczynali prace, ale z powodu braku mieszkań byli lokowani w drugo, czy trzeciorzędnym hotelu „Monopol” (Zawadzka 7)⁶, w którym większość pokoi nie miała bieżącej wody i czynnych łazienek [...]. Niezależnie od wspomnianych, a niezrealizowanych, przydziałów domów został przyznany dom przy ul. Narutowicza 41, lecz i tutaj, pomimo że mieszkania były bardzo zniszczone i w danej chwili nienadające się do użytku, co lepsze były zajęte i to na podstawie oficjalnych przydziałów. Z kolei w dniu 23 IV 1945 został przydzielony dom przy ul. Św. Jerzego 5/7. Niestety budynek jako wybudowany z funduszu kwaterunkowego został obsadzony przez W.P., które nie dopuściło delegata Uniwersytetu ani kontrolera Komisji Mieszkaniowej. Po 10 maja 1945 r. opuściły wojska radzieckie wille przy ul. Julianowskiej. Spośród wille 10 zostało przyznanych decyzją komisji mieszkaniowych dla profesorów Uniwersytetu z tym, że Prezydent Miasta wydał polecenie milicji zabezpieczenia tych mieszkań dla profesorów. Niestety milicja zamiast pomagać wyraźnie przeszkadzała, starając się wprowadzić swoich znajomych czy krewnych przy pomocy zresztą Rejonowej Komisji Mieszkaniowej tak, że prawie siłą 4 tylko mieszkania a nie [wille] zostały zajęte przez profesorów. Z tych 4 mieszkań jeszcze 1-no już odczyszczane przez prof. Dmochowskiego⁷ zostało zajęte po zerwaniu położonej przez niego kłódki. Wille zostały przydzielone dnia 11 maja 1945 r. [...]. W ciągu następnych dni Przewodnicząca Komisji Mieszkaniowej wydała pisemne polecenie do Rejonowych Komisji Mieszkaniowych, aby w związku ze spisem wolnych mieszkań dały do wglądu delegatom Uniwersytetu wykazy wolnych mieszkań i po zakwalifikowaniu przydziałały je profesorom Uniwersytetu. Delegaci Uniwersytetu otrzymali w komisjach jednakowe odpowiedzi: spisów wolnych mieszkań nie ma, mieszkania są potrzebne dla akcji robotniczej, o mieszkaniach dla profesorów nic nie wiadomo. Prezydent Miasta, który był stale informowany o braku wyników jakichkolwiek akcji, zakomunikował z początkiem czerwca, że do dyspozycji profesorów Uniwersytetu zostaną oddane 3 bloki, a mianowicie przy al. Kościuszki 52 i 77 oraz przy Śródmiejskiej 22. Budynki te zostały przydzielone decyzją Urzędu Mieszkaniowego z dnia 7 czerwca 1945 r. [...]. W praktyce okazało się, że co do budynków przy ul. Śródmiejskiej 22 zaszła pomyłka, gdyż miał to być budynek przy ul. Radwańskiej 22, lecz i ten nie mógł być przydzielony, gdyż pozostaje w dyspozycji Ministerstwa Administracji Publicznej. Dom przy al. Kościuszki 77 miał być opróżniony przez Wydział Bezpieczeństwa, lecz pomimo całego szeregu interwencji, aż do osobistej

⁶ W Hotelu „Monopol” przy ul. Zawadzkiej 7 (obecnie Próchnika) zorganizowano tymczasowe schronienie dla przyjeżdżających uczonych, a także stołówkę. Taką funkcję hotel pełnił do 1947 r. Następnie został zaadaptowany na żeński dom studencki.

⁷ **Antoni Dmochowski** (1896–1983), twórca łódzkiej szkoły biochemicznej.

interwencji Ministra Radkiewicza⁸ włącznie, do tej chwili opróżniony nie został. Budynek przy al. Kościuszki 52 ma być przekazany Uniwersytetowi natychmiast po przeprowadzeniu się Milicji na ul. Cegielną, co jeszcze nie nastąpiło⁹.

Sytuacja lokalowa Uniwersytetu Łódzkiego była przedmiotem zainteresowania Komisji Kierującej (J. Chałasiński, M. Grotowski, S. Ossowski), która postawiła sobie za cel przygotowanie oceny stanu faktycznego organizacji uczelni¹⁰. Okazało się, że nadania gmachów dla UŁ nie ustalały tytułu własności. W pismach urzędowych była również mowa o prawie użytkowania mebli i wszystkich ruchomości, ale komisja nie znalazła protokołów ich przejęcia, ani ksiąg inwentarzowych. Na przełomie czerwca i lipca uczelnia użytkowała budynek Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przy ul. Narutowicza 68 i dom nauczyciela przy ul. Trębackiej 3. Gmach przy ul. Narutowicza 68 został przydzielony do dyspozycji UŁ na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 20 marca 1945 r. W przypadku domu mieszkalnego przy ul. Trębackiej 3 żadnego dokumentu przyznania budynku UŁ nie znaleziono w aktach uczelni. W sprawozdaniu Komisji Kierującej czytamy:

Poza wymienionymi gmachami [...], które w całości (z wyjątkiem kilku mieszkań) znajdują się w dyspozycji Uniwersytetu Uniwersytet korzysta z szeregu gmachów częściowo. Gmach szkoły powszechnej przy ul. Sterlinga 24 jest do użytku Uniwersytetu tylko w godzinach popołudniowych. Przed południem zajmuje go szkoła powszechna. Jedna część tego gmachu jest zajęta przez wojskowy szpital sowiecki. Gmach ten został przyznany UŁ pismem z dnia 11 kwietnia 1945 r. W gmachu przy ul. Narutowicza 59 a, w gimnazjum Miklaszewskiej, Uniwersytet dysponuje całym 3-im piętrem, które obecnie jest przystosowane do celów bibliotecznych. Pismo Głównego Urzędu Mieszkaniowego Zarządu Miejskiego w dniu 10 kwietnia 1945 r. przydziela do dyspozycji cały ten gmach. Tymczasem Uniwersytet dysponuje tylko 3-im piętrem; 6 sal na drugim piętrze zajmuje Instytut Hygieny Psychiatrycznej na podstawie porozumienia ze śp. Rektorem Viewegerem, a pozostałą część gmachu zajmuje szkoła średnia. Gmach przy ul. Narutowicza 60, dawny dom Towarzystwa Dobroczyńności, przed wojną przejęty na własność miasta, przydzielony został do dyspozycji Uniwersytetu pismem z dnia 11 kwietnia 1945 r. Przed wojną był to dom starców i kalek, a obecnie zajęty jest przez wojskowy szpital sowiecki¹¹.

⁸ **Stanisław Radkiewicz** (1903–1987), minister bezpieczeństwa publicznego w latach 1945–1954.

⁹ AUŁ, Biuro Rektoratu, sygn. BR-22, Lokale. Sprawozdanie z działalności Adama Czartkowskiego delegata ds. urządzania lokali UŁ (marzec–listopad 1945), k. 21–23.

¹⁰ AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności Komisji Kierującej Uniwersytetu Łódzkiego za okres 14 VI – 15 VII 1945 r., s. 1–9.

¹¹ *Ibidem*, s. 1–3.

Ponadto w posiadaniu UŁ (choć brakowało dokumentów potwierdzających ten stan) znajdowała się część hal fabrycznych (dwa skrzydła) firmy A. J. Ostrowski przy ul. Kościuszki 10. Pomieszczenia te, do czasu ukończenia remontu trzeciego piętra budynku przy ul. Narutowicza 59 a, służyły jako magazyn książek biblioteki uniwersyteckiej.

Gmach przy ul. Narutowicza 68 (dawna Szkoła Zgromadzenia Kupców) (ryc. 1, 2) został przeznaczony dla Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, o co zabiegał Marian Grotowski, p.o. dziekana tego wydziału. Natomiast z wyjątkiem Instytutu Socjologicznego (jego siedziba znajdowała się na IV piętrze kamienicy przy ul. Trębackiej 3), zakłady i instytuty naukowe pozostałych wydziałów nie miały jeszcze swoich pomieszczeń. W podobnej sytuacji były Rektorat, Sekretariat i Administracja UŁ korzystające z gościnności Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115 (mieściły się one na parterze w trzech pokojach). Komisja Kierująca podjęła decyzję o przeprowadzeniu ich na parter gmachu przy ul. Narutowicza 68. Od 7 lipca zaczęło się przenoszenie biur, od 10 lipca



Ryc. 1. Lata czterdzieste/pięćdziesiąte. Gmach dawnej Szkoły Zgromadzenia Kupców w Łodzi. Od 1945 r. siedziba różnych jednostek UŁ. Obecnie mieści się w nim Rektorat UŁ. Ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi, Dział Zbiorów Regionalnych, Teka nr 2, sygn. 53173/59, zdjęcie nr 128



Ryc. 2. Lata czterdzieste/pięćdziesiąte. Dawna Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. W głębi dom dla nauczycieli. Widok od strony parku Staszica. Na pierwszym planie Pomnik Pracy („symbol miasta pracy”), który powstał w 1912 r. z okazji Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi, Prywatne Gimnazjum i Liceum Męskie Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, sygn. 3076

wymienione jednostki funkcjonowały już w nowej lokalizacji. Jednocześnie podjęto działania celem pozyskania reprezentacyjnej siedziby dla władz uczelni:

4 lipca prof. J. Chałasiński i jego zastępca prof. dr J. Dylik z ramienia Rektoratu Uniwersytetu Łódzkiego wzięli udział w konferencji Prezydenta Mijala¹² w sprawie właściwego użytkowania pałaców Łodzi. Na konferencji tej prof. Chałasiński przedstawił sytuację Uniwersytetu Łódzkiego, który nie posiada pomieszczeń na Rektorat, Dziekanaty, Sekretariat i Administrację, również nie ma pokoi reprezentacyjnych, w których można by przyjmować zagranicznych gości, ani też lokalu na klub profesorski, w którym zogniskowałoby się życie towarzyskie Uniwersytetu. Zamykając konferencję Prezydent Mijal oświadczył, że zostanie zrobiony

¹² **Kazimierz Mijal** (1910–2010), prezydent Łodzi od 7 marca 1945 do 17 lutego 1947 r.

dokładny spis pałaców w Łodzi, że zostanie powołana komisja społeczna dla zbadania użytkowania tych lokali i następnie zostanie dokonany nowy rozdział pałaców, o czym odpowiednie instytucje zostaną powiadomione w odpowiednim czasie, tak, aby mogły zgłosić swoje zapotrzebowanie¹³.

Niedługo później UŁ otrzymał obietnicę uzyskania pałacu przy ul. Czerwonej 3 (willa Ryszarda Geyera) na pomieszczenia Rektoratu i Dziekanatów¹⁴, jednak gmach ten nigdy nie wszedł w posiadanie Uniwersytetu. Jesienią 1945 r. Rektorat (wraz władzami wydziałowymi) został przeniesiony do dwupiętrowego budynku przy ul. Narutowicza 65, przedwojennej siedziby administracji wodociągów miejskich, gdzie mieścił się do 2015 r. (w 1945 r. na potrzeby rektoratu zarezerwowano pomieszczenia znajdujące się na parterze po prawej stronie od wejścia). Obiekt ten został zdobyty (i to dosłownie) przez Chałasińskiego, który we wrześniu wraz z grupą studentów włamał się do zaplombowanego gmachu przy zbiegu ulic Narutowicza 65 i Lindleya 3, zajmując go dla Uniwersytetu (wcześniej przebywało w nim wojsko). Budynek zabezpieczono przed podobnymi działaniami dzięki wykorzystaniu wart studenckich z Bratniej Pomocy i Akademickiego Związku Sportowego¹⁵. Wkrótce w trakcie negocjacji władze miasta zgodziły się wydzierżawić obiekt na potrzeby uczelni¹⁶. Według relacji Franciszka Kicińskiego (1899–1998), kierownika działu Organizacyjno-Budowlanego UŁ, który wspólnie z profesorami medycyny: Jerzym Jakubowskim i Wincentym Tomaszewiczem pracował nad powołaniem studiów medycznych, istotny wpływ na tę decyzję miało powstanie w UŁ z dniem 27 sierpnia 1945 r. Wydziałów Lekarskiego, Stomatologicznego i Farmaceutycznego. Sam gmach przydzielono Uniwersytetowi dzięki staraniom Jakubowskiego¹⁷. Władze miasta borykały się z coraz większą liczbą kłopotów, wielu uważało powstanie UŁ za „nadmierny zbytek” – robotniczemu miastu wystarczyłaby bowiem politechnika. Wydziały medyczne wyraźnie „poprawiły notowania” UŁ¹⁸.

¹³ *Ibidem*, s. 4.

¹⁴ AUŁ, Biuro Rektoratu, sygn. BR-22, Lokale, Sprawozdanie z działalności Adama Czartkowskiego..., k. 23.

¹⁵ AUŁ, Wydział Filozoficzno-Społeczny, sygn. 4, J. Chałasiński, *Od liberalnej do...*, s. 4.

¹⁶ W. Piotrowski, *Początki akademickiej socjologii w Łodzi – wspomnienia*, [w:] *Moja droga do nauki*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1996, s. 269.

¹⁷ F. Kiciński, *Materiały do dziejów wydziałów medycznych UŁ i Akademii Medycznej w Łodzi w latach 1945–1955*. Cz. I, *Wspomnienia Franciszka Kicińskiego, do druku podał M. Bandurka*, Senacka Komisja do Spraw Wydawnictw Naukowych, [Warszawa] 1987.

¹⁸ J. Chałasiński, *Od liberalnej do...*, s. 3.

Wykłady na kierunkach medycznych początkowo odbywały się w sali teatralnej przy ul. Traugutta i w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej, a także w świetlicach fabryk (np. przy ul. Dowborczyków 30–32) oraz w prywatnych aptekach. Po otrzymaniu gmachu przy ul. Lindleya 3, drugie i trzecie piętro zostały oddane na zakłady Wydziałów Farmaceutycznego (od 1948 r. przeniesiony do budynku przy ul. Lindleya 6) i Lekarskiego. Natomiast parter i pierwsze piętro J. Chałasiński zastrzegł dla Wydziałów Humanistycznego i Prawno-Ekonomicznego. Wydział Stomatologiczny znajdował się przy ul. Narutowicza 77. W roku 1948 przeniesiono go do dawnej siedziby Towarzystwa Kredytowego Miasta Łodzi przy ul. Nowotki 21 (ob. ul. Pomorska).

Gmach przy ul. Lindleya 3 nie był zniszczony (wymagał tylko drobnych napraw tynków i robót malarskich), inne lokale przydzielone wydziałom medycznym musiały jednak zostać przystosowane na potrzeby zakładów naukowych. Najbardziej zdewastowany okazał się budynek przy ul. Narutowicza 60 (dawny Przytułek dla Starców i Kalek Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności). W części tego obiektu okupanci niemieccy zbudowali schron, a

ponieważ cały gmach – czytamy we wspomnieniach F. Kicińskiego – nie był podpiwniczony, przeto okupanci zmuszeni byli fundamenty gmachu minować, tj. zakładać izolację pomiędzy fundamentem a górną częścią budynku. Przy tego rodzaju robotach nie zawsze budynek równo osiada. Moim zdaniem jest to powód dla którego popękały niektóre sklepienia itp. Aby gmach ten mógł służyć celowi, dla którego został przeznaczony, trzeba było wykonać szereg prac remontowych i adaptacyjnych¹⁹.

Po zakończeniu remontu umieszczono w nim Collegium Anatomicum.

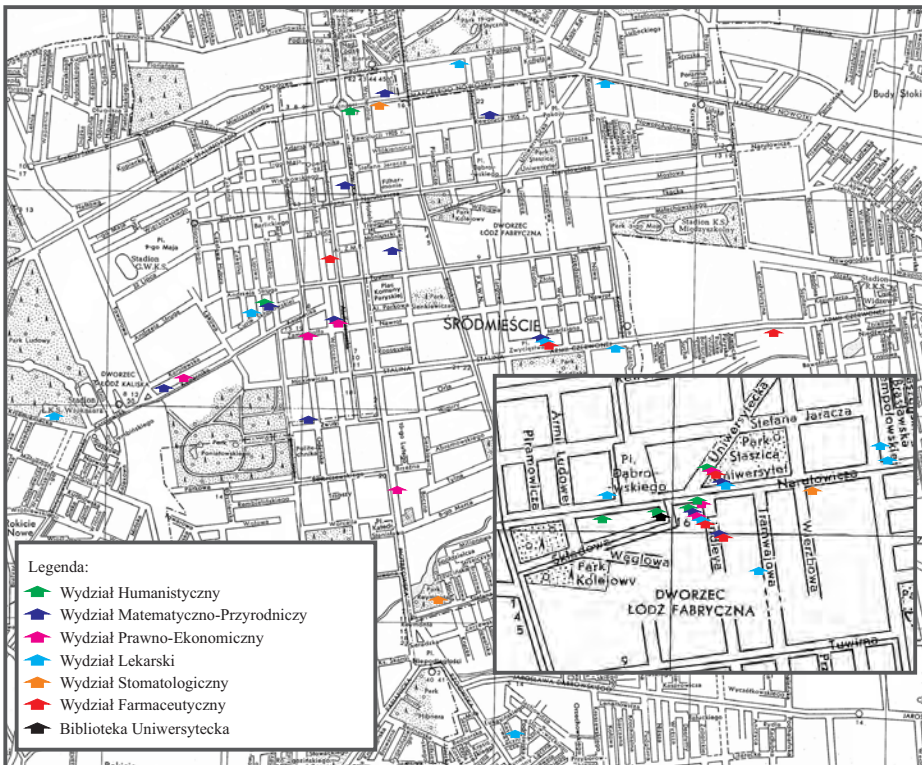
Akcja zdobywania budynków na potrzeby Uniwersytetu zaowocowała listą różnorodnych, rozproszonych po mieście gmachów [por. Mapa topograficzna UŁ w latach 1945–1951]. Jednak próżno szukać na niej trzypiętrowego budynku przy ul. Armii Ludowej (ob. POW) i Południowej (ob. Rewolucji 1905), należącego do Oddziału Łódzkiego Wolnej Wszechnicy Polskiej. Obiekt, który powstał w latach 1937–1939, wymagał poważnych prac wykończeniowych (posiadał tylko konstrukcję szkieletowo-żelbetonową, bez dachu, w dodatku prawe skrzydło zostało zniszczone w czasie wojny)²⁰. W 1946 r. rektor UŁ zaproponował, aby

¹⁹ *Ibidem*, s. 77.

²⁰ J. Kuciński, *Początek data Wszechnica: inwestycje na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym*, „Kronika. Pismo UŁ” 2003, nr 5 (82); J. Olenderek, *Łódzki modernizm i inne nurty przedwojennego budownictwa*, t. I: *Obiekty użyteczności publicznej*, Wydawnictwo Księży Młyn, Łódź 2011, s. 74–75.

gmach WWP został przekazany Uniwersytetowi Łódzkiemu, który miał wówczas możliwość uzyskania w USA funduszy na jego wykończenie. W dniu 18 czerwca 1946 r. Senat WWP przychylił się do tej prośby pod następującymi warunkami:

- 1) gmach nie może być przeznaczony do zaspokojenia potrzeb innych wydziałów niż te, które istniały na WWP;
- 2) na gmachu zostanie wmurowana tablica z nazwiskami członków ciała nauczycielskiego WWP poległych i zamordowanych przez okupanta, a także napis Wolna Wszechnica Polska – Uniwersytet Łódzki;
- 3) największa sala będzie nosić imię Rektora Viewegera;



Mapa topograficzna UŁ w latach 1945–1951. Mapa powstała na kanwie *Planu Miasta Łodzi*, Centralny Urząd Geodezyjny i Kartograficzny. Państwowe Przedsiębiorstwo. Wydawnictwo Kartograficzne, Warszawa 1956. Opracowanie graficzne: Joanna Gołębiowska; opracowanie merytoryczne: Adrianna Szczerba na podstawie: *Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1946–1947*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1947; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1948; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1949; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1950; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1951

- 4) Uniwersytet Łódzki pokryje koszty związane z przekazaniem placu i gmachu WWP oraz koszty likwidacji spraw słuchaczy WWP (z tego warunku później się wycofano)²¹.

Tymczasem 7 września Zarząd Miejski wezwał WWP do złożenia w księdze hipotecznej aktu o przepisaniu tytułu własności do placu i gmachu na rzecz Gminy Miejskiej argumentując, że WWP nie dotrzymała warunków pod jakimi otrzymała przed wojną wspomnianą działkę budowlaną. Owe warunki były następujące:

- 1) nieruchomość wykorzystana będzie wyłącznie pod budowę gmachu szkolnego dla Oddziału WWP w Łodzi;
- 2) budowa zostanie ukończona w ciągu dziesięciu lat, licząc od 23 września 1936 r.;
- 3) w razie niewykonania budowy w tym terminie lub zlikwidowania Oddziału WWP w Łodzi darowizna przejdzie na własność Gminy Miejskiej w Łodzi²².

Wkrótce też władze miasta przekazały gmach Szkole Głównej Handlowej. Senat WWP bronił się przed zarzutami o niedotrzymaniu umowy, pisząc, co następuje:

Z punktu widzenia formalnego WWP jakkolwiek nie prowadzi wykładów i ćwiczeń nie została zlikwidowana. Działają jeszcze powołane w 1946 r. przez Ministerstwo Oświaty Komisje egzaminacyjne, mające prawo wydawać świadectwa i dyplomy magisterskie dawnym słuchaczom WWP, istnieje senat akademicki tej uczelni i istnieje również naczelną władzą WWP ogólne zebranie profesorów, mające według statutu prawo rozporządzenia majątkiem tej uczelni. Z chwilą rozpoczęcia budowy własnego gmachu w Łodzi WWP nałożyła na wszystkich profesorów, dojeżdżających z Warszawy do Łodzi na wykłady, podatek wynoszący 40% ich poborów i przeznaczony na budowę tego gmachu. Można bez przesady powiedzieć, że co najmniej połowę kosztów budowy pokryli z własnej kieszeni właśnie ci profesorowie, którzy brali udział w ogólnym zebraniu, uchwalającym przekazanie gmachu UŁ. Zaprzeczenie im prawa rozporządzania tym majątkiem, który sami w znacznej części stworzyli, byłoby krzywdzącą niesprawiedliwością, tym bardziej że plac, na którym ten budynek stoi, nigdy nie był własnością miasta, lecz był darowany WWP przez sukcesorów Stillera i Bielszowskiego, obciąże-

²¹ APŁ, Wolna Wszechnica Polska. Oddział w Łodzi, Sprawy przekazania gmachu WWP Uniwersytetowi Łódzkiemu [projekty, wyciągi postanowień, korespondencja (1946–1952)], sygn. 35, Wiadomości o przekazaniu gmachu WWP w Łodzi, k. 1–2.

²² *Ibidem*, Warunki przekazania. Wyciąg z postanowień Ogólnego zebrania odbytego dn. 18 VI 1946 r., k. 4.

nie zaś hipoteczne na rzecz miasta wynikało z planów regulacji miasta i z umowy zawartej przez WWP z ówczesnym Zarządem Miejskim w sprawie wypłacenia WWP dorocznej subwencji miejskiej. Powoływanie się na termin prekluzyjny wykończenia gmachu bez uwzględnienia lat wojny jest także nieuzasadniony. Twierdzenie ludzi, nie znających istotnego stanu rzeczy, jakoby Uniwersytet nie wykorzystywał będących w jego posiadaniu gmachów jest całkowicie niezgodne z prawdą. [...] Pomijając już fakt, że zaledwie parę zakładów posiada pomieszczenia odpowiadające tym warunkom w jakich powinien się znajdować Uniwersytet, który w roku bieżącym przekroczy prawdopodobnie liczbę 9000 słuchaczy, są zakłady, które w ogóle pomieszczeń nie mają, że przytoczymy tu: zakład fizjologii, zakład geologii, zakład mineralogii i petrografii, zakład chemii fizycznej, zakład matematyki, zakłady wydziału prawno-ekonomicznego²³.

Koniec końców doszło do procesu sądowego. W pierwszej instancji wygrała Gmina Miejska w Łodzi. W 1950 r. Sąd Apelacyjny przysądził prawa własności WWP, ale wyrok ten bynajmniej nie zakończył sporu. Proces toczył się dalej.

1 września 1948 r. Oddział Łódzki Szkoły Głównej Handlowej ukończył jego budowę²⁴. Koszt prac wyniósł 16 730 000 zł. Ich realizacja była możliwa dzięki dotacjom w ramach planu inwestycyjnego (5,6 mln zł) i pieniądзом przyznanym dodatkowo przez Centralny Urząd Planowania (4 mln zł), Ministerstwo Odbudowy (7 mln zł), z Wydziału Odbudowy Zarządu Miejskiego w Łodzi (130 tys. zł) oraz subsydiom udzielonym przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi (500 tys. zł) i Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego (5 mln zł). Po wykończeniu budynku OŁ SGH uzyskał: audytoria na 400, 300 i 150 osób, jedenaście sal wykładowych na 40–50 osób, dwie sale seminaryjne, bibliotekę wraz z czytelniami książek i czasopism oraz pomieszczenia administracyjne²⁵. W późniejszych latach budynek służył Wyższej Szkole Ekonomicznej (1950–1961), Wydziałowi Ekonomicznemu UŁ (1961–1965) oraz Wydziałowi Ekonomiczno-Socjologicznemu UŁ (od roku 1965 do dnia dzisiejszego).

W roku akademickim 1945/1946 liczba studiujących wzrosła do około siedmiu tysięcy (tab. 3).

²³ APŁ, Wolna Wszechnica Polska. Oddział w Łodzi, Sprawy przekazania gmachu WWP Uniwersytetowi Łódzkiemu..., sygn. 35, Do Zarządu Miejskiego w Łodzi z 19 IX 1946 r., k. 19.

²⁴ F. Kiciński, *Materiały do dziejów wydziałów...*, s. 75–76.

²⁵ J. Kuciński, *Czterdzieści lat Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego (1965–2005)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2005, s. 47.

Tabela 3. Liczba studentów UŁ w roku akademickim 1945/1946

Wydział	Studium wstępne	Studenci	Wolni słuchacze	Doktoranci	Razem
Humanistyczny	22	1 259	41	4	1 326
Matematyczno- -Przyrodniczy	14	1 096	32	–	1 142
Prawno- -Ekonomiczny	73	2 003	97	8	2 181
Lekarski	86	876	–	–	962
Farmaceutyczny	18	227	–	–	246
Stomatologiczny	71	1 219	–	–	1 290
Razem	284	6 680	170	13	7 147

Źródło: K. Boye, *Studenci Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945/46–1949/50*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz (red.), Uniwersytet Łódzki, t. I, Łódź 1952, s. 187.

Ze 131 katedr zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty uruchomionych zostało wówczas 120, z tego 94 katedry były obsadzone przez profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i kontraktowych, 25 przez zastępców profesorów. Docentów uniwersytet liczył czterech, a pomocniczych sił naukowych (adiunktów, asystentów i laborantów) pracowało 342. Dodając do liczby słuchaczy i naukowców około 150 pracowników administracyjnych, ogólna liczba ludzi związanych z Uniwersytetem, żyjących jego życiem i potrzebami była już równa liczbie ludności sporego miasteczka. W sprawozdaniu T. Kotarbińskiego z działalności UŁ za wspomniany okres czytamy:

Wbrew wszelkiej logice rzeczy działalność uczelni musiała niejednokrotnie być wytyczana nie przez opracowany plan pracy, przez wymagania dydaktyczno-naukowe, lecz przez warunki zewnętrzne, z których najdotkliwiej dała się we znaki sprawa odpowiednich pomieszczeń. To zagadnienie posiadało dwie strony, jedną z nich stanowi brak mieszkań dla członków ciała nauczającego. [...] Sprawa ta wypłynęła ujemnie na obsadę katedr, za jej głównie przyczyną sporo z nich jest dotychczas nieobsadzonych. Drugą stroną tego zagadnienia był i jest brak odpowiedniej ilości sal wykładowych i pomieszczeń dla zakładów naukowych. Pod tym względem uczelnia natrafia na swoistego rodzaju trudności [...] niezrozumienia przez szeroką opinię potrzeb uczelni akademickiej o 6-u wydziałach, z których cztery opierają się na pracy w laboratoriach, stąd zdumienie, na jakie

często się napotyka, że mimo tablic na tyłu gmachach miasta głoszących, że są częściowo lub, co jest rzeczą rzadką, całkowicie zajęte przez uniwersytet, ciągle skarżymy się na ciasnotę²⁶.

Problemy lokalowe rozwijającej się uczelni stały się impulsem do opracowania planu budowy kampusu uniwersyteckiego, swoistej „dzielnicy łacińskiej”²⁷. W 1948 r. Wydział Planowania Przestrzennego Zarządu Miejskiego w Łodzi przyznał na ten cel obszar w kwartale ulic Narutowicza, Konstytucyjnej, Nowotki i Uniwersyteckiej, jak również działki przy ul. Bystrzyckiej (od 1962 r. ul. Lumumby) przeznaczone na osiedle studenckie. Budowa akademików, pomyślana jako element strategii mającej na celu przyciągnięcie do UŁ młodzieży z okolic Łodzi, rozpoczęła się w 1949 r., ale realizacja planów wzniesienia gmachów naukowo-dydaktycznych przebiegała opornie. Kamień węgielny pod budowę Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ) wmurowano dopiero z początkiem 1957 r. Sam gmach oddano do użytku trzy lata później. Podjęcie budowy akademików i BUŁ-y zapoczątkowało proces tworzenia nowoczesnego kampusu. Cel ten organizował myślenie o uczelni przez kolejne dekady.

Bez wątpienia od samego początku szczególne miejsce na mapie akademickiej Łodzi zajmował jednak budynek przy ul. Trębackiej 3, która w 1946 r. zyskała nowego patrona – Uniwersytet.

2. Matecznik Uniwersytetu Łódzkiego

W marcu 1945 r. UŁ otrzymał przydział na przedwojenny dom nauczycieli Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. Na wniosek T. Viewegera znajdujące się w nim mieszkania zostały przeznaczone dla członków Komitetu Organizacyjnego oraz organizatorów wydziałów²⁸. Wkrótce wprowadzili się pierwsi lokatorzy – głównie „wszechnicowcy”, co doskonale pokazuje genezę

²⁶ AUŁ, Biuro Rektora, sygn. 1864, T. Kotarbiński, Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Łódzkiego 1945/46, s. 3–4.

²⁷ AUŁ, Biuro Rektora, sygn. BR-01, Komitet Budowy UŁ. Uchwały Senatu. Skład Komitetu Budowy UŁ. Protokoły obrad Komitetu Budowy UŁ. Rachunki. Akta notarialne dotyczące gmachów UŁ 1947–1950, s. 1–6; F. Kiciński, *Materiały do dziejów wydziałów...*, s. 80–103; K. Kołodziej, M. Kronenberg, *70 lat Uniwersytetu Łódzkiego...*, s. 19–24; R. Wróbel, *Miasteczko akademickie*, [w:] P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *Łódzkie budynki 1945–1970*, Dom Wydawniczy „Księży Młyn”, Łódź 2013, s. 68–74.

²⁸ AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 1, Protokół posiedzenia Komitetu Organizacyjnego dn. 7 IV 1945 r., s. 16–17.

Uniwersytetu Łódzkiego. Trudności lokalowe UŁ sprawiły, że w kamienicy przy ul. Trębackiej 3 (nierzadko w mieszkaniach prywatnych) ulokowano także zakłady naukowe.

Wstępne informacje o stanie zagospodarowania kamienicy przynosi sprawozdanie Komisji Kierującej z przełomu czerwca i lipca 1945 r.²⁹ We wspomnianym dokumencie czytamy:

W gmachu uniwersyteckim mieszkalnym przy ul. Trębackiej 3 było 7 mieszkań przydzielonych profesorom Uniwersytetu i lokal na 4-ym piętrze przydzielony na Instytut Socjologiczny (prócz tego jedno mieszkanie zajęte było przez dawnego lokatora, nie licząc mieszkania dozorca). Jedno mieszkanie przeznaczone dla śp. Rektora Viewegera, a nie zajęte przez niego, Komisja Kierująca uznała za służbowe, objęła to mieszkanie, rezerwując je dla przyszłego Rektora; umeblowanie mieszkania zostało przejęte protokółarnie jako służbowe przez Komisję specjalnie do tego celu powołaną w składzie Prof. S. Truchim, Mgr K. Śreniowski[a] i Mgr S. Nowakowski [...]. Protokół przejęcia znajduje się w aktach Komisji Kierującej. Co do pozostałych mieszkań w tym samym gmachu, nie wiadomo, gdyż Komisja nie ma na to żadnych dokumentów, czy są to mieszkania służbowe czy prywatne mieszkania profesorów. Formalnie nie jest dotychczas również ustalone, czyją własnością są meble, w które Uniwersytet przez swojego pracownika (A. Woytona) i na koszt Uniwersytetu zaopatrywał mieszkania w tym gmachu uniwersyteckim. W ten sposób oprócz służbowego mieszkania Rektora, umeblowane zostały mieszkania Prof. Chrzęszczewskiej, zajmującej mieszkanie wspólnie ze swoim zięciem i jednocześnie asystentem Woytonem, oraz mieszkanie Prof. S. Truchima.

Komisja Kierująca, jak wynika z cytowanego fragmentu, starała się przede wszystkim ustalić prawa UŁ do mieszkań w kamienicy przy ul. Trębackiej 3. W sprawozdaniu nie ma wzmianki, iż przejęcie mieszkań na pierwszym piętrze kamienicy odbyło się z pewnym opóźnieniem – jeszcze latem były one użytkowane przez kilku szoferów wojskowych, rektor T. Kotarbiński musiał interweniować w tej sprawie u Wojennego Komendanta Miasta Łodzi³⁰. Autorzy sprawozdania nie podali również pełnej listy mieszkańców kamienicy. Przyjrzyjmy się zatem bliżej sytuacji lokatorskiej w latach czterdziestych.

²⁹ AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 4, Sprawozdanie Komisji Kierującej..., s. 6.

³⁰ *Ibidem*.

ROZDZIAŁ III

LOKATORZY KAMIENICY PRZY UL. TRĘBACKIEJ/UNIWERSYTECKIEJ 3¹ W LATACH CZTERDZIESTYCH

1. Parter. Dawni i nowi lokatorzy

W sprawozdaniu Komisji Kierującej, w ustępie o stanie zagospodarowania kamienicy przy ul. Trębackiej 3, czytamy, że do jednego z mieszkań w budynku powrócił dawny najemca.

Wspomniane lokum znajdowało się na parterze. W okresie od 1945 do 1956 r. mieszkał w nim Paweł Gorczykowski (ur. 1900, zm. ?) z żoną Ireną (ur. 1894, zm. ?). Gorczykowski, z pochodzenia piotrkowianin, pracował w Szkole Zgromadzenia Kupców m. Łodzi jako wuefista². Po wojnie został zatrudniony we „Wspólnocie pracy” Spółdzielczej Organizacji Zbytu Drobnej Wytwórczości w Warszawie, Oddział w Łodzi (ul. Jaracza 72). W mieszkaniu nr 1 w kamienicy przy Trębackiej/Uniwersyteckiej 3 dysponował trzema pokojami. Dwa z nich w latach pięćdziesiątych podnajmował studentkom UŁ.

Gorczykowski nie był jedynym dawnym lokatorem kamienicy, który po wojnie skierował swoje kroki na Trębacką 3, „na stare śmieci”. Wiosną 1945 r. z oflagu w Woldenbergu – Dobiegniewie powrócił do Łodzi Juliusz Jurczyński (1889–1972), współorganizator Katedry Geografii UŁ, a w latach 1920–1939 nauczyciel geografii w „szkole kupców”. Przed wojną mieszkał na trzecim piętrze kamienicy, pod „siódmką”. Nie udało mu się jednak odzyskać dawnego lokum – mieszkanie zostało już przeznaczone dla rektora Kotarbińskiego.

¹ **Ulica Trębacka** pojawiła się na planie Łodzi w 1915 r. W czasie I wojny światowej Niemcy przemianowali ją na Trompeterweg. Wraz z niepodległością powróciła Trębacka. W 1940 r. niemiecki okupant zmienił jej nazwę na Trommelstrasse. W 1945 r. na krótko powróciła Trębacka, która w 1946 r. zyskała patrona – rodzącą się uczelnię. W. Kupisz, *Ulica Uniwersytecka. Skąd taka nazwa?*, „Polska. Dziennik Łódzki” 2008, 25.03, s. 14.

² Archiwum Państwowe w Łodzi, Prywatne Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Akta osobowe Pawła Gorczykowskiego, sygn. 191.

Sąsiadką Gorczykowskich z parteru była **Helena Radlińska** (1879–1954)³ [ryc. 3]. Tematu jej życia i działalności dotyczy wiele publikacji, w których niejednokrotnie podkreślano szczególne jej zasługi na gruncie oświaty i zaangażowania w sprawy kraju. Żałować trzeba ogromnie, że Radlińska, działaczka polskich organizacji niepodległościowych z przełomu XIX i XX w., mimo usilnych namów w 1945 r., nie zdobyła się na napisanie pamiętników, zwłaszcza dotyczących jej aktywności politycznej⁴. Uważała, że zbyt krótki okres dzielący

³ **Wybrane źródła i opracowania o H. Radlińskiej:** AUŁ, Akta osobowe Heleny Radlińskiej, sygn. 2326; *Bibliografia Heleny Radlińskiej, opracowała Lucyna Wojtczak*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, t. XVII, z. 1–2, s. 105–164; H. Brodowska, *Helena Radlińska (1879–1954)*, [w:] H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej: wybór pism*, wyb. i oprac. H. Brodowska i L. Wojtczak, wstęp H. Brodowska, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 5–45; S. Konarski, *Radlińska Helena*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 696; *Helena Radlińska – portret pedagoga (rozprawy, wspomnienia, materiały)*, red. I. Lepalczyk, B. Wasilewska, „Acta Universitatis Lodziensis” 1994, Folia Paedagogica et Psychologica 34; *Helena Radlińska. Człowiek i wychowawca*, red. I. Lepalczyk i B. Wasilewska, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1994–1995; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000, s. 79–80; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015, s. 217–222; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–2004. Pro memoria*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2005, s. 342–345; L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. III, Czytelnik, Warszawa 1959, s. 385–388; I. Lepalczyk, *Helena Radlińska – praktyk i teoretyk bibliotekoznawstwa*, [w:] H. Radlińska, *Zagadnienia bibliotekoznawstwa i czytelnictwa*, wstęp i oprac. I. Lepalczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. V–XXVII; I. Lepalczyk, W. Skibińska, *Helena Radlińska. Kalendarium życia i pracy*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, t. XVII, z. 1–2, s. 3–104; I. Lepalczyk, *Helena Radlińska w Uniwersytecie Łódzkim*, [w:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*, red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska, Wydawnictwo UŁ, ŁTN, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Łódź–Warszawa 1998, s. 15–20; eadem, *Helena Radlińska. Życie i twórczość*, Wydawnictwo Adama Marszałka, Toruń 2002; W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2001, s. 328–329; *Profesor Helena Radlińska. W sto dwudziestą piątą rocznicę urodzin i pięćdziesiątą rocznicę śmierci* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 75), red. I. Lepalczyk, E. Marynowicz-Hetka, ŁTN, Łódź 2004; L. Rzeszutek, *Helena Radlińska (1879–1954)*, [w:] *Polska myśl pedagogiczna po 1918 roku*, red. E. Marynowicz-Hetka, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009, s. 109–117; W. Theiss, *Radlińska*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984; W. Winclawski, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. III (N–St), Wydawnictwo UMK, Toruń 2007, s. 213–221.

⁴ J. Hulewicz, *Wstęp. Helena Radlińska – historyk oświaty*, [w:] H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, wstęp J. Hulewicz, wyb. i oprac. W. Wyrobko-



Ryc. 3. Helena Radlińska (w środku) przed kamienicą przy ul. Uniwersyteckiej 3.
Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

ją od przeżytych wypadków nie pozwoli na ocenę wielu spraw i ludzi z tym związanych. Prawdopodobnie jednak ponawiane z różnych stron apele zrobiły swoje, w okresie od marca do listopada 1953 r. powstały bowiem *Listy o nauczaniu i pracy badawczej*⁵. I choć Radlińska zapewniała, że „*Listy* nie mają nic wspólnego ze »wspomnieniami«. Mówią o sprawach, które nie weszłyby do »wspomnień« lub byłyby pokazane od innej strony”⁶, można je uznać za spe-

wa-Pawłowska, komentarz W. Wyrobkowa-Pawłowska i J. Wojciechowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. XI.

⁵ H. Radlińska, *Listy o nauczaniu i pracy badawczej*, [w:] *Z dziejów pracy...*, s. 329–478 (maszynopis tekstu znajduje się w Dziale Rękopisów Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu).

⁶ J. Hulewicz, *Wstęp. Helena Radlińska...*, s. XXVI.

cyficzny rodzaj pamiętników. Specyficzny – gdyż rozważania o własnej pracy pedagogicznej ujęła ona w formę „korespondencji” do swej uczennicy Ireny Lepalczyk. *Listy...*, uważane za jedno z ważniejszych dzieł Radlińskiej z zakresu historii oświaty, pozwalają przede wszystkim lepiej poznać motywy jej bogatej działalności oświatowej i politycznej.

Przyszła twórczyni polskiej szkoły pedagogiki społecznej i aktywistka niepodległościowa urodziła się w rodzinie spolonizowanych Żydów, należącej do elity warszawskiej. Ojciec, Aleksander Rajchman, redaktor „Echa Muzycznego, Teatralnego i Artystycznego”, był założycielem Filharmonii Warszawskiej. Matka, Melania z Hirszfeldów, poza pracami redakcyjnymi i przekładami zajmowała się wyzwoleńczym ruchem kobiet. „Oboje rodzice byli ludźmi o bardzo wysokiej kulturze i rozległej wiedzy – czytamy w *Listach...* – ale jak wielu intelektualistów ich generacji, nie posiadali jakichkolwiek dyplomów i wyraźnej specjalizacji”⁷. I dalej:

Wpływy domu rodzicielskiego nie mogły rywalizować ze szkolnymi i ideologicznymi [Radlińska ukończyła pensję Henryki Czarnockiej, zw. „szkołą rewolucjonistek i patriotycznych panien” przy Brackiej 18 i dwuletnie tajne kursy pedagogiczne – A.S.], ale dom dostarczał wielu wspaniałych podniet rozwoju umysłowego. W ówczesnym życiu kulturalnym i społecznym Warszawy, przy braku instytucji publicznych, ogromną rolę odgrywały stosunki towarzyskie⁸.

Na słynnych w swoim czasie „niedzielach” w salonie Rajchmanów bywało wielu pisarzy i artystów: M. Frenkiel, I. Paderewski, H. Sienkiewicz, E. Orzeszkowa, M. Konopnicka, J. Kasprówicz, W. Sieroszewski, W. Reymont i S. Żeromski. Po latach Radlińska pisała:

Przeżywaliśmy wówczas okres rozdźwięku pomiędzy generacjami. Wychowywali nas ludzie, którzy wzrastali w cieniu klęski i byli, w większości, kształtowani przez idee pozytywizmu. [...] Jak rówieśni dojrzywałam w tym ostatnim dziesięcioleciu XIX w., w którym uwydatnił się przyrost sił [...]. Następował przełom. Znikało panowanie pozytywizmu, młodych pociągał romantyzm społeczny, który od dawnego romantyzmu różnił się tym wszystkim, co wziął ze zwalczanego pozytywizmu [...] Jakże mocne były moje nadzieje i oczekiwania w niezapomnianą noc Sylwestrową, gdy w otwartym oknie słuchałam dzwonów zapowiadających wiek nowy⁹.

⁷ H. Radlińska, *Listy...*, s. 330.

⁸ *Ibidem*, s. 332.

⁹ *Ibidem*, s. 334–335.

Po ukończeniu dwuletnich tajnych kursów pedagogicznych i zdaniu egzaminu rządowego na prywatną nauczycielkę Helena, aby dalej się kształcić (z powodów rodzinnych nie mogła wyjechać na studia), została praktykantką – wolontariuszką w Bibliotece Zamojskich:

Ówczesny kierownik Biblioteki – Tadeusz Korzon – uczył mnie po trosze archiwistyki, raczej historii. [...] Najwięcej, z największym zachwytem korzystałam z rozmów z bibliotekarzem Stefanem Żeromskim, z którym pracowałam w jednym pokoju. Opowiadał mi o zbieraniu przez siebie materiałów do *Popiołów*, uczył czytać źródła i scalać fragmenty. Od niego dowiedziałam się, co znaczy „ożywiające spojrzenie” rzucane na stare akta i pamiętniki. [...] Praktyka w Bibliotece Zamojskich, zamierzona jako studium historii, zainteresowała mnie równocześnie bibliotekarstwem¹⁰.

Następnie Radlińska zaczęła pracę w Czytelniach Bezpłatnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności:

Zrazu praca była dorywcza. Ojciec niechętnie patrzył na nią z powodu jej niebezpieczeństwa. Czytelnie były atakowane przez część klerikalnych konserwatystów, którzy występowali oficjalnie i w prasie przeciwko doborowi książek. W r. 1898 nastąpiły aresztowania najwybitniejszych pracowników Wydziału Czytelni. Przeżywałam je boleśnie, tym mocniej że były we własnym losie splątane z rozpaczliwą prawdą czytanych właśnie wówczas *Ludzi bezdomnych* Żeromskiego¹¹.

W 1902 r. Helena poślubiła Zygmunta Radlińskiego (1874–1941)¹², przyszłego profesora chirurgii Uniwersytetu Warszawskiego, który wprowadził ją do kręgu działaczy PPS. Wspominała:

Zamążpójście [...] przeniosło mnie w świat dla mnie nowy: radykalnej grupy młodych lekarzy, swoiście pogardzającej wszelkim konserwatyzmem i pozornością. Byłam szczęśliwa nie tylko szczęściem małżeństwa, lecz również wyzwolenia z konwenansów. Weszłam do zawodowej pracy nauczycielskiej na różnych pozio-

¹⁰ *Ibidem*, s. 336–337.

¹¹ *Ibidem*, s. 338.

¹² **Zygmunt Radliński**, lekarz chirurg, współzałożyciel i redaktor miesięcznika „Polski Przegląd Chirurgiczny”, od 1936 r. kierownik Katedry Chirurgii i Kliniki Chirurgicznej w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Radliński był żonaty dwukrotnie: od roku 1902 z Heleną z Rajchmanów, z którą rozwiódł się w 1923 r. i od roku 1924 z Janiną Natalią z Morgulców, lekarzem chirurgiem. Pierwsze małżeństwo Radlińskiego pozostało bezdzietne, z drugiego miał córkę Wandę, lekarza internistę.

mach: od nauczania języka polskiego „wstępniaków” do kursów pedagogicznych. [...] Równoległe z nauczaniem, dzięki mężowi, zainteresowałam się pracami lekarskimi. Miało to duże znaczenie dla ustawienia spraw ludzkich w późniejszych rozważaniach nad pedagogiką społeczną¹³.

W tym okresie decydujący wpływ na rozwój społecznej i naukowej postawy H. Radlińskiej wywarli Ludwik Krzywicki (1859–1941) i Edward Abramowski (1848–1918).

Krzywicki imponował swą wiedzą i doświadczeniem społecznym, walką o sprawy najważniejsze bez zwracania uwagi na szczegóły różnic między współwalczącymi. Abramowski poddawał tok myślom i odczuwaniom, sprowadzał utopie do nakazów moralnych. Wdrażał na swój jedyny sposób do prac wydobywających z sumień wolę – postawę nowego życia społecznego. „To” pojawiło się w wydarzeniach, które przerastały moje i nasze życie, swoją wagą skierowały los. Rozszerzał się krąg doświadczeń społecznych. Poznawałam środowiska robotnicze nie tylko w niesieniu pomocy lekarskiej, lecz w stosunkach towarzyskich i koleżeństwie walki. Patrzyłam ze czcią na niewysłowioną ofiarność i bohaterstwo. Równocześnie jako łącznik „dołu” powiślańskiego z górnymi ogniwami PPS doznawałam niemal olśnienia, widząc jak to, co na górze jest ideą, na placówkach sztabowych planem – przetwarza się w czyn, w krew i łyż. Zaczynało wówczas kielkować poczucie odpowiedzialności za hasło, za słowo, za ogniwa poczynań odległe od ostatniego. Zdawałam sobie sprawę, że mam krew na sumieniu, choć nie potrafiłabym splamić rąk własnych krwią inną niż z opatrywanej rany. Przy pośrednim udziale w zamachach uspokajałam sumienie pewnością, że jeśli będę schwytana, poniosę odpowiedzialność na równi z tymi, którzy wykazali odwagę i determinację wykonawców¹⁴.

H. Radlińska wzięła udział w rewolucji, działając w tajnej służbie lekarskiej. Była jednym z przywódców w walce o szkołę polską. Po latach wracając do tych wydarzeń pisała:

Rewolucja 1905 roku odegrała w moim życiu – podobnie jak w życiu rówieśnych – ogromną rolę. Wydaje mi się, że ludzie tej generacji nie umieją wprost myśleć o dziejach najnowszych, o zagadnieniach współczesnych, o instytucjach, wielu nawet o losach osobistych bez wspomnień roku 1905. Dlaczego? Niejedna narzuca się odpowiedź. Wstrząs, który nastąpił po przegranej z Japonią, osłabiający rządy carskie, rozbudził daleko idące nadzieje, ośmielił społeczeństwa. Ludzie stawali się sobą. Wyzwolono się z dokuczliwego, hamującego myśli kłamstwa. Ujaw-

¹³ H. Radlińska, *Listy...*, s. 339–340.

¹⁴ *Ibidem*, s. 344.

niano dążenia i zamierzenia. Z podziemi wychodziły w słoneczne, choć groźne dni, instytucje i urzędy, hodowane od lat skrycie. Rozrastały się niepomierne szybko, co podsycalo marzenia „wolnościowe”. Wśród nich – budowane od dołu, siłami społecznymi wszelkich urzędów, bojkotowanie wrogiego państwa, tworzenie własnym wysiłkiem zrębów nowego ustroju opartego na ideologii spółdzielczego czynu zbiorowego¹⁵.

W noc wigilijną 1905 r. Zygmunt Radliński został aresztowany w ich mieszkaniu na Powiślu i osadzony na Pawiaku, a następnie w X Cytadeli. Podczas rewizji Rosjanie znaleźli u Heleny odezwę do chłopów o niedawaniu rekruta. Nie aresztowali jej, wyznaczono jednak termin rozprawy w sądzie. W zimie 1905/1906 r. H. Radlińska ukrywała się, równocześnie coraz mocniej angażując się w działalność warszawskiego PPS-u. W marcu 1906 r. carski sąd skazał Z. Radlińskiego na pięcioletnie zesłanie do Kraju Narymskiego w Syberii Zachodniej. Helena postanowiła towarzyszyć mężowi. Po pół roku zsyłki udało im się uciec. Osiedlili się na lat z górą 12 w Krakowie – jak wielu innych, którzy chronili się przed prześladowaniami policji rosyjskiej. Tam H. Radlińska jako „hospitator”, a potem „student nadzwyczajny” ukończyła studia medycystyczne na UJ u Stanisława Krzyżanowskiego (1865–1917). Jednocześnie pracowała w Towarzystwie Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza¹⁶ oraz w rozmaitych organizacjach nauczycielskich. H. Radlińska pisała:

Działalność moja nie podobała się profesorowi S. Krzyżanowskiemu. Robił mi słuszne wyrzuty, że po jego zaświadczeniu „o całkowitym opanowaniu metody historycznej”, które miało przełamać formalne trudności dopuszczenia do doktoratu, poprzestałam na przedłożeniu rozprawy kandydackiej na stopień nauczycielski [...]. Ukazywał mi świetną „karierę” naukową, jeśli się ograniczę do pracy badawczej. Po raz pierwszy sprzeciwiłam się tak bardzo mi drogiemu profesorowi. Uznawałam służbę, którą pełnię, za najważniejszą¹⁷.

W latach zaborów Kraków i zachodnia Galicja uchodziły za macecznik polskiego ruchu politycznego i narodowego – choćby ze względu na

¹⁵ *Ibidem*, s. 342.

¹⁶ Zadaniem **Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza** było popularyzowanie wiedzy oraz kształtowanie świadomości społecznej i narodowej poprzez kursy, odczyty, zakładanie czytelni i wypożyczalni książek, wydawanie taniej literatury, ogłaszanie konkursów na popularne wydawnictwa, poprzez wycieczki naukowe, zakładanie oddziałów na prowincji oraz wspieranie towarzystw o podobnych celach.

¹⁷ H. Radlińska, *Listy...*, s. 358.

panujące w Galicji swobody obywatelskie. Nie bez powodu były więc nazywane polskim Piemontem. W drugiej dekadzie XX w. H. Radlińska aktywnie włączyła się w podejmowane wówczas działania na rzecz odrodzenia państwa. O Polskę walczyła na dwóch frontach: w Centralnym Biurze Szkoleniowym¹⁸, przygotowując przyszłe kadry oświatowe, a także – jak to określała w swoim życiorysie dla UŁ – angażując się w „pomocnicze prace wojskowe”¹⁹ w Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych²⁰, Polskim Skarbie Wojskowym²¹ i w Polskiej Organizacji Wojskowej, gdzie współpracowała m.in. z Józefem Piłsudskim. Po latach tak wspominała Piłsudskiego:

Wcale nie taję [...], że podziwiałam Komendanta, po prostu kochałam Komendanta. Nie byłam w tym odosobniona. Gdy został marszałkiem – ceniłam i szanowałam. Wielkiego Marszałka nie lubiłam. [...] Jeszcze przed zawarciem traktatu ryskiego, w czasie gdy był Naczelnikiem Państwa, zwołał Komendant odprawę, na której wygłosił krótkie zagajenie. W formie oznajmująco – krytycznej, powiedział między innymi: „mówią, że Piłsudski buduje Polskę z błota. Ja korzystam z takiego budulca, jaki mam pod ręką, ale to często jest albo błoto, albo łajno. Podajcie cegłę, będziemy budowali z cegły”²².

H. Radlińska po odprawie podeszła do Naczelnika Państwa i oznajmiła, że odmeldowuje się z wojska i odchodzi do wytwarzania cegieł, czyli do pracy

¹⁸ **Centralne Biuro Szkolne** zostało założone w 1915 r. przez dawnych działaczy Koła Wychowawców: H. Radlińską, A. Sujkowskiego, W. Weychert-Szymanowską, pod kierownictwem K. Praussa. Pierwszą siedzibą CBS była Dąbrowa Górnicza, druga – Piotrków Trybunalski. Działalność Biura (uruchomienie sieci kursów, przeprowadzanie wieców, stworzenie sieci bibliotek dla młodzieży i dorosłych, biura pośrednictwa pracy dla nauczycieli, 23 towarzystw nauczycielskich, itd.) została przerwana pod koniec 1916 r. na skutek represji władz austriackich.

¹⁹ AUŁ, Akta osobowe Heleny Radlińskiej, sygn. 2326 (zyciorys z 9 października 1954 r.).

²⁰ **Tymczasowa Komisja Skonfederowanych Stronnictw Narodowych**, porozumienie polskich partii politycznych działających w Galicji. Głównymi działaczami byli: Józef Piłsudski, Ignacy Daszyński, Witold Jodko-Narkiewicz, Władysław Sikorski, Walery Sławek, Hipolit Śliwiński, Leon Wasilewski.

²¹ **Polski Skarb Wojskowy**, organizacja niepodległościowa powołana w 1912 r. w Zakopanem, na tzw. zjeździe irredentystów polskich (zwolenników walki czynnej). Powstała z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, na czele organizacji stanął polityk PPS Bolesław Limanowski. Było to finansowe zaplecze polskich oddziałów przed I wojną światową.

²² *Helena Radlińska. Człowiek i wychowawca...*, s. 95–96.

oświatowej²³. Imiała się wówczas różnych zajęć. W *Listach...* wspominała tylko niektóre z nich. Najwięcej rozpisывała się o pracy w Centralnym Związku Kółek Rolniczych²⁴:

Zapragnęłam możliwości poszukiwania nowych dróg oświaty w bezpośrednich stosunkach ze wsią, większej samodzielności. Dlatego zwróciłam się do Centralnego Związku Kółek Rolniczych (CZKR) z propozycją rozszerzenia zasięgu jego działalności oświatowej. [...] Objąwszy (nie bez przeszkód natury politycznej) kierownictwo działu Oświaty CZKR, szczególny nacisk kładłam zrazu na dokształcenie instruktorów, zaopatrywanie ich w książki i pomoce dydaktyczne²⁵.

Z czasem najbliższe jej sercu stały się szkoły rolnicze, które współorganizowała pod patronatem CZKR.

Przełomowy w jej pracy oświatowej stał się rok 1925.

Zdawałam sobie sprawę z niebezpieczeństwa zbytniego rozszerzenia swych zainteresowań. Trzeba było się skupić w działaniu, któremu rozległość doświadczeń i przemyśleń mogłaby służyć najpełniej. Wybór padł na wychowanie nauczycieli dorosłych, zwłaszcza instruktorów, tj. tych którzy dopomagają swą wiedzą i doświadczeniem w rozwiązywaniu stojących przed ludźmi zadań. [...] Kilkumiesięczne kursy instruktorskie, na których wykładałam, nie zadowalały mnie jako zbyt „użytkowe”, nie sięgające w głąb spraw ukazywanych, o zbyt ciasnym zakresie. Z doświadczeń kursów, z porad nad koniecznością warsztatów opracowujących wzorce i mierzniiki, badających potrzeby i siły społeczne – wynikała konieczność powołania szkoły wyższej, którą w naradach nazywaliśmy „Studium Pracy Kulturowej”²⁶.

Było ono przyjęte w Wolnej Wszechnicy Polskiej życzliwie, lecz nie bez zastrzeżeń. Wykładów w Studium nie można było zapisywać do indeksów wydziałowych. Wykładający wymienieni byli w składach osobowych osobno. Kilka lat trwało włączenie nowej placówki w obręb uczelni. Dopomógł w tym wzrost przeświadczenia o wartości studiów, zapisywanie się studentów innych uczelni i wydziałów oraz doktorów, magistrów i inżynierów. Włączanie rozpoczęło się od utworzenia w obrębie Wydziału Pedagogicznego zakładów służących Studium. Było to związane z habilitacjami i nadaniem tytułów profesorskich J. Muszkowskiemu (1928) i mnie (1925, 1927). Okres mojego dziekaństwa Wydziału (1928–1932) i póź-

²³ *Ibidem*.

²⁴ **Centralny Związek Kółek Rolniczych** (1920–1930) podejmował rozmaite czynności, od rozdziału zaopatrzenia w nawozy, prowadzenie ferm doświadczalnych, po działalność oświatową.

²⁵ *Helena Radlińska. Człowiek i wychowawca...*, s. 381.

²⁶ *Ibidem*, s. 429–430.

niejszy udział w Senacie WWP jako delegata Wydziału przyczyniły się do utrwalenia sytuacji Studium „w”, nie zaś „przy” WWP²⁷.

Wkrótce po habilitacji H. Radlińska otrzymała Katedrę Teorii i Historii Oświaty, pierwszą z tego zakresu w Polsce. Jak czytamy w *Listach...* „została ona utworzona dzięki pokonaniu oporów przez dziekana Mariana Grotowskiego, przy współudziale Józefy Joteyko²⁸”²⁹. Studium stało się wówczas właściwym polem działania Radlińskiej, któremu poświęcała prawie wszystkie swe siły. Tu ostatecznie nabrała kształtów koncepcja jej własnego systemu pedagogiki społecznej³⁰. Ukazały się wówczas dwie ważne książki z tego zakresu: samodzielna *Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej* (1935) oraz monografia pod jej redakcją *Społeczne przemiany powodzeń i niepowodzeń szkolnych* (1937), które przedstawiały założenia i metody pedagogiki społecznej w konkretnych badaniach (m.in. nad warunkami bytowymi dzielnic robotniczych oraz środowiskami społecznymi szkół na Ochocie, Woli czy łódzkich Bałutach).

W latach wojny i okupacji H. Radlińska, z konsekwencją i uporem, na przekór okolicznościom, w dalszym ciągu wykonywała swoją pracę. W czasie oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. spłonęło jej mieszkanie, ona sama – poważnie chora na serce – trafiła do szpitala. Bezdomna i schorowana znalazła azyl w domu zakonnym Szarych Urszulanek przy ul. Gęsiej 1, gdzie przełożoną była słuchaczka Studium Pracy Społeczno-Oświatowej siostra Helena Leśniewska. Leżąc w łóżku, Radlińska prowadziła tajne kursy i pisała ulotki, artykuły oraz książki (niestety, wszystkie ich rękopisy spłonęły). Kamuflażem dla konspiracyjnych kontaktów były przybory do szycia i odpowiednie materiały, a „kenkarta” określała Radlińską jako krawcową³¹.

Po upadku Powstania Warszawskiego H. Radlińska, jak większość Warszawiaków, przeszła obóz w Pruszkowie. Po tygodniach przechorowanych w Milanówku, osiedliła się w Skierniewicach, gdzie uczyła w tajnym liceum pedagogicznym i kierowała Kursem Nauczycielskim. Tutaj dotarł do niej list T. Viewegera z 12 lutego 1945 r., napisany na papeterii z logo Hotelu Monopol:

²⁷ *Ibidem*, s. 431.

²⁸ **Józefa Joteyko** (1866–1928), pedagog, psycholożka, współorganizatorka pedagogiki specjalnej.

²⁹ *Helena Radlińska. Człowiek i wychowawca...*, s. 440.

³⁰ Przedmiotem badań pedagogiki społecznej były grupy społeczne w ścisłym związku z ich środowiskiem życia (warunkami egzystencji).

³¹ A. Kamiński, *Piśmiennictwo publicystyczne i popularyzatorskie Heleny Radlińskiej w latach okupacji (1940–1944)*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, t. XVII, z. 1–2, s. 191.

Szanowna Pani. Z przyjemnością dzielę się z Panią wiadomościami. Niestety, nie są radosne. Od tygodnia przebywam w Łodzi na dość wątpliwej wartości konferencjach. Rozważana jest sprawa przekształcenia WWP w uniwersytet państwowy. Wszystko idzie b. opornie. Wspominam często Sz. Panią i żałuję, że nie można skorzystać z Jej doświadczenia i stosunków, których tak duży brak daje się odczuwać w obecnych warunkach. O ile by Sz. [Szanownej – A.S.] Pani zawiąła jaka szczęśliwa myśl, to prosiłbym o skomunikowanie się poprzez którąś z licznych asystentek. Szukam dróg wzwyż. Tutaj w Łodzi profesorowie korzystają z hotelu (pokój z utrzymaniem bezpłatnie). Przewidziane są zasiłki pieniężne. Jeszcze w tej chwili można znaleźć umeblowane mieszkania, ale jest coraz trudniej. Poza tym tęsknię za Warszawą. Łączę wyrazy prawdziwego poważania. T. Vieweger. P.S. Jest tu niejaki Prof. Wilanowski z Wilna, ksiądz (grupa St. Piekalskiego), który mocno bruździ w naszej sprawie. Czy nie spotkała się Sz. Pani z nim?³²

Sześćdziesięciosześcioletnia Radlińska, mimo choroby serca i w ogóle nie-najlepszego stanu zdrowia, odpowiedziała na wezwanie T. Viewegera. Jak pisała w *Listach...*³³:

Ale jeszcze ze Skierniewic proponowałam rektorowi, by mi powierzył placówkę w Warszawie. Pragnęłam osiąść w przyziemiu ocalałego skrzydła gmachu na Opaczewskiej, gromadzić przyjaciół, odszukiwać akta, przygotowywać nowy okres pracy. Pociągały mnie zamierzenia snute pod koniec okupacji niemieckiej: uczynienie z WWP uniwersytetu m. Warszawy.

W marcu przyjechała do Łodzi odbudowywać z gruzów i popiołów rozbite instytucje i spalone rękopisy.

Zrazu starałam się przeprowadzić dawne plany warszawskie, tj. stworzyć Wydział Pracy Społecznej (z ewentualną nazwą Wydziału Społecznego). Gdy wystąpiły trudności (pochodzące „z wewnątrz” – z walki poglądów na charakter Wydziału Prawa i Nauk Społecznych), zorganizowałam autonomiczny Dział Pracy Kulturalnej o programie zakrojonym szerzej niż warszawski, uwzględniający zagadnienia odbudowy i przebudowy powojennej. Liczyliśmy się, w ścisłej współpracy z T. Kupczyńskim³⁴, z potrzebami Łodzi i Ziemi Odzyskanych. Łódź znałam

³² APŁ, Wolna Wszechnica Polska, Działalność WWP Oddział w Łodzi w czasie okupacji [i po wyzwoleniu – opracowanie, wykazy strat] [1945–1950], sygn. 8, List T. Viewegera do H. Radlińskiej.

³³ H. Radlińska, *Listy...*, s. 462.

³⁴ **Tadeusz Kupczyński** (1885–1967), historyk, pedagog, działacz niepodległościowy, od 1921 r. dyrektor Państwowego Instytutu Nauczycielskiego, p.o. przewodniczącego ZHP w czasie II wojny światowej.

i była z nią związana szeregiem robót. W seminarium moim dokonano szeregu prac badawczych nad warunkami rozwoju dzieci łódzkich. Dla Łodzi przygotowywałam działaczy w Warszawie [...], brałam udział w niejednym poczynaniu opieki nad dziećmi i oświaty robotniczej we współpracy z S. Kopcińskim³⁵. W czasie okupacji opracowałam dla tajnych władz Łodzi projekt szerokiej organizacji placówek wychowania kulturalnego (dzielnicowe domy oświaty) i pomocy w kształceniu młodzieży robotniczej. Teraz pragnęłam badać zmiany, jakie zaszły w czasie wojny i zachodzą w nowym ustroju, wyjść naprzeciw potrzebom przyszłym. W nowej formacji – w Uniwersytecie Łódzkim, organizowanym bardziej tradycyjnie, niż pierwotna uczelnia będąca przedłużeniem WWP – zabrakło Wydziału Pedagogicznego, niepodobna było żądać organizacji Wydziału Społecznego, należało poprzestać na utworzeniu (zrazu nieoficjalnym) Sekcji Pedagogiki Społecznej na Wydziale Humanistycznym³⁶.

W liście do J. Hulewicza z 4 września 1945 r. H. Radlińska pisała:

Nie wiem wprawdzie na pewno, gdzie los mnie rzuci w najbliższych miesiącach, sprawy uniwersyteckie bynajmniej nie są ustalone i przygotowując zakład nie jestem pewna, dla kogo go uruchamiam. Oczywiście nie wpływa to na charakter robót przygotowawczych³⁷.

Przewlekłe i mozolne starania H. Radlińskiej doprowadziły do utworzenia studiów magisterskich w zakresie pedagogiki społecznej. W ramach UŁ powstała Katedra Pedagogiki Społecznej³⁸.

Od końca marca do połowy lipca zajęcia odbywały się w budynku Szkoły Włókienniczej przy ul. Żeromskiego 12. H. Radlińska (wraz z pomagającą jej Ireną Lepalczyk) mieszkała wówczas w Hotelu „Monopol” (jej sąsiadkami były M. Librachowa oraz K. Zawistowicz-Adamska, która towarzyszyła jej w drodze ze Skierniewic do Łodzi)³⁹. W kwietniu H. Radlińska dostała przydział na

³⁵ **Stefan Kopciński** (1878–1934), lekarz, działacz oświatowy – jego wysiłki miały decydujące znaczenie dla wprowadzenia w Łodzi powszechnego obowiązku szkolnego, co wówczas było inicjatywą pionierską.

³⁶ H. Radlińska, *Listy...*, s. 465–466.

³⁷ J. Hulewicz, *Wstęp. Helena Radlińska...*, s. XX.

³⁸ I. Lepalczyk, *Prof. Helena Radlińska w Łodzi. Działalność naukowa i badawcza*, [w:] *Helena Radlińska – portret pedagoga...*, s. 17–38; eadem, *Helena Radlińska. Życie i twórczość...*, s. 134–158; E. Marynowicz-Hetka, *Łódzka szkoła naukowa pedagogiki społecznej*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego w Łodzi*, red. S. Gala, ŁTN, Łódź 1998, s. 17–31; E. Marynowicz-Hetka, E. Cyrańska, *Katedra Pedagogiki Społecznej w latach 1945–1995*, [w:] *Pedagogika społeczna...*, s. 565–577.

³⁹ I. Lepalczyk, *Wśród ludzi i książek*, Wydawnictwo WING, Łódź 2003, s. 251.

mieszkanie na parterze kamienicy przy ul. Trębackiej 3 (później Uniwersytecka). Od jesieni wykłady prowadziła w sali przy ul. Narutowicza 65, seminaria i ćwiczenia – w katedrze (od 1947 r. zakład), która stanowiła część jej lokum przy Trębackiej 3 (dwa pokoje). Helena Brodowska, jej studentka i asystentka, pisała:

H. Radlińska mieszkając przy Zakładzie stale dyżurowała, przyjmując studentów i innych interesantów o każdej porze dnia, co nie zwalniało nas z obowiązku obecności w pokoju, który był zarazem biblioteką i czytelnią z kilkoma stolikami. Niekiedy przysłuchiwała się naszym konsultacjom ze studentami. Służyła radą i pomocą w trudniejszych sprawach. H. Radlińska bywała jednocześnie surową i wymagającą wobec swych współpracowników, również studentów. Nie pozwalała na bylejaką wykonywania zadań i obowiązków, nawet najdrobniejszych. Karciała za wszelkie uchybienia, nie szczędziła pochwał za dobrą robotę i dostrzegane postępy w rozwoju. Przeciwna komunizowaniu Polski nawiązywała często do spraw walki o niepodległość, w której brała czynny udział z Józefem Piłsudskim. Wyniosła jego fotografię w mundurze bez dystynkcji, w małym neseserku z najcenniejszymi pamiątkami i niezbędnymi lekarstwami wypędzona z mieszkania przy ul. Opalewskiej w Warszawie w dniu 6 września 1939 r., po wojenno-okupacyjnej tułaczce w latach 1939–1945 fotografię tę miała na swoim biurku w łódzkim mieszkaniu⁴⁰.

Zdjęcia z tego mieszkania pozwalają przyjrzeć się bliżej prywatności H. Radlińskiej [ryc. 4–14]. W pomieszczeniach królowały książki. H. Radlińska widziała w nich kluczowe narzędzie działalności oświatowej i podkreślała rolę biblioteki oraz bibliotekarzy w rozwoju kulturalnym. Jej własny księgozbiór był okazałych rozmiarów – na zdjęciach mamy gęsto zastawione regały, na stole rozłożone książki: H. Mortkowicz-Olczakowej o Januszu Korczaku, *Życie Maryi Matki Bożej* Jeana Jacquesa Nicolasa, podręcznik socjologii. Biurko, na którym stoi figurka małego powstańca, także zarzucone jest książkami. Na innej ilustracji widzimy z kolei szafę. Wewnętrzna strona drzwi tego mebla zaklejona jest fotografiami – dowód bliskich więzi, jakie łączyły H. Radlińską ze studentami. Znała ona ich życie rodzinne, żony, mężów. Była matką chrzestną dzieci swoich słuchaczy. Ten opiekuńczy stosunek, plus towarzysząca mu serdeczność stały się przyczyną, że powszechnie, jeszcze w Warszawie, zaczęto ją nazywać „Babcią”. Jeszcze jedna ilustracja wymaga krótkiego komentarza. Nad łóżkiem H. Radlińskiej, na lnianym płótnie wisi połamana rzeźba Chrystusa, a pod nią mały krzyżyk. Rzeźba została wydobyta z ruin Warszawy. Krzyżyk podarowały H. Radlińskiej harcerki, które w listopadzie 1945 r. przyjechały z Warszawy do Łodzi na pierwszą powojenną konferencję instruktorską. Jak pisze I. Lepalczyk,

⁴⁰ H. Brodowska, *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1994, s. 189.



Ryc. 4. Fragment pokoju Heleny Radlińskiej w kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3. Na ścianie wisi fotografia brata Radlińskiej Ludwika Rajchmana (1881–1965) – bakteriologa, jednego z założycieli UNICEF. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



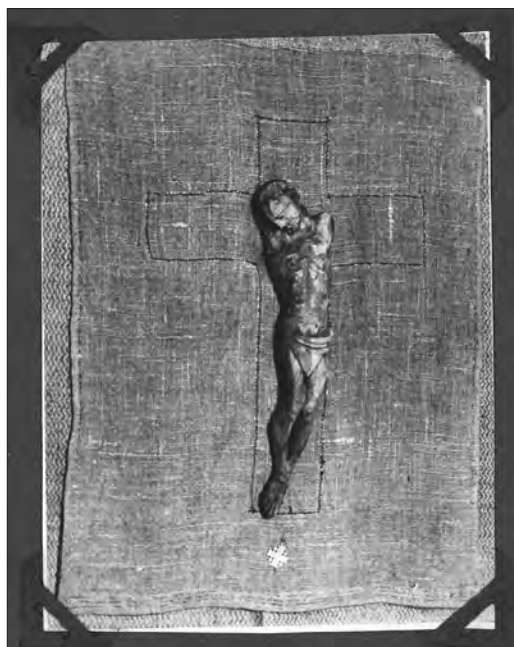
Ryc. 5. W mieszkaniu Radlińskiej. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 6. W mieszkaniu Radlińskiej – biurko. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 7. W mieszkaniu Radlińskiej – szafa. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 8a, 8b. W mieszkaniu Radlińskiej – część sypialna. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 9. W bibliotece Katedry/Zakładu Pedagogiki Społecznej. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 10. Spotkanie towarzyskie w bibliotece Katedry/Zakładu Pedagogiki Społecznej. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 11. W bibliotece Katedry/Zakładu Pedagogiki Społecznej. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 12. Lata czterdzieste. Aleksander Kamiński ze studentami pedagogiki. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 13. Święta Bożego Narodzenia w Zakładzie Pedagogiki Społecznej w 1948 r. Siedzą: na prawo od św. Mikołaja Krystyna Wypych, obok niej od lewej Helena Radlińska, Helena Brodowska, Halina Kowalska. Za nimi Aleksander Kamiński. Za Krystyną Wypych, pod oknem stoi Irena Lepalczyk. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 14. Irena Lepalczyk i Helena Radlińska. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

H. Radlińska została pochowana w sukni, do której został przypięty ten krzyż⁴¹. W zyciorysie H. Radlińskiej dla UŁ czytamy:

W ciągu 5 lat kierowania Zakładem Pedagogiki Społecznej zorganizowałam jego bibliotekę (ponad 5000 vol. skatalogowanych) i zbiory o charakterze archiwalnym (około 1000) oraz zbiór pomocy technicznych. Dzięki temu, że licznie zgłosili się dawni słuchacze warszawscy w celu dokończenia studiów, można było przeprowadzić prace badawcze. Zakład podjął parę rozległych badań terenowych (zjawisko sieroctwa, liczba i potrzeby dzieci w rodzinach przemysłu łódzkiego, stan dzieci zapisywanych do szkół na Bałutach i wpływ szkoły na ich rozwój, wybór zawodu przez absolwentów łódzkich szkół podstawowych, młodzież wsi i miasta w stosunku do pracy i zawodu). W zakładzie wykonano jedną pracę habilitacyjną⁴² (druga w toku), 5 prac doktorskich (10 w toku) i 116 prac magisterskich. Pomoc Komisji do Spraw Odbudowy Nauki przyczyniła się do umożliwienia tych robót. W celu uzyskania szerszej pomocy i ułatwienia praktyk wakacyjnych Zakład współdziałał z założonym z mojej inicjatywy Polskim Instytutem Służby Społecznej⁴³ (Polskie Towarzystwo Studiów Społecznych)⁴⁴.

Jak widać z przytoczonego fragmentu, w Katedrze, a następnie Zakładzie Pedagogiki Społecznej, na przekór powojennym problemom, życie naukowe kwitło. Wokół H. Radlińskiej skupiło się grono jej wszechnicowych „wnuczek”: Irena Lepalczyk (1916–2003)⁴⁵, Anna Chmielewska (1905–1981), Helena Brodowska (1914–2003)⁴⁶, Aleksandra Majewska (1907–1990) i Salomea Kowalewska (1924–2004). Wymienione panie przeszły przez Studium Pracy Społeczno-Oświatowej WWP, na Uniwersytecie Łódzkim w pierwszych latach powojennych zrobiły magisteria w zakresie pedagogiki społecznej. A. Chmielewska, która była najstarszą słuchaczką H. Radlińskiej (od 1925) i jej współpracowniczką (od 1927) w 1945 r. została adiunktem w Katedrze Pedagogiki Społecznej. Rok później asystenturę otrzymała I. Lepalczyk. H. Brodowska, A. Majewska i S. Kowalewska do Katedry dołączyły najpóźniej, tj. na krótko

⁴¹ I. Lepalczyk, *Wśród ludzi...*, s. 125.

⁴² Chodzi o rozprawę habilitacyjną R. Wroczyńskiego *Programy oświatowe pozytywizmu w Polsce na tle społecznym i gospodarczym* (1949).

⁴³ Polski Instytut Sztuki Społecznej.

⁴⁴ AUŁ, Akta osobowe Heleny Radlińskiej, sygn. 2326 (zyciorys z 9 października 1954 r.).

⁴⁵ **Irena Lepalczyk**, pedagog i historyk oświaty, profesor UŁ. Autorka wspomnień: *Wśród ludzi i ksiązek*, Wydawnictwo WING, Łódź 2003.

⁴⁶ **Helena Brodowska-Kubicz**, historyk wsi XIX i XX w., profesor UŁ. Autorka *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia* [Wydawnictwo UŁ, Łódź 1994].

przed likwidacją tej jednostki (zostały zatrudnione na zastępstwo za „ubywającą” kadre).

W latach 1945–1947 w charakterze starszego asystenta zatrudniony był także pochodzący z Nowego Sącza Robert Froehlich (1893–1947)⁴⁷, absolwent Studium Pracy Społeczno-Oświatowej WWP, przewodniczący Rady Oświatowej PPS. W czasie wojny był wicedyrektorem Rady Głównej Opiekuńczej i starostą Żoliborza. Po powstaniu został delegatem RGO w Skierniewicach do spraw pomocy dzieciom. W Katedrze Pedagogiki Społecznej prowadził wykłady z oświaty robotniczej, a także kierował badaniami nad wielodzietnymi rodzinami pracowników przemysłu włókienniczego. Zmarł nagle 25 czerwca 1947 r. Jedynie **Aleksander Kamiński** (1903–1978)⁴⁸, w katedrze od jesieni 1945 r., nie „przeszedł” przez Wszechnicę.

⁴⁷ I. Lepalczyk, *Wśród ludzi...*, s. 259; H. Radlińska, *Froehlich Robert*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 154.

⁴⁸ **Wybrane źródła i opracowania o Aleksandrze Kamińskim**: AUŁ, Akta osobowe Aleksandra Kamińskiego, sygn. 5835; APAN w Warszawie, Materiały Aleksandra Kamińskiego. Janina Kamińska, Aleksander Kamiński. Wychowawca, historyk, literat (we wspomnieniach współczesnych), *Życiorys*, cz. I–IV. Ok. 1981, rkp. masz., k. 220, sygn. III–423; *Życiorys* cz. V–VII. Ok. 1981, rkp. masz., k. 181, sygn. III-423; *Aleksander Kamiński – działacz i uczonec. Materiały z seminarium naukowego „Aktualność dziedzictwa pedagogicznego Aleksandra Kamińskiego”*, red. E. Nycz, WSP, Instytut Nauk Pedagogicznych, Opole 1993; *Aleksander Kamiński. Pedagog społeczny*, red. E. Marynowicz-Hetka, Wydawnictwo UE, Łódź 1996; *Aleksander Kamiński i Jego twórczość pedagogiczna. Materiały z sesji naukowej*, red. E. Marynowicz-Hetka, H. Kubicka, M. Granośnik, Wydawnictwo UE, Łódź 2004; W. Bartoszewski, *Z kart wojennej służby Aleksandra Kamińskiego*, [w:] *Doświadczenia lat wojny 1939–1945: fakty, postawy, refleksje*, wyb., red. i wstęp W. Bartoszewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 27–54; *Bogactwo życia i twórczości Aleksandra Kamińskiego*, red. I. Lepalczyk, W. Ciczkowski, Wydawnictwo UMK, Toruń 2000 (tu też bibliografia prac A. Kamińskiego); W. Ciczkowski, *Dziedzictwo pedagogiczne Aleksandra Kamińskiego*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1996; A. Janowski, *Być dzielnym i umieć się różnić. Szkice o Aleksandrze Kamińskim*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1992; J. Kamińska, *O Aleksandrze Kamińskim*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S. K. Kozłowski i J. Kolenko, Wydawnictwo UW, Warszawa 1993, s. 115–118; S. Michalski, *Działalność pedagogiczna Aleksandra Kamińskiego*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1997; *Mysł pedagogiczna Aleksandra Kamińskiego*, red. E. T. Woźniakowa, Karkonoska PSW, Karkonoskie Towarzystwo, Jelenia Góra 1985; W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Żak. Wydawnictwo Akademickie, Warszawa 1995, s. 172–195; *Profesor Aleksander Kamiński* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 67), red. O. Czerniachowska, ŁTN, Łódź 2002; J. Pólturzycki, *Aleksander Kamiński*, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa–Radom 2006; E. Rzetelska-Feleszko (Ka-

Ukończył historię (z archeologią jako przedmiotem pobocznym) na Uniwersytecie Warszawskim. Jako asystent u Radlińskiej rozpoczął karierę akademicką w zakresie pedagogiki. Miał już wówczas za sobą rozległą pracę oświatową, którą – jak czytamy w jego życiorysie dla UŁ – rozpoczął w 1922 r. jako wychowawca w bursie „3 Maja” w Pruszkowie⁴⁹, kierowanej przez Józefa Czesława Babickiego (1880–1952), współtwórcę polskiego systemu opieki nad dzieckiem. Wiele lat później Kamiński został jednym z redaktorów zbioru jego pism⁵⁰.

Bursy pruszkowskie były instytucjami opiekuńczymi przeznaczonymi dla dzieci osieroconych i z ubogich rodzin. Kamiński, zanim został wychowawcą, poznał funkcjonowanie tych placówek jako ich wychowanek.

Urodzony w Warszawie, dzieciństwo i lata młodzieńcze spędził na Ukrainie. Ojca, Jana, z zawodu aptekarza, stracił jeszcze jako mały chłopiec. Z matką, Petronelą z d. Kaźmierczak, chłopką spod Łęczycy, utracił kontakt na wiele lat w 1916 r. Jadąc z Rostowa do Humania, na jakiejś stacji węzłowej rozdzielili się i w rezultacie wsiedli do innych pociągów. Aleksander wraz z wujem dotarł do Humania. Petronela znalazła się na Kaukazie w Baku. Ze względu na sytuację polityczną w Rosji (trwała wojna, zbliżała się rewolucja) spotkali się dopiero po siedmiu latach w Warszawie.

W 1920 r. w czasie jednego z pogromów stracił jedynego krewnego w Humanii. A. Kamiński doświadczył wówczas losu dzieci *bezprizornych*. W tym trudnym dla siebie okresie znalazł oparcie w I Humańskiej Drużynie Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki⁵¹: „Byliśmy tak zżyci, że kiedy w tym czasie wybuchła epidemia choroby chodziło się kolejno na dyżury przy chorych, nie tylko harcerskich, ale i członkach ich rodzin” – pisał Aleksander⁵². I później, już w Polsce, grono pruszkowskich przyjaciół A. Kamińskiego składało się

mińska), *Życie we wspomnieniach*, Towarzystwo Sławków w Polsce, Warszawa–Kraków 2008; B. Wachowicz, *Kamyk na szańcu: gawęda o druhu Aleksandrze Kamińskim w stulecie urodzin*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2002; W. Winclawski, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. II (I–M), Wydawnictwo UMK, Toruń 2004, s. 35–39.

⁴⁹ AUŁ, Akta osobowe Aleksandra Kamińskiego, sygn. 5835 (życiorys z 17 marca 1945 r.).

⁵⁰ *Pedagogika opiekuńcza Józefa Czesława Babickiego – pisma wybrane*, red. A. Kamiński, F. Kulpiński, Z. Skalska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1980.

⁵¹ Do harcerstwa zgłosił się w styczniu 1918 r. Przysięgę złożył w czerwcu t.r. W humańskim harcerstwie pełnił następujące funkcje: od roku 1918 – zastępowy, od 1919 – przyboczny, od 1920 – drużynowy, od 1921 – przewodniczący Rady Gniazda w Prezydium Skautowego Biura Porozumiewawczego organizacji skautowych w Humanii.

⁵² APAN, J. Kamińska, Aleksander Kamiński..., cz. I–IV, s. 12.

głównie z Humaniaków, „ci przeważają i niezmiennie towarzyszą Olkowi do końca życia”⁵³ – wspominała Janina Kamińska, żona Aleksandra.

Kolonia polska w Humaniu „topniała”. Wobec grożących niebezpieczeństw, powszechnej biedy i wzrastającej nietolerancji, również młodzież harcerska zaczęła przekradać się do Polski. 9 marca 1921 r. Kamiński dotarł do Warszawy. W stolicy spotkał się z najlepszym przyjacielem z Humania Oskarem Żawrockim, który był komendantem hufca w Pruszkowie. Uzyskawszy dach nad głową we wspomnianej wcześniej bursie, a z czasem i pracę, Kamiński zrobił maturę, wstąpił na studia, a także włączył się w działalność pruszkowskiego hufca, doskonaląc się jako harcerz oraz instruktor⁵⁴. W wolnych chwilach poznawał Polskę, podróżując do miejsc znanych z lekcji historii i przeczytanej literatury pięknej (np. *Echa leśne* S. Żeromskiego). Po latach, w pracy doktorskiej *Nauczanie i wychowanie metodą harcorską* sformułował zadania dla szkół – wśród nich wymienił poznawanie historii kraju „naocznie”.

W okresie pruszkowskim A. Kamiński utwierdził się w przekonaniu, że jego powołaniem jest praca wychowawcza (po ukończeniu studiów odrzucił propozycję asystentury na Uniwersytecie Stefana Batorego). Odtąd poszukiwał jak najlepszych metod jej realizacji. Wielką inspiracją dla niego był wspomniany Józef Czesław Babicki, ale także Janusz Korczak (1878–1942), prekursor walki o prawa dziecka i przeciwnik zamkniętego, mało elastycznego systemu wychowania. W 1926 r. A. Kamiński odbył tygodniowy staż w prowadzonym przez Korczaka Domu Sierot przy ul. Krochmalnej w Warszawie. Poczynione wówczas obserwacje, jak i rozmowy z J. Korczakiem pozwoliły mu na wyciągnięcie wniosku, który znalazł odbicie w jego późniejszej pracy pedagogicznej, że

wychowanie jest taką sztuką, która nie znosi żadnych szablonów i żadnych ram. Albowiem przedmiotem wychowania jest jednostka ludzka. Nie człowiek w ogó-

⁵³ *Ibidem*, s. 32.

⁵⁴ Rozkazem Naczelnictwa z 3 X 1922 r. mianowany przodownikiem z zaliczeniem służby od VIII 1921, rozkazem z 31 VI 1924 r. został mianowany podharcmistrem. Po zmianie nazw stopni harcerskich (XII 1927) – harcmistrz. Od roku 1923 był drużynowym I Pruszkowskiej Drużyny Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego (przez siebie założonej) i III Pruszkowskiej Drużyny Harcerzy im. Tomasza Zana. Pełnił również obowiązki zastępcy komendanta hufca. Prowadził stałą rubrykę pt. *Życie harcerek* w piśmie „Echo Pruszkowskie”. W latach 1925–1927 komendant Hufca Pruszkowskiego, a od jesieni 1928 do grudnia 1929 r. komendant Chorągwi Mazowieckiej. Jednocześnie od września 1928 do czerwca 1929 r. drużynowy VI Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

le, ale ten właśnie konkretny z własnym imieniem, nazwiskiem, datą urodzenia. Szablon zabiłby proces wychowawczy⁵⁵.

W 1929 r., po jednorocznej przerwie, spowodowanej pracą nauczyciela historii, Kamiński wrócił do prac w bursie jako kierownik Ogniska Związku Osadników Kresowych w Warszawie. Sprawował opiekę nad grupą około 110–120 chłopców. W tym czasie został również jednym z organizatorów ruchu zuchowego, początkowo zwanego w Polsce ruchem wilcząt⁵⁶. Wyrósł na angielskim gruncie prostą ideę wychowywania dzieci poniżej 12. roku życia poprzez zabawę, Aleksander Kamiński starał się dostosować do polskich realiów. Do zuchowych zabaw włączył elementy polskiej historii, tradycji i folkloru. W lecie 1931 r. przeprowadził pierwszy kurs instruktorów zuchów nad Wigrami. Pracę w gromadzie zuchowej przedstawiał na łamach czasopism „Iskry”, „Płomyk”, „Na Tropie Harcerskim” i „Małe Pisemko”, a także w formie zbeletryzowanej. Trylogia zuchowa, będąca jednocześnie podręcznikami dla instruktorów zuchowych: *Antek Cwaniak. Książka o zuchach* (1932), *Książka wodza zuchów* (1933), *Krąg Rady* (1935), przyniosła mu ogólnopolską popularność.

Jeszcze w czasie odbywania służby wojskowej (grudzień 1929 – marzec 1930) w Szkole Podchorążych Piechoty w Grudziądzu, po forsownych ćwiczeniach w fatalnych warunkach pogodowych zachorował na ciężkie zapalenie płuc. Po dłuższym leczeniu i operacji (amputacja części płuca) wyszedł z wojska w maju z kategorią „D”. Do końca życia pozostał inwalidą – choroba często powracała. Jeden z takich nawrotów miała w 1932 r. Ze względów zdrowotnych A. Kamiński, wraz z żoną i córką, przeprowadził się do Zakopanego.

Życie w Zakopanem nie jest pozbawione codziennych trudów: Olek niemal codziennie musi się kąpać pod prysznicem, aby prędzej zagoiły się szwy pooperacyjne. Jada oddzielnie, sypia oddzielnie, jesteście bardzo ostrożni. Z córką widuje się, ale z daleka. [...] Pisze ciągle o sprawach rodzinnych, ale one równoważą harcerskie: *Antek Cwaniak* robi furorę! Są pieniądze i sława! W lecie 1933 r. Olek jest już na tyle zdrowy, że wybiera się na Złot Międzynarodowy na Węgry. Wchodzi w skład reporterów pisma „Na Tropie”. [...] Ileż tematów ciśnie się do „Iskier”, „Na Tropie”! Nic dziwnego, że te dwa lata na koncie pisarskim Olka są najobfitsze. A przede wszystkim *Antek Cwaniak* z resume francuskim, wzbudza ogromne zainteresowanie słowiańskiego świata skautowego⁵⁷.

⁵⁵ APAN, J. Kamińska, Aleksander Kamiński..., s. 49.

⁵⁶ A. Kamiński został kierownikiem Wydziału Zuchowego w Głównej Kwaterze Męskiej ZHP (do IX 1937 r.).

⁵⁷ APAN, J. Kamińska, Aleksander Kamiński...

Jesienią 1932 r., na wniosek przewodniczącego OŚ ZHP i wojewody śląskiego, Michała Grażyńskiego, A. Kamiński zorganizował Szkołę Instruktorów Zuchowych w Nierodzimiu na Śląsku Cieszyńskim (funkcjonowała do 1937 r.). Został również jej kierownikiem. Dwa lata później założył Ośrodek Harcerski w Górkach Wielkich⁵⁸ (1935–1939), w którym pod jego kierunkiem były prowadzone kursy: harcistrzowski, podharcistrzowski, drużynowych, a także opracowano program Harcerskiego Uniwersytetu Ludowego (konsultantem był Sergiusz Hessen, późniejszy profesor UŁ). Tam też A. Kamiński rozpoczął słynny eksperyment pedagogiczny w Szkole Powszechnej w Mikołowie, polegający na zastosowaniu metody zuchowej i harcerskiej w pracy szkolnej.

W latach 1931–1938 A. Kamiński był również kierownikiem Wydziału Mniejszości Harcerskich w Głównej Kwaterze ZHP. „Polska jest matką kochającą wszystkie swe dzieci bez różnicy narodowości” – mówił Kamiński. „Jeśli na ziemiach Rzeczypospolitej mieszkali prócz Polaków – Ukraińcy, Litwini, Białorusini, Żydzi, Niemcy – dla Matki Polski wszyscy oni byli jej dziećmi”⁵⁹. Jak podaje S. Michalski⁶⁰, w roku 1937 w Polsce działało sześć drużyn rosyjskich, dwie białoruskie, jedna niemiecka oraz dwie litewskie. Aleksander Kamiński postulował powołanie także drużyn młodzieży żydowskiej, która utrzymywała swoją odrębność narodowościową i religijną, ale większość członków Komendy Głównej nie zgadzała się na takie rozwiązanie. Wówczas młodzież żydowska, na wniosek A. Kamińskiego, powołała Związek Żydowskich Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych. On sam został wybrany na przewodniczącego Tymczasowego Komitetu Centralnego Żydowskich Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych, zapoznawał drużyny żydowskie z metodyką harcerską, a także walczył piórem o uznanie równych praw młodzieży w harcerstwie niezależnie od narodowości i wyznania. W 1938 r. na Zjeździe Walnym ZHP złożył wniosek o przyjęcie drużyn żydowskich do ZHP, ale został on odrzucony. A. Kamiński zrezygnował wówczas z prowadzenia Wydziału Mniejszości, odszedł z Naczelnej Rady Harcerskiej⁶¹ i skupił się na pracy w Górkach Wielkich. J. Kamińska pisała:

Zbliżał się rok 1939 i widmo wojny światowej stało u progu [...] trzeba było szybko polikwidować letnie kolonie rozmieszczone na Zaolziu [...] 24 sierpnia

⁵⁸ Do tego ośrodka włączono Szkołę Instruktorów Zuchowych.

⁵⁹ B. Wachowicz, *Kamyk na szańcu...*, s. 148.

⁶⁰ S. Michalski, *Działalność pedagogiczna...*, s. 33.

⁶¹ Do września 1937 r. pozostawał kierownikiem Wydziału Zuchów w Głównej Kwaterze Harcerzy, a w latach 1937–1938 kierował Wydziałem Kształcenia Starszyny Harcerskiej w Głównej Kwaterze ZHP.

kończył się ostatni kurs harcmistrzowski w Górkach. Właśnie słuchano referatu o organizacji Straży Tary, kiedy pojawiły się na niebie „czarne kruki”. Trzeba było szybko zwinąć obóz i już koło godziny 17 nikogo nie było na łąkach góreckich. Bydło i konie oraz stada owiec przegnano do centralnej Polski, zdaje się w kieleckie. W domach sporządzono spis inwentarza, łącznie z zawartością sklepiku. Córka nasza i część osobistych rzeczy odwiezione zostały już wcześniej do Skierniewic, do domu rodzinnego [...]. O trzeciej nad ranem 1 września 1939 r. nadciągnęła chmura samolotów niemieckich. Zrozumieliśmy, że czas na nas⁶².

A to już fragment relacji podharcmistra Albina Świerzyńskiego o ewakuacji Górek:

O godz. 16 druh Kamiński postanowił ewakuować Ośrodek. Zamówiono dwie furgonki, na które poskładaliśmy nasze plecaki i walizki. Około 19 zebraliśmy się przed Domem Ogólnym i po odśpiewaniu hymnu góreckiego „Górki Wielkie tra – la – la – la” wyruszyliśmy w drogę, w stronę Bielska. [...] Po dwóch godzinach drogi przez pole wydostaliśmy się na szosę Cieszyn – Bielsko. Cała droga była już zawałona cywilami i wojskiem, które wycofywało się za linię Bielska. Pierwszą noc spaliliśmy w stodole w jednej wsi pod Bielskiem. W sobotę ruszyliśmy do Bielska na dworzec i załadowaliśmy się do pociągu Bielsko – Kraków. [...] W niedzielę po południu druh Kamiński postanowił wrócić do Górek. Pożyczył więc rower od jednego druha z Trzyńca i we dwójkę pojechali z powrotem. Jak później dowiedziałem się, dojechał tylko do Bielska, bo w Skoczowie byli już Niemcy. [...] W nocy z niedzieli na poniedziałek mieliśmy katastrofę kolejową. Jednak z naszej grupy nikt nie został ranny. Z powodu tej katastrofy opuściliśmy pociąg i poszliśmy w stronę Rzeszowa piechotą. We wtorek (5 września) rozeszliśmy się z druhną Janiną Kamińską, która poszła z druhną Adą na Warszawę, a my na Leżajsk⁶³.

J. Kamińska wspominała:

Nasza trzyosobowa rodzina była rozbita. Olek od Bielska skierował się na wschód na Lublin, gdzie przeżył na dworcu kolejowym ogromne bombardowanie. Jechał [na rowerze – A.S.] wbrew wszystkim uchodźcom do Warszawy, a nie na wschód w kierunku Wołynia i Zaleszczyk. Wpadł do Warszawy w ostatnich dniach przed zamknięciem pierścienia przez trzy armie niemieckie, idące z północnego zachodu od Pomorza, z południowego zachodu – od Sanu i z zachodu po bitwie nad Bzurą. [...] 30 września dotarłam do domu rodzinnego w Skierniewicach po miesięcznej wędrówce z Górek Wielkich i Bielska poprzez

⁶² APAN, J. Kamińska, Aleksander Kamiński..., s. 65.

⁶³ *Ibidem*, s. 87.

kieleckie, lubelskie i ponownie kieleckie i radomskie. Zastałam dom niespalony, w domu moją starą matkę, córeczkę Ewę i trzech chłopców – synów starszej siostry. Dzieci przeżyły wrzesień bez matek, na opiece babki. [...] 1 października Olek wraz z moim bratem – Janem Sokołowskim zapukali wieczorem do drzwi domu w Skierniewicach. Przyjechali rowerami z Warszawy [...]. Po kilku dniach restaurowania zdrowia i sił nastąpiło ponowne rozerwanie więzi rodzinnej. Olek zdawał sobie sprawę z zadań wielkiego wymiaru i tym się podporządkował, wrócił do Warszawy [...]. Ja postarałam się o stanowisko nauczycielki w szkole powszechnej we wsi Święte pod Skierniewicami, córkę zostawiliśmy nadal u matki, gdzie były znośniejsze warunki niż nieopalona izba we wsi Święte w gospodarstwie bardzo przyjaznej rodziny Szychowskich. Olek odwiedził nas w Skierniewicach i we wsi Święte, gdzie na wiosnę zamieszkałyśmy razem z córką. Trzeba było jakoś żyć [...] ⁶⁴.

Działalność A. Kamińskiego w okresie wojny i okupacji jest dziś dobrze znana (młodzież dowiaduje się o niej przy okazji „przerabiania” *Kamieni na szaniec*). W pierwszym życiorysie spisany dla UŁ w 1945 r. A. Kamiński jeszcze o niej nie wspominał. Dopiero w CV z 1948 r. zawarł następującą charakterystykę swojej aktywności w tym trudnym czasie:

Wojnę spędziłem w Warszawie. We wrześniu 1939 r. byłem zastępcą Komentanta Harcerskiego Pogotowia Wojskowego, od października 1939 r. do października 1944 r. pełniłem służbę w organizacji, która z czasem przyjęła nazwę Armii Krajowej. W ramach AK powołałem do życia „Biuletyn Informacyjny”, który stał się organem prasowym Komendy Głównej AK; redagowałem go bez przerwy do ostatniego dnia Powstania Warszawskiego. W 1941 r. zainicjowałem i do czasu Powstania prowadziłem organizację małego sabotażu w stolicy – „Wawer”. Od połowy 1940 r. zostałem szefem VI oddziału sztabu okręgu warszawskiego AK. Ponadto w pierwszym roku wojny byłem członkiem kierownictwa Szarych Szeregów, a w latach następnych napisałem parę książek, m.in. *Kamienie na szaniec* ⁶⁵.

Po kapitulacji Powstania A. Kamiński z papierami chorego na gruźlicę opuścił stolicę jako cywil. Znalazł się w obozie przejściowym w Pruszkowie, podczas wywożenia uciekł z transportu i dotarł do żony w Skierniewicach. Tam poznał H. Radlińską, która zaprosiła go do współpracy. Oprócz asystentury w Katedrze Pedagogiki Społecznej pełnił także obowiązki asystenta wolonta-

⁶⁴ APAN, J. Kamińska, Aleksander Kamiński..., s. 85–86.

⁶⁵ AUŁ, Akta osobowe Aleksandra Kamińskiego, sygn. 5835 (życiorys z 19 kwietnia 1948 r.).

riusza w Katedrze Pedagogiki Ogólnej, u Sergiusza Hessena (1887–1950)⁶⁶, do którego uczęszczał na tajne komplety na Żoliborzu.

Lepalczyk wspominając A. Kamińskiego pisała:

Aleksandra Kamińskiego poznałam jesienią 1945 r. [...] Byłam od marca tego roku studentką tej Uczelni. Kontynuowałam studia rozpoczęte na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, które zaczęłam konspiracyjnie na początku 1942 r. w Warszawie. W Łodzi, po prawie półrocznym mieszkaniu z prof. H. Radlińską w jednym pokoju hotelu „Monopol” przeniosłyśmy się do lokalu przy ul. Trębackiej 3 m. 2 (później Uniwersytecka) [...] A. Kamiński rozpoczął pracę we wspaniale urządzonej lokalu Katedry. Ominęły go obowiązki organizowania jej bazy materialnej. W pamięci mojej pozostała natomiast jego zapobiegawcza praca organizatorska w zakresie zajęć dydaktycznych oraz umiejętność znakomitego skupienia wokół siebie studentów i pracowników Katedry. [...] Jego integracja ze współpracownikami Radlińskiej (jedynie A. Kamiński był spoza WWP) oraz zadaniami Katedry odbyła się niepostrzeżenie, i była jak gdyby aktem jednorazowym, a nie procesem. Wszedł do środowiska i został wręcz natychmiast przyjęty z pełną aprobatą⁶⁷.

Z kolei w książce *Wśród ludzi i książek* czytamy:

W pierwszym okresie pracy A. Kamiński był starszym asystentem, po 1947 r. – adiunktem. Prowadził wykłady i ćwiczenia o tematyce harcerskiej. Jego praca doktorska nosiła tytuł *Nauczanie i wychowanie metodą harcerską*. Był wspaniałym kolegą. Gdy Rada Wydziału podważyła „wartość ideologiczną” mojej pracy doktorskiej, A. Kamiński wiele czasu przeznaczył na teksty rosyjskie, którymi „naukowiliam” dysertację⁶⁸.

Po sfałszowanych wyborach ze stycznia 1947 r. zmieniła się sytuacja polityczna w Polsce. Zaczęły się prześladowania działaczy podziemia niepodległościowego. W pierwszej połowie 1947 r. A. Kamińskiego parokrotnie wzywano

⁶⁶ **Sergiusz Hessen**, wybitny rosyjski uczony, pedagog i filozof. Urodził się w miasteczku Ust-Sysolsk, leżącym po zachodniej stronie Uralu, w północno-wschodniej europejskiej części Rosji (dziś to Syktywkar). Dzieciństwo spędził w Odessie i w Petersburgu. Na studia wyjechał do Heidelbergu, a po otrzymaniu doktoratu wrócił do Rosji. W 1914 r. podjął pracę na Uniwersytecie Petersburskim. Do Polski przedostał się w 1935 r. (uciekał przez zamarzną Zatokę Fińską). Był profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi i w Warszawie, a po wojnie UŁ. Stworzył własny system pedagogiki kultury.

⁶⁷ *Listy Aleksandra Kamińskiego do Ireny Lepalczyk z lat 1947–1977*, podała do druku I. Lepalczyk, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1996, Folia Paedagogica et Psychologica, z. 36, s. 249–299.

⁶⁸ I. Lepalczyk, *Wśród ludzi...*, s. 125–126.

na przesłuchania do UB. Kiedy napisana przez niego gawęda pt. *Następcy św. Jerzego*⁶⁹ (o patronie harcerzy) wywołała ostry atak na ZHP, A. Kamiński doszedł do wniosku, że dla dobra harcerstwa powinien zaprzestać aktywnej działalności w jego władzach. Na początku 1949 r. A. Kamiński został publicznie zaatakowany najpierw przez przewodniczącego Zarządu Głównego ZHP, który nazwał go „reakcjonistą”, a potem podczas dyskusji na Plenum KC PZPR i w broszurze Pelagii Lewińskiej (1907–2004). Pracę doktorską A. Kamińskiego wyszydzano w Ministerstwie Oświaty. Wkrótce też minister tego resortu odwołał go z Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej. Pelagia Lewińska w notatce do Biura Politycznego KC PPR pisała: „Podjęliśmy trudną kampanię na rzecz zdemaskowania czołowego peeselowskiego ideologa na terenie harcerstwa, niezwykle popularnego autora *Kamieni na szaniec*, Kamińskiego i usunięcia go z grona kandydatów na naczelnika harcerzy”⁷⁰. 15 czerwca 1949 r. w ramach „odnowy” – pozbywano się niewygodnych politycznie instruktorów – organizacja harcerska usunęła ze swojego grona A. Kamińskiego i wielu innych instruktorów szarozeregowych, a zaraz potem harcerstwo zostało wcielone do ZMP. Niedługo później zaczęły się problemy A. Kamińskiego na Uniwersytecie Łódzkim.

15 grudnia 1949 r. wypowiedzenie z pracy, podpisane przez rektora J. Chałasińskiego, otrzymała I. Lepalczyk (mająca harcerską przeszłość). W swoich wspomnieniach pisała:

Formuła tego wypowiedzenia była prosta: Zwalniam obywatelkę ze stanowiska starszego asystenta [...] z dniem 31 grudnia 1949 roku. Tak, tak! To nie omyłka, okres wypowiedzenia wynosił 17 dni. A. Kamiński w tym czasie ciężko się rozchorował. Podobnej treści pismo dostał po paru miesiącach (15 kwietnia 1950 r.). Po pewnym czasie napisał do Działu Personalnego UŁ list, z którego cytuję: „Wobec istniejącej niejasności na temat przyczyn przerwania przeze mnie w 1950 r. pracy [...] załączam odpis listu Rektora [...] pozbawiający mnie na polecenie Ministra stanowiska pomocniczego

⁶⁹ Oto jej fragment: „Każdy harcerz jest »świętym Jerzym«. Tak pisze twórca skautingu Robert Baden-Powell w jednej z ostatnich swoich książek (*Jak zostać mężczyzną*). »Święty Jerzy« – rozwija myśl Baden-Powell – jest typowym obrazem tego, czym się stać winien harcerz. To znaczy, że w obliczu trudności lub niebezpieczeństw nawet największych harcerz nie będzie tych trudności i niebezpieczeństw unikać ani bać się, lecz zaatakuje je przy pomocy wszystkich środków, jakimi dysponuje i całą mocą swych sił. I chociaż tak jak święty Jerzy często będzie miał do walki broń bardzo niedostateczną, tem niemniej będzie atakował, czyniąc wszystko co w jego mocy, aby zwyciężyć. Trzeba tylko atakować odważnie, z ufnością, natężając wszystkie swe siły dla osiągnięcia zwycięstwa, a jest prawdopodobne, że zwycięstwo zostanie zdobyte”. APAN, J. Kamińska, Aleksander Kamiński..., s. 160.

⁷⁰ B. Wachowicz, *Kamyk na szańcu...*, s. 365.

pracownika nauki”. Odpis listu znalazł się w dokumentacji A. Kamińskiego, zabrakło natomiast wyjaśnienia „przyczyn” zwolnienia. Ja również nie poznałam przyczyn, które spowodowały moje zwolnienie. W dokumentacji Rady Wydziału Humanistycznego UŁ znalazłam następujące informacje: na Radzie Wydziału w kwietniu 1949 r. rozpatrywano wniosek o przedłużenie zatrudnienia na dwa lata Kamińskiemu i Lepalczyk. Na Radzie Wydziału 29 września dziekan zawiadomił o ustnych zastrzeżeniach Ministerstwa Oświaty w sprawie wniosków dotyczących dziewięciu pomocniczych sił naukowych, w tym obu asystentów Katedry Pedagogiki Społecznej. Rada Wydziału w dniu 10 listopada 1949 r. zgodnie z zaleceniem Ministra Oświaty postanowiła wręczyć zwolnienia trzem osobom (w stosunku do pozostałych na reklamację UŁ decyzje cofnięto), w tym A. Kamińskiemu i I. Lepalczyk⁷¹.

H. Radlińska próbowała przeciwdziałać tym decyzjom, ale nawet interwencje u ministra oświaty Stanisława Trojanowskiego, który na WWP był asystentem geofizyka Antoniego Bolesława Dobrowolskiego (1872–1954) na niewiele się zdały. Wkrótce sama miała podzielić los swoich współpracowników.

2. I piętro. Członkowie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Państwowego w Łodzi

Przywoływana wyżej Irena Lepalczyk, wspominając lokatorów kamienicy, z którymi Radlińska utrzymywała najbliższe relacje, wymieniła Jana Muszkowskiego, Mariana Grotowskiego i Natalię Gąsiorowską-Grabowską. Cała trójka mieszkała wówczas na I piętrze, a w 1945 r. należała do Komitetu Organizacyjnego UŁ (N. Gąsiorowska-Grabowska dołączyła do niego po śmierci T. Viewegera).

W dniu 3 marca 1945 r. po południu w szalejącej zadymce śnieżnej wysiadłem na ulicy Piotrkowskiej z ciężarówką „Czytelnika”⁷², która przywozła mnie z Warszawy, dokąd dotarłem z Ojrzanowa⁷³ (pow. Błonie), przemierzywszy piechotą ok. 30 kilometrów. Przybyłem w poszukiwaniu rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej prof. dra Teodora Viewegera, w myśl komunikatów wzywających wszystkich do zgłaszania się w przedwojennych warsztatach pracy⁷⁴.

⁷¹ I. Lepalczyk, *Wśród ksiązek...*, s. 258.

⁷² W latach 1945–1946 Muszkowski był kierownikiem działu Upowszechnienia Książki, a następnie Wydziału Wydawniczego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w Łodzi – wydawnictwa literackiego założonego w 1944 r. w Lublinie z inicjatywy Jerzego Borejszy.

⁷³ W Ojrzanowie, gdzie nauczał w zakonspirowanym liceum, zamieszkał w 1943 r.

⁷⁴ J. Muszkowski, *Komitet Organizacyjny Uczelni Państwowej...*, s. 29.

Tak swój przyjazd do Łodzi wspominał **Jan Muszkowski** (1882–1953)⁷⁵, bibliotekoznawca, teoretyk nauki o książce⁷⁶, lokator spod „trójki” w kamienicy przy ul. Trębackiej/Uniwersyteckiej 3 [ryc. 15].

Jego związki z Łodzią sięgają końca lat dwudziestych, kiedy współorganizował filię Wolnej Wszechnicy Polskiej, a potem dojeżdżał tu na wykłady. Uprawiana przez niego dyscyplina była jeszcze wówczas w „powijakach” i nie miała wstępu na tradycyjne uniwersytety, które stały na straży nauk czysto teoretycznych i broniły się przed „wtargnięciem” tych „praktycznych”, nieuświęconych długoletnią tradycją. Sam Muszkowski z wykształcenia był germanistą i filozofem. Bezpośrednio po studiach utrzymywał się z publicystyki, a także z wykładów w „postępowych” instytucjach oświatowych, takich jak Towarzystwo Kultury Polskiej i Towarzystwo Kursów Naukowych.

Karierę zawodową związaną z książką rozpoczął w 1915 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Pięć lat później został dyrektorem Biblioteki Ordynacji Krasińskich i kierownikiem działu wydawniczego Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych. W tym czasie podjął również trud kontynuacji *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera. Wydanie gromadzonych przez blisko ćwierć wieku opisów tytułów



Ryc. 15. Jan Muszkowski.
Ze zbiorów Archiwum
Uniwersytetu Łódzkiego

⁷⁵ **Wybrane źródła i opracowania o J. Muszkowskim:** AUŁ, Akta osobowe Jana Muszkowskiego, sygn. 1894; S. Brzozowski, *Jan Muszkowski*, „Studia o Książce” 1972, t. III, s. 5–53; *Jan Muszkowski – ludzie, epoka, książki. Tradycje i kontynuacje*, red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, UŁ, Wydawnictwo SBP, Łódź–Warszawa 2014; K. Kamińska, I. Treichel, *Prof. dr Jan Muszkowski (10 IV 1882 – 29 I 1953)*, „Prace Polonistyczne” 1953, s. 355–362; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 73–74; H. Radlińska, *Pierwsze ćwierćwiecze działalności pedagogicznej Jana Muszkowskiego [Z historii kształcenia bibliotekarzy]*, [w:] H. Radlińska, *Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa...*, s. 219–225; I. Treichel, H. Tadeusiewicz, *Bibliografia prac o Janie Muszkowskim*, „Studia o Książce” 1972, t. III, s. 82–84; H. Więckowska, *Jan Muszkowski uczoney – bibliolog*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, R. XXI, z. 2, s. 97–110; eadem, *Muszkowski Jan*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, PWN, Warszawa–Łódź 1972, s. 615–616; eadem, *Muszkowski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII/1, z. 92, Wrocław 1977, s. 298–300.

⁷⁶ Próbę ustalenia jej zakresu i metod badawczych przedstawił w *Życiu książki* (wyd. 1936, 1951), która jest jedną z jego najbardziej cenionych prac.

publikacji w Polsce za latami 1901–1925 miało być *opus magnum* Muszkowskiego. Niestety, wszystkie materiały splonęły w czasie Powstania Warszawskiego.

W pracy bibliotekarza, dyrektora biblioteki, wydawcy, a także redaktora czasopism z dziedziny księgarstwa Muszkowski zapoznał się z problemami profesji związanych z książką. Kształcenie zawodowe bibliotekarzy i księgarzy pozostawiało wiele do życzenia, a rosnące znaczenie książki i bibliotek jako najłatwiej dostępnych narzędzi szerzenia wiedzy i kultury wzmagalo zapotrzebowanie na wykwalifikowane kadry. Z tą myślą, jeszcze w okresie zatrudnienia w Bibliotece Uniwersyteckiej, J. Muszkowski zorganizował kursy praktyczne dla bibliotekarzy. Ich kształceniu zawodowemu miał służyć także Związek Bibliotekarzy Polskich (1917–1953), który J. Muszkowski współtworzył. Od roku 1916/1917 w ramach Towarzystwa Kursów Naukowych (poprzednika WWP) razem z Mieczysławem Rulikowskim (1881–1951) prowadził zajęcia dydaktyczne z księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa i bibliografii. Mierzył jednak o wiele wyżej. Chciał bowiem, by nauka o książce i bibliotekach trafiła do szkół wyższych. Sprzymierzeńca w realizacji tego zadania odnalazł w H. Radlińskiej.

W 1926 r. w ramach Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej (jeszcze nieposiadającej praw akademickich), powstały pod kierunkiem H. Radlińskiej dwuletnie, a później czteroletnie studia bibliotekarskie (zajęcia prowadzili m.in. J. Muszkowski, F. Czerwijowski, A. Łyskowski, H. Radlińska)⁷⁷. Nieco później J. Muszkowski, który w 1928 r. habilitował się z zakresu bibliotekarstwa i bibliologii, zorganizował na WWP Studium Księgarskie (działało od 1929 do 1932 r.) oraz Seminarium Bibliografii (1931).

Powołanie pełnoprawnych studiów w zakresie bibliotekoznawstwa stało się możliwe dopiero po wojnie. Poligonem doświadczalnym był Uniwersytet Łódzki, gdzie w marcu roku 1945 J. Muszkowski rozpoczął w tym zakresie zajęcia. Nie udało mu się zrealizować własnej koncepcji międzywydziałowych studiów księgoznawstwa, zakwestionowanej przez Ministerstwo Oświaty. Zdołał natomiast zorganizować na Wydziale Humanistycznym Katedrę Bibliotekoznawstwa⁷⁸ (pierwszą i przez pewien czas jedyką w Polsce), w której prowadził

⁷⁷ H. Tadeusiewicz, *Profesor Jan Muszkowski – twórca Katedry Bibliotekoznawstwa*, [w:] *Jan Muszkowski – ludzie, epoka...*, s. 18; H. Więckowska, *Pierwsza w Polsce Katedra Bibliotekoznawstwa*, „Przegląd Biblioteczny” 1969, R. XXXVII, z. 2–3, s. 115.

⁷⁸ Pracownicy **Katedry Bibliotekoznawstwa w latach czterdziestych (brak danych za rok 1945/1946)**: w 1946/1947 starszy asystent Jan Augustyniak, od 1946/1947 do 1949/1950 starsza asystentka Aniela Mikucka, w 1947/1948 dr Helena Hleb-Koszańska, w 1948/1949 starszy asystent mgr Witold Nowodworski, od 1949/1950 do 1950/1951 starszy asystent dr Janina Pelc, od 1949/1950 do

dwuletnią specjalizację bibliotekarską dla studentów III roku filozofii, socjologii, historii i filologii polskiej oraz czteroletnie studia magisterskie z nauki o książce, otwierające drogę do doktoratu⁷⁹. Aż do 1949 r. praca dydaktyczna odbywała się bez programu zatwierdzonego przez władze.

Siedziba katedry początkowo znajdowała się w mieszkaniu Muszkowskiego przy ul. Trębackiej/Uniwersyteckiej 3, w lokalu nr 3. Profesor dysponując trzema pokojami (mieszkał z żoną Janiną, z d. Badior, i córką Joanną⁸⁰, studentką medycyny – syn Piotr studiował w tym czasie w Londynie) jeden przeznaczył na salę wykładową. W tym pomieszczeniu zaczęła powstawać biblioteka⁸¹. W czasie prowadzonych zajęć J. Muszkowski niejednokrotnie udawał się do swoich prywatnych pokoi po książki, które były potrzebne słuchaczom do zrozumienia omawianej problematyki. Pozycje, które udostępniał na wykładach, zwykle już zostawały w katedrze⁸². Pewną część księgozbioru stanowiły dary od instytucji i osób prywatnych. Jednym z nich była książka *Oświata dorosłych* (Warszawa 1947), z odręcną dedykacją jej autorki: „Prof. J. Muszkowskiemu na pamiątkę dawnych miłych prac wspólnych. H. Radlińska. 25 III 1947”.

Od 1946 r. Katedra Bibliotekoznawstwa mieściła się w budynku przy ul. Narutowicza 59, skąd została przeniesiona do Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul.

1951/1952 zastępca asystenta Zdzisława Brzozowska, od 1950/1951 do 1951/1952 młodszy asystent Anna Czekajewska, w 1950/1951 asystent bibliotekarz (na etacie administracyjnym) Anna Borkowska. Za: *Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1946–1947*, Łódź 1947; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1948; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1950; *Skład osobowy i spis wykładów...*, UŁ, Łódź 1951.

⁷⁹ J. Muszkowski, *Pierwszy etap wyższych studiów bibliotekarskich UŁ (1945/46–1951/52)*, „Bibliotekarz” 1953, R. XX, nr 1, s. 10–13; B. Świdorski, *Historia Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–1987*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1998, Folia Librorum nr 8, s. 3–18; H. Tadeusiewicz, *Profesor Jan Muszkowski – twórca Katedry Bibliotekoznawstwa...*, s. 17–23; H. Werno, *Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego 1946–1961*, „Roczniki Biblioteczne” 1961, s. 383–388; H. Więckowska, *Dziesięć lat bibliotekarstwa w Łodzi*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1956, ser. 1, z. 3, s. 195–214; eadem, *Kilka słów o Katedrze Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim*, „Bibliotekarz” 1966, R. XXXIII, nr 11, s. 321–322; eadem, *Pierwsza w Polsce Katedra Bibliotekoznawstwa*, „Przegląd Biblioteczny” 1969, R. XXXVII, z. 2–3, s. 113–134.

⁸⁰ **Joanna Muszkowska-Penson** (ur. 1921) lekarka, profesor nauk medycznych, działaczka opozycji w PRL.

⁸¹ P. Gamus, *Księgozbiór Zakładu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego zgromadzony przez Jana Muszkowskiego w latach 1945–1953*, [w:] *Jan Muszkowski – ludzie, epoka...*, s. 167–194.

⁸² *Ibidem*, s. 168.

Składowej 43. Ta sytuacja trwała do 1960 r., kiedy katedra znalazła miejsce w nowym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Matejki 34. W 2013 r. w jej holu głównym, znajdującym się w dobudowanej w latach 2003–2006 części obiektu, została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona Janowi Muszkowskiemu (w uroczystości wzięła udział jego córka). Miejsce nieprzypadkowe – w okresie od 23 marca 1945 do 31 sierpnia 1946 r. był on bowiem delegatem Komitetu Organizacyjnego Państwowego Uniwersytetu w Łodzi do spraw Biblioteki Uniwersyteckiej, powołanej 11 lutego⁸³. Do końca swych dni zasiadał w jej Radzie Naukowej.

Radlińska po śmierci J. Muszkowskiego zęgnęła go artykułem, który zakończyła następująco:

W działalności zbiorowej, w której odgrywał wybitną rolę, wiele dawał, mało brał, co zmniejszało mu radość obcowania z ludźmi i utrudniało utrzymywanie przyjaźni intelektualnych ze współpracownikami i wpatrzonymi w swego profesora uczniami. W pamięci o profesorze Janie Muszkowskiim najbardziej zarysowują się wielka, rzadko spotykana szlachetna kultura osobista i naukowa, prawość i wrażliwość, wielostronna wiedza, ochocze dopomaganie poczynaniom uczniów, zrzeszeń i władz publicznych – z uśmiechem, w którym życzliwość często kojarzyła się ze smutkiem⁸⁴.

Jak już wspominałam, spośród lokatorów Trębackiej/Uniwersyteckiej 3 do Komitetu Organizacyjnego UŁ, od samego początku funkcjonowania tego gremium, należał także **Marian Grotowski** (1882–1951)⁸⁵, fizyk, lokator spod „czwórki” [ryc. 16, 17].

M. Grotowski, który za udział w strajku szkolnym 1905 r. został wydalony z Uniwersytetu Warszawskiego, studia ukończył we Fryburgu. Po powrocie do kraju, podobnie jak Muszkowski (sympatyk PPS), nawiązał on współpracę z grupą lewicowych działaczy społecznych i oświatowych (L. Krzywicki, S. Sempolowska i in.), która w ramach Towarzystwa Kultury Polskiej czy Towarzystwa Kursów Naukowych prowadziła akcję edukacyjną. W 1915 r. z inicjatywy M. Grotowskiego powstał Wydział Fizyczno-Matematyczny TKN. Dodatkowo

⁸³ AUŁ, KO, sygn. 1, Protokół posiedzenia Komitetu Organizacyjnego w dn. 24 marca 1945.

⁸⁴ *Pierwsze ćwierćwiecze działalności pedagogicznej Jana Muszkowskiego (Z historii kształcenia bibliotekarzy)*, „Bibliotekarz” 1953, nr 4. Przedruk w: H. Radlińska, *Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa*, Wrocław 1961, s. 219–225.

⁸⁵ **Wybrane źródła i opracowania o M. Grotowskim:** AUŁ, Akta osobowe Mariana Grotowskiego, sygn. 752; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 107–109; A. Zawadzki, *Grotowski Marian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Wrocław 1960, s. 25–26; idem, *Śp. prof. dr Marian Grotowski*, „Postępy Fizyki” 1951, nr 1/3, s. 1–5.

w roku akademickim 1916/1917 wykładał on fizykę teoretyczną na Uniwersytecie Warszawskim, a w latach 1916–1922 był zastępcą profesora na Wydziale Mechanicznym i Elektronicznym Politechniki Warszawskiej.

W 1922 r. M. Grotowski został powołany na stanowisko profesora fizyki doświadczalnej Wolnej Wszechnicy Polskiej. W Oddziale Łódzkim WWP stworzył dobrze zaopatrzony gabinet fizyki. W latach trzydziestych brał również udział w pracach Instytutu Nauczycielskiego w Łodzi. Jednocześnie w Wojskowym Instytucie Przeciwwgazowym w Warszawie (gdzie pracowała także Anna Chrząszczewska, lokatorka spod „szóstki” przy Trębackiej 3) prowadził badania nad zjawiskami powstającymi przy elektrycznym osadzaniu się dymów (wyniki badań nie zostały nigdy opublikowane).

W czasie okupacji M. Grotowski uczestniczył w tajnym nauczaniu i dostarczał materiałów do prasy podziemnej (m.in. do „Biuletynu Informacyjnego”). Wraz z żoną Heleną, z domu Scipio del Campo, mieszkał wówczas w wili w Podkowie Leśnej, współpracując z AK, opiekując się rannymi i ich rodzinami. Piwnice ich domu były też schronieniem dla ukrywających się Żydów.

W lutym 1945 r. państwo Grotowscy zamieszkali w Łodzi. Po śmierci Viewegera, który stał na czele Komitetu Organizacyjnego, M. Grotowski został powołany na przewodniczącego tego gremium. Potem wszedł w skład Komisji Kierującej. Był również organizatorem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego tej uczelni oraz



Ryc. 16. Marian Grotowski.
Za: J. Kuciński, *Łódzkie Towarzystwo Naukowe w latach 1936–1996*, cz. I, Studia, ŁTN, Łódź 1996



Ryc. 17. Helena Grotowska.
Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

Katedry Fizyki Eksperymentalnej (mieściła się na III piętrze w budynku przy ul. Narutowicza 68)⁸⁶.

12 kwietnia 1946 r. (po odejściu Chałasińskiego) M. Grotowski objął stanowisko prorektora (zrezygnował w marcu 1947 r.). W latach 1948–1951 był prodziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

W niszy na półpiętrze dawnej Szkoły Zgromadzenia Kupców w Łodzi w 1961 r. umieszczono tablicę upamiętniającą M. Grotowskiego (w 2018 r. tablicę przeniesiono na I piętro): „w 10 rocznicę śmierci dr Mariana Grotowskiego – profesor zwyczajny UŁ w latach 1945–51, prorektor, współtwórca uczelni w okresie jej powołania. Pierwszy prezes ŁTN – uczony i humanista – wychowawca i przyjaciel młodzieży”.

Lepalczyk wspominając Grotowskich (i ich znajomość z H. Radlińską) pisała:

W ciągu prawie 10 lat najbliżsi stali się państwo Helena i Marian Grotowscy. Łączyła ich z prof. H. Radlińską długoletnia współpraca i przyjaźń od pierwszych lat istnienia Wolnej Wszechnicy Polskiej. Profesor fizyki M. Grotowski, współorganizator tej uczelni i prof. H. Radlińska od samego początku nieprzerwanie byli z nią związani. Oboje także prowadzili zajęcia w Oddziale Łódzkim WWP. Prof. Grotowski należał po wojnie do organizatorów UŁ, pełniąc w nim różne funkcje. Gdy w 1946 r. został prorektorem – składałam na jego ręce przyrzeczenie asystenckie oraz otrzymałam podpisane przez niego pismo nominacyjne na młodszego asystenta. Rozpoczynając zajęcia dydaktyczne, zapytałam go, jak najlepiej przygotować się do prowadzenia wykładów. Usłyszałam: „Ja zawsze sobie piszę pierwsze zdanie”. Był nie tylko znakomitym organizatorem wyższego szkolnictwa, mądrym fizykiem, ale także człowiekiem dobrym i wszechstronnie zainteresowanym sprawami ludzkimi. Nazywałyśmy go z Babcią najwybitniejszym humanistą. Jego żona, Helena, pochodziła z rodziny zasłużonej dla Polski – Scypio del Campo. Przed wojną pracowała w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pisała książki dla dzieci i młodzieży. Wspólnie z H. Radlińską wydała *Książkę o życiu i pracy. Wypisy dla szkół zawodowych i kursów doszkalających* (Lwów 1929–1933, t. 1–3). H. Grotowska była pierwszą czytelniczką *Listów o nauczaniu i pracy badawczej*, które prof. H. Radlińska pisała w ostatnich miesiącach swego życia. W spadku po pani Grotowskiej otrzy-

⁸⁶ L. Wojtczak, *Z historii kierunku fizyki w Uniwersytecie Łódzkim*, [w:] *Szkoły Naukowe w Łodzi Akademickiej: o trwaniu dyscyplin i tradycji naukowej*, red. E. Marynowicz-Hetka, ŁTN, Łódź 2003, s. 69–75; A. Tomaszewski, *Katedra Fizyki Doświadczalnej w latach 1945–1970*, [w:] *40 lat fizyki w UŁ 1945–1985*, red. J. L. Kacperski, UŁ, Łódź 1985, s. 11–16.

małam piękny składany stół. Stoi on w pokoju kierownika Katedry Pedagogiki Społecznej UE⁸⁷.

We wspólnym mieszkaniu z Grotowskimi mieszkała **Natalia Gąsiorowska-Grabowska** (1881–1964)⁸⁸ [ryc. 18], sama, bez męża Edwarda Grabowskiego (1880–1961)⁸⁹, który w tym czasie pracował w Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Bolesława Bieruta, „Była [ona – A.S.] historykiem (zajmowała się głównie historią społeczno-gospodarczą), działaczką społeczną i polityczną. Z H. Radlińską łączyła ją nauka w prywatnej szkole H. Czarnockiej, praca w WWP w Warszawie i na UE” – pisała Lepalczyk⁹⁰.

Podobieństw między ich drogami życiowymi było więcej. Choć niewątpliwie różniło je pochodzenie (N. Gąsiorowska urodziła się w zubożalej rodzinie szlacheckiej), obie panie spędziły młodość w jawnej i podziemnej walce z caryzmem, biorąc udział w tajnym nauczaniu i angażując się w działalność społecznikowską oraz polityczną (m.in. w Kole Kobiet i PPS). Obie ukończyły studia historyczne. Droga N. Gąsiorowskiej do wykształcenia wyższego, trudno

⁸⁷ I. Lepalczyk, *Wśród ludzi...*, s. 252.

⁸⁸ **Wybrane źródła i opracowania o N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej:** AUŁ, Akta osobowe Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej, sygn. 635; *Bibliografia prac Natalii Gąsiorowskiej (opracowała A. Rynkowska)*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, R. LXIII, nr 4–5, s. 9–22; *Bibliografia prac Natalii Gąsiorowskiej (opracował J. Łukasiewicz)*, „Kwartalnik Historyczny” 1965, R. LXXII, nr 2, s. 528–530; J. Grobis, *Portret zbiorowy mistrzów Łódzkiej Szkoły Historycznej*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi. Tradycje i współczesność łódzkich szkół średnich*, red. S. Gala, ŁTN, Łódź 1998, s. 333–350; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 59–63; J. Kita, S. Pytłak, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 77–80; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 34–36; Ż. Kormanowa, *Gąsiorowska Natalia*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. II, red. F. Tych, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 1987, s. 213–215; J. Mizikowski, *Materiały Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej (1881–1964)*, „Biuletyn Archiwum PAN” 1978, nr 21, s. 94–116; J. Schoenbrenner, *Nauczycielskie prace Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej*, „Rocznik Łódzki” 1969, t. XIII, s. 119–143; *W pięćdziesięciolecie pracy naukowej Natalii Gąsiorowskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, R. LXIII, nr 4–5, s. 3–8.

⁸⁹ **Edward Grabowski**, doktor prawa, publicysta, działacz socjalistyczny i komunistyczny. Od 7 XI 1944 r. pracownik Departamentu Ustawodawczego Resortu Sprawiedliwości PKWN, od V 1945 r. w Szkole dla Oficerów Liniowych MO w Łodzi. Od VI 1946 r. pracownik Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Bolesława Bieruta, później Kancelarii Rady Państwa, gdzie do 1955 r. był radcą i starszym radcą. Następnie przeszedł na rentę dla zasłużonych.

⁹⁰ I. Lepalczyk, *Wśród ludzi...*, s. 253.



Ryc. 18. Natalia Gąsiorowska-Grabowska. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

jeszcze wówczas osiągalnego dla kobiet, była kręta. Maturę zdawała w Rydze, gdzie schroniła się, uciekając przed carską policją w związku ze swoim udziałem w tajnym nauczaniu. Potem słuchała wykładów na Uniwersytecie Latającym, a dzięki stypendium, w latach 1903–1905 studiowała historię w Heidelbergu i na Sorbonie oraz ekonomię w École de Droit i w Collège de France w Paryżu. Stopień doktora uzyskała w 1910 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (podstawą była praca *Wolność druku w Królestwie Polskim 1815–1830*, która powstała pod kierunkiem Szymona Askenazego).

H. Radlińską i N. Gąsiorowską łączyły jednak nie tylko podobne doświadczenia życiowe. Począwszy od „szkoły rewolucjonistek i patriotycznych panien”, Koła Kobiet i Czytelni Towarzystwa Dobroczynności, ich drogi nieraz się przecinały. W czasie I wojny światowej uczone

spotkały się w Towarzystwie Uniwersytetu Ludowego w Krakowie oraz w Centralnym Biurze Szkolnym (na jego zamówienia N. Gąsiorowska opracowała program oświaty powszechnej i wskazówki metodyczne dla nauczycieli szkół podstawowych). W II RP terenem wspólnych działań była przede wszystkim Wszechnica, gdzie od 1918 r. N. Gąsiorowska prowadziła wykłady z historii gospodarczo-społecznej powszechnej i historii Polski, a od 1925 r. zasiadała w radzie Studium Społeczno-Oświatowego, kierowanego przez H. Radlińską.

Po uzupełniających studiach w Hamburgu i w Paryżu N. Gąsiorowska-Grabowska habilitowała się w Wolnej Wszechnicy (1926) oraz na Uniwersytecie Warszawskim (1934). W latach trzydziestych prowadziła pracę dydaktyczną jako docent UW oraz profesor zwyczajny WWP w Warszawie i Łodzi.

Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej przeżyła w Warszawie, uczestnicząc intensywnie w tajnym nauczaniu jako dziekan Wydziału Humanistycznego i członek senatu konspiracyjnej Wszechnicy. W sierpniu 1944 r. N. Gąsiorowska-Grabowska została wywieziona z płonącej Warszawy do obozu pracy w Berlinie. Pracowała tam jako robotnica w fabryce żarówek

„Osram”. Wyzwolona przez Armię Czerwoną, sześćdziesięciopięcioletnia N. Gąsiorowska-Grabowska wraz z grupą więźniarek wróciła pieszo do kraju⁹¹.

Udała się do Łodzi, gdzie włączyła się w odbudowę szkolnictwa wyższego. Tu założyła Katedrę Historii Gospodarczej i Społecznej UŁ i Instytut Historyczny UŁ⁹² (1948) z siedzibą przy ul. Lindleya 3 (imię Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej nosi obecnie Biblioteka Instytutu Historii UŁ), a także przyczyniła się do stworzenia w Łodzi Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Obok pracy naukowo-dydaktycznej w łódzkich uczelniach podjęła również wykłady na Uniwersytecie Warszawskim.

W latach powojennych N. Gąsiorowska-Grabowska należała do grona zwolenników przebudowy polskiej nauki według teorii materializmu historycznego. 6 października 1947 r. rozporządzeniem ministra oświaty w uniwersytetach powołano specjalne struktury, których zadaniem było szkolenie ideologiczne studentów. W UŁ powstało wtedy Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym, którym kierowała N. Gąsiorowska-Grabowska. Pracownicy tego studium prowadzili szkolenia nie tylko w UŁ, ale również na Politechnice Łódzkiej, filii SGH, WSGW i PWSP.

W 1951 r. (po rocznej kandydaturze) N. Gąsiorowska-Grabowska, sympatyzująca przed wojną z KPPR, została członkiem PZPR. Po przekształceniu Wydziału Historii Partii przy KC PZPR w Zakład Historii Partii przewodniczyła jego Radzie Naukowej (1956–1959).

Na pierwszym piętrze przez pewien czas mieszkała także Jadwiga Kenig (od ? do 1 X 1953 r.), asystentka przy Katedrze Historii Społecznej i Gospodarczej.

3. II piętro. Organizator Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego i chemicy zaangażowani w obronność kraju

W siódmej klasie wykłady polskiego języka miał prowadzić Dr. Wiktor Z. WĄSIK. Umyślnie piszę ten cały jego tytuł, ponieważ nikt z nas nie wiedział co znaczy ta litera „Z”, którą jednak zawsze trzeba było dodać przed jego nazwiskiem. Dr. WĄSIK rozbudził w nas zamilowanie do poezji

⁹¹ N. Gąsiorowska-Grabowska, *Wspomnienie z obozu hitlerowskiego w Berlinie i drogi powrotnej*, wyd. i oprac. K. Śreniowska, „Kwartalnik Historyczny” 1981, nr 4, s. 753–760.

⁹² **O początkach Instytutu Historii UŁ:** A. Rynkowska, *Instytut Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego*, „Myśl Współczesna” 1949, R. IV, t. I, nr 1–2, s. 96–99; *Osiągnięcia naukowe i dydaktyczne Instytutu Historii UŁ w latach 1948–1988*, red. S. Banaś, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1988.



Ryc. 19. Wiktor Wąsik. Za: L. Miastkowski, *Sylwetki łódzkich uczonych. Od Wolnej Wszechnicy Polskiej do Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995, s. 94

– wspominał Henryk Drozdowski, wychowanek Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, gdzie **Wiktor Zygmunt Wąsik** (1883–1963)⁹³ [ryc. 19] w latach 1910–1919 był nauczycielem. Następnie Wąsik wyjechał do Warszawy. Niedługo później habilitował się z historii pedagogiki na Wolnej Wszechnicy Polskiej (1921). Do Łodzi powrócił w 1928 r. jako wykładowca Oddziału Łódzkiego WWP. Po wojnie organizował Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Łódzkiego.

W. Wąsik urodził się w Warszawie w rodzinie inteligenckiej. W 1904 r. wstąpił na Wydział Filozoficzno-Historyczny rosyjskiego jeszcze Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie studiował filologię klasyczną. Należał wówczas do tajnej organizacji młodzieży uniwersyteckiej, która opiekowała się uczniowskimi kółkami samokształcenia i przygotowywała strajk szkolny 1905 r.

Wydalony z UW (podobnie jak Marian Grotowski) wskutek udziału we wspomnianym strajku, przeniósł się najpierw na studia do Wiednia, a potem do Krakowa. Tam uzyskał doktorat z filozofii na podstawie rozprawy *Kategorie Arystotelesa pod względem historycznym i systematycznym*. Recepcji arystotelizmu w Polsce poświęcił później szereg artykułów i rozpraw monograficznych.

⁹³ **Wybrane źródła i opracowania o W. Wąsiku:** Archiwum Państwowe w Łodzi, Prywatne Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Akta osobowe Wiktora Wąsika, sygn. 305; AUŁ, Akta osobowe Wiktora Wąsika, sygn. 3043; J. Dudkiewicz, *Wiktor Wąsik – osoba i dzieło życia*, „Życie i Myśl” 1967, R. XVII, z. 6, s. 145–150; idem, *Wiktor Wąsika wkład do pedagogiki polskiej*, „Życie i Myśl” 1969, R. XIX, z. 3, s. 150–153; B. J. Gawecki, *Śp. Wiktor Wąsik (23 XII 1883 – 16 VII 1963)*, „Studia Theologica Varsoviensia” 1963, R. I, nr 1, s. 305–320 (bibliografia prac); M. Gogacz, *Śp. Profesor Wiktor Wąsik*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1964, nr 7, z. 2, s. 95–97; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 431–432; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 101–102; S. A. Porębski, *Z perspektywy piętnastu lat. (W 15-tą rocznicę śmierci prof. Wiktora Wąsika)*, „Studia Philosophiae Christianae” 1980, nr 16, z. 2, s. 123–134; L. Szczucki, *Wąsik Wiktor (1883–1963) – historyk filozofii i pedagogiki*, [w:] *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 417–418.

W latach 1909–1939 W. Wąsik pracował nieprzerwanie w szkolnictwie średnim, a od lat dwudziestych także w wyższym. Karierę akademicką rozpoczął jako docent, zastępca profesora historii pedagogiki i wychowania w Państwowym Instytucie Pedagogicznym (1920–1926). W 1924 r. został zatrudniony w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Z oddziałem łódzkim tej szkoły był związany przez cały okres jego istnienia. Dodatkowo prowadził wykłady zlecone z historii filozofii na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1931 r. uzyskał rozszerzenie habilitacji na historię filozofii.

Okres wojny spędził w Warszawie. Aresztowany w listopadzie 1939 r. przez gestapo we własnym mieszkaniu przy ul. Mochnackiego 25 – trzy miesiące był więziony na Pawiaku. Uczestniczył w tajnym nauczaniu (WWP, Gimnazjum i Liceum Władysława IV, Gimnazjum i Liceum Jana Zamoyskiego). Pracował również naukowo. Niestety, przygotowana przez niego do druku dwutomowa *Historia filozofii polskiej* spłonęła wraz z jego biblioteką filozoficzną i całym mieszkaniem podczas Powstania Warszawskiego. Jak stwierdził jej autor: „zniknęła bez żadnego materialnego śladu”⁹⁴. Po wojnie Wiktor Wąsik podjął trud napisania tej książki na nowo. Jej pierwszy tom ogłosił w roku 1958, drugi – w 1966. Książkę dedykował synowi Wiktorowi (28 lutego 1929 – 19 grudnia 1944), uczestnikowi Powstania Warszawskiego („Jedynemu Synowi Wiktorkowi, kapralowi Armii Krajowej, wiecznie żywemu w mej pamięci, poświęcam”).

Po upadku Powstania W. Wąsik wyjechał do Częstochowy, gdzie na tajnych kursach akademickich (w ramach prowadzonego przez siebie Wydziału Pedagogicznego WWP) wykładał historię filozofii i pedagogiki.

W marcu 1945 r. przyjechał do Łodzi. T. Vieweger, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Państwowego w Łodzi, powierzył mu zadanie zorganizowania Wydziału Humanistycznego. Od 1 kwietnia 1945 r. jako profesor kontraktowy, a od 24 lipca 1946 r. jako profesor zwyczajny kierował Katedrą Historii Filozofii w Polsce⁹⁵, która początkowo mieściła się w budynku przy ul. Narutowicza 65 (od 1950 r. przy ul. Uniwersyteckiej 3 w mieszkaniu jej kuratora T. Kotarbińskiego). Ponadto, pełniąc w dalszym ciągu obowiązki dziekana Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, która funkcjonowała do

⁹⁴ E. Podgórska, *Nauczyciele w moim życiu i wspomnieniach*, [w:] *Moja droga do nauki*, cz. 1, ŁTN, Łódź 1996, s. 291.

⁹⁵ Pracownicy **Katedry Historii Filozofii w Polsce** w latach czterdziestych (brak danych za 1945/1946): adiunkt dr Stanisław Czajkowski. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1947; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1948; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1949.

1952 r., przeprowadził szereg egzaminów magisterskich. Eugenia Podgórska⁹⁶ wspominała:

Profesor Wąsik był człowiekiem pogodnym, optymistą. Umiał zachować pewien dystans do niedostatków i trudności życia pierwszych powojennych lat. Potrafił zażartować z marnego wina podanego na skromnym imieninowym przyjęciu, chwając za smak francuskiego trunku. Pamiętam, jak przy pewnym spotkaniu z bliskimi, profesor mówił o swej pracy w zastępstwie pomocy domowej, [...] i podawał „receptę” na sposób zmywania naczyń bez zmoczenia rąk⁹⁷.



Ryc. 20. Anna Chrzęszczewska.
Ze zbiorów Archiwum
Uniwersytetu Łódzkiego

W kamienicy przy ul. Trębackiej/Uniwersyteckiej 3 mieszkał razem z żoną Natalią z domu Matys, z zawodu lekarką – stomatolog (przed wojną prowadziła prywatny gabinet; po wojnie pracowała jako starszy asystent Kliniki Dentystyki Zachowawczej UŁ).

Na tym samym piętrze kamienicy mieszkało małżeństwo chemików Anna i Józef Chrzęszczewscy [ryc. 20, 21] z rodziną oraz pomocą domową Elżbietą Kaczan.

Anna (1892–1988)⁹⁸ **z domu Michalecka**, po adopcji przez drugiego męża matki **Włastelica**, urodziła się w rodzinie ziemiańskiej na Wołyniu. W wieku 21 lat ukończyła Fakultet Fizyczno-Matematyczny na Wyższych Kursach Żeńskich w Kijowie (studowała jednocześnie na dwóch Wydziałach tej uczelni: Chemicznym i Przyrodniczym).

Tego typu szkoły, zorganizowane przez postępową profesurę, umożliwiały kształcenie się kobietom, pozbawionym jeszcze wówczas możliwości studiowania na wyższych uczelniach rosyjskich. Następ-

⁹⁶ **Eugenia Podgórska** (1914–2006), pedagog, historyk wychowania, od 1974 r. profesor UŁ.

⁹⁷ E. Podgórska, *Nauczyciele w moim życiu...*, s. 293.

⁹⁸ **Wybrane źródła i opracowania o A. Chrzęszczewskiej**: AUŁ, Akta osobowe Anny Chrzęszczewskiej, sygn. 3443; S. Chwaliński, *Anna Chrzęszczewska*, „Przemysł Chemiczny” 1962, nr 2, s. 101; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 33–36; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 42–44; D. Klemantowicz, W. Ziomek, *Wołyńskie korzenie profesorów Uniwersytetu Łódzkiego – prof. Anna Chrzęszczewska*, „Ucrainica Polonica” 2004, t. I, s. 374–380.

nie, na podstawie pracy badawczej oraz komisyjnego egzaminu przeprowadzonego na Cesarskim Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie, Anna uzyskała dyplom pierwszego stopnia, dający tytuł kandydata nauk przyrodniczych.

Już w trakcie studiów pracowała na Wyższych Żeńskich Kursach w Kijowie jako młodszy asystent „z analizy jakościowej”. Po uzyskaniu dyplomu została starszym asystentem w Katedrze Chemii Organicznej.

W 1921 r. wraz z mężem Józefem i dwuletnią córką przyjechała do Warszawy. Podjęła wówczas pracę w Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie przeszła dalsze szczeble kariery naukowej, uzyskując w 1926 r. profesurę nadzwyczajną. Wykłady prowadziła zarówno w Warszawie, jak i w Oddziale Łódzkim WWP (1937–1938). Jej droga zawodowa nie miała jednak wyłącznie akademickiego charakteru. A. Chrząszczewska współpracowała również z przemysłem farmaceutycznym oraz Wojskowym Instytutem Przeciwigazowym w Warszawie (1922–1939), gdzie kierowała Działem Syntezy i prowadziła poufne badania nad środkami bojowymi i sposobami ich unieszkodliwienia.

Mąż Anny – **Józef Chrząszczewski** (1891–1964)⁹⁹, absolwent Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, w 1920 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Wykształcenie chemiczne i doświadczenie zdobyte w Wytwórni Gazów Bojowych, prowadzonej przez Kijowski Oddział Komitetu Wojskowo-Przemysłowego wykorzystywał w pracy na rzecz obronności kraju: kierował Referatem Wydziału Chemicznego Departamentu Artylerii i Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, współorganizował Wojskowy Instytut Przeciwigazowy oraz jego placówkę w Zegrzu. W latach 1926–1934 był zastępcą kierownika, a następnie kierownikiem Warsztatów Amunicji Specjalnej w Warszawie.

Pełniąc kolejne funkcje organizacyjne, nie porzucił pracy badawczej, związanej głównie z problematyką broni



Ryc. 21. Józef Chrząszczewski.
Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu
Łódzkiego

⁹⁹ **Wybrane źródła i opracowania o J. Chrząszczewskim:** AUŁ, Akta osobowe Józefa Chrząszczewskiego, sygn. 318; B. Kryczka, *Profesor Uniwersytetu Łódzkiego Józef Chrząszczewski (1891–1964). Chemik i żołnierz, twórca Katedry Technologii Chemicznej UŁ*, www.chemia.uni.lodz.pl [dostęp: 10.12.2017].

chemicznej, w szczególności z ochroną przed jej skutkami. Prowadził również wykłady zlecone na kursach organizowanych przez Wojskową Szkołę Gazową, Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej oraz PCK. W 1934 r. awansował do stopnia majora i został sekretarzem Komitetu Obrony Przeciwigazowej w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Na stanowisku tym pozostawał do wybuchu II wojny światowej.

17 września, z rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych, przekroczył granicę Rumunii. Po okresie internowania, w maju 1941 r. wstąpił w szeregi Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie.

Przez cały czas wojny, po odbyciu szeregu kursów i staży w brytyjskich szkołach i pracowniach chemicznych, pełniłem obowiązki wykładowcy i instruktora z zakresu chemii gazów bojowych, amunicji i materiałów wybuchowych oraz miotaczy płomieni¹⁰⁰

– pisał w swoim życiorysie Chrząszczewski.

Anna została w Warszawie. W 1940 r. przedostała się do Lwowa, gdzie pracowała jako docent w Instytucie Politechnicznym. Po wkroczeniu Niemców do miasta, wróciła do stolicy.

Od 1941 r. stale pracowałam w przemyśle w dziedzinie chemii farmaceutycznej. Między innymi wynalazłam skuteczne emulsje: Zagłada, Wszomór i Diannol, środki te zostały szczegółowo zbadane w Państwowym Instytucie Higieny i polecane jako dobre środki dezynsekcyjne¹⁰¹

– czytamy w życiorysie Anny Chrząszczewskiej pisany po wojnie na UŁ. Próżno w nim jednak szukać, z wiadomych powodów, informacji o jej udziale w działalności konspiracyjnej. O tym, że zajmowała się wytwarzaniem materiałów wybuchowych dla żołnierzy Armii Krajowej, a także niesieniem pomocy materialnej znajdującym się w kłopotach finansowych ludziom nauki i kultury, nawet najbliżsi współpracownicy A. Chrząszczewskiej dowiedzieli się już po jej śmierci (w latach dziewięćdziesiątych Telewizja Polska poświęciła jej specjalną audycję).

W marcu 1945 r., na wieść o planach utworzenia uniwersytetu, A. Chrząszczewska przyjechała do Łodzi. Jako profesor nadzwyczajny WWP zajęła się organizacją Katedry Chemii Organicznej (i kierunku chemicznego w ogóle). Z uwagi na usytuowanie uczelni w okręgu przemysłowym, o dominującej gałęzi włókienniczej, część prac Katedry skierowała na tematy związane z syntezą półproduktów do barwników i samych barwników (nawiązała współpracę ze

¹⁰⁰ AUŁ, Akta osobowe Józefa Chrząszczewskiego, sygn. 318.

¹⁰¹ AUŁ, Akta osobowe Anny Chrząszczewskiej, sygn. 3443.

Zgierskimi Zakładami Przemysłu Barwnikarskiego „Boruta”), część stanowiła kontynuację jej badań nad lekami antynowotworowymi o mniejszej toksyczności. Natomiast w ramach Pracowni Wody i Ścieków, działającej przy Katedrze Chemii Organicznej, zajmowano się technologią wody i ścieków oraz technologią cukrownictwa i gorzelnictwa. Starszym asystentem w tej pracowni został Józef Chrząszczewski, który w 1947 r. wrócił do Polski.

Anna Chrząszczewska miała niezwykle serdeczny stosunek do młodzieży, była powszechnie nazywana „Babcią” za swoją opiekuńczość wobec studentów oraz „siwiuteńkie” włosy pomimo wcale jeszcze nieleciwego wieku – miała po wojnie 53 lata¹⁰². Jedna ze studentek, nie mogąc znaleźć noclegu, mieszkała nawet u Chrząszczewskich. Co najmniej dwa razy do roku Chrząszczewscy urządzali w swoim mieszkaniu przy Uniwersyteckiej 3 przyjęcia, na które zapraszali wszystkich współpracowników¹⁰³.

Józef kolekcjonował monety i obrazy – na Uniwersyteckiej 3 wisiał „Matejko” i „Fałat”¹⁰⁴.

4. III piętro. Kierownik hotelu dla uczonych – trudna funkcja na trudny czas. Najpopularniejszy profesor w Łodzi

Na wieść o powstającym uniwersytecie z różnych stron do Łodzi docierali uczeni, szukający tutaj miejsca osiedlenia i pracy. Przybywali z Warszawy, ze Lwowa i z Wilna, z obozów, więzień i z frontu, na ogół bez środków do życia. Odnaleźć się w nowym mieście, w warunkach powojennych, nie było łatwo. Organizatorzy UŁ pomyśleli więc o założeniu hotelu i stołówki, a także o pozyskaniu mieszkań dla kadry uniwersyteckiej. Sprawy te z ramienia Komitetu Organizacyjnego nadzorował **Stefan Truchim** (1896–1967)¹⁰⁵, lokator Trębackiej 3, III piętro, mieszkanie nr 8 [ryc. 22].

¹⁰² B. Oprządek, *Prof. dr Anna Chrząszczewska (1892–1988) – opracowanie*, w: AUŁ, Akta osobowe..., sygn. 3443.

¹⁰³ D. Klemantowicz, *W. Ziomek, Wołyńskie korzenie...*, s. 379.

¹⁰⁴ Informacja pochodzi od pana doktora Marcina Piotrowskiego (pracownika Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ), syna Wacława Piotrowskiego – socjologa.

¹⁰⁵ **Wybrane źródła i opracowania o S. Truchimie**: AUŁ, Akta osobowe Stefana Truchima, sygn. 4019; AUŁ, Wydział Humanistyczny, Sprawy osobowe pracowników 1946–1949 (1950–1951), t. III, R–Ż, Życiorys Stefana Truchima, sygn. 40 A; W. M. Grabski, *Stefan Truchim (8 IX 1896 – 20 VIII 1967)*, „Kwartalnik Historyczny” 1968, nr 1, s. 261–263; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 285–288; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 416–418; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 96–97;



Ryc. 22. Stefan Truchim.

Za: L. Miastkowski, *Sylwetki łódzkich uczonych. Od Wolnej Wszechnicy Polskiej do Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995, s. 92

S. Truchim pochodził z Kopanki w województwie stanisławowskim. Jeszcze w klasie maturalnej zaciągnął się do Legionów Polskich. Po półtorarocznym pobycie na froncie, ranny, a następnie internowany w obozie w Witkowicach, znalazł się w szpitalu w Krakowie na kilkuletniej kuracji oczu. W tym czasie – jak napisał w swoim życiorysie – podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stopień doktora filozofii w zakresie historii uzyskał w 1920 r. na podstawie pracy *Konfederacja dzikowska wraz z zarysem działań wojennych ją poprzedzających*, pisanej pod kierunkiem Władysława Konopczyńskiego, znawcy dziejów Polski XVIII w. Potem przez kilka lat mieszkał w Poznaniu, ucząc w miejscowych gimnazjach i różnych instytucjach kształcących nauczycieli. W 1929 r. rozpoczął pracę na WWP, gdzie habilitował się z historii i organizacji szkolnictwa. Siedem lat później powtórzył habilitację w zakresie swej specjalizacji, tym razem na UJK. „Po colloquium przyznano mi jednomyślnie *veniam legendi* ze zwolnieniem od wykładu”¹⁰⁶ – napisał S. Truchim w swoim życiorysie dla UŁ.

1 marca 1932 r. został referentem, a później wizytatorem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Obowiązki te wypełniał do czasu rozwiązania ministerstwa przez niemieckie władze okupacyjne. Następnie pracował w Komisji Likwidacyjnej Ministerstwa WRiOP.

E. Podgórska, *Stefan Truchim (1896–1967)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 3, s. 325–330; eadem, *Stefan Truchim 8 IX 1896 – 20 VIII 1967*, „Ruch Pedagogiczny” 1968, t. X, nr 1, s. 118–120; E. Podgórska, W. Leżańska, E. Witkowska, *Bibliografia prac Stefana Truchima oraz wykaz kierowanych przez niego rozpraw doktorskich i magisterskich z lat 1945–1967*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1977, ser. I, z. 13, s. 146–169; H. Winnicka, *Truchim Stefan*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1994, s. 531.

¹⁰⁶ AUŁ, Wydział Humanistyczny, Sprawy osobowe pracowników..., t. III, R–Ż, Życiorys Stefana Truchima.

Dzięki moim staraniom odbyły się w styczniu i lutym 1940 r. egzaminy magisterskie i doktorskie na Uniwersytecie Warszawskim, w Głównej Szkole Handlowej i Akademii Stomatologicznej. Egzaminy magisterskie i doktorskie złożyło ok. 800 studentów. W konsekwencji tych właśnie egzaminów zostałem usunięty ze stanowiska [w Komisji Likwidacyjnej – A.S.] i aresztowany. Uratował mnie Leon Przybyszewski, brat Stanisława, pełniący wówczas funkcję w propagandzie gestapo¹⁰⁷

– pisał po latach S. Truchim.

Od stycznia 1940 r. zaczął prowadzić tajny Wydział Pedagogiczny WWP. Do lipca 1944 r. wypromował 23 magistrów filozofii w zakresie pedagogiki, dostarczając im opracowań i nierzadko źródła archiwalnych. Jak zanotował w swoim życiorysie dla UŁ: „prace te oglądali Bogdan Nawroczyński i Józef Feldman z Uniwersytetu Krakowskiego” (ten drugi, poszukiwany przez gestapo, ukrywał się wówczas w mieszkaniu S. Truchima).

Ponadto od września 1940 r. S. Truchim pełnił obowiązki zastępcy dyrektora w II Gimnazjum Kupieckim w Warszawie, ucząc potajemnie historii i języka łacińskiego. Równocześnie w latach 1942/1943 i 1943/1944 wykładał na tajnych kompletach pedagogicznych Związku Nauczycielstwa Polskiego, pozostających najpierw pod dyrekcją dr. Jakiela, a następnie dr. Sekrety. Z początkiem roku szkolnego 1940/1941 założył na Żoliborzu – wspólnie z dr. Jakielą – prywatną szkołę handlową.

W powstaniu zostałem lekko ranny i kontuzjowany, mieszkanie, biblioteka licząca 4000 tomów oraz archiwum pijarskie, gromadzone wysiłkiem całego życia, prace dyplomowe słuchaczy i moje własne prace naukowe uległy spaleni. Jedna z nich się zachowała. [...] Po wyjściu z Warszawy wraz z rodziną przeszedłem obóz w Pruszkowie, skąd zwolniony dzięki pomocy słuchaczek, pracujących jako siostry Czerwonego Krzyża, natychmiast rozpocząłem wykłady dla słuchaczy Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy w Brwinowie, równocześnie ucząc języka polskiego i geografii w Tajnym Gimnazjum w Brwinowie [...]. W październiku 1944 r. przybyłem do Częstochowy, gdzie wykładałem na Tajnych Kursach Uniwersytetu Warszawskiego, Wolnej Wszechnicy Polskiej i Szkoły Głównej Handlowej¹⁰⁸.

15 lutego T. Vieweger powołał go na stanowisko profesora kontraktowego historii i organizacji szkolnictwa oraz dziekana Wydziału Pedagogicznego, jednocześnie powierzając mu wspomniane funkcje administracyjne. Tytuł profesora nadzwyczajnego S. Truchim otrzymał dopiero w 1957 r., zwyczajnego sześć lat później.

Starania S. Truchima o profesurę zwyczajną trwały od 1945 r. Po śmierci Viewegera, Kotarbiński rozwiązał Wydział Pedagogiczny, którego S. Truchim

¹⁰⁷ *Ibidem.*

¹⁰⁸ *Ibidem.*

był dziekanem, ofiarowując mu stanowisko profesora zwyczajnego historii szkolnictwa na UŁ. Pismo w tej sprawie wysłano do Ministerstwa Oświaty (w maju 1945 r. wydano dekret zawieszający prawo do obsadzania katedr przez władze uniwersyteckie – odtąd tylko minister oświaty mógł przedstawiać prezydentowi do nominacji profesorów po wysłuchaniu opinii rad wydziału, a nie, jak przed wojną, na ich wnioszek).

Tymczasem J. Chałasiński w piśmie z 29 listopada 1945 r. informował rektora Kotarbińskiego:

Dowiedziałem się, że Prof. Truchim został wysunięty na zastępstwo kierownika sekcji pedagogicznej UŁ. Wobec tego, że Prof. B. Nawroczyński, kierownik sekcji tylko dojeżdża do Łodzi, Prof. Truchim byłby faktycznym kierownikiem sekcji i studium pedagogicznego. Wobec powyższego pozwalam sobie powiadomić Pana Rektora, że powierzenie Prof. Truchimowi tak odpowiedzialnej placówki pedagogicznej na naszym Uniwersytecie uważam za bardzo szkodliwe dla Uniwersytetu i gdyby to miało nastąpić czułbym się zmuszony prosić Pana Rektora o zwolnienie mnie z obowiązków prorektora, jak również nie mógłbym brać udziału w pracach Komisji Naczelnej i Głównej Wydziału Humanistycznego. Panu Prof. stawiam zarzut, że nie odpowiada on kwalifikacjom moralnym, jakim musi odpowiadać kierownik sekcji pedagogicznej, kształcącej nauczycieli. Prof. Truchim w walce z kolegami posługuje się metodami denuncjatorskimi: dla własnych celów egoistycznych knuje intrygi przeciwko kolegom uniwersyteckim, mające na celu zaszkodzenie im we wpływowym sferach politycznych. W czerwcu br. Prof. Truchim, którego wówczas jeszcze bliżej nie znałem, w okresie konfliktu między Rządem Tymczasowym a Rządem Londyńskim i AK informował mnie, że p. Prof. Radlińska i jej seminarium to ognisko londyńskich agentów. Byłem wtedy członkiem Komisji Kierującej UŁ, mianowanej przez Ministerstwo Oświaty; Prof. Truchim dążył do likwidacji sekcji pracy społeczno-kulturalnej p. Radlińskiej, pragnąc równocześnie ocalić likwidujący się Wydział Pedagogiczny, którego był p.o. dziekanem.

Prof. Truchim w lipcu br. oświadczył mi, że wybory do Sekcji Szkół Wyższych ZNP, które doprowadziły do obalenia Zarządu z dr. Gluthem na czele i do wybrania mnie na prezesa sekcji były zorganizowane przez klikę AK pod przywództwem asystenta Radlińskiej Frolicha. [...] Prof. Truchim powiedział mi wówczas, że gdyby chciał mógłby to wszystko opublikować w prasie. [...] Faktów tych nie podnosiłem do tychczas, gdyż nie chciałem szkodzić Prof. Truchimowi w uzyskaniu nominacji na profesora. Miałem nadzieję, że gdy ukształtuje się uniwersyteckie środowisko, podniesie ono również i smak moralny Prof. Truchima. [...] Pisma tego nie uważam za poufne; według uznania Pana Profesora może być ono podane do wiadomości odpowiedniego ciała profesorskiego, jak również i samego Prof. Truchima¹⁰⁹.

¹⁰⁹ Archiwum Socjologiczne w Toruniu (przy Instytucie Socjologii UMK), Spuścizna prof. Józefa Chałasińskiego, Komisja Kierująca Uniwersytetu Łódzkiego 14 VI 1945 –

W 1946 r. S. Truchim otrzymał urzędowe pismo z Ministerstwa Oświaty informujące, że dekret nominacyjny na profesora zwyczajnego został przez ministra Czesława Wycecha podpisany. Dekretu tego jednak S. Truchim nie otrzymał. Powołana przez nowego ministra oświaty Stanisława Skrzyszewskiego komisja do nominacji profesorów wyższych uczelni – dwukrotnie miała uchwalić nominację S. Truchima na profesora zwyczajnego, ale dekrety nie nadeszły. W 1950 r. Ministerstwo Szkół Wyższych zwróciło się do ówczesnego rektora Chałasińskiego z zapytaniem w sprawie nominacji S. Truchima. Rektor Józef Chałasiński i dziekan Wydziału Humanistycznego Marian Serejski (1897–1975) podpisali wniosek, a dziekan podczas posiedzenia Rady Wydziału oświadczył, że Ministerstwo Szkół Wyższych poinformowało go, że dekret nominacyjny dla S. Truchima nadejdzie w najbliższym czasie. Nie nadszedł.

Jak się okazało, powodem wstrzymywania nominacji były ciężące na S. Truchimie zarzuty odnośnie do jego obywatelskiej postawy w czasie okupacji (chodziło o jego pracę w Komisji Likwidacyjnej Ministerstwa WRiOP). Zarzuty te wysunął Tadeusz Manteuffel (1902–1970), historyk mediewista.

Na Uniwersytecie Łódzkim została powołana komisja dla wyjaśnienia tej sprawy, w składzie: rektor Adam Szpunar (1913–2002), dziekan Wydziału Humanistycznego Stanisław Zajączkowski (1931–2014) i Jan Szczepański (1913–2004). Na posiedzeniu w dniu 27 listopada 1956 r. oznajmiono, że na podstawie zeznań świadków i przedłożonych dokumentów stwierdzono, iż zarzuty wysunięte przeciwko S. Truchimowi przez T. Manteuffela okazały się całkowicie pozbawione podstaw, a niewyjaśnienie tych zarzutów przez tyle lat i wstrzymywanie nominacji było ciężką krzywdą dla S. Truchima.

W kamienicy przy Trębackiej/Uniwersyteckiej 3 S. Truchim mieszkał z żoną Ireną z domu Buliczówną (starszą asystentką w bibliotece Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi) oraz córką Krystyną (po wojnie wyszła ona za mąż za Jerzego Matczaka, z którym miała dwóch synów). Z rodziną Truchimów mieszkała pomoc domowa – Stefania Rutkowska.

Początkowo seminaria i posiedzenia Katedry Historii Szkolnictwa¹¹⁰ odbywały się na Trębackiej 3, w mieszkaniu jej kierownika. Z czasem siedzibę Katedry (dzieliła ją z Katedrą Pedagogiki i Organizacji Szkolnictwa) urządzono w lokalu przy ul. Narutowicza 41. Eugenia Podgórska, asystentka Truchima, później profesor UŁ, wspominała:

15 VII 1945. Sprawozdanie – Protokoły – w kopiach, Raport spisany ręcznie i na maszynie (bez nagłówka); Pismo J. Chałasińskiego do Rektora T. Kotarbińskiego z 29 XI 1945 r.

¹¹⁰ E. Podgórska, *Szkoła naukowa historii wychowania i pedeutologii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–1998*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. S. Gala, ŁTN, Łódź 1998, s. 351–360.

Pomieszczenie było nędzne, nie odpowiadające naszym potrzebom. Umieblowanie używanymi „gratami” trwało przez wiele pierwszych powojennych lat. Pamiętam jak studenci przynieśli dla profesora fotel skórzany zdobyty w jakimś poniemieckim opuszczonym biurze. Profesor uznał, że jest bardzo wygodny i korzystał z niego do końca swych lat pracy nauczycielskiej. W latach tworzenia Zakładu wiele czasu poświęcał profesor na tworzenie biblioteki jako warsztatu pracy naukowej. W tym celu chodziłam z profesorem do antykwariatu „Słowo”, położonego w pasażu między ulicami Piotrkowską i Sienkiewicza. Były w nim zgromadzone duże zbiory nieuporządkowanych dzieł różnej wartości. Trzeba było stawać przy półkach, czasem na drabinie i przeglądać kolejno zasoby. Właściciel włączał się niekiedy do tych poszukiwań, orientował się, jakich książek szukamy. Najbardziej cennymi były pozycje źródłowe [...] opracowania znanych naukowców z zakresu historii wychowania i szkolnictwa oraz podręczniki akademickie. Wybrane pozycje wraz z rachunkiem, właściciel przysyłał do Zakładu. Wpisywałam książki do zeszytu pod kolejnymi numerami i cieszyłam się, gdy ich przybywało. Był to początek naszej biblioteki zakładowej, która w latach siedemdziesiątych stała się częścią księgozbioru Instytutu Pedagogiki i Psychologii¹¹¹.

Po włączeniu w 1956 r. Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej do Uniwersytetu Łódzkiego warunki lokalowe katedr pedagogicznych uległy pewnej poprawie. Otrzymały one pomieszczenia w budynku po PWSP przy al. Kościuszki 21. Kolejna zmiana adresu katedr nastąpiła na początku lat sześćdziesiątych. Zostały one przeniesione na Uniwersytecką 3.

„Truś”, jak mówili na S. Truchima studenci, wykłady z pierwszorocznymi zwykł zaczynać od pouczenia, ile czasu się marnuje z powodu źle zatemperowanego ołówka. Eugenia Podgórska pisała:

Profesor Truchim był moim nauczycielem przez swoją twórczość. Jego prace naukowe były w pełni udokumentowane, bardzo osobiste i samodzielne. Nie korzystał z dorobku i merytorycznej pomocy swoich asystentów. To on dzielił się swoimi przemyśleniami i ilością oraz jakością zdobytych źródeł. Stwierdzał też, że historyk nie może polegać na interpretacji materiałów źródłowych przez inną osobę. Uważał, iż musi to być analiza dokonana przez autora tworzonych dzieł i że winien on posiadać szeroką wiedzę w badanym zakresie¹¹².

W związku z działalnością S. Truchima jako kierownika hotelu „Monopol” i kierownika stołówki oraz przewodniczącego komisji mieszkaniowej¹¹³

¹¹¹ Eadem, *Nauczyciele w moim życiu...*, s. 289.

¹¹² *Ibidem*, s. 290.

¹¹³ W jej składzie byli: prof. Stefan Truchim, dr Marian Gluth, dr Mirosław Sekreta i mgr Aureliusz Woyton.

pojawiły się pod jego adresem zarzuty o niegospodarność¹¹⁴. Zostały one oddane w efekcie akcji wyjaśniającej przeprowadzonej przez komisję złożoną z profesorów: Franciszka Skupieńskiego (1888–1962), Wacława Fabierkiewicza (1891–1967) i Antoniego Dmochowskiego (1872–1954)¹¹⁵.

Oto obszernie fragmenty Orzeczenia Komisji powołanej przez rektora Uniwersytetu Łódzkiego w sprawie zarzutów stawianych prof. S. Truchimowi¹¹⁶:

Źródłem wiedzy, a co za tym idzie instytucją ponoszącą ogólną odpowiedzialność za całokształt spraw załatwianych na terenie organizującego się Uniwersytetu Państwowego w Łodzi był Komitet Organizacyjny, na którego czele stał początkowo śp. Rektor WWP T. Vieweger, a po jego śmierci prof. M. Grotowski oraz powołana w następstwie zarządzenia Ministra Oświaty Komisja Organizacyjna w składzie prof. Grotowski, Chałasiński i Ossowski. Komitet Organizacyjny, a następnie Komisja Organizacyjna działali za pomocą wyznaczonych ustnie do poszczególnych czynności delegatów. Profesor Truchim, zgodnie ze swym doświadczeniem i dokumentami ponosi odpowiedzialność za kierownictwo hotelem dla profesorów przy ul. Zawadzkiej nr 7, za kierownictwo przydziałami odzieży, za kierownictwo gospodarką mieszkaniową (zdobywanie mieszkań dla profesorów) i gospodarką meblową (umeblowanie przydzielonych mieszkań), łącznie z pp. dr Gluthem i Woytonem¹¹⁷, przy czym w rozwoju wypadków nastąpił podział pracy pomiędzy nimi w sensie, że p. Woyton objął sprawę umeblowania przydzielonych mieszkań, p. dr Gluth sprawę zdobywania mieszkań, a p. dr Sekretę sprawę przydziału tekstyliów. Poza tym prof. Truchim pełnił funkcję tymczasowego prezesa Zarządu Kooperatywy Pracowników Uniwersyteckich.

Za zasadniczy brak na terenie gospodarki wymienionych działów Komisja na wstępie wymienić uznaje przede wszystkim brak jawności, nieinformowanie należycie zainteresowanych, w szczególności co do zasad i norm podziału, nadmierną koncentrację obowiązków i brak kontroli technik podziału. Wymienione braki rodziły szereg plotek, oskarżeń o uprzywilejowanie, o niesprawiedliwy podział itp. Jest to tym [bardziej] godne ubolewania, że zarówno prof. Truchim, jak

¹¹⁴ AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności Komisji Kierującej UŁ za okres 14 VI – 15 VII 1945 r.

¹¹⁵ AUŁ, Komitet Organizacyjny, sygn. 4, Orzeczenie Komisji powołanej przez p. Rektora Uniw. Łódź. w sprawie zarzutów stawianych prof. Truchimowi.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ **Aureliusz Woyton** (1901–1979), starszy asystent gospodarczy w Katedrze Chemii Organicznej UŁ od 1 marca 1945 do 1 listopada 1947 r. Przed wojną pracował w przemyśle spożywczym i chemicznym (organizował laboratoria). Żonaty z córką Chrzęszczewskich, Ireną. AUŁ, Akta osobowe Aureliusza Woytona, sygn. 3178.

i dr Gluth włożyli, w warunkach niesłychanie ciężkich, wyjątkowo dużo ofiarnej, jakkolwiek w wynikach stosunkowo mało owocnej pracy, na rzecz kolegów.

Główną trudnością gospodarki pokojami umeblowanymi w hotelu „Monopol” był, zdaniem Komisji, fakt nie dającego się z góry przewidzieć, a ciągłego dopływu nowych sił profesorskich i pomocniczych przy braku odpływu do własnych mieszkań, w związku z trudnościami ich uzyskania i urzędzenia [...].

Komisja nie obciąża ani prof. Truchima, ani bezpośrednio prowadzącego akcje zdobywania nowych mieszkań dr. Glutha, za małe wyniki tej akcji i nie sądzi, aby w warunkach, które istniały i znalazły swe oświetlenie w prasie, można było zrobić o wiele więcej, aniżeli było zrobione, skoro nie został należycie wykorzystany pierwszy, wstępny okres organizacji Uniwersytetu Państwowego w Łodzi (miesiące luty–marzec 1945 r.). Odrębnie Komisja traktuje kwestię mieszkań w domu przy ul. Trębackiej nr 3, dom ten został przewidziany na mieszkania dla profesorów pełniących czynności administracyjne w Uniwersytecie, a więc Rektora, prowadzących wykłady (Dziekanów) i innych wybitniejszych profesorów wyznaczonych przez Komitet Organizacyjny na pozostałe wolne mieszkania. Remonty w tym domu przeprowadzone zostały przez administrację uniwersytecką w trybie gospodarczym, w ramach ogólnej akcji remontowej uniwersyteckiej, a co się tyczy umeblowania mieszkań, to jakoby śp. Rektor Vieweger powierzył umeblowanie mieszkań p. Woytonowi z tym, że będzie on mógł również umeblować mieszkanie dla siebie. Sam proceder zdobywania mebli był bardzo nieprzyjemny. Trzeba było bowiem chodzić wraz z urzędnikiem Urzędu Likwidacyjnego do mieszkań prywatnych i odbierać nadmiary mebli poniemieckich, co stało się powodem nieprzyjemnych dla stanu profesorskiego gawęd na mieście. W pewnym momencie, na skutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu, akcja zdobywania mebli musiała być w ogóle przerwana zarówno na odcinku ul. Trębackiej, jak i poza nią. W rezultacie powstały jakby dwie, a nawet trzy kategorie profesorów: pierwsza wyższa, otrzymujących mieszkanie całkowicie wyremontowane i względnie nieźle umeblowane, druga niższa, która – z pewnymi wyjątkami – musiała sama starać się o meble i remontować mieszkanie na koszt własny, i trzecia najniższa, gnieźdząca się w dalszym ciągu w pokojach hotelowych. Komisja sądzi, że dopuszczenie do takiego stanu rzeczy było zjawiskiem niepożądanym i że brak uprzedniego ustalenia zasad i brak jawności oraz informowania zainteresowanych miał tu najbardziej nieprzyjemne skutki dla opinii prowadzących tak ciężką i odpowiedzialną robotę. Innych zarzutów w odniesieniu do gospodarki meblowej Komisja nie wysuwa [...].

W odniesieniu do gospodarki kuchennej Komisja stwierdziła, na podstawie zbadanych dokumentów, że podlegała ona bezpośrednio administracji uniwersyteckiej, przy czym w pierwszym okresie tej gospodarki z ramienia tej administracji występował p. Rynkowski. Po przejściu gospodarki kuchennej przez grono pań, kierowniczką stołówki p. Żabicka wyliczyła się bezpośrednio z otrzymanych sum wobec urzędnika sekretariatu p. R. Miączyńskiej. Ani

kalkulacji obiadów, ani budżetu wpływów i wydatków nie robiono. Dowody rachunkowe w dużej liczbie pisano ołówkiem zwykłym na zwykłych nie formowanych skrawkach papieru, bez pieczęci sprzedających i o podpisie nieczytelnym, nie mają mocy dowodowej. Stołówka nie posiadała wagi dziesiętnej, wobec czego artykuły zarówno dostarczane, jak i wydawane – z wyjątkiem wydawanych w małych ilościach – musiały być przyjmowane na wiarę. [...] Komisja uznała w tych warunkach przeprowadzenie kontroli rachunkowej stołówki za niecelowe. [...]

W ostatecznej konkluzji Komisja uznaje, że wszelkie zarzuty godzące w honor prof. Truchima są bezpodstawne.

Sąsiadem S. Truchima miał być T. Vieweger, który 22 maja zginął tragicznie pod Sochaczewem. W lipcu pod „siódemkę” wprowadził się jego następca – rektor UŁ **Tadeusz Kotarbiński** (1886–1981)¹¹⁸ [ryc. 23].

¹¹⁸ **Wybrane źródła i opracowania o T. Kotarbińskim:** AUŁ, Akta osobowe Tadeusza Kotarbińskiego, sygn. 1273; Archiwum Połączonych Bibliotek Instytutów Filozofii i Socjologii UW, Archiwalia Janiny i Tadeusza Kotarbińskich. Cz. I, Materiały biograficzne i korespondencja. Katalog rękopisów U 594–603, oprac. Teresa Danuta Woyciechowska, Warszawa 2000; AUW, Akta osobowe T. Kotarbińskiego, sygn. K1315; *Fragmenty filozoficzne. Seria trzecia. Księga pamiątkowa Tadeusza Kotarbińskiego w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Czeżowski, J. Kotarbińska, M. Ossowska, M. Przelęcki, A. Schaff, K. Szaniawski, J. Zieleniewski, PWN, Warszawa 1967; M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2013, s. 9–56; P. Hübner, *Profesor Tadeusz Kotarbiński w latach przebudowy ustrojowej – refleksja historyka i socjologa nauki*, „Prakseologia” 1982, nr 1–2, s. 37–43; M. B. Jakubiak, *Tadeusz Kotarbiński filozof, nauczyciel, poeta*, Kraj. Agencja Wyd., Warszawa 1987; M. Jaworski, *Tadeusz Kotarbiński*, Wyd. Interpress, Warszawa 1971; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 135–128; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 197–199; J. Pelc, *Tadeusz Kotarbiński*, [w:] *Słownik filozofów polskich*, red. I. Krońska, t. I, PWN, Warszawa 1966, s. 314–318; *Pamięci Profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, „Studia Filozoficzne” 1982, nr 1–2, s. 175–186; A. Przymusiła, *Bibliografia Tadeusza Kotarbińskiego*, Fundacja Praxis, Lublin 2006; M. H. Serejski, *Prof. dr Tadeusz Kotarbiński – rektor Uniwersytetu Łódzkiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1959, ser. I, s. 11–16; Z. Smołucha, *Tadeusz Kotarbiński (1886–1981): bibliografia*, IKNODN, Warszawa 1988; M. Szulkin, *Profesor Tadeusz Kotarbiński w dokumentach z lat 1918–1929*, „Człowiek i Światopogląd” 1977, nr 2 (139), s. 138–141; J. Wołęński, *Kotarbiński*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990; idem, *Tadeusz Kotarbiński (1886–1981)*, „PAUza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności” 2015, R VIII, nr 307, s. 1.



Ryc. 23. Spotkanie towarzyskie w mieszkaniu Kotarbińskich na Uniwersyteckiej 3. Od lewej siedzą: Janina Kotarbińska, Tadeusz Kotarbiński, Józef Chałasiński (?), NN, Mieczysław Wallis. Stoją: NN, Zygmunt Gostkowski (?). Ze zbiorów Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Filozoficznego i Socjologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i PTF, Spuścizna rękopiśmienna Mieczysława Wallisa

Kotarbiński przyszedł na świat w rodzinie warszawskich artystów. Sam wybrał inną drogę – filozofię. Wspominając czasy studenckie, pisał:

Osobiście wyczuwałem bardzo wyraźnie odmienną aury królewieckiej i galicyjskiej. Kongresówka w owych latach przechodziła fazę porewolucyjnego i przedrewolucyjnego fermentu. Rządy obce i wsteczne, ustrój społeczny zły, [...] warczało tłumione oburzenie socjalistów, radykałów, liberalistów, w ogóle postępowej inteligencji. W Galicji bieda wprawdzie i marazm gospodarczy i pasożytowanie garstki hrabiów i półhrabiów i półpanków na chłopskiej i robotniczej biedzie, ale bądź co bądź dużo możliwości społecznego pozytywnego działaczostwa dla ludzi dobrej woli, którzy pragnęli naprawić i poprawiać stan kraju drogą reform. Tam – patos rewolucyjnego romantyzmu, tu trzeźwość pozytywistycznego programu pracy organicznej. Odbijały one generalne różnice na stylach filozofowania. W Warszawie preferowane było niejako rewolucyjnie naelektryzowanie [...]. Takim filozofowaniem tchnęły wykłady Krzywickiego, Brzozowskiego, Mahrburga, mimo wszelkich różnic w konkretyzacjach perspektyw. Na uniwersytetach galicyjskich,

funkcjonujących pod nadzorem wiedeńskiego i rodzimego konserwatyizmu i klerikalizmu, niepodobna było wywieszać sztandaru jakiegokolwiek przewrotności. Można było natomiast robić dobrą szkołę [...]. I taką właśnie pożyteczną robotę robił Twardowski¹¹⁹ [...]¹²⁰.

Dalej Kotarbiński zachwalał sposób pracy intelektualnej swojego mistrza, który sam przejął i propagował:

Filozofia jego katedry to był ogół nauk filozoficznych, na które się składały logika ogólna, psychologia ogólna, etyka, metafizyka opisowa, historia filozofii. Profesor dawał w wykładach kursy systematyczne tych nauk, dbając przede wszystkim o jasność pojęć i ład w powiązaniu i ekspozycji twierdzeń. Nie miał nastawienia historyczno-genetycznego, a nie zajmował się też próbami tłumaczenia treści doktryn, ich zależnością od chwili dzisiejszej i sytuacji społecznej, w której powstawały. Był natomiast mistrzem wyjaśniającej interpretacji wypowiedzi myślicieli filozoficznych. Staraj się każdą taką wypowiedź trafnie zrozumieć, a dokonasz tego najłatwiej, jeżeli ją w zwartych słowach streścisz. Zwykle pójdziesz o krok dalej, niż poszedł autor, myśl jego uczynisz jaśniejszą, niż była, przez znalezienie dla niej dokładniejszej wypowiedzi niż ta, na którą on się zdobył. Świetne to rady dla przyszłych nauczycieli, znakomite dla każdego, kto chce wyjściowy chaos własnego intelektu przerobić na istotny porządek w głowie. [...] Zaletą stylu dydaktyki Twardowskiego była nieklamana, głęboka, totalna tolerancja. Miej sobie taki światopogląd, jaki sobie wypracujesz wedle własnych wewnętrznych konieczności życiowych, bylebyś filozofował odpowiedzialnie, byleby twoja technika pracy umysłowej była rzetelna¹²¹.

Wyposażony w nauki mistrza, a także dyplom doktora filozofii T. Kotarbiński powrócił do Warszawy. Wzorem inteligencji tamtych lat zaczął od belferki i publicystyki. Sześć lat później został zastępcą profesora na UW, a w pierwszym roku niepodległości – profesorem nadzwyczajnym. Charakteryzując własne zainteresowania naukowe mówił: „Jestem takim stołkiem na 3 nogach. Jedna noga – to etyka, druga – logika, trzecia – prakseologia”¹²². W *Obrazie rozmyślań własnych* Kotarbińskiego czytamy:

¹¹⁹ **Kazimierz Twardowski** (1866–1938), filozof, twórca lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej.

¹²⁰ T. Kotarbiński, *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 419.

¹²¹ *Ibidem*, s. 420.

¹²² K. Dziewanowski, *Reportaż o szkiełku i oku*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1977, s. 11.

System i styl etyki, w której byłem wychowany jako dziecko, to była etyka ewangeliczna, rozumiana jako etyka miłosierdzia. W wieku zapewne jakichś lat piętnastu rozstałem się z żalem, ale w sposób radykalny, z udziałem religijnych uzasadnień moralności, a będąc stale – i dotychczas – przywiązywanym do jej wymienionej treści motywacyjnej, szukałem dla niej różnego oparcia, przemyślując sugestie stoicyzmu, epikureizmu, utylitaryzmu. W wyniku tych dociekań po długim okresie prób i błędów ukształtował mi się zarys systemu etycznego, który nazywam etyką niezależną, etyką realizmu praktycznego, etyką społecznego opiekuna¹²³.

Krótko mówiąc, według filozofa, do przyzwoitego zachowania się nie jest potrzebna wiara w ideał transcendentálny, ale zwykła wrażliwość, której kryteria nie zmieniają się w czasie. Pisał:

Miej odwagę, dobre serce, prawość, wytrwałość, dyscyplinę wewnętrzną. Bądź wrażliwy na cudze cierpienie. Umiej narazić się, broniąc drugiego, umiej dać świadectwo prawdzie. Nie nadużywaj zaufania, to jest istotą uczciwości. Bądź w zgodzie z własnym sumieniem, tym „sędzią nad sędziami” [...] Kto tak żyje [...] potrafi być dla drugiego opiekunem społecznym, czyli takim, na którym można polegać. Nie oczekuj jednak od siebie etycznych rekordów, sumienie nie jest aż tak wymagające, po prostu bądź solidny¹²⁴.

W *Obrazie rozmyślań własnych* czytamy dalej:

Jakkolwiek zagadnienia etyczne były dla mnie i są nadal najważniejsze – jednak nie obrałem etyki za swój przedmiot zawodowej profesorskiej koncentracji. Za dużo tkwi we mnie sceptycyzmu co do możliwości wypracowania uszczegółowionego systemu dyrektyw mądrości życiowej, spełniającego warunki intersubiektywnego uzasadnienia. [...] Wszedłem na katedrę filozofii niejako po stopniach logiki¹²⁵.

¹²³ T. Kotarbiński, *Obraz rozmyślań własnych*, [w:] idem, *Drogi dociekań własnych*, Warszawa 1986, s. 9.

¹²⁴ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia...*, s. 26.

¹²⁵ Na gruncie logiki Kotarbiński propagował **reizm, czyli konkretyzm** (w wersji ontologicznej i semantycznej), „polegający na dążeniu do eliminacji problemów wadliwie postawionych przez konsekwentne przestrzeganie zasady nieużywania w wypowiedziach ostatecznych innych nazw jak tylko nazw konkretów”. AUŁ, BR-018, Akta dotyczące Rektora UŁ prof. Tadeusza Kotarbińskiego: życiorysy, wykazy publikacji, akta osobiste, publikacje, wycinki i artykuły prasowe, podziękowania dla władz UŁ 1946–1949, 1957, 1971, 1973, sygn. 20005 (życiorys prof. dr. Tadeusza Kotarbińskiego).

Nauczanie logiki¹²⁶ stało się specjalnością, którą Kotarbiński uprawiał jako uniwersytecki profesor filozofii, „członek fakultetów o charakterze humanistycznym”, ale ze „szczególnym zamiłowaniem” już od czasów studenckich – jak pisał – zajmował się prakseologią, czyli nauką o zasadach racjonalnego działania. Pierwszą swoją pracę w tej dziedzinie ogłosił jeszcze przed I wojną światową. Główne zasady prakseologii wyłożył natomiast w słynnym *Traktacie o dobrej robocie* (1955). Użyty przez niego termin „dobra robota” stał się obiegowy, znany powszechnie, choć nie można powiedzieć, by równie powszechnie znane były zasady dobrej roboty. Nie ma tu miejsca, by omówić najważniejsze choćby elementy *Traktatu*. Można co najwyżej przytoczyć tytuły niektórych rozdziałów: czyn złożony i jego rodzaje; działania zbiorowe; ekonomizacja działań; preparacja działań; zasady współdziałania; działalność umysłowa itd.

Aż do roku 1944 Kotarbiński nieprzerwanie prowadził wykłady na UW. W latach trzydziestych czynił to stojąc, by zaprotestować przeciw zmuszaniu studentów-Żydów do zajmowania miejsc po lewej stronie sal wykładowych. Mieczysław Wallis wspominał:

1936 – III Polski Zjazd Filozoficzny, korytarz UW. W czasie obrad zjazdu ktoś powiedział Kotarbińskiemu, że na III piętrze jest dyskusja o rasizmie i że Jan Mosdorf¹²⁷, podówczas jeden z bojowych antysemitów, zapisał się do głosu. Kotarbiński nie zastanawiając się ani chwili, spieszy natychmiast na III piętro¹²⁸.

W grudniu 1937 r. Kotarbiński podpisał protest intelektualistów przeciwko antyżydowskiemu wystąpieniom. Narodowo-radykalne pismo „Alma Mater” umieściło go wówczas na liście „szabesgojów”. W latach 1930–1934 wychodził „Racjonalista”, organ prasowy Polskiego Związku Myśli Wolnej. Prawie w każdym numerze był tekst Kotarbińskiego, piętnujący wady narodowe („brakuje rozsądnego umiaru, to naród histeryczny”), nacjonalizm czy klerykalizm. Jego artykuły wywoływały wściekłość. Dziennik „Polska” pisał: to aberracja umysłowa prekursorów bolszewizmu¹²⁹. W 1943 r. skrajnie prawicowe i nacjonalistyczne odłamy podziemia sporządziły listę osób o postawach prolewicowych, „wrogów narodu polskiego”, których należało zlikwidować. Ostrzeżony, że grozi mu niebezpieczeństwo T. Kotarbiński wyjechał na parę miesięcy do Lublina.

¹²⁶ T. Kotarbiński, *Obraz rozmyślań własnych...*, s. 10.

¹²⁷ **Jan Mosdorf** (1904–1943), doktor filozofii, działacz Obozu Wielkiej Polski, prezes Związku Akademickiego Młodzież Wszechpolska, przywódca Obozu Narodowo-Radykalnego, zginął w obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

¹²⁸ Archiwum Połączonych Bibliotek Instytutów Filozofii i Socjologii UW, Spuścizna Mieczysława Wallisa, rkp. PTF 14, Wspomnienia o T. Kotarbińskim.

¹²⁹ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia...*, s. 33.

Druga wojna światowa nie przerwała działalności wyższych uczelni w Polsce. Największym ośrodkiem takiego szkolnictwa była Warszawa, a najpotężniejszą podziemną uczelnią stał się Uniwersytet Warszawski. T. Kotarbiński pisał:

Prowadziłem komplety logiki bezpośrednio oraz pośrednio: nadzorując komplety, którymi kierował bezpośrednio mój ówczesny asystent, dziś profesor jednego z uniwersytetów w USA, Henryk Hiż. Równoległymi kompletami logiki kierowała docentka doktor Dina Szejnberg, wyrwana później, w 1943 roku, z naszego grona aż do końca wojny (Pawiak, Oświęcim). Wykłady i ćwiczenia tym się różniły od zwykłych, że odbywały się w prywatnych mieszkaniach (do jakich klitek wtedy uniwersytet nie sięgał!), w małych, kilku- lub kilkunastoosobowych gronach i że ich uczestnikami byli gorliwcy, którzy studiowali, bo chcieli, choć nikt ich nie zmuszał do korzystania z możliwości studiów. I jeszcze jedno: do programu nikt się nie wtrącał, profesor brał na siebie odpowiedzialność za przedmiot i oczywiście obce było uczestnikom tej nielegalnej, przejętej duchem wolności uczelni jakiegokolwiek ideologiczne cenzurowanie lub kierownictwo. O paradoksie! Nigdy nie brałem udziału w nauczaniu tak absolutnie liberalnym, jak... w dobie najcięższej niewoli¹³⁰.

Do stolicy, po pobycie w Lublinie, T. Kotarbiński wrócił na przełomie 1943 i 1944 r., ale po kilku miesiącach w związku z upadkiem Powstania Warszawskiego (mieszkał wówczas w „domu profesorskim” na Starym Mieście przy ulicy Brzozowej) został z niej wysiedlony. „Exodus z Warszawy [...] to fakt rozstrzygający o periodyzacji moich wspomnień okupacyjnych. Przedtem – u siebie, potem – u dobroczyńców. Przedtem Warszawa – potem włóczęga po innych miastach”¹³¹. Najpierw były Gorzkowice koło Piotrkowa. Następnie Radom, gdzie grono miejscowych intelektualistów z Januszem Chmielewskim¹³² na czele zorganizowało konspiracyjny kurs uniwersytecki z dziedziny filozofii, z perspektywą zaliczenia go po wojnie na poczet przyszłych studiów oficjalnych. T. Kotarbiński wspominał:

Ten rok wykładowy był najpracowitszym i może dydaktycznie najbardziej intensywnym rokiem w całej mojej dość wieloletniej działalności profesorskiej. Wykładałem historię filozofii, logikę... i prakseologię. Pierwszy to raz ten przedmiot

¹³⁰ T. Kotarbiński, *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Fragmety filozoficzne...*, s. 431.

¹³¹ *Ibidem*, s. 429.

¹³² **Janusz Chmielewski** (1916–1998), językoznawca, sinolog. Wykładał językoznawstwo porównawcze na UŁ, a od 1955 r. na UW.

nauczania, bliski raczej organizatorom przemysłu, obcy na ogół filozofom i logiczkom, wszedł u nas do programu roku uniwersyteckiego jako specjalność systematycznie uprawiana. Z tego kursu powstała później książka pt. *Traktat o dobrej robocie*. A był powód do tego, by marzyć o dobrej robocie w roku, kiedy waliła się hitlerowska Walhalla i kiedy tak bardzo się chciało wejść na drogę dzielnej twórczości po spodziewanym zrzuceniu z rąk więzów niewoli...¹³³

Doświadczeniem bardzo wielu warszawskich uczonych była utrata „warsztatu pracy” – bibliotek, rękopisów, dorobku piśmienniczego. T. Kotarbiński pisał:

Do zbioru własnych notat śmiało można zastosować słowa poety: „Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił” – Szafy, szuflady i walizy wypchane erudycją poszły z dymem, a jednocześnie i dlatego właśnie rozmaici uczeni, znawcy, specjaliści przestali być takimi uczonymi, znawcami, specjalistami, jakimi byli dzięki posiadanym notatnikom i kartotekom. Ich wiedza zmalała do połowy, do ćwierci, do jakiejś tam małej porcyjki poprzedniego swego rozmiaru i nagle wyszło na jaw, że znawstwo pana profesora tkwi po części tylko w jego głowie, którą zdołał unieść z pożogi, i że znaczna, a czasem przeważna część tego znawstwa mieszkała w unicestwionych papierach. [...] Tak i mnie wydarzyło się w dniach klęski. Nigdy nie byłem erudytą, kolekcjonerem, bibliografem, więc nie znajdowało się tak znowu dużo zapisanego papieru w schowkach mego biurka. A jednak odczułem fatalnie likwidację swych rękopisów...¹³⁴

Tuż po wojnie T. Kotarbiński włączył się w odbudowę szkolnictwa wyższego. Współorganizował dwie uczelnie. Razem z Bogdanem Nawroczyńskim (1882–1974), profesorem pedagogiki, oraz Stefanem Pieńkowskim (1883–1953), rektorem UW i profesorem fizyki, kierował komisją wznawiającą prace w Uniwersytecie Warszawskim. W lipcu 1945 r. został powołany na stanowisko rektora UŁ (zachowując przy tym profesurę na UW). Na Uniwersytecie Łódzkim kierował również Katedrą Historii Filozofii (według *Składu osobowego i spisu wykładów* dopiero od roku akademickiego 1947/1948)¹³⁵. Jej siedziba znajdowała się w gmachu przy ul. Narutowicza 65 (od roku 1950 w mieszkaniu Kotarbińskiego przy Uniwersyteckiej 3).

¹³³ T. Kotarbiński, *Z dziejów podziemnego...*, s. 433.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 426–427.

¹³⁵ Pracownicy **Katedry Historii Filozofii** w latach czterdziestych: w 1947/1948 – młodszy asystent Leszek Kołakowski, od 1948/1949 – starszy asystent mgr Jan Gregorowicz. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1948; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1949.

4 października 1946 r. zmarła żona T. Kotarbińskiego, Wanda Baum (ur. 1887), z którą miał dwóch synów: Adama (1914–2010)¹³⁶ oraz przedwcześnie zmarłego Kazimierza (1919–1938). 20 października 1947 r. w Łodzi T. Kotarbiński wstąpił w związek małżeński z Janiną Kamińską (Diną Szejnberg, przed rokiem 1918 Szejnberg). Świadcami na ślubie byli Mieczysław Wallis i Jan Konorski.

O życiu **Janiny Kamińskiej** (1901–1997)¹³⁷ napisano niewiele. Są to głównie notki biograficzne w wydawnictwach encyklopedycznych. J. Kamińska urodziła się w Warszawie jako Dina Szejnberg. Jej ojciec Izrael był księgowym, matka, Ita *de domo* Szapiro, zajmowała się prowadzeniem domu. Janina miała dwoje rodzeństwa: siostrę Annę, po mężu Rowak (nauczycielkę rysunku) oraz brata Natana (inżyniera). Anna wraz z mężem i dzieckiem została zamordowana przez Niemców. Natan, który we wrześniu 1939 r. wyjechał do Lwowa, zaginął bez wieści w 1941 r.

W 1918 r. Janina ukończyła ośmioklasowe Gimnazjum Państwowe w Starokonstantynowie na Wołyniu, dokąd rodzina wyjechała ze względu na działania wojenne. W latach 1920–1927 odbyła studia na Wydziale Filozoficznym UW u T. Kotarbińskiego (naukę kilka razy przerywała z uwagi na stan zdrowia). Stopień doktora filozofii uzyskała na podstawie rozprawy *Zagadnienie wyjaśnienia w naukach przyrodniczych u J. S. Milla i B. Meyersena*. W 1934 r. habilitowała się na UW (do oceny przedłożyła pracę *Zagadnienie indeterminizmu na terenie fizyki, biologii i nauk humanistycznych*). Gdy ministerstwo zatwierdziło jej docenturę, T. Kotarbiński donosił Twardowskiemu:

Radość moja jest wielka [...]. Trudności były następujące: przede wszystkim należenie do narodu żydowskiego [...]. W niej widzę główną pracownicę i w niej specjalnie cenię tę cichą dzielność w warunkach, które by dziesięciu zgnioty¹³⁸.

W latach 1925–1939 Janina pracowała jako nauczycielka w warszawskich szkołach ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli (uczyła logiki

¹³⁶ **Adam Kotarbiński**, architekt, urbanista, wykładowca, publicysta. Pracownik Biura Odbudowy Stolicy (1945–1949), Instytutu Urbanistyki i Architektury (1949–1974), Instytutu Kształtowania Środowiska (1974–1978). W latach 1958–1962 naczelny dyrektor Instytutu Urbanistyki i Architektury.

¹³⁷ **Wybrane źródła o Janinie Kamińskiej (Kotarbińskiej)**: AUŁ, Akta osobowe Janiny Kamińskiej, sygn. 1057; Archiwum Połączonych Bibliotek Instytutów Filozofii i Socjologii UW, Archiwalia Janiny i Tadeusza Kotarbińskich. Cz. I, Materiały biograficzne i korespondencja. Katalog rękopisów U 594–603... (Papiery J. Kotarbińskiej, sygn. rkp. U600); AUW, Akta studenckie Diny Szejnberg, sygn. rkp.7610; AUW, Akta osobowe Janiny Kotarbińskiej, sygn. K1172.

¹³⁸ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia...*, s. 32.

i psychologii)¹³⁹. Od 1923/1924 do końca 1928 r. pełniła obowiązki młodszej asystentki – wolontariuszki przy Seminarium Filozoficznym UW. W okresie od 1 stycznia 1929 do 30 września 1934 r. pracowała na etacie starszej asystentki tegoż seminarium i prowadziła zleczone ćwiczenia z filozofii. 1 października 1935 r. została asystentką kontraktową w Seminarium Filozoficznym II, które powstało z podziału Seminarium Filozoficznego (prowadziła także zleczone wykłady z filozofii).

W latach 1939–1941 Janina pracowała w Żydowskim Komitecie Opieki Społecznej. W 1940 r. podjęła nauczanie na tajnych kompletach uniwersyteckich. 24 lutego 1943 r. została aresztowana (podobno zaniepokojona nieobecnością studentki poszła ją odwiedzić, a w mieszkaniu był „kocioł”). Przeszła Pawiak. 13 maja wywieziono ją do Auschwitz. W roku 1945 powróciła do kraju po sześciomiesięcznym leczeniu w Szwecji. 1 października objęła Katedrę Logiki, Teorii Poznania i Metodologii Nauk UE¹⁴⁰.

Ija de Lazari¹⁴¹, asystentka Janiny Kamińskiej, wspominała:

Jesienią 1945 r. było nas 12 studentów, którzy za przedmiot obrali filozofię; wtedy mówiło się: filozofię ścisłą. Pamiętam, jak Maria Ossowska powiedziała: 12 – apostołska liczba. Wśród owej dwunastki byli Marian Przełęcki, Klemens Szaniawski, Leszek Kołakowski. Profesorami zaś naszymi byli: Tadeusz Kotarbiński, rektor i organizator dopiero powstałego Łódzkiego Uniwersytetu, Maria Ossowska, Mieczysław Wallis, Sergiusz Hessen. Poinformowano nas, że wkrótce pojawi się Prof. Janina Kamińska i uczyć nas będzie logiki. Wiedzieliśmy o Niej na razie tylko tyle, że po obozie koncentracyjnym przebywa na leczeniu w Szwecji. Dobrze pamiętam Jej pierwszy wykład – w sali, która dziś nosi imię Tadeusza Kotarbińskiego. Prof. Kamińska zaczęła kurs logiki od logiki formalnej, od rachunku zadań. Najpierw jednak nieśmiałym głosem uprzedziła, że okres, który ma za sobą, nie sprzyjał intelektualnemu rozwojowi. Tak się zaczęły Jej wykłady, wykłady już od pierwszego w pełni

¹³⁹ Gimnazjum Żeńskie Perły Zaksowej (1925–1930), Gimnazjum Żeńskie Rebeki Perły-Łubińskiej (1927–1931), Seminarium Ochroniarskie Dory Fejgin-Luriowej (1930–1933), Wyższe Kursy Nauczycielskie przy Gimnazjum Wyznania Żydowskiego (1930–1933), Państwowe Pedagogium im. Andrzeja Małkowskiego (1930–1931), Liceum Żeńskie Frydy Mirlasowej (1933–1939), nieznane bliżej Liceum Męskie (1934–1939).

¹⁴⁰ Pracownicy **Katedry Logiki, Teorii Poznania i Metodologii Nauk** (brak danych za 1945/1946): Marian Przełęcki, w 1948/1949 Leszek Kołakowski, od 1949/1950 Ija de Lazari. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1947; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1948; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1949; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1950.

¹⁴¹ **Ija de Lazari (Lazari-Pawłowska)** (1921–1994), etyk, filozof, profesor Uniwersytetu Łódzkiego. Twórczyni Katedry Etyki, kontynuatorka prac Tadeusza Kotarbińskiego i Marii Ossowskiej.

przez nas doceniane, na które uczęszczali studenci różnych kierunków humanistycznych. Mój późniejszy mąż, Tadeusz Pawłowski, pod wpływem Jej wykładów właśnie przeniósł się z filologii, gdzie go pociągało językoznawstwo, na filozofię. Mieliśmy też z Panią Profesor proseminarium, na którym analizowaliśmy tekst Mila. W następnym roku było to już seminarium z tematem: Koło Wiedeńskie.

Tak się jakoś złożyło, że nie nawiązaliśmy bliższego kontaktu z Prof. Hessenem, który – to zapamiętałam – mówił bardzo z rosyjska i który przedstawiając nam na wykładzie historii filozofii dzieje Sokratesa tak dramatyczność tych dziejów na nowo przeżywał, że nagle się rozplakał. On zresztą miał pod swoją opieką przede wszystkim studentów pedagogiki. Nie nawiązaliśmy też bliższego kontaktu z Prof. Wallisem, choć obu tych profesorów – chyba zgodnie – zachowaliśmy w dobrej pamięci. Naszymi właściwymi akademickim nauczycielami stali się od początku Janina Kamińska, wkrótce Kotarbińska, Tadeusz Kotarbiński i Maria Ossowska.

[...] Seminarium Prof. Kotarbińskiej odbywało się po południu, chyba w poniedziałki. Pani Prof. tego dnia była od rana nieosiągalna. Przygotowywała się do seminarium. Miała skrupulatnie przemyślaną koncepcję każdego zebrania. Dokładnie wiedziała, co powinno być przedmiotem dyskusji, abyśmy wynieśli jak najwięcej naukowych korzyści. [...] Na seminarium przychodzili ludzie z różnych kierunków. Był Adam Stanowski – chyba aż do aresztowania. Był Janek Lutyński. Marian [Przełęcki – A.S.] protokółował. Po latach spotykałam uczestników tamtego seminarium, którzy wspominali je jako znakomitą szkołę krytycznego myślenia i precyzyjnego formułowania myśli.

Każdy z naszych profesorów miał swój odrębny seminaryjny styl. Seminarium Prof. Kotarbińskiego musiało zakończyć się podsumowującym słowem – tak, abyśmy rozeszli się wzbogaceni o to cośmy sobie zupełnie konkretnie podczas tych dwóch godzin uświadomili i przyswoili. Prof. Kotarbiński słyszał z tego, że nie ploszył studentów krytycznymi uwagami, które by ich mogły na przyszłość onieśmielić. Umiał znaleźć w nieporadnej wypowiedzi isierkę trafnej intuicji i pomagał w jej skryształizowaniu. Ja to samo pamiętam o seminarium Prof. Kotarbińskiej. U Marii Ossowskiej było żywiołowo i spontanicznie i chyba bez żadnego z jej strony programowania. Opowiem anegdotę, nie chciałabym jednak, aby to zostało generalnie potraktowane jako krytyka pedagogicznych poczynań Marii Ossowskiej. Otóż gdy zbierała ona materiały do swojej książki o moralności mieszczańskiej, rozdzieliła między nami lektury, których częściowo sama nie знаła. Leszek [Kołakowski – A.S.] dostał do zreferowania jakąś francuską książkę, która okazała się straszliwie mętna i zupełnie nieciekawa. Leszek włożył w swój referat ogromnie dużo trudu. A Prof. Ossowska podczas jego referatu wzdychała: „Panie Leszku, długo Pan nas jeszcze będzie męczyć?” Tak było.

Któregoś dnia na pierwszym roku Prof. Kamińska zaprosiła nas do swojego gabinetu i próbowała nam wyjaśnić, dlaczego nie bardzo rozsądnie jest studiować filozofię. Radziła, abyśmy ponownie swoją decyzję przemyśleli. Nikogo jednak z nas do filo-

zofii nie zniechęciła – nie tylko dlatego, że myśmy przez lata wojny stopniowo do swojego wyboru dojrzewiali, ale i dlatego, że mieliśmy tak dobrych profesorów. [...] Pamiętam pierwszą wizytę u Prof. Janiny Kamińskiej. Wiosną 1946 r. Prof. Kamińska zaprosiła nas wszystkich – studentów filozofii – do siebie do domu. A mieszkała wraz z matką nader skromnie. Nie było to chyba własne mieszkanie, lecz sublokatorski pokój. Jakoś nas pomieściła, podała herbatę. I okazała się w roli gospodyni tak onieśmielona, aż złąkniona, że całe moje serce było po Jej stronie¹⁴².

Po ślubie Janina Kamińska wraz z matką Anną (Itą) przeniosła się na Trębacką 3. Podobnie jak Truchimowie, Wąsikowie czy Chrząższczewscy, Kotarbiński zatrudniali pomoc domową – panią Anielę Hyską.

Wiosną 1946 r. „Dziennik Łódzki” ogłosił wyniki ankiety pt. *Kto jest najpopularniejszym człowiekiem Łodzi?* W kategorii „działacz społeczny” zwyciężył wówczas Kazimierz Mijał, w kategorii „artyista” – Aleksander Zelwerowicz. Najpopularniejszym sędzią został wybrany Kazimierz Bzowski, lekarzem – Wincenty Tomaszewicz, kaznodzieją – ks. ppłk Włodzimierz Ławrynowicz, literatem – Władysław Broniewski, bokserem – Józef Pisarski, piłkarzem – Władysław Król. Natomiast w kategorii najpopularniejszy profesor zwyciężył Tadeusz Kotarbiński, na którego oddano wówczas 39 tys. głosów¹⁴³. Kotarbiński udzielił z tej okazji krótkiego wywiadu „Dziennikowi Łódzkiemu”:

[...] Wbrew oczekiwaniom zdawszy pomyślnie egzamin z popularności, nie mogę nie zastanowić się nad samym przedmiotem egzaminu. A oto wynik tej kontemplacji. Popularność bywa dwojakiego rodzaju. Polega ona bądź na tym, że człowiek jest znany, bądź na tym, że jest uznany. Popularność pierwszego rodzaju wynika z sytuacji, popularność drugiego rodzaju, jeśli uzasadniona zawiera w sobie pierwiastek zasługi. Ankieta „Dziennika Łódzkiego”, mocą samego założenia, prowadziła do informacji tylko w pierwszej sprawie. Jednak wdzięczny jestem za nią, gdyż pośrednio zwróciła uwagę Czytelników na Uniwersytet Łódzki. Oby życzliwa i czynna myśl o nim stała się powszechna!¹⁴⁴

Nie wiadomo jakimi kryteriami kierowali się wówczas głosujący, jednak wbrew temu co twierdził Kotarbiński, jego popularność zawierała także

¹⁴² Archiwum Połączonych Bibliotek Instytutów Filozofii i Socjologii UW, Archiwalia Janiny i Tadeusza Kotarbińskich. Cz. I, Materiały biograficzne i korespondencja. Katalog rękopisów U 594–603, Papiery J. Kotarbińskiej, sygn. rkp. U 600, Ija Lazari-Pawłowska, Janinie Kotarbińskiej na 90-lecie, k. 1–5.

¹⁴³ *Kto jest najpopularniejszym człowiekiem Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 64 (251), s. 6.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

„pierwiastki zasługi”. Pierwszy rektor UŁ dał się poznać jako odważny obrońca akademickiej autonomii. „Niechaj prawda wylania się z rzetelnej i wolnej dyskusji rzeczowej. Prawda i Wolność – oto sztandarowe hasła uniwersytetu” – mówił w czasie wykładu inauguracyjnego działalności Uniwersytetu Łódzkiego. T. Kotarbiński chciał, by słowa te znalazły swój wyraz w codziennym życiu i ku temu w swoich poczynaniach zmierzał.

W latach 1945 i 1946 kilkakrotnie odbywały się uliczne manifestacje studenckie. 16 grudnia 1945 r. radzieccy żołnierze zamordowali studentkę Marię Tyrankiewiczównę, jej pogrzeb przerodził się w manifestację antypaństwową¹⁴⁵. Aresztowano kilkunastu demonstrantów, a w nocy przewieziono kilkudziesięciu mieszkańców domu studenckiego przy ul. Ogrodowej do budynku siedziby UB przy ul. Anstadta. T. Kotarbiński zabiegał o ich zwolnienie, oparł się również naciskom i nie zgodził się na sankcje wobec studentów (wykorzystał przepisy obowiązującej wówczas ustawy z 1933 r., które pozwalały uchylić się od relegowania żaków). W święto Konstytucji, 3 maja 1946 r. na Piotrkowskiej doszło do zamieszek studenckich¹⁴⁶. Padły strzały. Sto osób aresztowano. Gazety o demonstrantach pisały: reakcyoniści, „potomkowie Targowiczán”, żądano, by władze uniwersyteckie zajęły się oczyszczaniem uczelni z elementów faszystowskich. T. Kotarbiński znowu nie uległ presji. 27 listopada 1946 r. pod zarzutem współpracy z antykomunistyczną organizacją Wolność i Niezawisłość został aresztowany prof. Stanisław Gorzuchowski (1899–1948)¹⁴⁷. T. Kotarbiński w UB wymógł widzenie z aresztowanym. Studenci zebrali cztery tysiące podpisów pod wnioskiem o ulaskawienie. Jednak wkrótce Gorzuchowski został skazany – w 1948 r. zmarł w więzieniu.

Ija de Lazari wspominała:

Z inicjatywy Rektora, Prof. Kotarbińskiego, na sztandarze naszej uczelni umieszczone zostały słowa: „Prawda” i „Wolność”. W pierwszych powojennych latach było jeszcze względnie liberalnie. Pod koniec lat 40-tych mniej szans pozostawiono prawdzie. Marksizm stawał się oficjalnie lansowaną doktryną, a filozoficznym tekstom Lenina i Stalina zaczęto siłą nakazu przypisywać cechy genialności¹⁴⁸.

¹⁴⁵ K. Śreniowska, „Warchoły” w akcji. Sprawa Marii Tyrankiewiczówny, „Tygiel Kultury” 1998, nr 4–5, s. 97–100; P. Spodenkiewicz, Sprawa Marii Tyrankiewiczówny, [w:] Rok 1945 w Łodzi. Studia i szkice, red. J. Żelazko, IPN, Łódź 2008, s. 257–267.

¹⁴⁶ D. Klemantowicz, Wobec „potomków Targowiczán”, „Kronika. Pismo UŁ” 2001, nr 4, s. 18–19.

¹⁴⁷ J. Żelazko, Proces prof. Stanisława Gorzuchowskiego przed WSR w Łodzi: z dziejów WIN na ziemi łódzkiej, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1/2, s. 197–207.

¹⁴⁸ Archiwum Połączonych Bibliotek Instytutów Filozofii i Socjologii UW, Archiwalia Janiny i Tadeusza Kotarbińskich. Cz. I, Materiały biograficzne i korespondencja.

W potokach nowomowy, uderzającej poprzez prasę także w uczelnie, do nie-licznych należały głosy opozycyjne, domagające się prawdy naukowej i wolności badań – głosy takie jak T. Kotarbińskiego. W listopadzie 1947 r. w czasie posiedzenia Sekcji Humanistycznej Rady Szkół Wyższych pierwszy rektor UŁ mówił:

[...] ażeby móc naprawdę kształtować poglądy ludzkie, trzeba pozwolić na swobodną publiczną dyskusję. Trzeba w każdej metodzie i w każdym poglądzie dać podważyć to, co się w nim daje podważyć, wtedy prawda zostaje. Argument, że w chwili walki i rewolucji naświetlenie zagadnień z różnych punktów widzenia jest niepożądane, jest prymitywny. Tego rodzaju metoda zraża ludzi uczciwie myślących¹⁴⁹.

W grudniu 1947 r. w artykule *O urabianiu poglądów na świat i życie*¹⁵⁰ T. Kotarbiński ponownie upominał się o nieskrępowaną dyskusję światopoglądową i ostrzegał, że zbyt gorliwi szerzyciele jakiegokolwiek doktryny przestają się liczyć z wymogami prawdy i zaczynają postępować tak, jak gdyby stawali wyżej od niej inne względy. Wartością prawdy jest natomiast to, że wymaga „uporania się z argumentem uludy”.

Dla władz, zwłaszcza zaś dla ideologów partyjnych, były to tezy nie do przyjęcia. T. Kotarbiński znalazł się pod ostrzałem niesprawiedliwej krytyki, organizowanej odgórnie i systematycznie. Swoich poglądów nie odwołał.

5. IV piętro. Centrum socjologiczne Polski

Przed 1939 r. życie socjologiczne kraju koncentrowało się w Poznaniu i Warszawie¹⁵¹. Wojna zmieniła ten stan rzeczy. W latach 1945–1948 odbudowano większość instytucji socjologicznych, ale wiodącym ośrodkiem badawczym tej nauki stała się Łódź. Tutaj swoją siedzibę znalazł reaktywowany po wojnie Polski Instytut Socjologiczny, a nowo założony Uniwersytet Łódzki, na którym w 1945 r. uruchomiono jednocześnie aż trzy katedry tej dyscypliny naukowej, zatrudniał silną kadre socjologiczną (J. Chałasiński, S. Ossowski, J. Obrębski, N. Assorodobraj, J. Szczepański i in.). W poszukiwaniu wyjaśnienia tego fenomenu sięgnęłam do życiorysu

Katalog rękopisów U 594–603, Papiery J. Kotarbińskiej, sygn. rkp. U 600, Ija Lazari-Pawłowska, Janinie Kotarbińskiej na 90-lecie, k. 6.

¹⁴⁹ P. Hübner, *Profesor Tadeusz Kotarbiński w latach przebudowy ustrojowej...*, s. 41.

¹⁵⁰ T. Kotarbiński, *O urabianiu poglądów na świat i życie*, [w:] idem, *Wybór pism*, t. I: *Myśl o działaniu*, PWN, Warszawa 1957, s. 676–679.

¹⁵¹ N. Kraško, *Historia instytucjonalizacji socjologii w Polsce*, „Studia Socjologiczne” 1984, nr 1, s. 231–251.

Józefa Chałasińskiego, organizatora łódzkiego ośrodka socjologicznego, jak i biogramów jego najbliższych współpracowników z pierwszych powojennych lat.

Józef Chałasiński (1904–1979)¹⁵² karierę naukową rozpoczął w latach dwudziestych w Poznaniu, u Floriana Znanięckiego (1882–1958)¹⁵³. Socjologia była wtedy nową dyscypliną naukową, pozostającą w cieniu filozofii. Dopiero torowała sobie drogę na wyższe uczelnie (za odrębny kierunek studiów została uznana w 1930 r.). Typowe wśród reprezentantów socjologii wyraźne sympatie do socjalizmu raczej nie zapewniały jej przychylności konserwatywnego świata polskiej nauki. Stosunkowo najszybciej przyjęła się na młodych uczelniach, takich jak Uniwersytet Poznański czy lewicująca, postępową Wolna Wszechnica Polska, zwana „siódmym uniwersytetem”.

U progu swojej, skądinąd błyskotliwej, kariery J. Chałasiński koncentrował się na historii myśli społecznej i teorii wychowania. Habilitacja (*Drogi awansu społecznego robotnika*), którą obronił mając 27 lat, otworzyła nowy nurt jego zainteresowań i przyniosła w efekcie głośne prace o chłopach, robotnikach oraz społeczno-historycznej roli inteligencji, składające się na jego kulturową wizję narodu polskiego.

¹⁵² **Wybrane źródła i opracowania o J. Chałasińskim:** AUŁ, Akta osobowe Józefa Chałasińskiego, sygn. 289; Archiwum Socjologii Polskiej w Toruniu, Spuścizna Józefa Chałasińskiego; Biblioteka UW, Dział Rękopisów, Diariusze Józefa Chałasińskiego; *Bunty i służebność uczonego: Profesor Józef Chałasiński*, red. L. Wojtczak, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1999; *Chałasiński dzisiaj. Materiały z konferencji naukowej*, red. A. Kaleta, UMK, Toruń 1996; C. Gryko, *Józef Chałasiński. Człowiek i dzieło. Od teorii wychowania do kulturowej wizji narodu*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, Lublin 2007; *Józef Chałasiński. Socjolog i Humanista. Materiały z konferencji naukowej*, red. A. Kaleta, UMK, Toruń 1984; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 23–24; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 21–25; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 31–34; A. Kłoskowska, *Józef Chałasiński*, „Nauka Polska” 1957, R. V, nr 4 (20), s. 101–106; L. Miastkowski, *Sylwetki łódzkich uczonych: od Wolnej Wszechnicy Polskiej do Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995, s. 127–128; *Naród – kultura – osobowość. Księga poświęcona Profesorowi Józefowi Chałasińskiemu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983 (tutaj zamieszczona bibliografia prac); J. Szczepański, *Józef Chałasiński (1904–1979)*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 2, s. 75–77; idem, *Józef Chałasiński*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 5/6, s. 119–127; W. Winclawski, *Wprowadzenie do Chałasińskiego: przewodnik bio- i bibliograficzny*, UMK, Toruń 1989 (tutaj bibliografia prac); idem, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. I, (A–H), Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2001, s. 82–90.

¹⁵³ **Florian Znanięcki**, twórca socjologii akademickiej, założyciel Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (1921) i pierwszego czasopisma naukowego poświęconego wyłącznie tej dyscyplinie, tj. „Przeglądu Socjologicznego” (1930). Od 1939 r. przebywał na emigracji w USA.

W połowie lat trzydziestych (po powrocie ze stypendium w USA), trzydziestoletni J. Chałasiński przeprowadził się do stolicy, gdzie były lepsze perspektywy pracy. Początkowo związał się z Katedrą Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, kierowaną przez Jana S. Bystronia (1892–1964), ale już w następnym roku z upoważnienia ministra rolnictwa i reform rolnych Juliana Poniatowskiego (1886–1975) został dyrektorem nowo powstałego Państwowego Instytut Kultury Wsi (polecili go na to stanowisko Ludwik Krzywicki i Władysław Grabski). Dużo pisał, „[...] zbyt dużo jak na gusta ówczesnego środowiska akademickiego, głosił poglądy zbyt radykalne, obalał mity i narażał się uznanym autorytetom” – wspominał Jan Szczepański¹⁵⁴. Rozgłos przyniosła mu przede wszystkim czterotomowa, licząca ponad 2000 stron praca *Młode pokolenie chłopów* (1938), uznana przez ówczesne władze za książkę wywrotową, godzącą w fundamenty trwałości ładu i ustroju państwowego (w monografii przedstawione zostały zasadnicze rysy stanowo-arystokratycznej struktury Polski i społeczne konsekwencje tego arystokratyzmu – bunt chłopów i ruch młodochłopski)¹⁵⁵.

Pracę w Państwowym Instytucie Kultury Wsi i „przy maszynie do pisania” J. Chałasiński dzielił (m.in.) z obowiązkami wykładowcy w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Z pracy na UW zrezygnował. Po latach wyznał: „[...] Nie umiałem uprawiać nauki dla samego wykładania i pisania książek”¹⁵⁶. W WWP, szkole mniej prestiżowej niż UW, dostrzegł cechy, których brakowało w jego opinii na tradycyjnych uniwersytetach, tj. społeczne zaangażowanie pracowników oraz „wiara w młodzież polską, niezależnie od jej pochodzenia”¹⁵⁷. Na podstawie uchwały Senatu WWP w Warszawie z dnia 10 maja 1937 r., zatwierdzonej pismem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5 lipca 1937 r., został mianowany profesorem nadzwyczajnym socjologii na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych WWP w Warszawie. Po Ludwiku Krzywickim, co z dumą podkreślał, objął wówczas Katedrę Socjologii WWP, natomiast po Adamie Ettingerze (1878–1934) wykłady w Oddziale Łódzkim WWP. W tym samym czasie wykłady z socjologii dla „wszechnicowych” słuchaczy w Łodzi rozpoczął również **Józef Obrębski** (1905–1967)¹⁵⁸.

¹⁵⁴ J. Szczepański, *Józef Chałasiński*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 5/6, s. 121.

¹⁵⁵ F. Jakubczak, *Józefa Chałasińskiego ethos nieposłuszeństwa w myśleniu*, [w:] *Chałasiński dzisiaj...*, s. 70.

¹⁵⁶ W. Winclawski, *Idea i socjologia uniwersytetu*, [w:] *Bunty i służebność...*, s. 39.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 39.

¹⁵⁸ **Wybrane źródła i opracowania o J. Obrębskim**: AUŁ, Akta osobowe Józefa Obrębskiego, sygn. 1987; J. Antoniewicz, S. Nowakowski, *Tym którzy odeszli. Józef Obrębski*, „Acta Baltico-Slavica” 1979, t. VII, s. 364–366; W. Armon, *Obrębski Józef*,

Po wojnie wraz z J. Chałasińskim (Stanisławem Ossowskim, a także Niną Assorodobraj i Janem Szczepańskim) będzie on budował łódzką socjologię.

Józef Obrębski pochodził z niewielkiego miasteczka Teplik na Podolu. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim etnografię u Kazimierza Moszyńskiego (1887–1959) i filologię u Kazimierza Nitscha (1874–1958). W latach 1931–1933, dzięki stypendium Fundacji Rockefellera, odbył studia doktoranckie w London School of Economics u Bronisława Malinowskiego (1884–1942), twórcy podstaw teorii funkcjonalistycznej. Stopień doktora filozofii w zakresie etnosocjologii J. Obrębski uzyskał na podstawie pracy *Family Organisation among Slavs*, opartej częściowo na własnych badaniach w Macedonii. Po powrocie do kraju, we współpracy z Instytutem Badań Spraw Narodowościowych (IBSN), prowadził na Polesiu ekspedycję naukową zajmującą się procesami asymilacyjnymi miejscowej ludności¹⁵⁹. Pozyskane wówczas materiały wykorzystał m.in. w swojej habilitacji (1946). Od 1936 r. J. Obrębski wykładał socjologię na seminariach IBSN i w Instytucie Pedagogicznym ZNP. Obowiązki te dzielił z pracą dydaktyczną w Oddziale Łódzkim Wolnej Wszechnicy Polskiej (od 1938 r.) oraz funkcją wicedyrektora Państwowego Instytutu Kultury Wsi (od 1937 r.).

We wrześniu 1939 r. dyrekcja PIKW otrzymała nakaz ewakuacji Instytutu do Puław. W drodze zbombardowano transport, ludzie rozproszyli się. J. Obrębski został aresztowany w Brześciu przez Sowieców (po uwolnieniu wrócił do Warszawy). J. Chałasiński – wraz ze swoją towarzyszką życia, **Krystyną Dudą-Dziewierz** (1911–1983)¹⁶⁰ – uciekając na wschód, znalazł się na Wołyniu we wsi Dołhe, gdzie – przygarnięty przez rodzinę chłopską (pp. Paszkowskich) – uczył w miejscowej szkole powszechnej. W lutym 1940 r. przeniósł się do Lwowa i podjął pracę w Bibliotece Ossolineum (wkrótce przemianowanej na Oddział Lwowski Ukraińskiej Akademii Nauk). Tam spotkał innych „bieżących” z Warszawy: Ninę Assorodobraj i Stanisława Ossowskiego.

[w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 461–463; K. Chałasińska, J. Chałasiński, S. Nowakowski, *Józef Obrębski (1905–1967)*, „Przegląd Socjologiczny” 1968, t. XXII, z. 2, s. 13–15; L. Miastkowski, *Sylwetki łódzkich uczonych...*, s. 59–60; S. Nowakowski, *Józef Obrębski – socjolog niedoceniony*, „Kultura i Społeczeństwo” 1982, nr 1/2, s. 3–20; W. Winclawski, *Słownik...*, t. III, (N–St), Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2007, s. 47–52.

¹⁵⁹ A. Engelking, *Poleska ekspedycja etnosocjologiczna Józefa Obrębskiego w latach 1934–1937. Organizacja. Metody badań. Problematyka. Uczestnicy*, „Etnografia Polska” 2001, t. XLV, z. 1–2, s. 23–45.

¹⁶⁰ **Krystyna Duda-Dziewierz**, od 1952 r. żona J. Chałasińskiego (mieli dwoje dzieci), socjolożka (absolwentka UW). Od 1946 r. kierowała sekretariatem redakcji „Przeglądu Socjologicznego”.

Wyjazd na wschód dużej grupy inteligencji, zwłaszcza lewicowej bądź lewicującej (jak S. Ossowski, J. Chałasiński czy N. Assorodobraj), wynikał z różnych powodów. Przede wszystkim sądzono, że tam będzie bezpieczniej, gdyż pod okupacją niemiecką osoby znane z lewicowych poglądów znalazłyby się na pierwszych listach do uwięzienia. Pojawiały się również pogłoski o możliwości utworzenia polskiego uniwersytetu w Białymstoku oraz zachowaniu polskich uniwersytetów w Wilnie i Lwowie.

Nina Assorodobraj (1908–1999)¹⁶¹, urodzona w Warszawie, po ukończeniu studiów historycznych na UW u Marcelego Handelsmana (1882–1945), napisała pracę doktorską z socjologii pod kierunkiem Stefana Czarnowskiego (1879–1937). U niego też odbywała w latach 1931–1939 asystenturę. Tuż przed wojną spędziła dwa lata we Francji, gdzie miała okazję studiować pod kierunkiem żyjących wtedy jeszcze ostatnich przedstawicieli tzw. francuskiej szkoły socjologicznej – szkoły, z której wyszedł Czarnowski. Po klęsce kampanii wrześniowej, trasą prowadzącą przez Białystok i Grodno przedostała się do Lwowa (w czasie przeprawy przez granicę pod Małkinią utraciła cenny dobytek – materiały naukowe zgromadzone w Paryżu oraz korespondencję z Czarnowskim).

Pochodzący z Lipna leżącego koło Włocławka **Stanisław Ossowski** (1897–1963)¹⁶² [ryc. 24], dziś uznany klasyk socjologii polskiej, w przededniu wybuchu

¹⁶¹ **Wybrane źródła i opracowania o N. Assorodobraj:** AUŁ, Akta osobowe Niny Assorodobraj, sygn. 39; A. Kaczyński, *Wspomnienia. Nina Assorodobraj-Kula*, „Rzeczpospolita” 1999, 12.11; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 14–15; B. Szacka, *Nina Assorodobraj-Kula. 16 sierpnia 1908 – 6 listopada 1999*, „Studia Socjologiczne” 1999, nr 4, s. 6–10.

¹⁶² **Wybrane źródła i opracowania o S. Ossowskim:** AUŁ, Akta osobowe Stanisława Ossowskiego, sygn. 2051; AUW, Akta osobowe Stanisława Ossowskiego, sygn. K 2481, sygn. K 2692; M. Chałubiński, *Legenda Stanisława Ossowskiego*, „Roczniki Historii Socjologii” 2013, t. III, s. 7–12; M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia...*, s. 60–98; *Intymny portret uczonych. Korespondencja Marii i Stanisława Ossowskich*, wybór, oprac. i wprowadzenie Elżbieta Neyman, Sic!, Warszawa 2002; J. Karpiński, *Nie być posłusznym w myśleniu. Ossowscy, socjologia, filozofia*, Londyn 1989; J. Kita, *Luminaarze nauki polskiej...*, s. 203–206; K. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 77–78; J. Kurczewski, *Ossowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 446–448; S. Ossowski, *Fragmenty dziennika*, „Kultura i Społeczeństwo” 1983, t. XXVII, nr 4, s. 19–53; idem, *Socjolog na wojnie (dziennik wojenny z września 1939)*, Warszawa 1989; A. Przymusiąła, *Bibliografia prac Stanisława Ossowskiego*, [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. VI, PWN, Warszawa 1970, s. 503–520; R. Sulek, *Stanisław Ossowski we Lwowie 1939–1941: pod presją historii i ocen*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, R. L, nr 3, s. 79–135; W. Winclawski, *Słownik...*, t. III, s. 92–108.



Ryc. 24. Stanisław Ossowski. Ze zbiorów Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Filozoficznego i Socjologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i PTF, Spuścizna rękopiśmienna Stanisława Ossowskiego, rkp. 336

II wojny światowej nie był jeszcze postrzegany przez środowisko naukowe jako przedstawiciel tej dyscypliny, lecz jako filozof, głównie estetyk¹⁶³. Jego pierwsza socjologiczna książka pt. *Więź społeczna i dziedzictwo krwi* (Warszawa–Poznań 1939), która miała szansę stać się bestsellerem ze względu na poruszaną w niej problematykę (socjologiczna analiza rasizmu i mitów etnicznych), nie zdążyła zostać zauważona, a prawie cały jej nakład w obawie przed represjami okupanta zniszczył wydawca. Również w karierze akademickiej (wszystkie stopnie „zrobił” na UW) Ossowski do socjologii zbliżał się powoli: w 1925 r. uzyskał doktorat z filozofii (*Analiza pojęcia znaku*, promotor T. Kotarbiński), w 1933 r. habilitację (*U podstaw*

¹⁶³ W wydanej w 1945 r. pracy E. Markley-Znanięckiej o socjologii polskiej (*Polish Sociology*, [w:] *Twentieth Century Sociology*, eds. G. Gurvitch, W. E. Moore, The Philosophical Library, New York 1945, s. 703–717) nazwisko S. Ossowskiego w ogóle się nie pojawia wśród kilkudziesięciu osób działających na niwie tej dyscypliny (za: R. Sułek, *Stanisław Ossowski...*, s. 80).

estetyki), a w 1936 r. rozszerzenie habilitacji na socjologię na podstawie artykułów wydrukowanych w „Przeglądzie Filozoficznym” i „Przeglądzie Socjologicznym”¹⁶⁴.

W 1936 r. został zatrudniony w Katedrze Socjologii UW przez Jana S. Bystronia, gdzie od 1935 r. pracował J. Chałasiński. W tym samym czasie S. Ossowski prowadził również wykłady w innych uczelniach, ale tym, do czego dążył, była socjologia i kariera akademicka. Determinację w tym kierunku przejawiał jeszcze przed uzyskaniem doktoratu. W maju 1926 r. przyznał: „żałuję niekiedy, że już w tym roku nie zajął się socjologią. Lecz pracy zaczętej nie porzucę”¹⁶⁵. Podobną myśl wyraził jeszcze w owym roku dwukrotnie – na początku października: „namyśliłem się poważnie, czy nie rzucić estetyki i nie zabrać się już na stałe – do socjologii i filozofii kultury”¹⁶⁶ oraz półtora miesiąca później: „żał mi, że nie zajmuję się obecnie socjologią. Czuję, że to moja dziedzina, że tam powinienem sobie zdobywać teren”¹⁶⁷. Jego akces do socjologii dyktowany był rosnącym niepokojem wywołanym sytuacją polityczną i gospodarczą kraju¹⁶⁸. „Dość już stania z boku – notował w maju 1927 r. – potrzeba mi innego jeszcze środowiska niż warszawskie środowisko filozoficzne z jego analizami pojęciowymi”¹⁶⁹. Maria Ossowska wspominała krótko przed śmiercią:

Głęboko przeżyliśmy rozczarowanie, jakie przyniosły pomajowe rządy Piłsudskiego. Postanowiliśmy włączyć się czynnie do różnych poczynań inteligencji lewicującej i lewicowej, której terenem oddziaływania stała się nowo powstała w owych latach Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Szklane Domy”¹⁷⁰ na Żoliborzu. Organizowaliśmy [...] akcje protestacyjne, odczyty dla inteligencji urzędniczej, młodzieży, a także dla publiczności robotniczej¹⁷¹.

¹⁶⁴ *Dziedziczność i środowisko*, „Przegląd Socjologiczny” 1936, t. IV, s. 1–35; *Prawa „historyczne” w socjologii*, „Przegląd Filozoficzny” 1935, t. XXXVIII, s. 3–23; *Socjologia sztuki*, „Przegląd Socjologiczny” 1936, t. IV, s. 464–494.

¹⁶⁵ *Intymny portret...*, s. 744.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 747.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 751.

¹⁶⁸ W. Winclawski, *Słownik...*, t. III, s. 93.

¹⁶⁹ *Intymny portret...*, s. 754.

¹⁷⁰ Jedną z najstarszych spółdzielni mieszkaniowych w Warszawie, założoną w 1921 r. z inicjatywy działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej oraz działaczy Związku Rewizyjnego Spółdzielni Robotniczych. Oprócz budowy mieszkań, twórcy spółdzielni dbali o rozwój instytucji społecznych, takich jak przedszkola, szkoły, bursy dla młodych robotników, kina i teatry.

¹⁷¹ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia...*, s. 71.

W grudniu 1937 r. na łamach „Robotnika” i „Dziennika Ludowego” występowali przeciw gettu ławkowemu, co miało swoje konsekwencje. Trafili na listę „niby-Polaków”, „szabesgojów”, opublikowaną w styczniu 1938 r. w dwutygodniku Uniwersytetu Warszawskiego „Alma Mater”.

W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. S. Ossowski (weteran I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej) został zmobilizowany i objął dowództwo plutonu karabinów maszynowych I Pułku Strzelców Konnych. Po kapitulacji Polski, zagrożony aresztowaniem, w towarzystwie przyjaciela Jerzego Kreczmar (1902–1985)¹⁷², wyjechał na wschód. Bez powodzenia usiłował znaleźć zatrudnienie w szkolnictwie najpierw w Białymstoku, a następnie w Grodnie. Tam 5 grudnia 1939 r. Nina Assorodobraj przekazała mu wiadomość, że Jerzy Borejsza (1905–1952)¹⁷³ (cała trójka znała się z Seminarium Socjologicznego S. Czarnowskiego) ma reorganizować Ossolineum i w swoim projekcie powiększenia obsady tego zakładu bierze pod uwagę jego i **Marię Ossowską** (1896–1974)¹⁷⁴ [il. 25]. 8 grudnia 1939 r. Ossowski (żona Maria pozostała

¹⁷² **Jerzy Kreczmar**, absolwent UW (doktorat z filozofii u T. Kotarbińskiego) oraz Wydziału Sztuki Reżyserskiej w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej. W okresie od 1 I do 30 IX 1946 r. wykładał logikę i filozofię na Uniwersytecie Łódzkim, a następnie na Uniwersytecie Warszawskim. Wyreżyserował blisko 70 przedstawień teatralnych.

¹⁷³ **Jerzy Borejsza** (wł. Benjamin Goldberg), publicysta, historyk, w okresie międzywojennym działacz Komunistycznej Partii Robotniczej, a po wojnie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Od listopada 1939 do lutego 1940 r. dyrektor Ossolineum (głównie dzięki jego staraniom część zbiorów Ossolineum przewieziono po drugiej wojnie światowej do Wrocławia). W 1944 r. powołał do życia Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”.

¹⁷⁴ **Maria Ossowska, z d. Niedźwiecka**, etyk i socjolożka moralności. Absolwentka UW (doktorat z filozofii u J. Łukasiewicza). Podobnie jak jej mąż, należała do kręgu filozoficznego szkoły lwowsko-warszawskiej, a szczególny wpływ na ukształtowanie jej poglądów naukowych miał T. Kotarbiński. W latach 1921–1923 studiowała na Sorbonie. Po powrocie do kraju przez sześć lat pracowała na stanowisku starszego asystenta w Seminarium Filozoficznym UW. W 1932 r. uzyskała habilitację w zakresie semantyki. W latach 1933–1935 (wraz z mężem) przebywała w Wielkiej Brytanii jako stypendystka Funduszu Kultury Narodowej. Przygotowała tam program nowej dyscypliny naukowej, tj. nauki o moralności. Praca nad nią zajęła jej resztę życia (doprowadziła do uznania socjologii moralności za dziedzinę badań). W 1945 r. objęła Katedrę Nauki o Moralności na UŁ. Od 1948 r. pracowała na UW. W 1952 r. została odsunięta od udziału w życiu uniwersyteckim. Cztery lata później powróciła na UW, gdzie pracowała aż do przejścia na emeryturę w 1966 r. W latach 1956–1962 kierowała również Zakładem Teorii i Historii Moralności w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Nota biograficzna na podstawie: J. Kurczewski, *Ossowska z Niedźwieckich Maria*



Ryc. 25. Maria Ossowska. Ze zbiorów Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Filozoficznego i Socjologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i PTF, Spuścizna rękopiśmienna Marii Ossowskiej, rkp. 397

w Warszawie) przeniósł się do Lwowa i rozpoczął pracę w Ossolineum (w lutym 1940 r. zatrudnił się tutaj również J. Chałasiński). Początkowo Ossowski nie miał przydziału, 15 stycznia 1940 r. otrzymał nominację na stanowisko drugiego zastępcy dyrektora, którym był zresztą jedynie przez miesiąc. Potem był już tylko zastępcą kierownika Gabinetu Sztuki, ale wiadomo też, że nie starał się o stanowiska, choć od czasu wjazdu w strefę sowiecką podczas różnych rozmów składano mu propozycje i ukazywano możliwości, jakie przed nim stoją w nowym układzie. Miał jednak poczucie wciągania go w coś, do czego nie był przekonany. Jego interesowała tylko dyskusja z drugą stroną. Chciał ją dogłębnie poznać. Czytał teksty klasyków marksizmu-leninizmu, interesowała go

Jadwiga, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV/1, z. 100, Wrocław 1979, s. 433–435; W. Winclawski, *Słownik...*, t. III, s. 82–90; AUW, Akta osobowe Marii Ossowskiej, sygn. K1165; AUŁ, Akta osobowe Marii Ossowskiej, sygn. 567.

metoda dialektyczna w wyjaśnianiu zjawisk społecznych, nurtowały go nowe koncepcje państwa, innego niż Polska przedwrześniowa. Wydawało mu się, do czasu, że komunizm, mimo swych wypaczeń, może być wybawieniem od faszyzacji życia (okres po śmierci J. Piłsudskiego był dla niego wstrząsem). We Lwowie rozstał się ze złudzeniem, które w sobie nosił.

29 czerwca 1941 r. Niemcy zajęli Lwów. 11 lipca (kilka dni po głośnym aresztowaniu przedstawicieli inteligencji lwowskiej) S. Ossowskiego zatrzymano pod zarzutem prowadzenia działalności antyniemieckiej. Szczęśliwie szybko został wypuszczony. Pod koniec lipca aresztowano go po raz drugi. Tym razem na miesiąc. W październiku wrócił do Warszawy. Od razu włączył się w tajne nauczanie oraz pomoc Żydom. W druku konspiracyjnym wydał studium – manifest *Ku nowym formom życia społecznego*, w którym nakreślił przesyconą duchem socjalizmu wizję społeczeństwa demokratycznego, wolnego i sprawiedliwego (wizję idealisty w starym stylu). Szlifował przywiezione ze Lwowa notatki o poliformizmie psychiki ludzkiej (uratowane z pożogi wojennej fragmenty wydano dopiero kilka lat po jego śmierci pod wspólnym tytułem *Z zagadnień psychologii społecznej*). W tajnej pracowni architektoniczno-urbanistycznej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w gronie wybitnych urbanistów i społeczników, planował powojenną odbudowę Warszawy. Wspólnie z J. Chałasińskim (przyjechał do Warszawy latem 1941 r.) reaktywował Polski Instytut Socjologiczny. Zakonspirowaną siedzibą Instytutu stało się mieszkanie J. Obrębskiego na Mokotowie.

Wiosną 1944 r. pojawiły się w Warszawie listy z wyrokami śmierci podziemnej organizacji ultraprawicowej Narodowe Siły Zbrojne. Wśród 75 działaczy demokratycznych oraz pracowników nauki i kultury oskarżonych o sprzyjanie komunistom i przeznaczonych do likwidacji byli Stanisław Ossowski i jego żona Maria, a także Józef Chałasiński. Ossowscy po otrzymaniu ostrzeżenia schronili się w Legionowie, nie przzerwali jednak zajęć dydaktycznych, dojeżdżając w tym celu do stolicy. Po wybuchu Powstania Warszawskiego tułali się po kraju, zimę 1944/1945 spędzili w Bukowinie Tatrzańskiej na Podhalu¹⁷⁵. J. Chałasiński wyjechał do Kobyłki pod Warszawą, gdzie zamieszkał u socjologa **Stefana Nowakowskiego** (1912–1989)¹⁷⁶, absolwenta UW, z którym przed wojną współpracował w Polskim Instytucie Socjologicznym. W Kobyłce przeżywał okres powstania¹⁷⁷.

¹⁷⁵ W. Winclawski, *Słownik...*, t. III, s. 94.

¹⁷⁶ **Stefan Nowakowski**, absolwent UW w zakresie prawa, od 1937 r. asystent naukowy Polskiego Instytutu Socjologicznego. AUE, Akta osobowe Stefana Nowakowskiego, sygn. 1967.

¹⁷⁷ W. Winclawski, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. I, (A–H), Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2001, s. 83.

W październiku 1944 r. J. Chałasiński powędrował do uwolnionego spod okupacji niemieckiej Lublina, szukając możliwości odbudowy instytucjonalnej socjologii. Towarzyszyli mu K. Duda-Dziewierz i S. Nowakowski (wkrótce dołączył do nich **Stanisław Kowalski** (1904–1990)¹⁷⁸, a na przełomie stycznia i lutego 1945 r. przyjechali tu też: J. Obrębski i S. Ossowski). Tam, w ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, J. Chałasiński włączył się w pracę nad odbudową systemu oświaty (proponowano mu tekę ministerialną, ale odmówił). Dzięki finansowemu wsparciu PKWN wznowił również działalność Państwowego Instytutu Socjologicznego. W listopadzie 1944 r. J. Chałasiński wyjechał na trzy tygodnie do Moskwy. Poza drobną wzmianką w aktach osobowych socjologa znajdujących się w Archiwum UŁ, brak bliższych informacji na temat tej tajemniczej wizyty¹⁷⁹.

Tymczasem Resort Oświaty PKWN przystąpił do uruchamiania szkolnictwa wyższego. Na liście nowych ośrodków akademickich znalazła się Łódź. J. Chałasiński, którego urzekła wizja Polski Ludowej (opowiadała ona jego ideologii społecznej), postanowił włączyć się czynnie w nurt kreowania nowego. Położone w centrum Polski miasto robotnicze, zaniedbywane przez władze sanacyjne, wydawało się wprost wymarzoną do tego miejscem.

W połowie marca 1945 r. do Łodzi przyjechał J. Obrębski. Przybył on z misją pozyskania „poniemieckiego pałacyku w ogrodzie” dla Polskiego Instytutu Socjologicznego¹⁸⁰. Wkrótce po nim zjawił się J. Chałasiński. Obaj włączyli się w organizację uniwersytetu. J. Chałasiński odegrał w niej wybitną rolę jako twórca ośrodka socjologicznego, członek Komisji Kierującej i jeden z pierwszych prorektorów UŁ.

6 kwietnia na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych WWP-UŁ powstały dwie katedry socjologiczne: Socjologii Ogólnej J. Chałasińskiego i Socjologii Szczegółowej J. Obrębskiego, sięgające swymi korzeniami katedr przedwojennej Wolnej Wszechnicy Polskiej. J. Chałasiński, z myślą o stworzeniu silnego ośrodka socjologicznego w Łodzi, zaprosił do współpracy S. Ossowskiego, który miał objąć trzecią katedrę socjologiczną UŁ.

Koniec wojny dla Ossowskich, jak dla wszystkich, był wielką niewiadomą. W liście „Stacha” do żony „Maryli” z 12 lutego czytamy: „Czuję się oszołomiony nową rzeczywistością, która jest dopiero tygłem z przewalającymi się

¹⁷⁸ **Stanisław Kowalski**, uczeń F. Znanieckiego, specjalizował się w socjologii szkolnictwa i wychowania. Późniejszy profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przed 1939 r. związany był z Polskim Instytutem Socjologicznym.

¹⁷⁹ AUŁ, Akta osobowe Józefa Chałasińskiego, sygn. 289 (Ankieta personalna z 4 kwietnia 1951 r.)

¹⁸⁰ W. Winclawski, *Słownik...*, t. III, s. 48.

różnorodnymi substancjami. Jaki kosmos wyłonił się z chaosu?”¹⁸¹ „O współpracę proszą wszędzie” – donosił żonie. Chcą go na stanowisku socjologa w Naczelnej Radzie Odbudowy Stolicy, w Naczelnej Radzie Planowania Krajowego, w Wyższej Szkole Urbanistycznej. Mógłby kierować Funduszem Kultury Narodowej. Jerzy Borejsza namawiał go do współpracy z „Czytelnikiem”, a Jan Kott – z marksistowską „Kuźnicą”.

15 lutego pisał do Marii:

[...] Nie wiem nic gdzie osiadziemy. Ciebie wiąże raczej Uniwersytet, ale na Uniwersytecie Warszawskim zorganizowano tylko medycynę dla ludzi i zwierząt. Kiedy rusza humanistyka, nie wiadomo. Mnie z Warszawą wiązałyby na razie Komitet Odbudowy, z Lublinem – Instytut Socjologiczny¹⁸².

Co do mechanizmów władzy nie miał już złudzeń (nigdy nie wejdzie do żadnej struktury związanej z władzą): „Chyba tylko Biuro Odbudowy Stolicy jest czymś, o czym chce się myśleć, ale i tu rząd zaprosił rzeczoznawców sowieckich. [...] Nie widzę miejsca dla siebie”¹⁸³. Jakiś czas później pisał do Marii: „Myślę, że będziemy mieli pole do pracy bez wciskania się w formy dławiące osobowość”¹⁸⁴. „Prawdopodobnie na razie zamieszkamy w Łodzi, tam bowiem będzie Instytut Socjologiczny, a prawdopodobnie i Uniwersytet. Tam będą też możliwe warunki mieszkaniowe. Ale nie ma się co spieszyć”¹⁸⁵ – czytamy w jego liście z 7 marca. Jednak możliwość pracy akademickiej bardzo go pociągała. W liście do Marii pisał: „Chcę pracowni i asystentów”¹⁸⁶, a do J. Chałasińskiego: „perspektywa współpracy z Tobą, [Jerzym] Kreczmarem i Obrębskim bardzo mi odpowiada. [...] Dla towarzystwa – dodał – gotów byłbym zamieszkać nawet w Łodzi, na którą nigdy nie miałem ochoty”¹⁸⁷. Potem już było dopracowywanie szczegółów. W liście z 2 kwietnia pisał:

Kochany Józiku! Jeśli idzie o nasze projekty, to nie mamy ochoty na owe katedry, które nam proponują w Uniwersytecie Łódzkim, jak Ci o tem pewnie Jurek [Kreczmar] powiedział. Maryla wolałaby się trzymać Uniwersytetu Warszawskiego, sądzi przy tem, że do współpracy z p. Heleną Radlińską nadają się raczej ludzie typu [Sergiusza] Hessena¹⁸⁸. Ja uzależniam swoje plany od Twoich projektów zor-

¹⁸¹ *Intymny portret uczonych...*, s. 401.

¹⁸² *Ibidem*, s. 403.

¹⁸³ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia...*, s. 83.

¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 84.

¹⁸⁵ *Intymny portret uczonych...*, s. 409.

¹⁸⁶ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia...*, s. 84.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 94.

¹⁸⁸ **Sergiusz Hessen** (1887–1950), pedagog i filozof, w latach 1935–1939 związany z WWP, w latach 1945–1950 wykładał historię pedagogiki na UŁ.

ganizowania studium nauk społecznych. Jeśli tam znalazłoby się także miejsce dla Maryli, to obojgu nam najbardziej odpowiadałaby praca w takim właśnie zespole, czy to będzie sekcja wydziału humanistycznego czy instytucja autonomiczna¹⁸⁹.

Na początku maja 1945 r. Maria otrzymała specjalnie dla niej utworzoną, pierwszą w Polsce, Katedrę Nauk o Moralności. Stanisław objął kierownictwo trzeciej katedry socjologicznej UŁ (został również dziekanem Wydziału Humanistycznego, a także członkiem „triumwiratu”, czyli Komisji Kierującej).

Katedry J. Obrębskiego i J. Chałasińskiego powstały na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych, który w owym czasie nastawiony był na zawodowe szkolenie prawników i ekonomistów. J. Chałasiński obawiał się, że socjologia zorientowana teoretycznie i badawczo nie będzie miała w tej strukturze odpowiednich warunków do rozwoju¹⁹⁰. Obie katedry zostały więc przeniesione na Wydział Humanistyczny, przy czym katedrę J. Obrębskiego przemianowano na Katedrę Etnologii (pojętej jako socjologia społeczeństw pierwotnych). Gdy dekret powoływał do życia Uniwersytet Łódzki, w łódzkim ośrodku była już trzecia katedra socjologii – S. Ossowskiego, przemianowana na Katedrę Teorii Kultury (pojętej jako socjologia kultury). Inicjatywa zmiany nazw wymienionych jednostek wyszła od samych socjologów, którzy sądzili, że idea kilkukatedrowego ośrodka socjologicznego nie jest jeszcze popularna i może wywołać sprzeciw¹⁹¹.

Trzy wspomniane wyżej katedry weszły następnie w skład Instytutu Socjologicznego UŁ, który powstał w drodze porozumienia J. Chałasińskiego, J. Obrębskiego i S. Ossowskiego. Zebranie konstytucyjne Instytutu odbyło się 3 września 1945 r. na Trębackiej 3. Kierownikiem nowej jednostki naukowo-badawczej UŁ został J. Chałasiński, a pierwszymi pracownikami, obok wymienionych uczonych, byli: Maria Janeczek, Stefan Nowakowski, Stanisław Kowalski, Nina Assorodobraj, Jan Szczepański i Jan Strzelecki.

Maria Janeczek¹⁹² w okresie od 1 września 1945 do 1 października 1946 r. kierowała biblioteką socjologiczną. Stefan Nowakowski pracował w Katedrze

¹⁸⁹ Archiwum Socjologii Polskiej w Toruniu, Spuścizna Józefa Chałasińskiego, II/11.1 Korespondencja z socjologami 1945–1949.

¹⁹⁰ J. Chałasiński, *O społeczny kierunek Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego*, „Przegląd Socjologiczny” 1948, t. X, s. 590.

¹⁹¹ AUŁ, Wydział Humanistyczny, Materiały dotyczące organizacji i działalności 1946–1950, sygn. 45 (S. Ossowski, *Propozycje obrony drugiej katedry socjologicznej na Łódzkim Uniwersytecie*).

¹⁹² **Maria Janeczek** (1911–?), absolwentka UW na kierunku filologia romańska. Od 1936 r. pracowała jako asystent w Państwowym Instytucie Kultury Wsi. Po wyjeździe do Warszawy w 1946 r. pracowała w bibliotece PAN w Pałacu Staszica. AUŁ, Akta osobowe Marii Janeczek, sygn. 906.

Socjologii Szczegółowej tylko kilka miesięcy (w grudniu przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, do Katedry Socjologii J. S. Bystronia). Stanisław Kowalski w okresie od 1 maja do 30 września 1945 r. był kierownikiem administracyjnym Instytutu, później wyjechał do Poznania¹⁹³. Okoliczności podjęcia pracy w UŁ przez Ninę Assorodobraj znamy dzięki jej korespondencji z J. Chałasińskim. W liście z 18 lutego 1945 r., w którym dopytywała głównie o jego plany względem Państwowego Instytutu Socjologicznego, czytamy:

Panie Józefie korzystam z bytności Pana Jerzego w Warszawie, aby nawiązać tą drogą kontakt z Panem i z Instytutem Socjologicznym. Opowiadał mi Pan Stanisław Ossowski o Pana projekcie rozbudowy Instytutu Socjologicznego i nadania mu charakteru centralnej instytucji badawczej w zakresie nauk społeczno-gospodarczych. Otóż pozwalam sobie złożyć ofertę i prośbę o zaliczenie mnie w poczet pracowników Instytutu Socjologicznego. Może mogłabym się przydać w pracach organizacyjnych na terenie W-wy?

Siedzę od paru tygodni na Żoliborzu i zajmuję się – w oczekiwaniu na bardziej interesującą pracę – zabezpieczaniem księgozbiorów z rozbitych i opuszczonych mieszkań. M.in. zabezpieczyłam i Pana księgozbiór, który załadowany do Państwa własnych kufrów zabezpieczyłam w moim mieszkaniu. Książki są w zupełnie dobrym stanie, mimo że znaczną ich część znalazłam na podłodze i po kątach.

Pan Jerzy [Borejsza? – A.S.] przywiózł mi rękopis mojej pracy¹⁹⁴, który uchronił się w Ossolineum. Proponuje mi wydanie jej przez „Czytelnika”. Prawdę mówiąc wolałabym, aby ukazała się [w] serii prac Instytutu Socjologicznego, tak jak być miało. Wchodzi tu jednak w grę wzgląd materialny. Gdyby mi się udało uzyskać dobre warunki w „Czytelniku” poszłabym na tę propozycję, jako że mam teraz bardzo duże obowiązki rodzinne, którym ciężko sprostać. Perspektywa pozbycia się na pewien okres i to okres najtrudniejszy, troski o środki utrzymania dla rodziny jest aż nazbyt pociągająca. Dałoby mi to możliwość odetchnąć, a przynajmniej, że jestem już bardzo zmęczona walką o utrzymanie się na powierzchni. Przypuszczam, że przyjmując tę propozycję z wyżej wymienionych powodów nie popełniłabym niewłaściwości w stosunku do Instytutu Socjologicznego.

Byłabym Panu bardzo wdzięczna za parę słów odpowiedzi w sprawach, które poruszam. Pan Jerzy ma być w początkach marca w Warszawie, byłaby więc po temu okazja. Serdecznie pozdrawiam Pana i Panią Krystynę. Nina Assorodobraj¹⁹⁵.

¹⁹³ AUŁ, Akta osobowe Stanisława Kowalskiego, sygn. 1312.

¹⁹⁴ Chodzi o jej pracę doktorską: *Problem rąk robotniczych w zaraniu industrializmu. Część I: Ludzie niezatrudnieni w epoce stanisławowskiej*, która w zmienionej wersji została opublikowana przez wydawnictwo „Czytelnik” w 1946 r. (*Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*).

¹⁹⁵ Archiwum Socjologii Polskiej w Toruniu, Spuścizna Józefa Chałasińskiego, II/11.1 Korespondencja z socjologami 1945–1949.

Wkrótce została zaangażowana w prace organizacyjne. Wnosząc z poniższego listu, J. Chałasiński powierzył jej m.in. zadanie wyszukiwania w Warszawie książek do biblioteki socjologicznej:

Panie Profesorze, korzystam z wyjazdu P. Janeczkówny, aby przesłać parę słów. W SGH skończyłam już przeglądanie dubletów. Po mozolnych targach udało mi się jednak wydostać od tych realistycznie wyrobionych „Kupców” chyba około 50 pozycji, różnej oczywiście wartości i różnego kalibru. Będę je mogła przetransportować na Nowogrodzką dopiero około 22-go, więc wskazane by było, aby auto z Łodzi przyjechało dopiero po tym terminie. Z Warszawy różne instytucje naukowe wysyłają ekspedycje szabrownicze po książki na Śląsk, gdzie jest bardzo dużo książek z centralnych bibliotek niemieckich. W tych dniach wyjeżdża z Uniwersytetu Warsz. z Instytutu Historycznego wyprawa. Koszt wyprawy wynosi 120 tys., a samochody daje PUS. Wykaz miejscowości, w których są książki, można dostać od bibliotekarzy warszawskich, którzy tam parokrotnie jeździli. Czy Uniwersytet Łódzki nie powinien takiej ekspedycji zorganizować? Ma przecież w zakresie książek większe zapotrzebowanie niż Wa-wa. Do Łodzi mam zamiar przyjechać w ostatnim tygodniu września. Żadnej wiadomości od Pana w sprawie formalności uniwersyteckich dotąd nie otrzymałam. Pozdrowienia najlepsze. Nina Assorodobraj¹⁹⁶.

Na przełomie września i października 1945 r. podjęła pracę jako adiunkt przy Katedrze Socjologii Ogólnej UŁ. W tym samym czasie na stanowisku starszego asystenta zatrudniony został **Jan Szczepański** (1913–2004)¹⁹⁷, „protestancki chłop z Ustronia”, jak pisał o sobie. Pierwsze stopnie akademickie zdobył na Uniwersytecie Poznańskim (dyplom magistra z filozofii i absolutorium z socjologii). W 1937 r., po odbyciu rocznej służby wojskowej, podjął pracę w Państwowym Instytucie Kultury Wsi, skąd w kwietniu 1939 r. wrócił do Poznania, do F. Znanickiego, który skusił go starszą asystenturą. Stopień

¹⁹⁶ *Ibidem*. List do J. Chałasińskiego z dn. 15 VIII 1945 r.

¹⁹⁷ **Wybrane źródła i opracowania o J. Szczepańskim**: AUŁ, Akta osobowe Jana Szczepańskiego, sygn. 2752; *Jan Szczepański. Dzienniki z lat 1935–1945*, przepisał, opracował i wstępem opatrzył Daniel Kadłubiec, Galeria „Na Gojach”, Ustroń 2009; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 257–262; *Jan Szczepański: humanista, uczoney, państwowiec; księga wspomnień*, red. J. Kulpińska, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005; *Profesor Jan Szczepański* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 92), red. J. Kulpińska, ŁTN, Łódź 2009; *Spółczesność i socjologia. Księga poświęcona Profesorowi Janowi Szczepańskiemu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985; J. Szczepański, *Podziękowania dla Łodzi (list do łódzkich socjologów)*, Instytut Socjologii UŁ, Łódź 1993; J. Tobera, *Polskie losy Jana Szczepańskiego*, „Wieś i Państwo” 1993, nr 4 (13), s. 5–9.

doktora socjologii na podstawie pracy *Pojęcie środowiska społecznego w socjologii wsi* uzyskał, gdy miał już w kieszeni powołanie do V Pułku Artylerii Ciężkiej w Krakowie. Potem była kampania wrześniowa, powrót do Ustronia i roboty przymusowe w Rzeszy. Po zakończeniu działań wojennych pracował w 143. drużynie UNRRA¹⁹⁸ przy opiece nad uchodźcami i jednocześnie poszukiwał czteroletniego syna Artura, którego podczas bombardowania Wiednia, dla bezpieczeństwa, Jan i jego żona Nora¹⁹⁹ wysłali z sąsiadką do podgórskiej wioski. Kiedy jednak w ostatnich dniach wojny wojska radzieckie weszły do Austrii, ludzie, którzy opiekowali się Arturem, uciekli z powierzonym im dzieckiem w kierunku granicy szwajcarskiej. Poszukiwania trwały trzy miesiące. We wrześniu cała rodzina, Jan, Nora i ich syn, wrócili do Polski, do Ustronia. Wkrótce J. Szczepański wyruszył do stolicy Wielkopolski, a stamtąd do Łodzi:

1 X wyjechaliśmy z Maman²⁰⁰ do Poznania. Maman zajęła swoją dawną posesję w Kościanie. Po rozmowie ze [Tadeuszem] Szczurkiewiczem²⁰¹ wyjechałem z Poznania, który robi wrażenie spalonego miasta rosyjskiego, do Łodzi. Chałasiński jest tu prorektorem i organizuje Uniwersytet Łódzki. Starsza asystentura u Chałasińskiego i wykłady zlecone. Wróciłem do Ustronia na kilka dni. 17 X z ciężkim bagażem, częścią pościeli, maszyną do pisania wylądowałem w Łodzi i rozpocząłem pracę. Gdy znajdę mieszkanie lub pokój, ściągnę tu Norkę i Artura²⁰².

Początkowo mieszkał „kątem” w kuchni Instytutu Socjologii przy Trębackiej 3 (na IV piętrze „waletowali” również Ossowski i Kowalski). W połowie listopada otrzymał upragnione mieszkanie służbowe. Na krótko przed wyprawdawką, kuchenne lokum przyszło mu dzielić z „młodym, inteligentnym, zaprawionym w pracy polityczno-organizacyjnej socjalistą”²⁰³ **Janem Strzeleckim**

¹⁹⁸ **United Nations Relief and Rehabilitation Administration**, UNRRA (*Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy*) – założona w USA organizacja międzynarodowa niosąca pomoc krajom alianckim zniszczonym podczas II wojny światowej, działająca w latach 1943–1947.

¹⁹⁹ **Eleonora Odlanicka-Poczobut** (1914–2004), od 1937 r. Szczepańska (mieli dwoje dzieci). Ukończyła socjologię w UP oraz Wydział Grafiki w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. Poetka, autorka utworów dla młodzieży o tematyce indiańskiej.

²⁰⁰ Tak nazywał teściową, Wandę Natalię Odlanicką-Poczobutową, nauczycielkę języka francuskiego.

²⁰¹ **Tadeusz Szczurkiewicz** (1895–1984), socjolog, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Uniwersytetu im. M. Kopernika.

²⁰² *Jan Szczepański. Dzienniki z lat 1935–1945...*, s. 250.

²⁰³ *Jan Szczepański. Dzienniki z lat 1945–1968*, oprac., wstępem i przypisami opatrzył D. Kadłubiec, Galeria „Na Gojach”, Ustron 2013, s. 20.

(1919–1988)²⁰⁴, który na UŁ kontynuował, podjęte na tajnych kompletach u Ossowskich, studia socjologiczne i jednocześnie został zatrudniony jako młodszy asystent przy Katedrze Teorii Kultury. Jego przygoda z UŁ trwała jednak krótko. W maju 1946 r. przeniósł się na Uniwersytet Warszawski. Tam w ciągu trzech lat uzyskał magisterium, równoległe pracując w Katedrze Socjologii II, kierowanej przez S. Ossowskiego.

Pewne informacje o pierwszych latach funkcjonowania Instytutu Socjologii UŁ można odnaleźć w dziennikach J. Szczepańskiego. Nie zawsze były one pisane dzień po dniu, tydzień po tygodniu, brak nawet całych miesięcy czy lat (1949–1952, 1955–1956), różne miał bowiem po temu warunki, zavalony codziennie dziesiątkami obowiązków. Zapiski z listopada i grudnia 1945 r. dotyczą głównie spraw bytowych, tj. starań J. Szczepańskiego o mieszkanie, ale już z początkiem 1946 r. otrzymujemy skromny, bo skromny, ale niezmiernie ciekawy wgląd w sprawy instytutowe. Pod datą 27 stycznia J. Szczepański zanotował:

Instytut zabiera mi 4 godziny dziennie. Jestem tam Laufburszerem [chłopcem na posyłki – A.S.] od czasu wyjazdu Nowakowskiego do Warszawy. W zeszłym tygodniu paliłem w piecach, póki nie wyręczył mnie w tym Strzelecki. [...] Byli u nas [u Jana i Nory – A.S.] z wizytą Obrębscy. Obrębski habilitował się w Warszawie [...] ²⁰⁵.

²⁰⁴ **Jan Strzelecki**, w latach 1937/1938–1938/1939 studiował prawo na UW, a w okresie okupacji socjologię i historię kultury na tajnych kompletach UW u Ossowskich. Studia socjologiczne kontynuował na UŁ i UW. W 1964 r. doktoryzował się, a w 1987 r. uzyskał habilitację. Po wyjeździe z Łodzi zawodowo związany był z Katedrą Socjologii II UW, a po jej likwidacji zajął się działalnością publicystyczną. Od 1957 r. był zatrudniony w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. W latach 1945–1948 przewodniczący Komitetu Wykonawczego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS). Od 4 grudnia 1946 r. do października 1948 r. był członkiem Rady Naczelnej PPS, skąd został usunięty. Od grudnia 1948 r. członek PZPR, a jednocześnie działacz opozycji demokratycznej. Z partii został usunięty w 1979 r. Był doradcą „Solidarności”, co wykorzystał także w pracy naukowej (współautor pierwszych badań socjologicznych przeprowadzonych wśród członków „Solidarności”). Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany – wypuszczono go po dziesięciu dniach, ze względu na zły stan zdrowia. W nocy z 29 na 30 czerwca 1988 r. został ciężko pobity na warszawskiej ulicy. Zmarł kilka dni później w wyniku obrażeń. Nota biograficzna na podstawie: AUŁ, Akta osobowe Jana Strzeleckiego, sygn. 2704; J. Jedlicki, *Strzelecki Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 620–625.

²⁰⁵ *Jan Szczepański. Dzienniki z lat 1945–1968...*, s. 27.

W notce z 10 lutego czytamy:

Prof. M. Ossowska wróciła z Paryża. St. Ossowski pojechał do Londynu, gdzie bierze udział w pracach ONZ. Ossowska przywiozła dużo książek i różnych rzeczy dla Uniwersytetu²⁰⁶.

Nieco wcześniej, pod datą 13 stycznia, J. Szczepański zanotował:

Co było w minionym tygodniu ważnego. Codziennie prawie chodziłem do kuratorium i przynosiłem niezwykle wartościowe książki dla Instytutu, wybrane ze składnicy, gdzie zwozi się biblioteki niemieckie²⁰⁷.

W powojennej rzeczywistości skompletowanie odpowiedniej biblioteki naukowej, tj. warsztatu pracy w postaci księgozbioru, było sprawą pierwszej wagi. Instytut Socjologii znajdował się w tej szczęśliwej sytuacji, iż w przeciwieństwie do innych dyscyplin nie zaczynał od pustych półek [ryc. 26, 27]. Już na starcie posiadał setki woluminów – pochodziły one z depozytu książkowego Wolnej Wszechnicy Polskiej, księgozbioru Państwowego Instytutu Kultury Wsi oraz prywatnego depozytu socjologa Aleksandra Hertza (1895–1983)²⁰⁸. W latach czterdziestych J. Chałasiński i J. Szczepański organizowali wyjazdy do Krakowa po dublety Biblioteki Jagiellońskiej, a do Szczecina i Wrocławia „na szaber”. Większość zakupów książek dokonywano w stolicy: „Popołudniami zatrudniał mnie prof. Chałasiński przy katalogowaniu książek kupionych w Warszawie na ulicach. Owe księgozbiory pochodziły z ocalałych w pożarze stolicy mieszkań” – wspominała Krystyna Śreniowska²⁰⁹. Z kolei Waław Piotrowski, od 1946 r. asystent w Polskim Instytucie Socjologii, od 1948 r. w Instytucie Socjologii UŁ, pisał:

Każdemu – a w szczególności instytutowej młodzieży – przypadają w organizowaniu i powiększaniu księgozbioru różne role. Robiliśmy dosłownie wszystko [...] Od prac przy transporcie książek – a noszenie na czwarte piętro nie było bagatelą – poprzez odkurzanie, katalogowanie, ustawianie itp. Asystenci tamtych lat przechodzili gruntowny staż biblioteczny, ucząc się wszystkich elementarnych czynności gromadzenia księgozbioru. Przybywające zasoby woluminów wymagały

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 29.

²⁰⁷ *Ibidem*, s. 26.

²⁰⁸ **Aleksander Hertz**, socjolog teatru, współzałożyciel Klubu Demokratycznego (antyfaszystowskiej organizacji społeczno-politycznej polskiej inteligencji, działającej w latach 1937–1939), od 1940 r. mieszkał w USA.

²⁰⁹ K. Śreniowska, *Hotel Monopol*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” – wydanie specjalne. 60 lat Uniwersytetu Łódzkiego, [Wydawnictwo UŁ, Łódź] 2005, s. 105.

stałego przystosowywania lokalów Instytutu do potrzeb magazynowych książek. Przynajmniej raz do roku następowały w tym istotne zmiany i przemieszczenia – jak to nazywaliśmy: „nasza permanentna rewolucja”. Równoległe z biblioteką funkcjonowała czytelnia. Od dziewiątej rano do dwudziestej – codziennie. Dyżury biblioteczne należały do stałych i bezwzględnie egzekwowanych obowiązków asystenckich. O zamknięciu czytelnia z powodu absencji kogokolwiek z dyżurujących asystentów nie mogło być mowy. Zresztą tak samo, jak odwołanie zajęć z powodu absencji prowadzącego. Profesor Chałasiński zostawiał nam tu wolną rękę – „Kto kogo zastępuje czy wyręcza, to wasza sprawa, ale zajęcia dydaktyczne i dyżury w czytelnia muszą odbywać się zgodnie z planem” – mówił do asystentów²¹⁰.



Ryc. 26. IV piętro – „królestwo socjologów”. Zdjęcie wykonał Wacław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

²¹⁰ W. Piotrowski, *Początki akademickiej socjologii w Łodzi – wspomnienia*, [w:] *Moja droga do nauki*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1996, s. 265.



Ryc. 27. Fragment czytelnicy socjologicznej. Zdjęcie wykonał Wacław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

Do „bezwzględnie egzekwowanych obowiązków asystenckich” należały również prace redakcyjno-edytorskie przy periodykach Polskiego Instytutu Socjologicznego (wznowionym „Przeglądzie Socjologicznym” oraz „Studiach Problemów Chłopskich i Robotniczych”, które zastąpiły przedwojenną „Bibliotekę Socjologiczną”)²¹¹.

W notatce z 13 stycznia 1946 r. Szczepański przywołuje w dziennikach jeszcze jedno warte uwagi wydarzenie:

[...] Dzisiaj oficjalna i uroczysta inauguracja Uniwersytetu Łódzkiego, z immatrykulacją i odczytem Chałasińskiego. Odczyt nie pozostanie bez konsekwencji, bo był śmiały, brilliant. Szkoda, że mógł robić wrażenie koniunkturalnego²¹².

²¹¹ *Ibidem*, s. 266.

²¹² Jan Szczepański. *Dzienniki z lat 1945–1968...*, s. 28.

Ów odczyt nosił tytuł: *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej* i stał się jednym z najważniejszych, najczęściej komentowanych esejów socjologicznych XX wieku w Polsce²¹³. Poszerzoną wersję tego przemówienia opublikowano na łamach „Kuźnicy”²¹⁴ oraz w Czytelniku²¹⁵, „Józio przełamał milczenie powojenne”²¹⁶ – pisał Jan Szczepański.

Wykład inauguracyjny J. Chałasińskiego został zinterpretowany jako atak na środowisko i rodzaj zdrady, gdy tymczasem był on wyrazem buntu socjologa przeciwko społecznemu porządkowi II RP, wobec stanowej i intelektualnej pogardy dla „klas niższych” i wobec ich upośledzenia (sam odczyt stanowił zresztą fragment niepublikowanego, okupacyjnego dzieła *Chłopi i panowie. Kultura szlachecka i kultura chłopska w ostatnich latach okupacji*). J. Chałasiński był przekonany, że powrót do kraju sprzed września 1939 r. nie jest możliwy, a także – co ważniejsze – nie jest pożądany. Drugą RP oceniał zdecydowanie negatywnie. Krytykował ją za konserwowanie barier klasowych i niezdolność do formułowania jakichkolwiek projektów modernizacyjnych. Współodpowiedzialnymi za ten stan czynił tradycyjną polską inteligencję, ukształtowaną – w jego opinii – w procesie społecznej i kulturowej degradacji szlachty. W swoim prowokacyjnym wystąpieniu inaugurującym pierwszy rok akademicki UŁ J. Chałasiński dowodził, że w nowej powojennej rzeczywistości inteligencja, pielęgnująca poszlacheckie wzory zachowania i myślenia, nie ma przed sobą perspektyw rozwojowych. Z punktu widzenia wymogów nowoczesności była ona bowiem – jak argumentował – reliktem przeszłości, w strukturze społecznej grupą zbytęcną. Mogła w tej strukturze pozostać, a nawet zając eksponowane miejsce, jeśli dokonując wewnętrznych przewartościowań wyszłaby naprzeciw rewolucji społecznej i umysłowej.

Wypowiedź J. Chałasińskiego, w swym krytycyzmie idąca dalej niż ówczesne oficjalne stanowisko PPR, była uzupełnieniem propagowanej przez niego między rokiem 1945 a 1949 wizji reformy szkół wyższych, której trzon stanowiła koncepcja „uniwersytetu uspołecznionego”, tj. ukierunkowanego na masową edukację i produkcję specjalistów dla gospodarki, tak dużą, na jaką było zapotrzebowanie²¹⁷. J. Chałasiński patrzył na uniwersytet przede wszystkim

²¹³ C. Lewandowski, *Dyskusja prasowa nad koncepcją inteligencji polskiej J. Chałasińskiego w latach 1946–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. XXIX, nr 3–4, s. 71–101.

²¹⁴ J. Chałasiński, *Inteligencja w świetle swej genealogii społecznej*, „Kuźnica” 1946, nr 4.

²¹⁵ Idem, *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej*, Czytelnik, Warszawa 1947.

²¹⁶ Jan Szczepański, *Dzienniki z lat 1945–1968...*, s. 28.

²¹⁷ K. Piskała, A. Zysiak, *Świątynia nauki, fundament demokracji czy fabryka specjalistów? Józef Chałasiński i powojenne spory o ideę uniwersytetu*, „Praktyka Teoretycz-

jako na instytucję wyrażającą społeczną misję inteligencji. Liczył więc na to, że środowisko akademickie podejmie próbę nie tylko obrony swoich dotychczasowych uprawnień, ale także zdobędzie się na wysiłek nowego zdefiniowania swojej roli. Przy tym bardzo ostro krytykował „uniwersytet liberalny” T. Kotarbińskiego. W jego opinii nie odpowiadał on wyzwaniom powojennej rzeczywistości, ponieważ mimo pozorów postępowości powielał model uczelni starego typu, ze skłonnością do wyraźnej separacji nauki od życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Tarcia pomiędzy uczonymi w tej kwestii rozpoczęły się już na samym początku ich współpracy (J. Chałasiński od września 1945 do 28 lutego 1946 r. był prorektorem ds. gospodarczo-administracyjnych). 3 marca 1946 r. Szczepański zanotował: „Chałasiński ustąpił z prorektorstwa i teraz będzie miał czas na ruszenie Instytutu”²¹⁸. Swoją rezygnację autor *Społecznej genealogii polskiej* uzasadniał „troską o zdrowie”, ale prawdziwym powodem, jak plotkowano, miał być spór z T. Kotarbińskim o koncepcję Uniwersytetu Łódzkiego²¹⁹. Spór ten w przypadku J. Chałasińskiego nabrał bardzo osobistego wymiaru. Pewnym zobrazowaniem tego niech będzie fakt, że w Archiwum Socjologii Polskiej przy Instytucie Socjologii UMK w materiałach po J. Chałasińskim jest osobna gruba teczka, w której pieczołowicie gromadził on wycinki prasowe dotyczące T. Kotarbińskiego.

Rok 1946 zapowiadał poważne zmiany personalne w Instytucie Socjologii UŁ. 21 sierpnia J. Szczepański pisał:

Czasami myślę o zbliżającym się roku akademickim i myślę z niepokojem. Ossowski wyjedzie. Obrębskiego nie ma. Nina wyjeżdża. Zostaje Chałasiński i ja dla wykładania w czterech uczelniach i prowadzenia seminariów, wydawania „Przeglądu”, prowadzenia różnych badań itp., wydania antologii robotniczej i Bóg wie, czego jeszcze²²⁰.

Ossowski przeniósł się na stanowisko kierownika Katedry Socjologii II na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego²²¹. N. Assorodobraj

na” 2013, nr 3 (9), s. 271–297.

²¹⁸ Jan Szczepański. *Dzienniki z lat 1945–1968...*, s. 30.

²¹⁹ B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata...*, s. 36.

²²⁰ Jan Szczepański. *Dzienniki z lat 1945–1968...*, s. 37–38.

²²¹ „Warszawa, 24 I 1947. Marylko! Jestem już znowu warszawiakiem. Mam już legitymację Uniwersytetu warszawskiego. Zgłosiłem wykłady. Zakład się myje. Po łódzkim wygląda żałośnie. Punkt nieprzyjemny: Hoża 74. [...] Z lokalem Zakładu Socjologii łatwo się nie pogodzę. Będę próbował zdobyć coś innego, ale trzeba przedtem skonkretyzować całą koncepcję warszawskiego ośrodka socjologicznego. [...] Na Uniwersytecie wszyscy dopytują się o Ciebie”. Za: *Intymny portret uczonych...*, s. 421.

uzyskała stypendium rządu francuskiego na wyjazd do Paryża w celu przygotowania pracy habilitacyjnej (spędziła tam kilka miesięcy w latach 1947–1948). Po powrocie do Polski przeniosła się na Uniwersytet Warszawski (objęła Katedrę Socjologii po J. S. Bystroniu). Na prośbę J. Chałasińskiego zgodziła się jeszcze w roku akademickim 1948/1949 pełnić „dojazdowo” powierzone obowiązki na UŁ. J. Obrębski w czerwcu 1946 r. wyjechał wraz z rodziną do Anglii – przyjął zaproszenie Edwarda Evans-Pritcharda (1902–1973)²²² do wygłoszenia w Oxfordzie cyklów wykładów pt. *Changing Peasantry of Eastern Europe*. Wkrótce został zatrudniony w London School of Economics z zadaniem przeprowadzenia badań socjologicznych na Jamajce. Opuszczając wyspę na Morzu Karaibskim w sierpniu 1948 r., J. Obrębski rozważał kilka możliwości zawodowych. Miał propozycję pozostania na Jamajce, gdzie tworzono filię uniwersytetu londyńskiego, objęcia stanowiska specjalisty ds. społecznych w ONZ, mógł też powrócić do kraju. Wybrał ONZ. Od 1959 r. mieszkał w USA i wykładał na amerykańskich uczelniach.

„[...] Chałasiński chciał nas osadzić na katedrach: Ninę i mnie. Sprzeciwił się Kotarbiński. Za młodzi” – zanotował J. Szczepański pod datą 14 lipca. Narzekał on również na trudności we współpracy z J. Chałasińskim. Wkrótce sam zaczął rozważać przeprowadzkę do innego ośrodka uniwersyteckiego. W notatce z 6 października czytamy:

Wczoraj odwiedziła nas p. Turnau, asystentka katedry socjologii we Wrocławiu. Chodzi o to, żeby czym prędzej obsadzić tę katedrę. Ale nie śpieszy mi się. Znamierowski oficjalnie nie zrezygnował i nie mam żadnej chęci narażać mu się znowu. Poza tym czekam na wynik decyzji w Łodzi. Od p. Turnau dowiedziałem się również, że Szczurkiewicz zgłosił moją kandydaturę na katedrę w Toruniu. Do Torunia czuję jakąś sympatię. W Łodzi pociąga mnie wiele rzeczy: biblioteka, mieszkanie, Nora zapisała się do szkoły. Boli ta brzydota miasta i niepokoi pytanie o współzycie z Chałasińskim. Wprawdzie usamodzielniałem się zupełnie w Instytucie i dysponuję dowolnie moim czasem, i zupełnie nie odczuwam zależności, a poza tym – Chałasiński zmienił się bardzo – ale boję się, że może dojść do zdrażnień wywołanych rywalizacją. Przyjemnie byłoby rozpocząć gdzieś zupełnie na nowo [...]. Na razie przygotowuję się do wykładów. Ciężka robota. Praca habilitacyjna z konieczności zostanie usunięta na plan dalszy na jakiś okres²²³.

14 listopada Szczepański pisał: „[...] Instytut się rozłązi ostatecznie [...]. Chałasiński przestawia, zdaje się, Instytut na nową koncepcję – instytutu

²²² **Edward Evans-Pritchard**, profesor antropologii społecznej na Uniwersytecie Oksfordzkim.

²²³ *Jan Szczepański. Dzienniki z lat 1945–1968...*, s. 42.

uniwersyteckiego w postaci własnej szkoły, wyhodowanej spośród studentów”²²⁴. W dzienniku socjologa pod datą 12 stycznia 1947 r. czytamy:

Zaproponowano mi czwartą z rzędu katedrę – SGH w Warszawie. Pierwszą w Wrocławiu i nic z tego nie wyszło, drugiej na WSGW nie przyjąłem, trzecią po Obrębskim, który zrezygnował. Właśnie się o nią ubiegam, tzn. Chałasiński zamierza przemianować ją na katedrę socjologii i metodologii nauk społecznych i mnie na niej osadzić. Jeżeli się nie uda, to pozostaje mi jeszcze możliwość starania się o katedrę na SGH w Warszawie. Warszawa też by mnie bardzo nęciła. Zobaczymy²²⁵.

Dwa tygodnie później J. Szczepański zanotował: „[...] Postanowiliśmy z Chałasińskim organizować nowy Instytut Uniwersytecki”²²⁶.

J. Chałasiński i J. Szczepański przygotowali projekt umowy z Głównym Urzędem Planowania Przestrzennego na opracowanie tematu *Łódź jako ośrodek przemysłowy i wielkie miasto*, a w instytucie pojawił się nowy narybek „wyłowiony” spośród studentów socjologii [ryc. 28–30]: Janina Kremky²²⁷, Jan Lutyński²²⁸, Antonina Kłoskowska²²⁹, Renata Szwarcówna²³⁰. Ponadto przy wydawaniu „Przeglądu Socjologicznego” zatrudnieni byli następujący pracownicy będący na etatach Polskiego Instytutu Socjologicznego: mgr Krystyna Duda-Dziewierz (kierownik sekretariatu Redakcji „Przeglądu Socjologicznego”), Waław

²²⁴ *Ibidem*, s. 44.

²²⁵ *Ibidem*, s. 49.

²²⁶ *Ibidem*, s. 50.

²²⁷ **Janina Kremky**, później Kremky-Saloni (1916–2006), starszy asystent, zastępca kierownika administracyjnego Instytutu Socjologii UŁ, zastępca kierownika sekretariatu redakcji i redakcji technicznej „Przeglądu Socjologicznego”, uczestniczka badań nad Łodzią.

²²⁸ **Jan Lutyński** (1921–1988), młodszy asystent, redaktor działu „Przegląd Czasopism” w „Przeglądzie Socjologicznym”, naukowa specjalizacja w zakresie socjologii miasta, uczestnik badań nad Łodzią. Później profesor UŁ.

²²⁹ **Antonina Kłoskowska** (1919–2001), młodszy asystent, redaktorka działu kroniki krajowej i zagranicznej w „Przeglądzie Socjologicznym”, kierowniczką biblioteki Instytutu Socjologii UŁ, naukowa specjalizacja w zakresie socjologii kultury, uczestniczka badań nad Łodzią. Później profesor UŁ.

²³⁰ **Renata Szwarc**, później Szwarc-Tuli (1922–2008), od 1946 r. młodszy asystent w Instytucie Socjologii UŁ, uczestniczka prac redakcyjnych „Przeglądu Socjologicznego”, uczestniczka badań nad Łodzią oraz badań nad młodzieżą kursów przygotowawczych. Później pracownica Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.



Ryc. 28. Mecz tenisa stołowego na Uniwersyteckiej 3. Tylem Zygmunt Gostkowski, od lewej: Jolanta Kulpińska, Krystyna Leśniewska (Lutyńska), Antonia Kłoskowska i Jan Lutyński. Zdjęcie wykonał Waław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 29. Krystyna Leśniewska (wkrótce Lutyńska) i Józef Chałasiński. Zdjęcie wykonał Waław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego



Ryc. 30. Od lewej siedzą: Janina Kremky-Salony, Jolanta Kulpińska, Renata Szwarc-Tuli, Jan Szczepański, Krystyna Chałasińska. Od lewej stoją: Antonina Kłoskowska, Wacław Piotrowski, Jan Lutyński, Zygmunt Gostkowski. Zdjęcie wykonał Wacław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

Piotrowski²³¹, Zygmunt Gostkowski²³² (student II roku, pracownik sekretariatu Redakcji) oraz studentki I roku socjologii, uczestniczki badań nad młodzieżą kursów przygotowawczych, tj. Barbara Krukówna i Alina Osiadaczówna. Na etat opróżniony przez Assorodobraj wrócił Stanisław Kowalski (pracował na UŁ od 1 października 1947 do 31 sierpnia 1950 r.).

Sprawy instytutowe zostały chwilowo ułożone. Postępujące zmiany w szkolnictwie wyższym sprawiły, że już dwa lata później Chałasiński musiał przeprowadzić o wiele poważniejszą reorganizację. Tym razem chodziło o „być albo nie być” łódzkiej socjologii.

Po zakończeniu II wojny światowej planowana przez komunistów rewolucja akademicka nie przypominała jeszcze „dyktatury jakobinów”²³³. Mniej więcej

²³¹ **Wacław Piotrowski** (1924–1998), od lipca 1946 do marca 1948 r. młodszy asystent w Polskim Instytucie Socjologicznym (od 1948 r. młodszy asystent w Instytucie Socjologii UŁ), kierownik spraw finansowych i wydawniczych „Przeglądu Socjologicznego”, uczestnik prac redakcyjnych „Przeglądu Socjologicznego”, uczestnik badań nad Łodzią. Później profesor UŁ.

²³² **Zygmunt Gostkowski** (1926–2014), później profesor UŁ.

²³³ J. Connelly, *Captive University. The sovietisation of East German, Czech and Polish higher education 1945–1956*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill–Lon-

do 1947 r. dopuszczano debatę o przyszłości polskich uczelni. Dopiero „zwycięstwo” w sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego (1947) zmieniło te uwarunkowania, pozwalając władzy na modyfikację taktyki. Rozpoczęła się ofensywa ideologiczna. Środowisko naukowe zaczynało tracić jakąkolwiek moc sprawczą względem ministerialnych rozstrzygnięć. W czerwcu 1947 r. J. Chałasiński na łamach „Kuźnicy” w obszernym artykule *O społeczny sens reform uniwersyteckich*²³⁴ wyłożył swój program reformy szkolnictwa wyższego, w którym przestrzegał przed biurokratyzacją i pozbawieniem autonomii uniwersytetów:

Ograniczenie do minimum biurokratyzacji, ograniczenie do minimum roli czynnika państwowego i partyjno-politycznego w tej dziedzinie, którą potocznie nazywa się „kulturą, sztuką i nauką” jest nie tylko konieczne z punktu widzenia ostatecznego demokratycznego celu reform gospodarczych i politycznych. Ono jest konieczne z punktu widzenia samego procesu demokratyzacji. Autonomia „kultury, sztuki i nauki” jest niezbędna dla demokracji właśnie jako dziedzina kształtowania się publicznej opinii [...] kontroli opinii publicznej podlegać musi nie tylko biurokracja państwowa, lecz i partyjna. Masowe organizacje zawodowe i polityczne padają łatwo ofiarą biurokratyzacji, zwłaszcza w krajach o niskiej kulturze politycznej, jak Polska. Biurokratyzując się, partie przestają pełnić pozytywną rolę w kształtowaniu się opinii publicznej. Dążą do monopolu na opinię publiczną i nie wyrażają jej, ale ją „konfiskują”²³⁵.

Odpowiedź partii była natychmiastowa. W tym samym numerze „Kuźnicy” ukazał się polemiczny artykuł reprezentującego kierownictwo PPR Stefana Jędrzychowskiego (1910–1996). Tytuł nie pozostawia wątpliwości, jak władza zareagowała na tekst J. Chałasińskiego: *Walka o wolność czy utrzymanie starego porządku?*²³⁶ Zajmujący czołowe miejsce w ówczesnych elitach władzy

don 2000; P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953: geneza systemu*, t. I, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992; M. Kurczyński, *Wokół dyskusji o przedwojennej inteligencji, uniwersytetach i wreszcie robotnikach na Uniwersytetach (1945–1956)*. Uwag kilka, „Res Historica” 2017, nr 43, s. 207–233; B. Karasiewicz, *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1948*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976; P. Pleskot, *Państwo a środowisko naukowe w latach 1945–1956*, [w:] *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 15–77.

²³⁴ J. Chałasiński, *O społeczny sens reformy uniwersyteckiej*, „Kuźnica” 1947, nr 24, s. 3–6.

²³⁵ *Ibidem*, s. 3.

²³⁶ S. Jędrzychowski, *Walka o wolność czy utrzymanie starego porządku?*, „Kuźnica” 1947, nr 24, s. 1–2.

S. Jędrychowski zarzucał J. Chałasińskiemu „zatrącenie klasowego sensu rewolucji” oraz niewduznacznie ostrzegał autora artykułu i „jego młodych przyjaciół” przed politycznymi konsekwencjami ich stanowiska.

Przekaz władzy był jasny. Dyskusje się skończyły. Nie było już miejsca na pluralizm poglądów, bo okazało się, że prawda jest tylko jedna. Przewodniczący Rady Szkół Wyższych Włodzimierz Sokorski (1908–1999) na łamach „Myśli Współczesnej” przestrzegał: „Nie ma i nie może być wśród młodzieży człowieka, który by nie pokochał historycznej drogi demokracji ludowej, jedynej drogi przyszłości narodu i państwa”²³⁷. Dawna profesura, niechętna nowemu systemowi, albo musiała odejść z uczelni, albo przyjmowała różne strategie przetrwania, prowadząc grę z władzą. John Connelly nazwał ten stan „rzeczywistością kompromisu”²³⁸.

Jak pisała Antonina Kłoskowska, w gronie najbliższych „młodych przyjaciół” ze swego Instytutu Józef Chałasiński zareagował bardzo gwałtownie i emocjonalnie na ten atak, ale była to zarazem dla niego oznaka nadchodzących czasów – konieczności historycznej grożącej ugięciem lub złamaniem²³⁹. Nikt wówczas nie mógł przewidzieć, jak długo trwać będzie sytuacja określona tą koniecznością. Pod koniec 1947 r., publikując artykuł pt. *Współczesne reformy szkolne a idea narodu i socjalizmu*, w którym dotychczas głoszone tezy uzupełnił jednoznacznie pozytywnymi ocenami szkolnictwa radzieckiego²⁴⁰, J. Chałasiński rozpoczął budowę politycznie poprawnej fasady. Przyniosło mu to wkrótce wymierne nagrody: powołano go do Rady Głównej ds. Nauki i Szkolnictwa Wyższego (powstałej na miejsce Rady Szkół Akademickich), której aktywność była szczególnie wyraźna w kwestiach personalnych (m.in. zatwierdzanie habilitacji, mianowanie profesorów i przedstawianie kandydatów na rektorów). W połowie 1949 r. w miejsce T. Kotarbińskiego, który już dawno utracił poparcie władz, objął on stanowiska rektora Uniwersytetu Łódzkiego.

²³⁷ W. Sokorski, *Demokratyzacja szkół wyższych*, „Myśl Współczesna” 1947, nr 11, s. 397.

²³⁸ J. Connelly, *Captive University...*, s. 244–245.

²³⁹ A. Kłoskowska, *Bunty i służebności uczonego*, [w:] *Bunty i służebności uczonego: Profesor Józef Chałasiński*, red. L. Wojtczak, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1992, s. 7.

²⁴⁰ R. Herczyński, *Spętana nauka. Pozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2008, s. 88.

ROZDZIAŁ IV

LATA PIĘĆDZIESIĄTE NA UNIWERSYTECKIEJ 3

1. Uniwersytet prowincjonalny

Rozpoczęcie roku akademickiego 1949/1950 obchodzone było szczególnie uroczystie. Zgodnie z instrukcją władz zorganizowano je pod hasłem „Nauka w służbie pokoju” i połączono z ceremonią obchodów Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Część pierwsza inauguracji, która miała charakter wiecu, odbyła się 1 października o godz. 16, na otwartym powietrzu, przy ul. Lindleya, pełniącej funkcję uniwersyteckiego dziedzińca. Część druga, tylko dla pracowników i studentów UŁ, została zorganizowana 3 października o godz. 16 w auli przy ul. Armii Ludowej.

Podczas ceremonii 1 października, w której uczestniczyli przedstawiciele łódzkich robotników, J. Chałasiński zwrócił się do słuchaczy słowami:

Robotnicy i Przdownicy pracy, Profesorowie i Pracownicy UŁ, Młodzieży, Obywatele. Dotychczas inauguracja roku akademickiego była wewnętrzną i lokalną uroczystością każdego uniwersytetu, odbywającą się w różnych uniwersytetach w różnych terminach. W tym roku wszystkie uniwersytety i wszystkie wyższe uczelnie otwierają nowy rok szkolny równocześnie w tym samym dniu 1 października o tej samej porze. [...] W ten sposób uroczystość otwarcia roku akademickiego staje się wspólnym ogólnokrajowym świętem. [...] Nieprzypadkowo z naszą uroczystością wyszliśmy poza mury uniwersytetu, na otwarte miejsce publiczne. Zaznaczamy w ten sposób, że z całą odpowiedzialnością zrywamy z tradycją społecznego izolacjonizmu Uniwersytetu. Zaznaczamy w ten sposób, że twórcza myśl naukowa włączy się w potężny nurt przeobrażeń naszego polskiego życia we wszystkich jego dziedzinach. Tą manifestacją przełamania izolacji uniwersytetu otwieramy ten nowy rok akademicki¹.

Dwa dni później, przemawiając już w auli, Chałasiński mówił:

Patrząc na rozpoczynający się rok akademicki 1949/50 z naszkicowanej perspektywy historycznej, dwa momenty tego roku zasługują na zwrócenie uwagi:

¹ J. Chałasiński, *Inauguracja V roku akademickiego Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, UŁ, Łódź 1952, s. 239.

po pierwsze rok ten zbiega się z pierwszym rokiem narodowego planu sześciolletniego. Po wtóre – rok ten jest pierwszym rokiem stopniowej realizacji reformy studiów na wyższych uczelniach w Polsce. [...] Zobowiązań, jakie z tego planu wynikają dla szkolnictwa wyższego nie należy jednakże zawężać do kształcenia technicznych fachowców. Plan 6-letni, który ma położyć fundamenty socjalizmu w Polsce, obejmuje także wychowanie nowej polskiej inteligencji ludowej świadomej realnych dróg jego realizacji. Z tego punktu widzenia istotnego znaczenia nabiera wewnętrzna społeczna ideologiczna struktura uniwersyteckiej społeczności. Demokratyzacja Uniwersytetu to nie jest zagadnienie statyczne. Nie jest to sprawa zmiany samego pochodzenia młodzieży, lecz całokształtu społecznych i kulturalnych stosunków społeczności uniwersyteckiej – całej atmosfery uniwersyteckiej².

J. Chałasiński obejmował rektorowanie w szczególnym momencie. Rok akademicki 1949/1950, jak sam to podkreślał w przemówieniu, był pierwszym rokiem reformy szkolnictwa wyższego. Reformy, która czyniła z uczelni narzędzie planu sześciolletniego, „mającego położyć fundamenty pod budowę socjalizmu w Polsce”, co w praktyce oznaczało „wasalizację” świata akademickiego wobec komunistycznego reżimu³. Uniwersytety otrzymały wówczas jedno zadanie od państwa: przygotowanie wykwalifikowanego fachowca, najlepiej wywodzącego się z warstwy robotniczej⁴, dla właściwego rozwoju różnych

² *Zagajenie Rektora Prof. Dr J. Chałasińskiego w dniu 3 X 1949 r.*, [w:] *Materiały do dziejów...*, s. 245–246.

³ B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata Uniwersytetu Łódzkiego: 1949–1956*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1990; J. Chodakowski, *Rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1951*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981; J. Conelly, *Zniewolony uniwersytet: sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, IHN PAN, Warszawa 2014; idem, *Szkolnictwo wyższe w Europie Środkowej i Wschodniej w epoce stalinizacji*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, ks. J. Maj, T. Ochowski, L. Żebrowski, J. Żaryn, M. Zaborski, A. Zybortowicz, R. Stobiecki, P. Hübner, J. Connelly, Wydawnictwo DIG, Warszawa 1997, s. 225–234; R. Herczyński, *Spełnana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2008; P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953: geneza systemu*, t. I, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992; R. Stobiecki, *Z dziejów pewnego projektu. „Socjalistyczny Uniwersytet w robotniczej Łodzi”*, „Rocznik Łódzki” 2014, t. LXI, s. 153–164; L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002.

⁴ W roku 1949 liczba studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego przekroczyła 50%. Oczywiście stały za tym działania władz, podejmujących odpowiednie

gałęzi gospodarki. Przy czym fachowiec ten winien akceptować hegemonię marksistowskiego paradygmatu, czyli „stać na wysokim poziomie ideologicznym”. Adam Rapacki (1909–1970), pierwszy minister szkół wyższych i nauki, podczas uroczystej inauguracji kolejnego roku nauki, 1951/1952, komunikował społeczności akademickiej potrzebę wykształcenia dokładnie stu czterdzieściosześcioletniej „armii nowej, ludowej inteligencji”⁵.

Uniwersytetom sprowadzonym do roli fabryk produkujących kadry (funkcje badawcze miała przejąć powołana w 1951 r. Polska Akademia Nauk) narzucono nową strukturę i styl pracy. Zdecydowano o odłączeniu wydziałów ekonomicznych, rolniczych i medycznych (od stycznia 1950 r.), wprowadzono nowy, dwustopniowy, system studiów (od października 1949 r.) i obowiązkowy program kształcenia, obcy wcześniejszemu modelowi studiowania (student miał spędzać na uczelni tyle godzin, ile robotnik w fabryce). W założeniach miało być szybciej, lepiej, wydajniej, a przy tym „demokratycznie”⁶, w praktyce prowadziło to do wykształcenia modelu nauki produkcyjnej i uruchamiało cały związek z tym mechanizm biurokratyczny.

W Ministerstwie Oświaty (Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki powstało dopiero wiosną 1950 r.) zmieniły się wówczas również koncepcje roli Uniwersytetu Łódzkiego. W nowym układzie sił na mapie akademickiej Polski został on zaliczony do grupy małych, prowincjonalnych uniwersytetów, razem z UMK i UMCS. Utrata przez Uniwersytet Łódzki pozycji w rządowych planach rozwojowych pociągnęła za sobą najdotkliwsze dla niego konsekwencje (obok *exodusu* pracowników naukowych do szybko odbudowującej się stolicy⁷

kroki już od roku 1945 (kursy przygotowawcze, rok wstępny). Kandydaci na studia zostali podzieleni na trzy kategorie: 1) dzieci robotników i chłopów; 2) dzieci inteligencji pracującej, sieroty po ludziach, którzy polegli w czasie wojny lub zginęli z „rąk faszystowskiego podziemia”; 3) pozostali (ich liczba nie mogła przekraczać 15% ogólnej liczby przyjmowanych). Już w 1950 r. rozpoczęto jednak odwrót od tego restrykcyjnego planu w obawie, że może on zagrozić wykonaniu planów gospodarczych.

⁵ M. Kruszyński, *Wokół dyskusji o przedwojennej inteligencji, uniwersytetach i wreszcie robotnikach na Uniwersytetach (1945–1956)*. Uwag kilka, „Res Historica” 2017, nr 43, s. 225.

⁶ Na uwagę zasługuje praca A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, UE, Zakład Wydawniczy Nomos, Łódź 2016, w której autorka proponuje, by na pomysł reformy studiów zainicjowanej w roku akademickim 1949/1950 spojrzeć jako na narzędzie demokratyzacji dostępu do nauki.

⁷ Zjawisko *exodusu* naukowców nasiliło się u schyłku lat czterdziestych, gdy niekorzystne dla UE decyzje podjął resort oświaty, który zaliczył go do grupy tzw. małych uczelni. Bardzo duże zredukowanie przyjęć studentów na kierunki humanistyczne

oraz „politycznych czystek kadrowych”), tj. likwidację na kilka lat kilkunastu kierunków kształcenia – w zasadzie całej humanistyki.

Jeżeli w pierwszych miesiącach swojej kadencji rektorskiej J. Chałasiński żywił jeszcze jakieś nadzieje na realizację swoich reformatorskich koncepcji „uspołecznionego uniwersytetu”, szybko je utracił⁸. Logika systemu centralnego nie pozwalała na wprowadzanie autorskich projektów. W czerwcu 1950 r. na konferencji zorganizowanej z okazji pięćciolecia Uniwersytetu Łódzkiego J. Chałasiński wygłosił referat, który później we fragmentach nadawało radio. Tytuł tego wystąpienia *Od liberalnej do socjalistycznej idei uniwersytetu*⁹ – w zasadzie uprzedzał wnioski końcowe. Rektor dawał jasny sygnał: uniwersytet wybrał orientację „na socjalizm”. On sam, po przeprowadzeniu samokrytyki (w swoim wystąpieniu przyznał, że również dał się uwieść liberalnej koncepcji uniwersytetu), dołączył do entuzjastów dokonujących się ogólnie zmian. Rektor UŁ wierzył w plan sześcioletni, zwłaszcza w zakresie rozwoju przemysłu i przemian kulturowych, jakie realizacja tego planu obiecywała. Wierzył, że na jego oczach dokonuje się gwałtowny postęp cywilizacyjny. Dla niego osobiście, jak pisał później, „wielkość epoki przysłała jej cienie”¹⁰.

W „nowym rozdaniu” Uniwersytet Łódzki ewidentnie nie stał się beneficjentem zmian, a opinia uniwersytecka w dużej mierze czyniła winnym tej sytuacji J. Chałasińskiego¹¹. Patrząc obiektywnie, na losach UŁ (utrata pozycji w rządowych planach rozwojowych) zaważyły w znacznym stopniu względy geograficzne. Łódź leżała zbyt blisko Warszawy, by w tym mieście mógł działać jeden z dużych uniwersytetów, które zaplanowano w reformie. Z podobnych względów lokalizacja Wrocławia na tzw. Ziemiach Odzyskanych, traktowanych priorytetowo w polityce władz, zdecydowała o zaliczeniu tamtejszego uniwersytetu do wspomnianej kategorii, mimo że należał on – podobnie jak UŁ – do nowych uczelni.

oddziaływało niekorzystnie na stan osobowy kadry akademickiej. Skasowanie kierunków i likwidacja etatów pogłębiły tę zniżkową tendencję. Por. *Tranzytem przez Łódź*, red. I. Bołtuć-Staszewska, Łódź 1964.

⁸ Więcej na ten temat w: A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie...*, s. 76–77, 81–89.

⁹ W zmodyfikowanej nieco formie referat ten wszedł również w skład artykułu J. Chałasińskiego, *O socjalistyczną ideę uniwersytetu*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1950, t. I, s. 11–74 oraz „Życie Nauki” 1950, nr 7/8, s. 524–550; ukazał się również jako osobna odbitka (1951).

¹⁰ P. Spodenkiewicz, *Nowe widnokregi*, [w:] *Bunty i służebności uczonego. Profesor Józef Chałasiński*, red. L. Wojtczak, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1992, s. 31.

¹¹ K. Baranowski, *Początki Łodzi akademickiej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1993, s. 115.

Bez wątpienia J. Chałasiński jako rektor trafił na najgorszy czas Uniwersytetu Łódzkiego (nazywany w opracowaniach naukowych „trudnymi latami”¹² lub „degeneracją UŁ”¹³), a co gorsza okazał się mało zręcznym dyplomata. Historycy dziejów UŁ, Bohdan Baranowski i Krzysztof Baranowski, opisują, jak w roku akademickim 1949/1950 J. Chałasiński konsekwentnie realizował zalecenia ministerstwa w sprawie wprowadzenia obowiązkowego grupowego nauczania, choć nie wierzył w skuteczność owej metody dydaktycznej. Liczył, że w zamian za osiągnięte na tym polu „sukcesy” będzie mógł „wytargować” od ministerstwa jakieś korzyści dla UŁ, któremu groziła wówczas likwidacja różnych kierunków humanistycznych. Tak się jednak nie stało. Oto bowiem, gdy z różnych ośrodków zaczęły napływać do ministerstwa krytyczne opinie na temat tej akcji, zdecydowano się ją zawiesić, a zbyt entuzjastyczne sprawozdania rektora UŁ zostały ośmieszono¹⁴. Innym razem J. Chałasiński skonfliktował się z ministerstwem w związku z zarządzeniem z 11 lutego 1952 r. o połączeniu Wydziałów: Filozoficzno-Społecznego i Humanistycznego w jeden Wydział Filozoficzno-Historyczny. Ministerstwo domagało się, aby fuzja nastąpiła natychmiast, J. Chałasiński postulował, aby odbyła się ona dopiero z początkiem następnego roku akademickiego. Obydwie strony wykazały w tej sprawie dużo upor. Niektórzy urzędnicy ministerstwa poczuli się urażeni postępowaniem rektora. Zapowiadali nawet, że wytoczą mu sprawę dyscyplinarną. W końcu, po około dwóch miesiącach, J. Chałasiński uzyskał zgodę ministra na utrzymanie obu wydziałów do końca roku akademickiego. Chociaż pozornie wygrał batalię, urzędnicy ministerialni w odwecie ograniczyli dotacje dla UŁ i zmniejszyli limit studentów, którzy mogli być przyjęci na studia¹⁵.

W ciągu trzech lat rektoratu J. Chałasińskiego wielokrotnie składane były przez władze UŁ różnego rodzaju deklaracje dotyczące chęci realizacji planu stworzenia „socjalistycznego uniwersytetu” w robotniczym mieście, ale na niewiele się one zdały. W związku z ministerialnymi zamiarami sprofilowania poszczególnych uniwersytetów łódzką uczelnię okrojono do nielicznych tylko kierunków, a *exodus* wielu profesorów i nie najlepsze stosunki z władzami miejskimi tylko pogłębiły jej kryzys.

¹² B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata...*

¹³ W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015, s. 248.

¹⁴ B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata...*, s. 7–8.

¹⁵ *Ibidem*, s. 30–31.

2. Stalinowskie „czystki” w nauce polskiej: do zmiany „nieprawomyślni uczelni” i „burżuazyjne kierunki”

W pierwszych latach powojennych, zanim Polska pogrążyła się w stalinowskiej nocy, światy nauki i władzy potrafiły znaleźć pewne punkty styeczne. Z jednej strony środowiska naukowe stanęły wobec wszechogarniającego kryzysu wywoływanego wojennym kataklizmem i związanymi z nim zniszczeniami. Wojna spowodowała prawdziwe spustoszenie nie tylko na poziomie materialnym i infrastruktury, ale również pośród naukowej kadry. Nauka potrzebowała „trampoliny” do odbicia się od dna. Z drugiej strony bezpośrednio po zakończeniu wojny komuniści szukali możliwości porozumienia ze społeczeństwem i dla zyskania na wiarygodności i legitymizacji byli gotowi na czasowe ustępstwa. Sama idea reform nie była przy tym negowana w powojennej rzeczywistości i spotykała się z ogólnym zrozumieniem. Co więcej, aparat państwowy również był, przynajmniej początkowo, zmuszony szukać poparcia środowiska akademickiego (miał w tym czasie inne priorytety niż przekształcanie kultury i nauki)¹⁶:

Nie można mieć jakiegos negatywnego stosunku do inteligencji w ogóle – mówił na I Zjeździe PPR w dn. 6 grudnia 1945 r. Władysław Gomułka – [...] jest wśród szerokich mas inteligencji grupa najszersza, która nie jest zdecydowana, która jest niezadowolona, ale nie jest w gruncie rzeczy reakcyjna. [...] Ogólna tendencja powinna być taka, aby przyciągać tych ludzi do siebie wszelkimi sposobami. [...] Nam zależy na tym, aby zdobyć inteligencję. Dlatego partię trzeba przestawić na pozytywny stosunek do inteligencji. My dopiero musimy wychować naszych profesorów i wychowamy ich na pewno, ale dopiero po latach, po okresie potrzebnym na wychowanie profesora. Musimy pracować przy pomocy tych profesorów, którzy są, bo nauki nie przerwiemy. Istnieją setki i tysiące sposobów na to, aby na nich oddziaływać, aby nie pozwolili prowadzić reakcyjnej roboty. Jednym z głównych i najważniejszych sposobów jest rozwinięcie naszej pracy wśród młodzieży

¹⁶ Niektórzy znawcy tematu, omawiając położenie uczonych w Polsce w latach 1944–1947/1948, zapożyczają określenie ukute przez Jerzego Borejszę na opisanie stosunku władz komunistycznych do przedstawicieli kultury w tym czasie – mówią o „łagodnej rewolucji”. Wymienione lata, charakteryzujące się słabością administracyjną dopiero co tworzono aparatu państwowego, sprawiły, że rządzący dopuszczali swobodę działania ludzi nauki, a nie mając jeszcze wykształconej i wychowanej własnej kadry inteligenckiej, byli zmuszeni opierać się na tej starej, przedwojennej (por. np. P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce...*, s. 13; R. Herczyński, *Spełnana nauka...*, s. 49).

szkolnej i akademickiej. Jeżeli tam będziemy mieć mocne poparcie, to młodzież będzie oddziaływać na profesorów¹⁷.

Mimo dość szerokiego uznania konieczności niektórych reform poparcie dla komunistów było na uczelniach niskie. H. Brodowska wspominała, że

ze strony pierwszych ekip rządzących były czynione starania pozyskania przychylności Radlińskiej. Prywatną wizytę w Łodzi składał jej minister oświaty Stanisław Skrzyszewski z żoną, słuchaczką Studium, pozostającą niegdyś w bliskich stosunkach osobistych z Profesorem. Pamiętano życzliwość Radlińskiej do komunistów, udzielaną pomoc osobom zagrożonym. Teraz nie ufała rządowi komunistycznym, przeciwna dyktaturze klasy robotniczej, chciała być pomocna ludowcom¹⁸.

W 1945 r. „mikołajczykowskie” Polskie Stronnictwo Ludowe dla wielu Polaków było ostatnią nadzieją na zachowanie przez kraj resztek suwerenności wewnętrznej. Wszystko to sprawiło, że komuniści upatrywali w PSL niezwykle groźnego przeciwnika. Jego wyeliminowanie z życia politycznego uznawali za warunek konieczny do ugruntowania swojej dominacji. 3 maja 1946 r. w związku z atakami na PSL doszło do demonstracji studentów krakowskich. Prasa, pozostająca w gestii PPR, domagała się od władz uczelni „oczyszczenia wyższych zakładów z elementów faszystowskich”. W kilku miastach odbywały się wówczas strajki solidarnościowe ze studentami krakowskimi (w Łodzi w pierwszym dniu strajkowało 40% studentów¹⁹). Demonstracje te zaszokowały władzę, która odpowiedzialnością za zajścia obciążała zarówno studentów, jak i ich nauczycieli. Władysław Gomułka grzmiał na czerwcowym plenum partii we Wrocławiu:

Wypaczone jest oblicze duchowe pokażnej części naszej młodzieży Wypaczone przez złych wychowawców. [...] Takie oblicze części naszej młodzieży i części inteligencji stanowi nieszczęście dla narodu polskiego²⁰.

Stało się jasne, że należy zmienić politykę w stosunku do inteligencji, szczególnie zaś do tej jej części, która jest skupiona w szkołach wyższych. Odtąd władza na wiele sposobów starała się wpływać na pracowników nauki, zwłaszcza na „starą profesurę”, której wysoka pozycja społeczna i autorytet były dla aparatu komunistycznego trudne do zaakceptowania.

¹⁷ R. Herczyński, *Spętana nauka...*, s. 53–54.

¹⁸ H. Brodowska, *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1994, s. 192.

¹⁹ R. Herczyński, *Spętana nauka...*, s. 70.

²⁰ *Ibidem*, s. 73.

W lutym 1946 r. polskie władze „zawiesiły” na dwa lata autonomię szkół wyższych. Następny krok ku uzależnieniu ich od władzy uczyniono w maju 1946 r., kiedy bez jakichkolwiek uzgodnień ze środowiskiem naukowym, wydano dekret o powołaniu Rady Szkół Wyższych, mającej za zadanie śledzić „demokratyzację” uczelni oraz ich „rozwój polityczny”. Po „zwycięstwie” w sfałszowanych wyborach PPR przedstawiła plan zintensyfikowania reformy nauki. „Ofensywa miała iść na odcinkach” organizacji studiów, kadr profesorskich, naukowym i młodzieżowym (wprowadzenie sowieckiego modelu nie mogło polegać wyłącznie na zmianach personalnych – miała to być zmiana całego systemu). Możliwość ingerencji administracji ministerialnej w sprawę uczelni zwiększył rządowy dekret z 28 października 1947 r. *O organizacji nauki i szkolnictwa wyższego*, wprowadzony w miejsce przywróconej po wojnie „jędrzejewiczowskiej” ustawy z 1933 r. Od tego czasu znikają atrybuty akademickości – w tym zasada swobodnego doboru składu grona nauczającego. Pojawiło się pojęcie „habilitacji centralnej” i czynny udział ministerialnego aparatu w polityce personalnej uczelni (w pierwszej kolejności dotyczyło to obsady godności rektora i prorektorów). Czynnikiem przyspieszającym zmiany stał się stopniowy upadek samodzielności PPS, mającej znacznie więcej zwolenników wśród lewicowych kręgów profesorskich niż PPR.

Od pierwszych miesięcy 1948 r. rozpoczęło się, używając określenia R. Herczyńskiego, „równanie szeregów”²¹. Partia zamykała poprzedni etap, który charakteryzował się względnym liberalizmem społecznym i intelektualnym, przy bezwzględnym umacnianiu monopolu politycznego. Otwierała etap totalitaryzmu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, nie wyłączając nauki i kultury²². Myśląc o skutecznej realizacji własnych zamiarów, partia została niejako zmuszona do przejścia przez swoistą naukową walkę klas, tak aby ostatecznie doprowadzić do „rewolucji naukowych proletariuszy” i jako produkt końcowy tego procesu otrzymać „nowego inteligenta”. Paradoks polegał jednak na tym, że przejście „naukowych środków produkcji” i zagospodarowanie ich w sposób egalitarny nie mogło się odbyć bez „klasy uciskającej” i z tą kwadraturą koła partia nie poradziła sobie nigdy. Wysiłki wszakże podejmowano, a „walka ze spuścizną starej profesury”, według określenia J. Conelly’ego²³, przybrała dwojaką

²¹ *Ibidem*, s. 101–154.

²² P. Hübner, *Stalinowskie „czystki” w nauce polskiej*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, s. 211–224; S. Salmonowicz, *Profesorowie i studenci w dobie stalinizmu w Polsce (1944–1956)*, [w:] *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2003, s. 75–91.

²³ J. Conelly, *Zniewolony uniwersytet...*, s. 116–266.

formę. Z jednej strony partia komunistyczna postawiła na szybki rozwój i kształcenie własnych kadr, zapewniających władzy ideologiczne zaplecze, a zarazem zastępy apologetów systemu. Z drugiej strony niewygodnych pracowników, którzy „nie kształtowali światopoglądu marksistowskiego, a wzdychali do dawnych czasów”²⁴ spotykały represje: od „łagodnych”, polegających na pozbawieniu ich prawa do wykładania, zmuszeniu do przejścia na emeryturę, odebraniu katedry, przeniesieniu na inną uczelnię, po bardziej drastyczne, związane ze zwolnieniem z pracy. Ani wcześniej, ani później nie usiłowano także w tak otwarty i często wręcz prymitywny sposób zachwiać autorytetem profesorskim. Jako przykład niech posłużą tutaj losy H. Radlińskiej.

W lutym 1949 r. w Warszawie odbyła się odprawa robocza naczelników Wojewódzkich Wydziałów Opieki Społecznej powiązana z krytyką działalności naukowej H. Radlińskiej. Jeden z referentów, Władysław Daszkiewicz²⁵, w wystąpieniu pt. *Cele i zadania współczesnej polityki społecznej* zarzucał jej, że

propaguje utopijną i szkodliwą teorię zabezpieczeń społecznych, czyli rozwoju instytucji dobra powszechnego oraz bałamutną teorię służby społecznej. [...] Teorie Radlińskiej znajdują życiowe konsekwencje w różnych zbędnych przerostach organizacyjnych, jest to tzw. Radlińszczyzna. [...] Określenie Heleny Radlińskiej: „służba społeczna jest to przekształcenie środowiska siłami tego środowiska – w imię człowieka” – jest błędne. Jest ono sprzeczne z duchem marksizmu-leninizmu, gdyż tylko walka może wprowadzić nowe zamierzenia. W artykule swoim pt. *Zagadnienia opieki społecznej* Helena Radlińska wyraźnie krytykuje rząd demokratyczno-ludowy i czynniki kierujące życiem społeczno-gospodarczym Polski. Krytyka mianowicie zawarta jest w następującym ustępie: „Ustawodawcy i organizatorzy urzędów dobra powszechnego mają wiele złudzeń, które wynikają z wpatrzenia się w czołowe szeregi społeczne, w silnych i twórczych. Pomijaną przez nich część prawdy życia widzą pracownicy opieki społecznej, którzy zmagają

²⁴ M. Kruszyński, „Profesorowie, którzy nie kształtują światopoglądu marksistowskiego, a wzdychają do dawnych czasów”. Epizod z dziejów polskiego szkolnictwa wyższego w okresie stalinowskim na przykładzie lubelskiego UMCS, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 1 (25), s. 199–220.

²⁵ **Władysław Daszkiewicz** [właśc. Mojżesz Josel Rosenberg (1912–1977)], należał do KPP, wojnę spędził w ZSRR, wydestawszy przedtem żonę z warszawskiego getta. Po 1945 r. z entuzjazmem zaangażował się w, jak mniemał, „budowę nowego wspaniałego świata” – był szefem kancelarii B. Bieruta, potem urzędnikiem w Ministerstwie Pracy i Opieki Socjalnej, po Październiku '56 zajmował się m.in. repatriacją polskich więźniów gułagu. Wyrzucono go z partii w 1968 r., a jego żona, redaktorka warszawskiej edycji radzieckich „Nowych Czasów”, oddała legitymację partyjną z własnej woli.

ją się z trudnościami wykonania zamierzeń prawa, z rozplątywaniem przeróżnych spraw, skłębających się w życiu ludzi”²⁶.

Krzywdzące H. Radlińską opinie spowodowały, tudzież stanowiły pretekst do tego, że 21 sierpnia 1950 r. została ona odsunięta od pracy ze studentami (oficjalnie otrzymała płatny urlop naukowy, ponawiany w latach następnych). W 1951 r. książki H. Radlińskiej zostały wpisane na listę cenzury, z zaleceniem ich niezwłocznego wycofania. Ona sama, z racji kontaktów z byłymi żołnierzami AK, a także niezależnymi socjalistami, do ostatnich swych dni była poddana inwigilacji²⁷. I. Lepalczyk pisała:

Staszka [Stanisława Zacharuk – ostatnia „wnuczka” – A.S.] była świadkiem zabrania prof. H. Radlińskiej przez Urząd Bezpieczeństwa na przesłuchanie. Oto, co na ten temat pisze w jednym ze swoich listów: „Pobył Babci trwał do północy. W trakcie przesłuchania nie zezwolono jej wziąć środków nasercowych ani zastrzyku z insuliny. Zwolniona została, gdyż – jak określono – i tak wkrótce umrze”²⁸.

H. Radlińska zmarła 10 października 1954 r. w szpitalu im. Barlickiego w Łodzi. Spoczęła na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, w grobie ojca. Spadkobiercami praw autorskich do swojego dorobku naukowego sędownie uczyniła Wandę Delawską, Irenę Jurgielewiczową, Aleksandra Kamińskiego, Irenę Lepalczyk i Ryszarda Wroczyńskiego.

Równocześnie z represjami wobec H. Radlińskiej następowała stopniowa likwidacja „Radlińszczyzny”, tj. Katedry Pedagogiki Społecznej. Podobny los spotkał Instytut Służby Społecznej (inne Katedry Pedagogiki UŁ nadal funkcjonowały). Od roku 1949/1950 wstrzymano rekrutację na pierwszy rok pedagogiki społecznej. Zajęcia na II, III i IV roku były kontynuowane do roku akademickiego 1952/1953. Wtedy też ostatecznie przestała istnieć sama Katedra (jej księgozbiór trafił do Biblioteki Głównej Uniwersytetu Łódzkiego).

H. Brodowska wspomniała:

na Uniwersytecie zastałam kłębiące się chmury nad Katedrą Pedagogiki Społecznej grożące likwidacją, kadre asystencką zwalniano. Pilne stało się wzno-

²⁶ I. Lepalczyk, *Helena Radlińska. Życie i twórczość*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 151–152.

²⁷ Por. K. Lesiakowski, *Łódź akademicka – powstanie, tendencje rozwojowe, znaczenie (1945–1980)*, [w:] *Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Narodowe Centrum Kultury, Wydawnictwo UŁ, Łódź–Warszawa 2014, s. 19.

²⁸ I. Lepalczyk, *Wśród ludzi i książek*, Wydawnictwo Wing, Łódź 2003, s. 167–168.

wienie i zintensyfikowanie pracy uniwersyteckiej dla uchronienia studentów przed utratą możliwości dokończenia studiów na wybranej przez nich specjalności. Przybyło mi obowiązków natury organizacyjnej wraz z ubywającą kadrą pomocniczą [...]. W roku 1949 zwolniona została asystentka Irena Lepalczyk, a w 1950 Aleksander Kamiński. Wkrótce posłano na emeryturę kierownika katedry Helenę Radlińską. Przypadło mi wspólnie z doc. Ryszardem Wroczyńskim²⁹, dojeżdżającym z Warszawy, pod opieką powołanego kuratora katedry Jana Szczepańskiego, wówczas dziekana wydziału, pracować z innymi słuchaczami o różnych specjalnościach. Polecono nam możliwie szybkie kończenie prac magisterskich z zawężeniem wszystkich innych zajęć i wykładów do najkonieczniejszych³⁰.

Poza wyżej wymienionymi osobami w likwidowanej Katedrze były zatrudnione: Anna Chmielewska (od 1945 do 1950 r.), Helena Brodowska (1949 do 1951 r.), Aleksandra Majewska (od 1949/1950 do 1951 r.), Salomea Kowalewska (od 1949/1950 do 1951 r.), Irena Kryczyńska (1950/1951) i Jadwiga Mizerska (1950/1951). Docent Jan Szczepański podjął się przykrego obowiązku kuratora. Dzięki jego opiece młodzież ukończyła studia.

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy trwało „wygaszanie” Katedry Pedagogiki Społecznej, do historii przechodziła też Wolna Wszechnica Polska. Jej formalną likwidację przeprowadzono w mieszkaniu Radlińskiej, gdzie od jesieni 1945 r. odbywały się spotkania Senatu WWP w składzie: Borys Łapicki, Marian Grotowski, Wiktor Wąsik, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Artur Żabicki oraz Helena Radlińska, pełniąca funkcję sekretarza.

Powojenna działalność WWP sprowadzała się do wydawania dawnym słuchaczom dokumentów i świadectw (do końca 1946 r. działała także komisja egzaminacyjna). Wprawdzie M. Grotowski na jednym ze spotkań wystąpił z wnioskiem o reaktywowanie WWP, ale pomysłu tego nie podchwyciono. Postanowiono natomiast uruchomić cykl odczytów. Ostatecznie jednak i ta inicjatywa nie doszła do skutku zarówno z powodu trudności organizacyjnych, jak i – przede wszystkim – dlatego, że profesorowie byli pochłonięci urządzeniem zakładów UE³¹.

²⁹ **Ryszard Wroczyński** (1909–1987) specjalista z zakresu pedagogiki społecznej, pedagogiki specjalnej, kształcenia ustawicznego i historii wychowania fizycznego. Na początku kariery akademickiej związał się z Uniwersytetem Łódzkim. Potem przez ponad 30 lat wykładał pedagogikę na Uniwersytecie Warszawskim. Redaktor naczelny „Przeglądu Historyczno-Oświatowego” (1959–1987).

³⁰ H. Brodowska, *Z chłopskiej łąki...*, s. 225.

³¹ APE, Wolna Wszechnica Polska. Oddział w Łodzi, Ogólne zebrania sprawozdawcze i likwidacyjne [protokoły] [1952–1953], sygn. 12, Sprawozdanie z działalności powojennej WWP, k. 13–14.

4 grudnia 1952 r. prorektor B. Łapicki zakomunikował Zgromadzeniu Ogólnemu Profesorów WWP żądanie Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, aby Senat jak najszybciej przeprowadził prawną likwidację WWP³². Decyzja o jej „zwinięciu” zapadała 18 grudnia 1952 r.³³

Jak już sygnalizowałam wyżej, zamknięcie kilkunastu kierunków na UŁ wiązało się z jego degradacją do rangi uczelni prowincjonalnej (według założeń Ministerstwa Oświaty tzw. małe uniwersytety miały być ograniczone tylko do podstawowych kierunków, a więc matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii, prawa, historii, nauk społecznych, filologii polskiej i filologii rosyjskiej). Jednak rozprawa z humanistyką miała szerszy kontekst³⁴. Reforma szkół wyższych sprzyjała podporządkowaniu nauki reżimowi, ale nie mogła w pełni zastąpić ideologizacji poszczególnych dyscyplin. Wprawdzie nauk ścisłych nie można wprost indoktrynować poprzez ingerencję w ich metodologię, ale pośrednio naukami tymi można manipulować włączając je w taki, a nie inny program rozwoju technologicznego, dokonując ekstrapolacji niektórych twierdzeń czy wreszcie wypełniając nimi większość programu edukacji kosztem nauk humanistycznych. Nauki przyrodnicze mogły być podporządkowane czysto biologicznej wizji człowieka, stąd ich ważna rola w ugruntowywaniu marksistowskiego materializmu. Ale tak naprawdę na pierwszym „froncie walki ideologicznej” znajdowały się nauki humanistyczne, będące najgroźniejszym nośnikiem „reakcyjnych” treści, „wstecznych teorii naukowych” i „wstecznych metod”. Krytyk literacki, profesor UW i działacz partyjny Jan Kott (1914–2001) w *Szkicu memoriału w obronie polityki partyjnej na uniwersytetach* około 1949 r. pisał: „we wszystkich dziedzinach humanistyki wykład podstawowych dyscyplin jest obcy, a częściowo wrogi myśli marksistowskiej”³⁵, nieco wcześniej Stanisław Żółkiewski, kierownik Wydziału Nauk w KC PZPR zapowiedział, że „sytuacja już dojrzała do podjęcia akcji”, która miała dotyczyć w pierwszym etapie przedmiotów ideologicznych, tj. historii, filozofii, socjologii, pedagogiki itp. W ramach „ofensywy ideologicznej”, pod szyldem walki z nauką burżuazyjną (będącą w opozycji do nauki socjalistycznej), usuwano nieodpowiednich ludzi, stworzono system szkoleń

³² *Ibidem*, Protokół z Zebrania Ogólnego Profesorów WWP w dn. 4 XII 1952 r., k. 20–21.

³³ *Ibidem*, Protokół z Zebrania Ogólnego Profesorów WWP w dn. 18 XII 1952 r., k. 23.

³⁴ Por. P. Hübner, *Nauki społeczne i humanistyka – mechanizmy zniewolenia*, [w:] *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Editions Spółkonia, Warszawa 1996, s. 276–306.

³⁵ Cyt. za R. Herczyński, *Spętana nauka...*, s. 125.

z marksizmu-leninizmu, które obowiązywały zarówno studentów, jak i pracowników naukowych, a także zlikwidowano wiele humanistycznych kierunków studiów. Studia z filozofii, psychologii i pedagogiki zostały zamknięte we wszystkich uniwersytetach poza Warszawą, socjologia wszędzie. Studia prawa i historii na ogół ograniczono do trzech lat (autorytet, jakim cieszyła się N. Gąsiorowska-Grabowska spowodował, że UŁ jako jeden z nielicznych dostał wyższy stopień studiów historycznych – od 1952/1953 r.³⁶). Archeologia i etnologia zostały przemianowane na historię kultury materialnej. Na Uniwersytecie Łódzkim taki kierunek nie powstał, pomimo poparcia niektórych urzędników ministerialnych dla starań Konrada Jażdżewskiego (1908–1985). Za tę sytuację archeolog obwiniał J. Chałasińskiego. Podczas burzliwej dyskusji w sprawie planów badawczo-naukowych na Wydziale Humanistycznym w grudniu 1951 r. stwierdził, że niedocenywanie tych dziedzin nauki wiąże się bezpośrednio z niekorzystną dla Wydziału hegemonią socjologii i brakiem dostatecznych starań w tym kierunku rektora J. Chałasińskiego, pochłoniętego ratowaniem własnego instytutu³⁷. Było w tym wiele racji.

Od momentu, kiedy na UŁ wstrzymano rekrutację na socjologię i zamknięto „Przegląd Socjologiczny” J. Chałasiński szukał dróg zachowania swojego zespołu i możliwości kontynuowania prac badawczych oraz dydaktycznych. W 1951 r. wydał kolejne samokrytyczne artykuły, tym razem odcinając się od szkoły socjologicznej F. Znanieckiego, krytykowanej za szerzenie idealizmu w humanistyce polskiej. Personalne napaści się skończyły, a on sam zaczął znowu „piąć się” do góry. W 1951 r. otrzymał propozycję objęcia funkcji rektora UJ, której nie przyjął. Od połowy 1952 r. wszedł do Prezydium nowo powołanej Polskiej Akademii Nauk (został zastępcą Sekretarza Naukowego). Przeniósł się wtedy do stolicy. Do Łodzi zaczął dojeżdżać jako do jednego już tylko z wielu swoich miejsc pracy. Gdy we wrześniu 1953 r. powierzono mu prezesurę Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, zrezygnował z uposażenia, wyjaśniając, że byłoby to siódme płatne jego stanowisko³⁸.

Powojenne działania J. Chałasińskiego były różnie oceniane przez mu współczesnych (jedni odbierali go jako konformistę czy wręcz podporę reżimu, inni jako mickiewiczowskiego Wallenroda, człowieka czynu). Do dziś *casus* J. Chałasińskiego wzbudza zainteresowanie badaczy problematyki postaw

³⁶ B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata...*, s. 15.

³⁷ J. Chałasiński, *Uniwersytet Łódzki w trzecim roku reformy studiów akademickich*, UŁ, Łódź 1952, s. 97.

³⁸ W. Winclawski, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. I, (A–H), Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2001, s. 85.

inteligencji wobec PRL³⁹. Sam Chałasiński swoje ówczesne wybory z perspektywy czasu tłumaczył

[...] działaniem nawyku aktywności z rzeczywistymi efektami, nawyku roboty w jakimkolwiek obrządku, byle – w samym sobie i w uniwersyteckim środowisku liberalnym – nie akceptować zastoju, zadowalającego się kontemplacją wierności własnemu duchowemu pięknu, lecz uczestniczyć w dokonującej się rewolucji społecznej⁴⁰.

Obawiał się też, by nie odsunięto go od życia publicznego. Jak to określił, stawką było wzięcie udziału w realizacji planu sześcioletniego w charakterze wychowawcy młodzieży⁴¹.

Jan Szczepański, bliski współpracownik Józefa Chałasińskiego pisał, że czasy stalinizmu

przysporzyły Chałasińskiemu trudnych problemów osobistych. Z jednej strony widział wyraźnie, że opozycja nie stwarza żadnych perspektyw i że służyć narodowi i nauce może tylko w ramach istniejącego ładu politycznego, lecz z drugiej – nie mógł zaakceptować narzuconych ograniczeń i likwidacji dorobku kulturalnego nauki. Toteż wykorzystując stanowiska w instytucjach naukowych, organizował swoiste „rezerwy”, pozwalające na „przechowanie” wykształconych kadr, utrzymanie pod zmienionymi nazwami istniejących instytucji i czasopism, kontynuowanie nauczania i badań w pokrewnych socjologii naukach⁴².

W latach 1950–1956, w okresie zamknięcia kierunków studiów w zakresie socjologii, J. Chałasiński zdołał utrzymać swój zespół, stwarzając możliwości kontynuacji pracy naukowej w obszarze czasopiśmiennictwa oraz historii kultury i myśli społecznej, tj. w tych domenach nauk społecznych, których nie objęła „całkowita banicja” dotycząca socjologię (jest znamienne, że za

³⁹ Por. A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie...*; W. Ważniewski, *Zmienne losy polskiej socjologii na przykładzie jej czołowego przedstawiciela profesora Józefa Chałasińskiego*, „Historia i Świat” 2012, nr 1, s. 179–187; P. Spodenkiewicz, *Nowe widnokregi...*, s. 22–37; W. Winclawski, *Socjologia polska w okresie stalinowskim*, [w:] *Oblicza polskiego stalinizmu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dn. 20 maja 1999 r. przez Wydział Humanistyczny WSHE*, red. R. Sudziński, Włocławek 2000, s. 57–86; A. Kłóskowska, *Bunty i służebność... uczzonego*, [w:] *Bunty i służebność...*, s. 7–21.

⁴⁰ J. Chałasiński, *Początki uniwersytetu robotniczej Łodzi*, [w:] *Tranzytem przez Łódź...*, s. 79.

⁴¹ P. Spodenkiewicz, *Nowe widnokregi...*, s. 35.

⁴² J. Szczepański, *Józef Chałasiński*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 5/6, s. 124.

przedmiot studiów wybrał okres mikołajowski i paskiewiczowski, epokę szczególnego ucisku politycznego odbijającego się na kulturze w kraju).

Od 1950/1951 r. na IV piętrze kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 funkcjonowały: **Katedra Historii Myśli Społecznej** (kierowana przez Chałasińskiego), **Katedra Technik Badań Terenowych** (kierowana przez Szczepańskiego) i **Katedra Socjografii** (kierowana przez Lutyńskiego). W roku akademickim 1951/1952 Chałasiński dokonał reorganizacji, w rezultacie której powstał **Zespół Katedr Filozofii** (co było związane z ministerialną akcją komasowania jednostkowych katedr w zespoły), obejmujący zakłady: historii filozofii⁴³, historii socjologii⁴⁴, techniki społecznych badań terenowych⁴⁵ i logiki⁴⁶. W roku akademickim 1952/1953 na IV piętrze działały dwie Katedry: **Historii Myśli Społecznej**⁴⁷ i **Historii Filozofii**⁴⁸. W roku akademickim 1954/1955 była kolejna reorganizacja: tym razem powstała jedna **Katedra Historii Filozofii i Myśli Społecznej**, która dzieliła się na dwa Zakłady: Historii Filozofii⁴⁹ i Historii Myśli Społecznej⁵⁰. Jak pisali Baranowscy, tak częste zmiany szyldów

⁴³ Pracownicy **Zakładu Historii Filozofii**: kurator Janina Kotarbińska, adiunkt Stanisław Czajkowski. Za: *Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1951–1952*, UE, Łódź 1952.

⁴⁴ Pracownicy **Zakładu Historii Socjologii**: kierownik Józef Chałasiński, zastępca prof. Jan Legowicz, adiunkt Antonina Kłoskowska, asystenci: Krystyna Chałasińska, Zygmunt Gostkowski, Józef Kądzielski, prreferendarz Barbara Kawczyńska. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1952.

⁴⁵ Pracownicy **Zakładu Technicznych Badań Terenowych**: kierownik Jan Szczepański, adiunkt Jan Lutyński, asystenci Wacław Piotrowski, Krystyna Leśniewska, Tadeusz Pawłowski. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1952.

⁴⁶ Pracownicy **Zakładu Logiki**: kurator prof. UW Tadeusz Kotarbiński, asystenci Jan Gregorowicz, Ija Pawłowska, Marian Przełęcki. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1952.

⁴⁷ W ramach **Katedry Historii Myśli Społecznej** (kierownik Józef Chałasiński, zastępcy profesora: Jan Szczepański, Jan Legowicz) działał **Zakład Historii Myśli Społecznej** – kierownik *vacat*, adiunkt Wacław Piotrowski, asystenci Józef Kądzielski, Krystyna Leśniewska, Władysława Milczarek. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1953.

⁴⁸ W ramach **Katedry Historii Filozofii** (kierownik *vacat*) działał **Zakład Historii Filozofii** – kierownik *vacat*, adiunkt Stanisław Czajkowski. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1953.

⁴⁹ Pracownicy **Zakładu Historii Filozofii** – kierownik Jan Szczepański. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1955.

⁵⁰ Pracownicy **Zakładu Historii Myśli Społecznej** – kierownik Józef Chałasiński, adiunkt Wacław Piotrowski, asystent Krystyna Kądzielska. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1955.

na budynku przy ul. Uniwersyteckiej 3, w którym mieściła się socjologia, stanowiły inspirację wielu dowcipów na temat możliwych dalszych zmian nazwy i organizacji łódzkiej socjologii⁵¹. Niektórych pracowników J. Chałasiński zatrudnił w PAN, w kierowanej przez siebie Pracowni/Zakładzie Historii Czołpismnictwa XIX w. z siedzibą przy ul. Uniwersyteckiej 3.

Łódzki ośrodek socjologiczny dzięki J. Chałasińskiemu nie tylko przetrwał okres stalinizmu w najbardziej zorganizowanej formie, ale także nigdy nie został całkowicie pozbawiony możliwości publikacji. W latach 1950–1956 zamiast „Przeglądu Socjologicznego” ukazywały się pod jego redakcją: interdyscyplinarny „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” oraz „Prace z Historii Myśli Społecznej i Badań Społecznych” (redakcje tych czasopism mieściły się przy ul. Uniwersyteckiej 3).

3. Wyprowadzki

Z początkiem lat pięćdziesiątych nastąpiły poważne zmiany na Uniwersyteckiej 3. W krótkim czasie zmarło troje „wszechnicowych” profesorów, którzy organizowali UŁ: Marian Grotowski (1951), Jan Muszkowski (1953) i Helena Radlińska (1954). Pod koniec 1950 r. do Warszawy wyjechali Wąsikowie. Wiktor Wąsik – podobnie jak Helena Radlińska i Jan Muszkowski – został przymusowo „urlopowany”, wkrótce z powodu „przekroczenia granicy wieku” (65 lat) przeniesiono go na emeryturę, a faktycznie zwolniono z pracy. Tuż po wyprowadzce z Łodzi związał się z Państwowym Wydawnictwem Naukowym. W latach 1952–1955 dojeżdżał do Lublina na wykłady zleczone z zakresu historii filozofii na KUL-u. Od 1955 r. pracował jako profesor zwyczajny na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie kierował Katedrą Filozofii aż do swojej śmierci.

Na początku lipca 1952 r., jak zanotował w dzienniku Mieczysław Wallis, odbyło się przyjęcie u Kotarbińskich w związku z ich wyjazdem na stałe do Warszawy. Małżeństwo filozofów zostało służbowo przeniesione na Uniwersytet Warszawski. Uprawiana przez nich dyscyplina naukowa przechodziła wówczas ideologiczną sanację. Prezydium Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w myśl wytycznych partyjnych, przystąpiło do likwidacji „dotychczasowego eklektyzmu” w filozofii akademickiej⁵². Dokonana została „unifikacja” katedr filozoficznych w trzy typy: diamat (materializm dialektyczny), logikę i historię filozofii. Zlikwidowano czasopisma, w tym główne „Przegląd

⁵¹ B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata...*, s. 43.

⁵² W. Chudy, *Filozofia polska po II wojnie światowej (szkic)*, „Studia Philosophiae Christianae” 1985, nr 21/1, s. 129–141.

Filozoficzny” i „Kwartalnik Filozoficzny”, na ich miejsce powołując „Myśl Filozoficzną” (redaktorem naczelnym został Adam Schaff) i „Bibliotekę Klasyków Filozofii”. Restrykcje personalne mocno uderzyły w lwowsko-warszawską szkołę filozoficzną. „Urlopowano” Henryka Elzenberga, Janinę Kotarbińską, Stanisława i Marię Ossowskich. W „stan nieczynny” przeniesiono Romana Ingardena. Tadeusz Kotarbiński, Kazimierz Ajdukiewicz czy Tadeusz Czeżowski byli w lepszej sytuacji – mogli wykładać, ale tylko logikę, „żadnej filozofii czy prakseologii”⁵³. Wrogą atmosferę wobec uznanych filozofów „urabiały” szkalujące ich artykuły, drukowane najczęściej w „Myśli Filozoficznej”. A. Schaff atakował K. Ajdukiewicza, B. Baczeko – T. Kotarbińskiego, H. Holland – K. Twardowskiego, T. Kroński – R. Ingardena i W. Tatarkiewicza, R. Zimand – S. Ossowskiego.

„Filozofia odżyła” wraz z „odwilżą popaździernikową”. Profesorom przywrócono utracone przez nich katedry i umożliwiono publikowanie prac. Jak potoczyła się dalsza kariera naukowa Kotarbińskich? Janina Kotarbińska w latach 1958–1960 pełniła funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego, a od 1960 r. kierowała kilkunastoosobowym Zakładem Logiki. Tadeusz Kotarbiński w 1956 r. został wybrany na rektora Uniwersytetu Warszawskiego, funkcji tej jednak nie przyjął. Rok później został wyniesiony na fotel prezesa PAN (zasiadał na nim do 1962 r.). W 1961 r. Kotarbiński przeszedł na emeryturę. Jego żona pracowała o dziewięć lat dłużej.

T. Kotarbiński stronił od zorganizowanej działalności politycznej (w swoim życiorysie dla UŁ napisał: „politycznie bezpartyjny, a dążeniami zbliżony do liberalnego skrzydła patriotycznego socjalizmu”⁵⁴), ale nie ukrywał swoich poglądów. Przez niektórych był krytykowany za zbytnią, ich zdaniem, uległość wobec władz PRL, ale jego postawa wynikała z realizmu praktycznego („spełniaj te wymogi, których niespełnienie grozi klęską” – mawiał T. Kotarbiński), a nie z sympatii do komunizmu⁵⁵. M. Wallis zanotował wypowiedź T. Kotarbińskiego w 1947 r.:

Jestem ateistą. Jestem materialistą ontologicznym. Widzę wiele rzeczy wartościowych w materializmie dialektycznym. Jestem socjalistą. Zdawałoby się, że powinienem się czuć dobrze w obecnych warunkach. Tymczasem czuję się źle, czuję się coraz gorzej⁵⁶.

⁵³ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2013, s. 37.

⁵⁴ AUŁ, Akta osobowe Tadeusza Kotarbińskiego, sygn. 1273.

⁵⁵ J. Woleński, *Tadeusz Kotarbiński (1886–1981)*, „PAUza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności” 2017, R VIII, nr 307, s. 1.

⁵⁶ Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, Instytut Filozofii i Socjologii PAN oraz Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 09, t. I, *Dzienniki*, s. 155.

Tym, którzy usiłowali później twierdzić, że źle się nauce polskiej i osobie Profesorowi nie działa, odpowiedział anegdota: „Jeden z kolegów wysłał do mnie list nie znając mego adresu i skierował go pod adresem Polskiej Akademii Nauk. Otrzymał ów list odwrotną pocztą z dopiskiem: »taki u nas nie pracuje«⁵⁷. Pracował.

4. Nowi lokatorzy

Do mieszkania po H. Radlińskiej w 1954 r. wprowadził się językoznawca **Stefan Hrabec** (1912–1972)⁵⁸ z rodziną⁵⁹. Kresowiak, urodzony w Stanisławowie, studiował polonistykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Krótco przed wybuchem wojny zrobił doktorat (rozprawa *Huculskie nazwy geograficzne*, ogłoszona drukiem w „Pracach Onomastycznych” w 1950 r.). Jeszcze jako student rozpoczął asystenturę na UJK. Od września 1939 do czerwca 1941 r. pracował w radzieckim Państwowym Uniwersytecie Lwowskim.

W czasie okupacji niemieckiej Lwowa S. Hrabec był kierownikiem sprzedaży w firmie kosmetycznej Odol. W maju 1944 r. wyjechał do Lipnika (pow. sandomierski). Trzy miesiące później, po ewakuacji z linii frontu, znalazł się we wsi Chobrzany (pow. sandomierski), gdzie był jednym z organizatorów

⁵⁷ Cytat za: P. Hübner, *Profesor Tadeusz Kotarbiński w latach przebudowy ustrojowej – refleksja historyka i socjologa nauki*, „Prakseologia” 1982, nr 1–2, s. 42.

⁵⁸ **Wybrane źródła i opracowania o Stanisławie Hrabcu:** AUŁ, Akta osobowe Stefana Hrabca, sygn. 5811; J. Kita, S. Pytlas, *Uniwersytet Łódzki w latach 1945–1995*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996, s. 38; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–2004*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2005, s. 131–133; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim: pro memoria*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015, s. 91–93; M. R. Mayenowa, *Stefan Hrabec (14 stycznia 1912 – 25 grudnia 1972) [nekrolog]*, „Pamiętnik Literacki: Kwartalnik Poświęcony Historii i Krytyce Literatury Polskiej” 1973, nr 64/4, s. 391–393; W. Śmiech, *Stefan Hrabec (14 I 1912 – 25 XII 1972)*, „Poradnik Językowy” 1973, z. 7, s. 289–291; idem, *Stefan Hrabec (14 I 1912 – 25 XII 1972)*, „Slavia Occidentalis” 1975, t. XXXII, s. 177; W. Taszycycki, *Stefan Hrabec (14 I 1912 – 25 XII 1972)*, „Język Polski” 1973, z. 5, s. 321–322; idem, *Stefan Hrabec jako onomasta*, „Onomastica” 1973, z. 1/2, s. 1–2.

⁵⁹ Mieszkał z rodziną: żoną Stanisławą (absolwentka UJK w zakresie filologii polskiej; lektorka, a następnie starszy wykładowca w Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców w Łodzi – opracowała koncepcję nauczania języka polskiego jako języka obcego i „słownika minimum” dla nauczania języka polskiego), czterema synami: Krzysztofem, Bogusławem, Zbigniewem i Stanisławem oraz teściową Stefanią Łukasiewicz.

(a potem dyrektorem) Wiejskiego Gimnazjum i Liceum Ziemi Sandomierskiej (ob. Liceum Ogólnokształcące im. S. Żeromskiego). Pod koniec stycznia 1946 r. rozpoczął pracę w Katedrze Języka Polskiego w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Od 1951 r. kierował zespołem leksykografów w Instytucie Badań Literackich PAN, który pracował nad przygotowaniem *Słownika języka Adama Mickiewicza* (t. I–XI, Wrocław 1962–1983).

W 1952 r. związał się z Uniwersytetem Łódzkim, najpierw jako zastępca profesora, a wkrótce kierownik Katedry Języka Polskiego⁶⁰. W okresie od 1 lutego 1954 r. do 31 sierpnia 1959 r. był także dziekanem Wydziału Filologicznego. Na początku lat sześćdziesiątych został piątym rektorem UŁ (1962–1965) – pierwszym rektorem uczelni, który był członkiem PZPR.

Paweł i Irena Gorczykowsy, lokatorzy z naprzeciwka, na Uniwersyteckiej 3 mieszkali do 1956 r. (nie poznałam okoliczności ich wyprowadzki). Niedługo później pod „jedynekę” wprowadził się przyrodnik **Bronisław Zawadzki** (1903–1957)⁶¹ z żoną Joanną, z zawodu nauczycielką, i matką Stefanią. Przed wojną zawodowo związany był z Uniwersytetem Warszawskim (pracował na swojej Alma Mater jako młodszy asystent Zakładu Fizjologii Człowieka Wydziału Lekarskiego). W latach 1931–1935 był również eksperymentatorem w Wojskowym Instytucie Przeciwigazowym.

Po wybuchu wojny pracował jako nauczyciel, chemik w Pracowni Wytwarzania Witamin i asystent w słynnej Szkole Sanitarnej Zaorskiego. W 1943 r., wobec pogarszającego się stanu zdrowia, wyjechał na wieś do Michałowa (pow. grójecki). Dwa lata później przeniósł się do Grójca, gdzie objął stanowisko referenta kultury i sztuki w starostwie powiatowym. Z dniem 1 maja 1945 r. wrócił na Uniwersytet Warszawski do Zakładu Fizjologii Człowieka, by kontynuować pracę nad habilitacją.

Po sfinalizowaniu habilitacji, od października 1946 r. do sierpnia 1948 r. przebywał na urlopie naukowym w Nowym Jorku, Woods Hole i Pasadenie

⁶⁰ Pracownicy **Katedry Języka Polskiego**: od 1952/1953 r. kierownik zastępca prof. Stanisław Hrabec; prof. Henryk Ułaszyn (potem urlopowany), prof. Karol Dejna, adiunkt Zofia Gosiewska (od 1954/1955 zastępca prof.), asystenci: Maria Bargieł, Władysław Cyran, Witold Śmiech (od 1954/1955 adiunkt), od 1954/1955 r. zastępca prof. Paweł Smoczyński. Od 1953/1954 r. w ramach Katedry Języka Polskiego działał **Zakład Filologii Słowiańskiej**, którym kierował prof. Karol Dejna. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1954.

⁶¹ **Wybrane źródła i opracowania o Bronisławie Zawadzki**: AUŁ, Akta personalne Bronisława Zawadzkiego, sygn. 3265; A. Śródka, *Bronisław Zawadzki (1903–1957)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1983, R. XLVI, s. 320–323.

(prowadził badania neurofizjologiczne). W 1949 r. jako profesor nadzwyczajny objął kierownictwo Katedry Fizjologii na Wydziale Lekarskim Akademii Lekarskiej w Zabrze-Rokitnicy. Od 1 października 1956 r. kierował Katedrą Fizjologii Zwierząt na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego. Zmarł nagle w roku 1957 (prawdopodobnie odebrał sobie życie – relacja K. Lutyńskiej).

W maju 1958 r. do mieszkania po Zawadzkich wprowadzili się Jan i Krystyna Lutyńscy z roczną córką Hanną oraz rodzice Krystyny: Jan i Stefania Leśniewscy (pracownicy administracji UŁ). Wcześniej Lutyńscy mieszkali na III piętrze, w części lokalu, który zwolnili Kotarbińscy.

Krystyna Lutyńska z d. Leśniewska (1931–2016)⁶² urodziła się w Warszawie, ale dzieciństwo spędziła w Suwałkach. Czas okupacji przeżyła z matką w stolicy. W kwietniu 1945 r. po powrocie ojca z niewoli, całą rodziną przenieśli się do Łodzi. Tutaj Krystyna zdała maturę. W latach 1949–1952 studiowała na Wydziale Humanistycznym (sekcja Nauk Społecznych – studia I stopnia), a od 1953 r. (po rocznej przerwie) na Wydziale Filozoficzno-Historycznym (sekcja historii – studia II stopnia). Magisterium zrobiła w 1955 r. u Chałasińskiego, doktorat w 1965 r. u Szczepańskiego (podstawą była rozprawa pt. *Pozycja społeczna pracowników administracyjno-biurowych w Polsce Ludowej*).

W czasie studiów I stopnia K. Leśniewska podjęła pracę na UŁ. Od 1 marca 1950 r. do 31 marca 1951 r. była zatrudniona na stanowisku starszego rejestratora (pomoc kancelaryjna) w Instytucie Socjologii. Od 1 kwietnia 1951 r. do 31 września 1952 r. pracowała jako zastępca asystenta w Katedrze Technik Społecznych Badań Terenowych, a od 1 października 1952 r. do 30 września 1953 r. jako asystent w Katedrze Historii Myśli Społecznej (po czym odeszła z pracy, aby kontynuować studia II stopnia). Od 1956 r. do czasu przejścia na emeryturę pracowała w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, kolejno jako asystent, adiunkt, kierownik Sekcji i kierownik Zakładu Metodologii Badań Socjologicznych w Łodzi. W 1952 r. poślubiła Jana Lutyńskiego.

Jan Lutyński (1921–1988)⁶³ urodził się w Płocku, gdzie w przededniu wybuchu wojny uzyskał świadectwo maturalne. W sierpniu 1939 r. został

⁶² **Wybrane źródła i opracowania o Krystynie Lutyńskiej:** AUŁ, Akta osobowe Krystyny Lutyńskiej, sygn. 1575; A. Kubiak, *Docent doktor Krystyna Leśniewska-Lutyńska*, <http://kronika.uni.lodz.pl/numery/humanistyka-to-fundament/artykuly/285/docent-doktor-krystyna-lesniewska-lutyńska> [dostęp: 15.03.2018].

⁶³ **Wybrane źródła i opracowania o Janie Lutyńskim:** AUŁ, Akta osobowe Jana Lutyńskiego, sygn. 10301; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Wydawnictwo Ibidem, Łódź 2000, s. 66–67; J. Kita, S. Pytlas, *Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–1994. Pro memoria*, Łódź 1995, s. 251–253;

powołany do Junackich Hufców Pracy (paramilitarnej organizacji młodzieżowej działającej w latach 1936–1939). We wrześniu wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego (ośrodek zapasowy 19. dywizji piechoty). Po przekroczeniu granicy litewskiej został ze swym oddziałem internowany. 1 marca 1940 r., ze względu na młody wiek, zwolniono go z obozu. Do czasu wkroczenia wojsk niemieckich na tereny zajęte przez Związek Radziecki pozostawał na Litwie: przebywał w miejscowości Draudikiai (powiat Telšiai), gdzie pracował jako robotnik rolny oraz tabelowy w cegielni. W grudniu 1941 r. wobec groźby wywiezienia na roboty do Niemiec uciekł na Białoruś. Tam pracował jako gajowy w miejscowości Niestaniszkis (rejon Świr, obwód Mołodeczno). Od 1942 r. współpracował z Armią Krajową Okręgu Wileńskiego. W czerwcu 1944 r. wstąpił do oddziału partyzanckiego (brygada Świr-Zejmiana). Po zajęciu, latem 1944 r., terenów wschodnich Rzeczypospolitej przez wojska radzieckie, został zatrzymany przez NKWD. Trafił do obozu dla żołnierzy AK w miejscowości Kaługa⁶⁴ (obwód kałuski). Za odmowę złożenia przysięgi na wierność Związkowi Radzieckiemu został wcielony do 361. zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej i skierowany do batalionu pracy (obóz pracy przymusowej na północ od Moskwy).

W styczniu 1946 r. wrócił do kraju. Po miesiącu podjął studia prawnicze w UŁ, w marcu przeniósł się na socjologię. Wkrótce został zaangażowany przez Polski Instytut Socjologiczny do prowadzenia badań nad efektywnością Kursów Przygotowawczych dla młodzieży z ubogich rodzin, a w 1 października

J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 163–166; G. Kononowicz, *Bibliografia publikacji Jana Lutyńskiego za lata 1947–2007*, [w:] *Profesor Jan Lutyński* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 86), red. A. Kubiak, ŁTN, Łódź 2008, z. 86, s. 21–38; G. Kononowicz, K. Lutyńska, *Bibliografia publikacji Jana Lutyńskiego za lata 1947–1988*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 4, s. 227–239; *Profesor Jan Lutyński* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 86), red. A. Kubiak, ŁTN, Łódź 2008, s. 7–20; A. Kubiak, *Socjolog i socjologia zaangażowana – dorobek naukowy i działalność publiczna Profesora Jana Lutyńskiego*, „Przegląd Socjologiczny” 1993, t. XL, z. 2, s. 13–20; J. Kulpińska, *Jan Lutyński (19 X 1921 – 16 IV 1988)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 4, s. 227–239; I. Przybyłowska, *Jan Lutyński jako badacz – metodolog*, „Przegląd Socjologiczny” 1993, t. XL, z. 2, s. 21–28; W. Winclawski, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. II, (I–M), Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2004, s. 248–254.

⁶⁴ *Wywiezieni do Kaługi. Alfabetyczny wykaz 4936 żołnierzy Armii Krajowej oraz poborowych Polaków z Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny przymusowo wcielonych do 361 zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej od sierpnia 1944 do stycznia 1946. Indeks Represjonowanych*, t. IX, Ośrodek Badań, Informacji i Upowszechniania (NIPC) „Memoriał”, Moskwa, Ośrodek Karta, Warszawa 2008, s. 386.

1946 r. rozpoczął pracę jako asystent w Katedrze Etnologii, kierowanej przez doc. Jana Obrębskiego. W czerwcu 1948 r. uzyskał stopień magistra filozofii w zakresie socjologii (pod kierunkiem J. Chałasińskiego przygotował pracę pt. *Ekologiczna struktura Łodzi w rozwoju historycznym*). Trzy lata później doktoryzował się (podstawą była rozprawa pt. *Rozwój koncepcji społeczeństwa pierwotnego*, a promotorem był ponownie J. Chałasiński).

W związku z likwidacją kierunku socjologia na UŁ, J. Lutyński odszedł z uczelni. 1 lutego 1952 r. rozpoczął pracę w PAN na stanowisku adiunkta. Najpierw był zatrudniony w Pracowni/Zakładzie Historii Czasopiśmiennictwa, a po reorganizacji jednostki, w Zakładzie Socjologii i Historii Kultury (oboma zakładami kierował J. Chałasiński). Po złożeniu w roku 1954 pracy pt. *Ewolucjonizm w anglosaskiej etnologii* został mianowany docentem. Na UŁ powrócił po „odwilży popaździernikowej”. W 1961 r., po wprowadzeniu zasady jednoetatoowości, wybrał pracę na UŁ.

Na początku lat pięćdziesiątych, by poprawić sytuację lokalową wydziałów, władze Uniwersytetu Łódzkiego przeprowadziły akcję „ścieśniania mieszkań” w budynku przy ul. Uniwersyteckiej 3. Podjęto też decyzję, że w miarę wyprowadzania się lokatorów prywatnych, w zwalnianych mieszkaniach będą lokowane jednostki naukowo-dydaktyczne. Jesienią 1953 r. nastąpiły rotacje na I piętrze kamienicy. Helena Grotowska i Natalia Gąsiorowska-Grabowska przeniosły się na drugą stronę budynku, do Janiny Muszkowskiej. N. Gąsiorowska-Grabowska, która pracę na UŁ⁶⁵ łączyła z działalnością naukowo-dydaktyczną na UW⁶⁶ oraz w PAN⁶⁷, pod koniec lat pięćdziesiątych wyprowadziła się do Warszawy, rozwiązując umowę z Uniwersytetem Łódzkim. Jej pokój zajęła wówczas **Stanisława Zacharuk** (1912–?)⁶⁸ łodzianka z urodzenia, wychowana na Podlasiu [ryc. 31].

⁶⁵ Do 1952 r. kierowała Katedrą Historii Społeczno-Gospodarczej, następnie w latach 1952–1956 Zakładem Historii Gospodarczej i Społecznej, a w latach 1956–1958 była kierownikiem Katedry Historii Polski XIX i XX w., obejmującej trzy zakłady, w tym Zakład Historii Polski XIX i XX w., którym również kierowała.

⁶⁶ Od 1947 r. prowadziła tam wykłady zleczone, a następnie kierowała Katedrą Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej (1952–1959) oraz Katedrą Historii Polski XIX i XX w. (1959–1961).

⁶⁷ W 1952 r. została powołana na członka rzeczywistego PAN, w 1954 r. na członka Prezydium PAN (do 1957 r.). Od chwili powstania Instytutu Historii PAN, tj. od 1958 r., przewodniczyła jego Radzie Naukowej. Od 1961 r. była przewodniczącą Rady Naukowej Pracowni Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN.

⁶⁸ **Wybrane źródła i opracowania o Stanisławie Zacharuk**: AUŁ, Akta osobowe o Stanisławie Zacharuk, sygn. 3225; I. Lepalczyk, *Wśród ludzi...*, s. 167–168.



Ryc. 31. Stanisława Zacharuk. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

Irena Lepalczyk wspominała:

Staszka Oprawska z domu Zacharuk była ostatnią „wnuczką” Babci [H. Radlińskiej – A.S.]. Należała do tych osób, przy których wszyscy czują się bezpiecznie, które dają, gdy zachodzi potrzeba i przyjmują wdzięczność i podziękowania, gdy wiedzą, że na nie zasługują. Przed wojną zdała maturę w Białej Podlaskiej. Zaczęła pracować w Inspektoracie Oświaty Szkolnej, pomagając w organizacji bibliotek ruchomych (wędrownych) w powiecie. Inspektor Jan Lipka, słuchacz Studium Pracy Społeczno-Oświatowej WWP, działacz organizacji młodzieży wiejskiej „Siew” zaprosił Staszkę do wygłoszenia pogadanki na temat książki. Tytuł i treść zdobyły uznanie i stały się początkiem drogi Staszki na Wszechnicę. W 1937/38 rozpoczęła studia na sekcji bibliotekarskiej. Wojna je przerwała. W latach 1945–1949 uczyła języka polskiego w szkole podstawowej i liceum w Olsztynie. By zyskać odpowiednie kwalifikacje zaczęła studia polonistyczne na UMK. W 1949 r. dostała list od Wandy Wyrobkowej-Pawłowskiej z propozycją zamieszkania z prof. Radlińską w charakterze wnuczki. W 1949 r. rozpoczęła studia na UŁ. Zakończyła je w 1952 r. pracą magisterską *Praca Elizy Orzeszkowej i bohaterów jej powieści*.

Podjęła pracę asystentki społeczno-psychiatrycznej w Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych. [...] W lipcu 1961 r. Staszka wyjechała do Anglii. Wyszła za mąż za swojego kolegę S. Oprawskiego, żołnierza Armii Andersa, który owdowiał i pozostał z dwojgiem małych dzieci. Otoczyła je czułą opieką, ułatwiła ukończenie studiów i usamodzielnienie. Pracowała w sobotniej szkole polskiej, przygotowując do matury z języka polskiego. Swoimi doświadczeniami pedagogicznymi dzieliła się z innymi w artykułach dotyczących gramatyki i literatury polskiej, publikowanych w „Wiadomościach Nauczycielskich” i „Wychowaniu Ojczystym”. Została odznaczona przez Rząd RP na uchodźctwie srebrnym Krzyżem Zasługi, a Macierz Szkolna wręczyła jej złotą odznakę. Popelniałam niedyskrecję, gdyż Staszka prosiła, by te informacje były tylko „do mojej wiadomości”. Szanowana i lubiana w środowisku „wszechnicowców” mieszkających w Anglii, swoimi wizytami w Polsce sprawiała radość kolegom mieszkającym w kraju⁶⁹.

Do zwolnionego mieszkania nr 4 przeniósł się z III piętra Stefan Truchim z rodziną (od października do listopada 1953 r. mieszkała u niego Maria Bargieł, asystentka w Katedrze Języka Polskiego). Truchim do 1952 r. był kierownikiem Zakładu Historii Szkolnictwa (ul. Narutowicza 41). Od roku akademickiego 1952/1953 pracował jako profesor kontraktowy w Katedrze Pedagogiki.

Mieszkanie nr 6 na II piętrze w 1951 r. zajęły po Wąsikach Antonina Kłoskowska i jej matka, Cecylia.

Antonina Kłoskowska (1919–2001)⁷⁰ dzieciństwo i młodość spędziła w rodzinnym Piotrkowie Trybunalskim [ryc. 32]. Ojciec, Wincenty Kłoskowski herbu Rola, właściciel składu aptecznego, zmarł nagle w 1925 r. na apopleksję, przejęty odkryciem kradzieży, jakiej dopuścił się subiekt. Matka, Cecylia z Lubicz-Szretterów, w młodości była wiejską nauczycielką, prawdziwą Siłaczką.

⁶⁹ I. Lepalczyk, *Wśród ludzi...*, s. 167–168.

⁷⁰ **Wybrane źródła i opracowania o Antoninie Kłoskowskiej:** AUŁ, Akta osobowe Antoniny Kłoskowskiej, sygn. 13048; Z. Boksański, *Teoria i socjologia kultury Antoniny Kłoskowskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, R. L, nr 3, s. 191–199; Z. Boksański, B. Sułkowski, A. Tyszka, *Antoniny Kłoskowskiej sylwetka intelektualna*, [w:] *Społeczeństwo – kultura – osobowość. Księga dedykowana Pani Profesor Antoninie Kłoskowskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. Boksański, PWN, Warszawa–Łódź 1990, s. 9–23; A. Matuchniak-Krasuska, *Pamiętki i wspomnienia o profesor Antoninie Kłoskowskiej*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI, nr 3, s. 13–28; G. Kononowicz, *Bibliografia publikacji Antoniny Kłoskowskiej za lata 1947–1989*, [w:] *Społeczeństwo – kultura – osobowość...*, s. 25–62; J. Kulpińska, *Antonina Kłoskowska i łódzka socjologia. Znaczące wydarzenia*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI, nr 3, s. 29–36; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 127–130; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 185–188.



Ryc. 32. Antonina Kłoskowska przy pracy (Uniwersytecka 3). Zdjęcie wykonał Wacław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

Interesowała się literaturą, pisała wiersze. Po śmierci męża podjęła decyzję o spaleniu całego swojego dorobku poetyckiego i poświęceniu się dzieciom: Toli i Janowi (później został adwokatem). Przejęła wówczas prowadzenie składu aptecznego. Jak pisze profesor Anna Matuchniak-Krasuska (jej rodzina przyjaźniła się z Antoniną i Cecylią), spalenie wierszy stanowiło swego rodzaju rytuał przejścia, który pozostał w pamięci najbliższych na zawsze⁷¹. Na grobie Cecylii Kłoskowskiej, usytuowanym blisko starej kaplicy na starym cmentarzu w Piotrkowie Trybunalskim wyryto napis – „i będę”, będący fragmentem jednego z jej wierszy (tylko tyle z nich zostało). Antonina Kłoskowska wspominała:

Moja matka, która stanowiła bardzo ważki czynnik określenia inicjalnych i być może podstawowych moich wartości w sferze kultury symbolicznej, kształtowała się sama w dość złożonych warunkach. Z jednej strony określone w charakterystyce kondycji socjalnej środowisko wyrzuconej z siodła drobnej szlachty, pędzącej życie w środowisku małego miasteczka, na pograniczu wpływów żywiołu drobnomieszczańskigo – polskiego i żydowskiego – ziemiańskiego i chłopskiego. Tu otwierał się kanał silnego wpływu bogoojczyźnianych, romantycznych i pozytywistycznych tradycji narodowościowych. Religia jako coś oczywistego,

⁷¹ A. Matuchniak-Krasuska, *Pamiętki i wspomnienia...*, s. 15.

wspartego wpływem licznych kontaktów z plebanami w kolejnych miejscach wędrówki rodzinnej. Literatura – z książek i czasopism, i ustnej tradycji, Sienkiewicz czytany w pierwodruku: z odcinka na odcinek, więc zapewne w „Słowie”. Kraszewski. Niemcewicz *Śpiewy historyczne*. Syrokomla – ulubieniec dzieci i matki [...] przyswojony na pamięć i śpiewany w czasie rodzinnych wieczorów, deklamowany „na wiązanie” rodzicom. Oczywiście Orzeszkowa, Prus – otoczony serdecznym kultem. ale z drugiej strony, obok tego umiarkowany, może już nie domowy, z pewnością [...] wpływ modernizmu. Zwłaszcza Kisielewski [...]. Dużo Zapolskiej przyjmowanej z fascynacją i zażenowaniem, ale wprowadzonej do domu, włącznie z siostrą Jadwigą. [...] dalszy rozwój kulturalnej recepcji u matki nie przeważał tymi drogami dwoistości i tolerancji aktualności. Awangarda lat 20. wzbudziła jej silny opór. [...] Może większy wpływ na zatrzymanie się w drodze wywarło małżeństwo. Wynikłe stąd funkcje znów doświadczone w sposób ambiwalentny, oddziaływanie ojca z bardziej ograniczonymi aspiracjami i zdolnościami. Może to głównie funkcja wieku, ale wieku nie tyle i nie tylko w fizjologiczno-psychologicznym sensie, lecz w sensie społecznym⁷².

W połowie lat trzydziestych A. Kłoskowska uczyła się w Prywatnym Gimnazjum Żeńskiego Zrzeszenia Szkół Średnich. Wybuch wojny uniemożliwił jej podjęcie studiów socjologicznych na Uniwersytecie Warszawskim bezpośrednio po zdaniu matury. W czasie wojny uczestniczyła początkowo w grupowych seminariach, później podjęła samokształcenie – „indywidualne, codzienne czytanie i studiowanie” dostępnych pism, m.in. Spencera, Gumplowicza, Tönniesa, ale także Platona, Montaigne’a, Voltaire’a, Dostojewskiego, Manna. Szczególnie prace Kanta i Russella przyczyniły się do ukształtowania jej trwałej orientacji filozoficzno-poznawczej⁷³.

Moje osobiste życie było w sensie zewnętrznych wydarzeń tak banalne, że właściwie wcale nie zasługiwało na opis utrwalający jego przebieg. Albo inaczej: byłoby takie, gdyby nie wcześniej dokonany wybór trajektorii (form przebiegu) jako pracy naukowej i wyboru specjalności tej pracy, którą miała być socjologia. W tym miejscu w banalny przebieg indywidualnego życia wchodziła Historia i uczyniła opis tego przebiegu przedmiotem o bardziej ogólnym, powikłanym i chyba ciekawym charakterze⁷⁴

– pisała o sobie Kłoskowska.

⁷² Cyt. za: *ibidem*, s. 17–18.

⁷³ A. Kłoskowska, *Wojenne seminaria*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, nr 2, s. 5–16.

⁷⁴ Cyt. za: A. Matuchniak-Krasuska, *Pamiętki i wspomnienia...*, s. 25–26.

We wrześniu 1945 r. zapisała się na Wydział Humanistyczny UŁ. Studiowała socjologię i przez dwa trymestry bibliotekoznawstwo. W maju 1946 r. została zatrudniona jako pomocnicza siła naukowa w Polskim Instytucie Socjologicznym, w październiku J. Chałasiński mianował ją młodszą asystentką przy Katedrze Socjologii.

Magisterium uzyskała w 1948 r. Dwa lata później obroniła pracę doktorską pt. *Zagadnienie osobowości człowieka pierwotnego we współczesnej etnosocjologii amerykańskiej*, którą napisała pod kierunkiem J. Chałasińskiego. Jej doktorat był dokładnie setnym doktoratem na UŁ.

W latach 1950–1956 ze względu na zawieszenie socjologii jako dyscypliny akademickiej, podobnie jak i inni członkowie zespołu J. Chałasińskiego, musiała przejść od badań socjologicznych do studiów z historii kultury i myśli społecznej. Od 1952 r. pracowała w Polskiej Akademii Nauk (w Zakładzie Historii Czołopisownictwa XIX w.). Pięć lat później powróciła na UŁ (współpracę z PAN zakończyła w roku 1961). W czerwcu 1954 r. została docentem po przedstawieniu pracy *Machiavelli jako humanista na tle włoskiego Odrodzenia*.

Wśród jej spuścizny, w teczce zatytułowanej „Przybytek: materiały do socjologicznej autobiografii A. Kłoskowskiej” jest wycinek z gazety ze zdjęciem budynku przy ul. Uniwersyteckiej 3. Na odwrocie tego wycinka znajduje się ten adres oraz napis w cudzysłowie: „Tutaj zbuduję sobie Przybytek” i data „maj 1946”. „Przybytek może więc być dwojako rozumiany: jako indywidualnie zbudowana wieża z kości słoniowej lub jako miejsce, w którym jest dobrze ze względu na poczucie wspólności. »Panie, dobrze nam tu jest«⁷⁵ – rozwijała w swoich zapiskach użyte określenie Kłoskowska [ryc. 33a, 33b].

Na Uniwersyteckiej 3 Antonina Kłoskowska miała pokój z balkonem. Między oknem a balkonem stało jej biurko, ustawione krótszym bokiem do ściany. Na wprost niego znajdowały się dwa regały z książkami. Biblioteczka (trzy–cztery regały, około 90 cm każdy) ustawiona była również na przeciwległej ścianie. W części pokoju, gdzie znajdowało się wejście do mieszkania, znajdował się tapczan. Na środku pomieszczenia stał kwadratowy stół i cztery krzesła z obiciami w kolorystyce żółto-zielonej. Meble Kłoskowskiej były jasne.

Na jednej ze ścian wisiała reprodukcja obrazu *Don Kichot* Honoriusza Dau-miera. Był to prezent od Ossowskiego (miał on w zwyczaju obdarowywać swoich studentów i współpracowników reprodukcjami, które zgromadził w czasie pracy nad książką *Podstawy estetyki*). Kłoskowska należała do ścisłego grona uczestników seminarium socjologicznego, prowadzonego przez Ossowskich w latach 1953–1955 w ich mieszkaniu na Żoliborzu, po tym jak odsunięto ich od wykładów na Uniwersytecie Warszawskim.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 25.

Trzeci elew -
 Uniwersytecia 3
 „Tutaj zbuduję swój Przybytek”
 mój 1946



Ryc. 33a, 33b. „Tutaj zbuduję swój przybytek” – A. Kłoskowska. Ze zbiorów prywatnych pani profesor Anny Matuchniak-Krasuskiej

W posiadaniu profesor Anny Matuchniak-Krasuskiej, której zawdzięczam opis mieszkania Antoniny i pani Cecylii, jest jeszcze jeden taki prezent Osowskiego dla Kłoskowskiej, tj. widok Partenonu.

W pokoju pani Cecylii stały ciemne meble: przy ścianie (bez okna) od strony parku znajdowało się łóżko, po drugiej stronie pokoju ustawiona była szafa na ubrania, na wprost okna stał okrągły stół i krzesła, a za nimi serwantka.

Pani Cecylia słynęła z nalewek własnej roboty, którymi częstowała współpracowników córki podczas organizowanych przez nią przyjęć. Jedną z nalewek, ze względu na jej czerwony kolor, J. Chałasiński nazywał „płomieniem rewolucji”.

Antonina Kłoskowska już jako docent, a potem profesor, miała w zwyczaju urządzić dla swoich „świeżo obronionych” doktorantów swego rodzaju otręsy. Przechodzili oni wówczas przez pewien rytuał, który polegał na wyrecytowaniu fragmentu *Fausta* Goethego:

W żądzy wiedzy poznałem wszechnauk dziedzinę,
z głębiłem filozofię, prawo, medycynę,
niestety teologię też! – cóż? – pozostałem
mizernym głupcem! – tyle wiem, ile widziałem.
Magistrem jestem, nawet zowią mnie doktorem,
i tak latami z męką, z wewnętrznym oporem
oświecam rzesze uczniów bezpłodnym zarzewiem
i wiem, że nic nie wiemy – i że ja nic nie wiem⁷⁶.

Na trzecim piętrze, do zwolnionego przez Truchimów mieszkania wprowadził się fizyk **Stanisław Michalak** (1923–?)⁷⁷ [ryc. 34] z żoną Jolantą Krystyną z d. Marcinkowską (1923–2012, pracownica Politechniki Łódzkiej). W 1954 r. na świat przyszedł ich syn Jan.

W swoim życiorysie sporządzonym w 1978 r. dla UŁ Stanisław Michalak pisał:

Urodziłem się 26 października 1923 roku [we] wsi Wola koło Uniejowa. Rodzice moi, Jan i Zofia z Rutkowskich, pracowali jako nauczyciele w szkole powszechnej w tej samej wsi, w Woli. Do szkoły powszechnej uczęszczałem w Turku, tamże rozpocząłem naukę w gimnazjum, którą kontynuowałem następnie w Samborze (woj. lwowskie), dokąd przenieśli się moi rodzice. W latach 1939–1941, po przyłączeniu Sambora do Ukraińskiej SRR, uczęszczałem do szkoły średniej, otrzymując po jej ukończeniu świadectwo dojrzałości. W czasie okupacji Sambora (1941–1944) pracowałem jako robotnik. Po wyzwoleniu Sambora w lipcu 1944 roku zostałem zmobilizowany do Odrodzonego Wojska Polskiego [Ludowe Wojsko Polskie – A.S.], w którym służyłem do 1947 roku. W latach 1947–1951 studiowałem na Uniwersytecie Łódzkim, uzyskując w 1951 r.



Ryc. 34. Stanisław Michalak. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

⁷⁶ J. W. Goethe, *Faust*, przeł. E. Zegadłowicz, PIW, Warszawa 1953, s. 61.

⁷⁷ **Wybrane źródła i opracowania o Stanisławie Michalaku:** AUŁ, Akta osobowe Stanisława Michalaka, sygn. 13785.

dypłom magistra filozofii w zakresie fizyki. Od 1 września 1947 do chwili obecnej pracuję w Uniwersytecie Łódzkim [w Katedrze Fizyki Doświadczalnej – A.S.] na kolejnych stanowiskach akademickich, od 1 czerwca 1972 r. na stanowisku docenta. W latach 1949–51 pracowałem dodatkowo jako starszy asystent w Katedrze Fizyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, zaś w latach 1951–1952 w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Łodzi jako starszy wykładowca. W latach 1957–61 przebywałem na aspiranturze w Uniwersytecie Moskiewskim, otrzymując w 1961 r. stopień kandydata nauk fizyko-matematycznych. W latach 1966–70 pracowałem jako starszy pracownik naukowy w Laboratorium Fizyki Neutronowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej, w ZSRR. W grudniu 1971 r. uzyskałem stopień doktora habilitowanego na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym UŁ. W latach 1974–75 byłem zastępcą, a w latach 1975–1978 dyrektorem Instytutu Fizyki UŁ⁷⁸.

Specjalnością naukową Stanisława Michalaka była fizyka atomowa.

Razem z Michalakami od 1 grudnia 1954 r. do marca lub października 1958 r. mieszkała Stanisława Zacharuk. Potem przeniosła się na I piętro.

Mieszkanie po Tadeuszu i Janinie Kotarbińskich zostało podzielone między prywatnych lokatorów i zakłady naukowe. Pokój i kuchnię od strony parku Staszica przydzielono najpierw Janowi i Krystynie Lutyńskim (wrzesień 1952 – maj 1958 r.), a następnie Józefowi i Krystynie Kądzielskim (od 9 maja 1958 r. do lat siedemdziesiątych). Natomiast w pokoju z wykuszem od strony ulicy Uniwersyteckiej zainstalowano Zakład Etnografii.

Kądzielscy [ryc. 35, 36] studia na UŁ rozpoczęli w pierwszym roku reformy szkolnictwa wyższego. Ich życiorysy idealnie pasowały do preferowanej wówczas sylwetki studenta, oboje pochodzili bowiem z rodzin robotniczych, a Józef jednocześnie wówczas uczył się i pracował w fabryce. Urodzona w Tomaszowie Mazowieckim **Krystyna Kądzielska z domu Duszyńska** (1929–2018)⁷⁹ studiowała historię (1949/1950–1951/1952 I stopień, 1952/1953–1953/1954 II stopień). Pracę magisterską napisała u J. Chałasińskiego. Jej mąż, **Józef Kądzielski** (1929–1990)⁸⁰, łodzianin, studiował nauki społeczne⁸¹ (1949/1950–1951/1952) oraz historię (1952/1953–1953/1954). Pracę magisterską, podobnie jak Krystyna, przygotowywał pod

⁷⁸ *Ibidem.*

⁷⁹ AUŁ, Akta studenckie Krystyny Kądzielskiej, sygn. 2882/H.

⁸⁰ AUŁ, Akta studenckie Józefa Kądzielskiego, sygn. 3059/H; AUŁ, Akta osobowe Józefa Kądzielskiego, sygn. 3808; W. Winclawski, *Słownik...*, t. II, s. 53–54.

⁸¹ Kierunek **nauki społeczne** został wprowadzony w roku akademickim 1949/1950 w miejsce socjologii, pedagogiki społecznej i bibliotekoznawstwa. W roku akademickim 1951/1952 rekrutacja na ten kierunek na UŁ została zawieszona.

kierunkiem J. Chałasińskiego. Oboje małżonkowie zostali zatrudnieni na UŁ: Józef w 1951 r. w Zakładzie Historii Socjologii (od 1952 r. Zakład Historii Myśli Społecznej), a Krystyna rok później w Zakładzie Historii Myśli Społecznej. W 1954 r. Józef Kądzielski, który dwa lata wcześniej został członkiem partii, przeszedł do Zakładu Historii Czasopiśmiennictwa XIX w. PAN.

Po sąsiedzku z Lutyńskimi, a potem Kądzielskimi, mieścił się **Zakład Etnografii**, którym kierowała **Kazimiera Zawistowicz-Adamska** (1897–1984)⁸².

Kazimiera Zawistowicz urodziła się w Haniebnie (pow. konstantynowski, woj. lubelskie). Dzieciństwo i wczesną młodość spędziła w Pińsku na Polesiu. Przedwczesna śmierć ojca – lekarza, który zaraził się tyfusem od pacjenta – spowodowała, że razem z trojgiem rodzeństwa wychowywała się pod wyłączną opieką matki, prowadzącej w Pińsku własną księgarnię. Księgarnia ta w ówczesnych latach niewoli spełniała dodatkową funkcję – ośrodka



Ryc. 35. Krystyna Kądzielska.
Ze zbiorów Archiwum
Uniwersytetu Łódzkiego

⁸² **Wybrane źródła i opracowania o K. Zawistowicz-Adamskiej:** AUŁ, Akta osobowe Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej, sygn. 3962; M. Golicka, *Jubileusz pięćdziesięciolecia pracy naukowej profesor Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1987, t. XX, s. 149–157; I. Grzesiakowa, M. Niewiadomska, *Bibliografia prof. Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1988, Seria Etnograficzna nr 28, s. 175–183; B. Jaworska-Kopczyńska, *Kazimiera Zawistowicz (1897–1984)*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Wydawnictwo Naukowe DWN, Oddział PTL w Krakowie, Kraków 2002, t. I, s. 314–319; K. Kaniowska, *Rozważania o metodzie Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1990, Seria Etnograficzna nr 28, s. 155–175; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 107–108; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 321–324; J. Kita, S. Pytlaś, *W służbie nauki: Profesorowie...*, s. 470–472; M. Wieruszewska, *Bibliografia prac prof. Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej za lata 1927–1967*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1967, t. IX, s. 5–10; W. Winclawski, *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. IV, (Su-Ż), *Suplement*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2011, s. 234–237.



Ryc. 36. Józef Kądzielski.
Ze zbiorów Archiwum
Uniwersytetu Łódzkiego

krzewienia polskości. To w niej bowiem rozprowadzano nielegalne polskie pisma i książki, dostarczane z Warszawy.

Kiedy w 1915 r. w Pińsku zorganizowano polską szkołę młodzieńca Kazimiera została w niej nauczycielką języka polskiego. Wkrótce wyszła też za mąż za Henryka Kintopfa (małżeństwo skończyło się rozwodem). Po tragicznej śmierci dziecka wyjechała do Warszawy, gdzie w 1921 r. rozpoczęła studia dziennikarskie na WWP. Dwa lata później za namową Ludwika Krzywickiego przeniosła się na etnografię z etnologią. Jednocześnie pracowała jako asystentka Stanisława Poniatowskiego (1884–1945) w Katerze Etnografii WWP, a następnie w Zakładzie Etnografii Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W 1929 r. na podstawie pracy *Zawarcie małżeństwa przez kupno w polskich obrzędach weselnych* uzyskała doktorat u J. S. Bystronia na UJ. W latach 1930–1932 przebywała na stypendium Funduszu Kultury Narodowej we Francji, w Finlandii i Estonii, zapoznając się z najnowszymi kierunkami badań i gromadząc materiały porównawcze do swych prac. Po powrocie do kraju, nie mogąc znaleźć zatrudnienia w instytucjach naukowych, podejmowała różne dorywcze zajęcia (m.in. w Polskim Radiu, w redakcji pism „Wiedza i Życie” oraz „Ziemia”, w Instytucie Pedagogicznym ZNP). W 1937 r. rozpoczęła pracę w Instytucie Gospodarstwa Społecznego⁸³, prowadząc badania nad emigracją zarobkową we wsi Zaborów (pow. brzeski, woj. małopolskie). Na marginesie tych badań powstała książka pt. *Społeczność wiejska* (Łódź 1948), jedyny w swoim rodzaju opis pracy i przeżyć badacza w terenie, a zarazem pamiętnik, w którym – jak pisała H. Radlińska w przedmowie do pierwszego wydania – „wyłonił się z przeżyć badaczki obraz Zaborowa, przekraczający schematy kwestionariusza, skupiający w artystycznym ujęciu prawdę o biedzie i mocy, o pięknie i obyczaju, o przeszłości i dążeniach wsi”. J. Szczepański w przedmowie do wydania drugiej pracy K. Zawistowicz ocenił następująco:

dach weselnych uzyskała doktorat u J. S. Bystronia na UJ. W latach 1930–1932 przebywała na stypendium Funduszu Kultury Narodowej we Francji, w Finlandii i Estonii, zapoznając się z najnowszymi kierunkami badań i gromadząc materiały porównawcze do swych prac. Po powrocie do kraju, nie mogąc znaleźć zatrudnienia w instytucjach naukowych, podejmowała różne dorywcze zajęcia (m.in. w Polskim Radiu, w redakcji pism „Wiedza i Życie” oraz „Ziemia”, w Instytucie Pedagogicznym ZNP). W 1937 r. rozpoczęła pracę w Instytucie Gospodarstwa Społecznego⁸³, prowadząc badania nad emigracją zarobkową we wsi Zaborów (pow. brzeski, woj. małopolskie). Na marginesie tych badań powstała książka pt. *Społeczność wiejska* (Łódź 1948), jedyny w swoim rodzaju opis pracy i przeżyć badacza w terenie, a zarazem pamiętnik, w którym – jak pisała H. Radlińska w przedmowie do pierwszego wydania – „wyłonił się z przeżyć badaczki obraz Zaborowa, przekraczający schematy kwestionariusza, skupiający w artystycznym ujęciu prawdę o biedzie i mocy, o pięknie i obyczaju, o przeszłości i dążeniach wsi”. J. Szczepański w przedmowie do wydania drugiej pracy K. Zawistowicz ocenił następująco:

⁸³ **Instytut Gospodarstwa Społecznego** – placówka naukowo-społeczna utworzona w 1920 r., która zajmowała się rozpoznaniem głównych problemów społecznych ówczesnej Polski.

książka ta należy do rodzaju bardzo rzadkiego w literaturze naukowej. Jest bowiem opowieścią o badaniach społecznych prowadzonych w środowisku wiejskim [...] rozprawą o tym, jak badacz może sobie stworzyć warunki skutecznego działania w społeczności wiejskiej, jak może zdobyć jej zaufanie, a zarazem zapewnić sobie możliwości badania, i dodajmy, kierowania nią – polecić ją wszystkim, którzy w wsi pracują, którzy chcą wieś badać lub przekształcać.

Założenia metodologiczne i metodyczne K. Zawistowicz, wypracowane i konsekwentnie stosowane, doprowadziły do powstania pojęcia „łódzkiej szkoły etnograficznej”.

Lata wojny i okupacji K. Zawistowicz spędziła w Warszawie: prowadziła wykłady z zakresu kultury ludowej na tajnych kompletach Studium Pracy Społeczno-Oświatowej WWP, funkcjonującym pod kierownictwem H. Radlińskiej oraz działała w konspiracyjnej Centralnej Komórcie Legalizacyjnej przy Komendzie Głównej AK (pod pseudonimem „Krystyna Zaborowska” kierowała pracownią wydawania nielegalnych dowodów osobistych, książeczek wojskowych i kenkart).

W marcu 1945 r. – za namową H. Radlińskiej⁸⁴ – przeniosła się do Łodzi i podjęła pracę na UŁ: zorganizowała Zakład Etnografii, którym kierowała aż do przejścia na emeryturę w 1962 r.

W 1952 r., po przedstawieniu rozprawy pt. *Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturach ludowych*, odbyło się jej kolokwium habilitacyjne na UJ. Z powodu zmiany przepisów o stopniach naukowych, a także z przyczyn politycznych (została oskarżona, m.in. przez J. Chałasińskiego, o uleganie wpływom „reakcyjnego” funkcjonalizmu⁸⁵) habilitacja Zawistowicz nie została zatwierdzona przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskała dopiero w 1955 r. (zwyčajnego siedem lat później).

Pierwsza siedziba Zakładu Etnografii mieściła się na placu Wolności w budynku Muzeum Miejskiego, które w kwietniu 1945 r. podzielono na Muzeum Archeologiczne, kierowane przez prof. Konrada Jażdżewskiego, i Muzeum Etnograficzne, kierowane przez dr Janinę Krajewską. Zakład Etnografii⁸⁶ otrzymał dwa pokoje w części Muzeum Etnograficznego: w jednym mie-

⁸⁴ **O relacjach Zawistowicz i Radlińskiej w:** A. Kamiński, *Współpraca Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej z Heleną Radlińską*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1967, t. IX, s. 109–215.

⁸⁵ Z. Jasiewicz, *Etnologia polska przed 1956 rokiem i jej reakcja na wprowadzenie wzorów radzieckich*, „Etnografia Polska” 2004, t. XLVIII, z. 1–2, s. 7.

⁸⁶ Pracownicy **Zakładu Etnografii** (od 1952/1953 r. **Katedra i Zakład Etnografii**): od IV 1945 do 1949/1950 r. mgr Jadwiga Świątkowska, od maja 1946 do 1953/1954 r. Bronisława Kopczyńska, studentka etnografii, w 1949/1950 mgr Maria

ściła się sala seminaryjna i biblioteka, w drugim gabinecie Zawistowicz, a zarazem pracownia asystencka. K. Zawistowicz pisała:

Łódź posiadała już przed wojną ośrodek etnograficzny, prof. dr St. Poniatowski na katedrze etnografii oddziału WWP wykładał w latach 1929–1939 etnografię Polski i krajów egzotycznych oraz etnologię, korzystając przy tym ze zbiorów Miejskiego Muzeum w Łodzi. Zakład Etnografii w spadku po katedrze etnografii WWP odziedziczył tylko piękne tradycje i pamięć wielkiego uczonego, jakim był śp. St. Poniatowski. Poza tym wyposażenie Zakładu zarówno w sprzęty, jak pomoce naukowe, książki itp. w ogóle nie istniało⁸⁷.

Pewne remedium na tę sytuację przyniosło związanie Zakładu z Muzeum: Zakład do czasu zgromadzenia własnej biblioteki i niezbędnych pomocy dydaktycznych miał do dyspozycji dość zasobny księgozbiór i zbiory muzealne. Bronisława Kopczyńska-Jaworska (1924–2016), wówczas asystentka w Zakładzie Etnografii wspominała:

Trzeba przyznać, że prace organizacyjne miały wówczas o wiele mniej biurokratyzowaną formę niż obecnie. Pamiętam, kiedy pani Profesor przywiozła z Warszawy, z jakiegoś specjalnego funduszu, 10 tys. zł, za które kupiliśmy podstawowe meble do Zakładu [...]: dwa duże stoły seminaryjne, biurka, stolik pod maszynę do pisania oraz książki zakupione antykwarycznie w kraju i za granicą (nie pamiętam szczegółów tej procedury, ale wiem, że książki zagraniczne wybierane były z katalogu domu Maisonneuve). Za pieniądze te kupiono komplet „Zbiorów Wiadomości do Antropologii Krajowej”, autentyczne wydanie Kolberga, „Materiały Archeologiczne i Etnograficzne” itp. Rozliczenie subwencji wykonano ręcznie (nie miałyśmy jeszcze maszyny), z odręcznym podpisem pani Profesor, bez Kwestury i podpisów władz Uczelni (!). Za pieniądze na badania [...] jeździliśmy bez delegacji, przy czym było powiedziane, że co zaoszczędzimy będzie na dalsze badania. Nie było też ustawowego pensum godzin, po prostu pracowało się ile trzeba, tylko troszkę się buntowałyśmy, gdy pani Profesor nalegała, żeby biblio-

Subocz, w 1950/1951 mgr Maria Biernacka, mgr Aurelia Wierzchoń (później Mioduchowska), od 1950/1951 r. laborant Teresa Kulesza (później Zakrzewska). Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1947; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1948; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1949; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1950; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1951; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1952; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1953; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1954.

⁸⁷ AUŁ, Dział Nauki, Sprawozdania dotyczące działalności naukowo-badawczej w Zakładzie Etnografii UŁ 1945–1964, sygn. 2557, Sprawozdanie z działalności Zakładu Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego w okresie od 1 IV 1945 r. do 1 IV 1947 r.

teka była dostępna do późnego wieczora (strach było siedzieć na trzecim piętrze ogromnego ciemnego gmaszyska, w którego odległych zakątkach pracowali tylko niekiedy archeologowie)⁸⁸.

Na początku lat pięćdziesiątych Zakład Etnografii przeniósł się na Uniwersytecką 3 [ryc. 37, 38], gdzie otrzymał pokój oraz salę dydaktyczną (dzieloną z Zakładem Historii Sztuki). W pobliskiej łazience etnografki urządziły ciemnię fotograficzną, z której korzystali także inni lokatorzy kamienicy. Jak wspominała



Ryc. 37. Kazimiera Zawistowicz-Adamska przy pracy (Uniwersytecka 3, III piętro).
Ze zbiorów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ

⁸⁸ B. Kopczyńska-Jaworska, *W górach i w mieście*, [w:] *Moja droga do nauki*, ŁTN, Łódź 2000, s. 47–48.



Ryc. 38. Zakład Etnografii w budynku przy ul. Uniwersyteckiej 3. Ze zbiorów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ

B. Koczyńska-Jaworska, do ciemni przychodził wywoływać zdjęcia m.in. Jerzy Kosiński (1933–1991), student historii (pracę magisterską pt. *Zarys monograficzny „Athenaeum” J. I. Kraszewskiego (1841–1852)* napisał u Chałasińskiego), później kontrowersyjny pisarz, mieszkający w USA.

Warunki lokalowe Zakładu Etnografii na Uniwersyteckiej 3 obrazują dwa zamieszczone w niniejszej książce zdjęcia. Na jednym z nich widzimy siedzącą przy biurku K. Zawistowicz-Adamską (na blacie biurka stoi ramka z fotografią jej drugiego męża, który zmarł po roku ich wspólnego pożycia). Za nią widzimy katalogi, a obok biurka fragment biblioteki Zakładu. Na drugim zdjęciu fotograf

uwiecznił asystentki K. Zawistowicz-Adamskiej „przy pracy” oraz dalsze wyposażenie Zakładu. B. Kopczyńska-Jaworska wspominała:

Okres względnej swobody zakończył w 1951 r. I Kongres Nauki Polskiej, po którym musiała zamilknąć część filozofów i socjologów uznanych za wrogów marksizmu, a przy okazji zawieszono również za karę studia na łódzkiej etnografii, gdyż prof. Zawistowicz wstrzymała się (co było bacznie obserwowane) od przyjęcia jego uchwał końcowych. Pamiętam, jak przyjechała z Warszawy, siadła przy stole i – zwracając się do mnie i Teresy Kuleszy (Zakrzewskiej) – oświadczyła z zakłopotaną miną: „Pewnie będziecie na mnie złe, ale nie mogłam głosować inaczej. Ten napad na filozofów, a zwłaszcza na prof. Kotarbińskiego był taki bezwstydy...” Skutki były natychmiastowe [...] nie pozwolono zapisywać na etnografię nowych studentów. Kończyliśmy więc zajęcia tylko z tymi, którzy wcześniej zaczęli studiować⁸⁹. [I dalej:] Pomimo że początkowo ja jedna, a po mnie tylko Maryla Wierchoniówna i Marysia Biernacka, zadeklarowałyśmy od początku, iż pragniemy ukończyć etnografię, to studentów, którzy przychodzili na wykłady prof. Zawistowicz nigdy nie brakowało. [...] z grona tego wyłoniło się seminarium, na którym prowadziliśmy zainicjowane przez panią Profesor zespołowe badania nad tradycjami współdziałania i pomocą wzajemną w środowisku wiejskim. Idea tych badań powstała chyba częściowo w Instytucie Służby Społecznej zorganizowanym przez prof. Radlińską (on w każdym razie wydał opis założeń i stosowanych do badań kwestionariuszy). Obie panie, jak się okazało, mylnie rozumowały, że informacje o tradycjach autentycznej współpracy i współdziałaniu, w tym również gospodarczym, mogą być przydatne w odbudowującym się po wojnie kraju. Okazało się, że ważniejsze jest to, iż Leninowi nie podobały się formy prostej kooperacji w Rosji (!). [...] Zapoczątkowane w latach czterdziestych prace kontynuowane były w niełatwej atmosferze lat pięćdziesiątych. Od zawieszenia zapisów na studia zbieraliśmy się tylko na seminariach magisterskich, po ich zaliczeniu pracowaliśmy indywidualnie pod kierunkiem pani Profesor⁹⁰.

Oprócz wysiłków związanych z prowadzeniem dydaktyki i badań naukowych problemem było także publikowanie wyników prac badawczych.

B. Kopczyńska-Jaworska pisała:

Czujna cenzura tępiła, szczególnie na początku lat pięćdziesiątych, wszelkie nie dość marksistowskie poglądy. Los taki spotkał pierwszy tom naszych prac, ze wspomnianą fundamentalną rozprawą prof. Zawistowicz⁹¹. Z perypetiami zwią-

⁸⁹ *Ibidem*, s. 49–50.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 50–51.

⁹¹ Prawdopodobnie chodzi o pracę: *Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturach ludowych*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. VIII/IX, Łódź–Lublin 1950/1951.

zanymi z jego publikacją związane jest jedno z przykrzejszych moich wspomnień. Gdy ważyły się losy publikacji, pani Profesor, znajdująca się po ciężkiej operacji w szpitalu, dostała wezwanie na rozmowę do supercenzora od podobnych prac – prof. Juliusza Starzyńskiego z Instytutu Sztuki. Zostałam wydelegowana w zastępstwie. Na uginających się nogach stanęłam przed dostojnym obliczem, ażeby wysłuchać reprimendy, że podobne prace jak nasza nikomu na nic nie są potrzebne, a w ogóle krzewią „gomułkizm” i „titoizm”(!). Słabo zorientowana w niuansach polityki i ideologii marksistowskiej coś zaczęłam bąkać, że jeżeli prace są nieaktualne, to zawsze mogą mieć wartość jako dokument przeszłości, za co zostałam skarcona, że to nie czasy na uprawianie nikomu na nic niepotrzebnej „sztuki dla sztuki”. Wróciłam jak niepyszna do Łodzi, ale pomógł szczęśliwy przypadek. Profesor Zawistowicz w okresie rekonwalescencji spotkała Ninę Assorodobraj, koleżankę z dawnych lat wspólnych studiów u uwielbianego prof. Czarnowskiego; ta ostatnia, podobnie jak pan Profesor, lewicowych poglądów. Dzięki swym stosunkom „przepchnęła” nasze dzieło przez cenzurę, co prawda za cenę kilku wspólnie z panią Profesor zredagowanych słów „Od Redakcji”... Ustępstwo to ilustruje postawę prof. Zawistowicz, która zawsze wyznawała zasadę, aby, nie przekraczając pewnych dopuszczalnych granic, starać się w każdych warunkach dobrze pracować⁹².

Koegzystencja na Uniwersyteckiej 3 zakładów naukowych, reprezentujących różne dyscypliny, sprzyjała zacieśnianiu wzajemnych relacji między ich pracownikami, a także studentami. „Profesor Szczepański [...] zaglądał do nas czasami – opowiadała B. Kopczyńska-Jaworska – kokietował, bo gwarą zaczynał mówić. Przychodził do nas i opowiadał dowcipy, jak to kosił łąkę i pilne jakieś etnografki czy socjolożki chciały z nim, gospodarzem, przeprowadzić wywiad”. I dalej: „myśmy bardzo poważały Profesora”⁹³.

Natomiast mało serdecznie układały się relacje pracownic Zakładu Etnografii z J. Chałasińskim, który nazywał je złośliwie „kolekcjonerkami wycinanek”. W opinii B. Kopczyńskiej-Jaworskiej:

Chałasiński nie lubił mojej Profesor [...] Był taki moment, że się spotykali trochę, bo pani profesor prowadziła badania z ramienia Służby Społecznej [Instytutu Gospodarstwa Społecznego – A.S.], nie to się inaczej nazywało, to Krzywicki był kierownikiem tego, a i taki instytut badawczy [Instytut Socjologii Wsi – A.S.] był pod dyktando Chałasińskiego w Warszawie przed wojną. Nie wiem, czy to były konkurencyjne, czy takie równoległe instytuty. I pani Profesor z tego ramienia

⁹² B. Kopczyńska-Jaworska, *W górach i w mieście...*, s. 51–52.

⁹³ Wywiad udostępniony dzięki uprzejmości pani profesor Kai Kaźmierskiej i pani doktor Agaty Zysiak.

prowadziła badania nad emigracją w Zaborowie pod Krakowem, a druga żona Chałasińskiego, Duda-Dziewierz, prowadziła też w Małopolsce badania nad emigracją. [...] Obie panie podobny temat omawiały⁹⁴.

I dalej:

[...] seminarium u Chałasińskiego [...] siedziało chyba z 50 osób. Pamiętam tę narożną salę, seminaria odbywały się na czwartym piętrze, Chałasiński, Tola Kłoskowska, była już asystentką, siedziała u jego boku i referowało się jakąś lekturę. [...] No i potem były dyskusje. I ja pamiętam, że pośrodku sali siedział taki aktyw... materializmu dialektycznego i historycznego. Pod oknem siedziały takie, nie wiem czemu myśmy je tak nazwały, myszki z Caritasu, takie katoliczki, które były, to była taka organizacja młodzieżowa przy Caritasie, przy Kościele Jezuitów, prowadził je ksiądz Tomasz Roztworowski. Ja się wtedy trzymałam z Wackiem Piotrowskim, który był najpierw zaręczony, potem mężem mojej siostry, Janek Lutyński, później przyjechał, bo po roku [...] Myśmy, jak pamiętam, tak siedzieli przy drzwiach razem. I na tych seminariach Chałasiński miał taki straszliwy obyczaj, że jak już na sali dyskusja całkowicie przygasła, jak już nikt nie zabierał głosu, to wtedy z figlarną miną, zwracał się do mnie i pytał, a co na to nasza etnografka ma do powiedzenia. Może sobie pani wyobrazić co ja mogłam mieć do powiedzenia, studentka drugiego czy trzeciego roku, przerażona tymi mądralińskimi, bo ci się przecież tam [...] wymądrzali przepotwornie, te katoliczki jakieś nauki kościoła społeczne wywlekały itd. O Jezus Maria, coś okropnego to było!⁹⁵

Zakład Etnografii nie był jedynym zakładem uniwersyteckim ulokowanym na trzecim piętrze kamienicy. Po sąsiedzku z etnografkami znajdował się bowiem **Zakład Statystyki** prowadzony przez **Zenona Rogozińskiego** (1907–1989)⁹⁶ oraz **Zakład Historii Sztuki**, którym kierował **Mieczysław Wallis** (1895–1975)⁹⁷.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ **Wybrane źródła i opracowania o Z. Rogozińskim**: AUŁ, Akta osobowe Zenona Rogozińskiego, sygn. 2384; J. Matuszewski, *Zenon Rogoziński 1907–1989*, [w:] *Profesorowie Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008, s. 308–310.

⁹⁷ **Wybrane źródła i opracowania o M. Wallisie**: Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, Instytut Filozofii i Socjologii PAN oraz Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Spuścizna Mieczysława Wallisa. Katalog rękopisów PTF 04–38, oprac. Teresa Danuta Woyciechowska, Warszawa 1997; AUŁ, Akta osobowe Mieczysława Wallisa, sygn. 3447; AUW, Akta studenckie Mieczysława Walfisza, RP 650; I. Popławska, *Mieczysław Wallis*, „ŁTN. Sprawozdanie z posiedzeń

Zenon Rogoziński pochodził z łódzkiej rodziny robotniczej. Był absolwentem Uniwersytetu Poznańskiego w zakresie nauk ekonomicznych oraz Uniwersytetu Warszawskiego w dziedzinie prawa. Przed wojną poświęcił się karierze urzędniczej: pracował jako referendarz, a od roku 1938 jako radca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie. W czasie okupacji był kierownikiem w Wytwórni Środków Spożywczych Alfreda Jurzykowskiego. Losy Z. Rogozińskiego po klęsce Powstania Warszawskiego są mało znane. W ankiecie osobowej z lat pięćdziesiątych zanotował tylko, że trafił do obozu przejściowego w Pruszkowie.

W lutym 1945 r. Z. Rogoziński został konsultantem operacyjnej grupy morskiej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Do listopada 1949 r. jeszcze kilka razy zmieniał miejsce pracy (dyrektor administracyjno-handlowy Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego w Łodzi; dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Krakowie; radca w Biurze Podsekretarza Ministerstwa Przemysłu, a potem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego). Następnie poświęcił się karierze naukowej (w lipcu 1947 r. uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie pracy pt. *Ocena konsumpcji żywnościowej mieszkańców Warszawy*). Do września 1951 r. pracował w Katedrze Statystyki Uniwersytetu Wrocławskiego.

27 maja 1951 złożył podanie o przyjęcie do pracy w UŁ, na którym Józef Chałasiński zamieścił notatkę następującej treści:

O dr. Rogozińskim zasięgnąłem opinii wiceministra Golańskiego oraz prof. St. Szuka i prof. Skrzywana. Wszystkie opinie były pozytywne co do tego, że kandydat przedstawia duże wartości dydaktyczne i naukowe, kwalifikujące go już obecnie do objęcia stanowiska zastępcy profesora. Wskazane jest jednak, aby pozostawał w ścisłym kontakcie ze statystycznym ośrodkiem SGPiS⁹⁸ w Warszawie⁹⁹.

Rogoziński z dniem 1 października 1951 r. został zatrudniony na stanowisku zastępcy profesora statystyki na Wydziale Prawa UŁ, obejmując jednocześnie

i czynności 1974–1977” [Łódź] 1979, s. 115–116; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków...*, s. 98–99; J. Kita, S. Pytlas, *Profesorowie...*, s. 214–216; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej...*, s. 419–421; *Profesor Mieczysław Wallis* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 59), red. W. Nowakowska, ŁTN, Łódź 2001; eadem, *Szkoła historii sztuki Profesora Mieczysława Wallisa*, [w:] *Szkoły naukowe w Łodzi akademickiej – czyli o trwaniu dyscyplin i tradycji naukowej*, red. E. Marynowicz-Hetka, ŁTN, Łódź 2003, s. 45–49; T. Pękalska, *Mieczysław Wallis (1895–1975)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2011, t. XXXVI, s. 69–78; W. Winclawski, *Słownik...*, t. IV, s. 136–137.

⁹⁸ Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie, działająca w latach 1949–1991.

⁹⁹ AUŁ, Akta osobowe Zenona Rogozińskiego, sygn. 2384.

kierownictwo Zakładu Statystyki. Równocześnie od września 1952 do czerwca 1953 r. był kierownikiem tworzonej wówczas Biblioteki PAN, a następnie został przeniesiony do Zakładu Historii Czasopiśmiennictwa XIX w. PAN w charakterze zastępcy kierownika tego zakładu, którym był Chałasiński.

Od roku akademickiego 1952/1953 kierował jednocześnie Katedrą i Zakładem Statystyki UŁ¹⁰⁰, których siedziba (już od 1951 r.) znajdowała się na Uniwersyteckiej 3 (jego biurko stało na trzecim piętrze w „łączniku”, tj. pomieszczeniu „między” mieszkaniami nr 7 i 8, na wprost schodów).

Rogoziński przestał pracować na UŁ z dn. 31 sierpnia 1954 r. (zgłosił rezygnację ze stanowiska motywując swoją decyzję złym stanem zdrowia). Wyjechał do Warszawy. Katedrę i Zakład Statystyki przeniesiono.

Przez gabinet Rogozińskiego wchodziło się do gabinetu **Mieczysława Wallisa (Walfisza)**¹⁰¹ – filozofa, estetyka, historyka sztuki, do dziś jednego z najbardziej cenionych znawców secesji (po publikacji w 1967 r. jego książki pt. *Secesja*, dyrektor Desy Tadeusz Chojecki zażądał podniesienia cen na dzieła zdobnictwa tego stylu artystycznego o 20%¹⁰²) [ryc. 39].

Współpracownicy M. Wallisa zgodnie zapamiętali go jako człowieka o uderzającej skromności, kulturze, tolerancji i wielkiej erudycji. Dopiero lektura

¹⁰⁰ Pracownicy **Katedry Statystyki** (od 1952/1953 r.): kierownik zastępca prof. Zenon Rogoziński oraz **Zakładu Statystyki**: kierownik zastępca prof. Zenon Rogoziński, asystent mgr Ireneusz Gratel. Od 1954/1955 r. **Katedra Statystyki**: kierownik *vacat*, doc. dr Edward Rosset oraz **Zakład Statystyki**: kierownik *vacat*, asystent Władysława Milczarek. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1953; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1955.

¹⁰¹ Do 1946 r. posługiwał się nazwiskiem rodzowym Walfisz. W jego wspomnieniach czytamy: „ponieważ po niemiecku Walfisch znaczy wieloryb odczuwałem je jako ośmieszające, wstydzilem się go. Podobno E. T. A. Hoffman jako urzędnik pruski w Warszawie wymyślał dla Żydów szczególnie ośmieszające nazwiska. Może nazwisko Walfisz było też jednym spośród nich. Poczynając od 1922 r. używałem pseudonimu literackiego „Wallis” i w okresie międzywojennym usiłowałem zmienić nazwisko „Walfisz” na „Wallis” co jednak spotkało się ze sprzeciwem krakowskiej rodziny Walfiszów. Cała ta sprawa kosztowała mnie wiele zachodu i nerwów. Dopiero po II wojnie światowej w Polsce Ludowej mogłem urzędowo zmienić nazwisko”. Wallis zmienił nie tylko nazwisko. Jeszcze przed 1921 r. przyjął chrzest w obrządku rzymskokatolickim w parafii św. Aleksandra w Warszawie. Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, IFiS PAN oraz PTF, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. II, Wspomnienia. Rodzina, k. 37; PTF 04. Papiery i dokumenty osobiste Mieczysława Wallisa, k. 1, 14–15.

¹⁰² *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 09. Dziennik Mieczysława Wallisa, t. IV: Grudzień–Maj 1965 – Sierpień 1975, k. 56.



Ryc. 39. Mieczysław Wallis. Ze zbiorów prywatnych pani profesor Wandy Nowakowskiej

pozostających w rękopisie (niepublikowanych) dzienników i wspomnień M. Wallisa odsłania tajniki jego życia, niedostępne – jak zauważyła jego magi-strantka i doktorantka, Wanda Nowakowska – dla „osób obcujących w codzienności z pogodą uśmiechu, ciszą spokojnego głosu i skromnością usuwającej się w cień sylwetki Profesora”¹⁰³.

M. Wallis urodził się w Warszawie w 1895 r. (z lubością podkreślał, że jest rówieśnikiem rentgenografii i filmu) z ojca Bronisława (1869–1942) i matki Heleny z Liwyszyców (1872–1927), „w mieszkaniu na II piętrze domu nr 4 przy ulicy, która wówczas nazywała się Włodzimierską, zapewne na cześć jednego z wielkich ksiąząt rosyjskich”¹⁰⁴. Wspominając rodzinę pisał:

Dzieje mojej rodziny mają pewne podobieństwa z dziejami rodziny Buddenbrooków z powieści Tomasza Manna. Dziadek mój ze strony ojca, Aron (1813–1891), był jednym z tych Żydów, którzy po dokonaniu emancypacji Żydów przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego w 1862 r., rozbudowali Warszawę. Czło-

¹⁰³ W. Nowakowska, *Szkoła historii sztuki Profesora Mieczysława Wallisa...*, s. 41.

¹⁰⁴ Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, IFiS PAN oraz PTF, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. III, Wspomnienia. Dzieciństwo, k. 1.

wiek wielkiej żywotności. Wzniósł on nie tylko pojedyncze domy, ale całe ulice i niemal każdemu ze swych dzieci zapisał w spadku kamienicę. Musiał być człowiekiem wykształconym, skoro w swej bibliotece miał dzieła Mickiewicza w wydaniu Lipskim z 1858 r., zdobione stalorytami. [...] Pokolenie następne, pokolenie mego ojca żyło z tego co pozostawił dziadek. Byli to ludzie zamożni, żyjący dostatnio, raz czy dwa razy do roku wyjeżdżający za granicę – latem do uzdrowiska, zimą na Riwierę. Większość z nich jeszcze przed II wojną światową utraciła swoje nieruchomości. Pokolenie trzecie, moje, było to pokolenie przynajmniej częściowo intelektualistów, ludzi z wyższym wykształceniem, zmuszonych do zarabiania na życie, lecz, przede wszystkim wskutek niewłaściwego wychowania, nie przygotowanych do twardej rzeczywistości i z trudnością dających sobie radę¹⁰⁵.

Od dziecka M. Wallis pragnął zostać badaczem. Jak sam mówił, był typem *livresque* (książkowca):

Ciekawość, pragnienie poznania świata i ambicja, by [do] tego poznania dorzucić własną częśćkę, obudziły się we mnie bardzo wcześnie. Początkowo łączyło się to u mnie z różnymi pasjami kolekcjonerskimi. Mając 10 lat zbierałem monety i medale, interesowałem się historią [...]. Pasjonowała mnie zwłaszcza prehistoria Słowian. Wystawione na parterze „Zachęty” zbiory archeologiczne Choynowskiego i *Stara baśń* Kraszewskiego rozpałały moją wyobraźnię. [...] Nieco później, mając 10–11 lat, jak bodaj wszyscy chłopcy w tym wieku, zbierałem jakiś czas znaczki pocztowe. Kupowałem je przeważnie, mieszkaliśmy [...] wtedy w Berlinie, w jednym z licznych sklepów filatelistycznych¹⁰⁶.

Po tym nastąpił długi okres zainteresowań przyrodniczych. „Gromadziłem minerały, skamienieliń, owady, muszle, rośliny”. Mając 11 lat, ułożył pierwszy zielnik, a w wieku 12–13 lat napisał monografię rodziny klonowatych, w której opisał kilkadziesiąt gatunków rodzaju *Acer*. Pod wpływem lektury dzieł Darwina „od systematyki roślin i zwierząt przeszedłem stopniowo do biologii. Pragnąłem odkryć nieznanne dotąd prawa przyrody, rozwiązać zagadki życia i duszy”. W latach 1908–1909 interesował się astronomią, a w szczególności kosmogonią, około 1910 r. – psychologią. Następnie przyszła pora na zagadnienia filozoficzne i zainteresowania historią sztuki. Wreszcie

do potrzeby badania przyłączyło się z czasem zamiłowanie do uczenia innych. To i tamto predestynowało mnie niejako na docenta wyższej uczelni. Marzyłem

¹⁰⁵ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. II, Wspomnienia. Rodzina, k. 42.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. III, Wspomnienia. Dzieciństwo, k. 66.

o tym, by nim zostać, od chwili powstania w Warszawie polskiego uniwersytetu w 1915 r. Dopiero jednak powstanie Polski Ludowej w 1945 r. otworzyło mi dostęp do kariery akademickiej¹⁰⁷.

Początkowo uczył się w domu. Po wybuchu rewolucji 1905 r. rodzina Walfiszów wyjechała do Berlina¹⁰⁸, a jesienią 1907 r. do Wiesbaden. Tam Mieczysław Wallis uczęszczał do prywatnego gimnazjum Hofrata Fabera. W 1908 r. Walfiszowie wrócili do Warszawy. W czerwcu 1909 r. Mieczysław zdał eksternistycznie egzamin z trzech klas gimnazjum, a w czerwcu 1910 r. z pięciu klas. Rodzice oddali go wówczas do VI klasy męskiego gimnazjum rosyjskiego (filologicznego) na Pradze.

Szkoły nie lubiłem – ze względu na panujący w niej rygor i duch rosyjski, ze względu na konieczność stykania się z niektórymi wulgarnymi, cynicznymi lub brutalnymi kolegami, ze względu na szarość budynku i sal wykładowych, ale zawdzięczałem jej wiele¹⁰⁹. [I dalej:] Później nieraz robiono mi z tego zarzut, że chodziłem do szkoły rosyjskiej, zbojkotowanej przez większość społeczeństwa polskiego. Moi rodzice po paroletnim pobycie za granicą (1905–1908) orientowali się słabo w nastrojach społeczeństwa polskiego. Gdy postanowili mię posłać do szkoły rosyjskiej kierował nimi przede wszystkim pogląd, że tylko matura rosyjska dawała prawo do podjęcia studiów na wyższych uczelniach, również zagranicznych. Gdy powziąłem decyzję studiować na uniwersytecie w Heidelbergu w 1913 r., sprawa mego uczęszczania do szkoły rosyjskiej była rozpatrywana przez sąd koleżeński ówczesnych polskich ugrupowań studenckich w Heidelbergu i zostałem

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 86.

¹⁰⁸ „Gdy miałem dziewięć lat, jesienią 1905 r. rodzice moi, ze mną, młodsza siostrą Eugenią, młodszym bratem Aleksandrem i wychowawczynią, panną Anielą Wojciechowską, uciekli ze strachu przed rewolucją z Warszawy do Niemiec. Był wtedy w Królestwie (w październiku lub listopadzie) strajk kolejowy. Pojechaliśmy jedynym pociągiem jaki poszedł wówczas – wiózł on do Petersburga dla pertraktacji z władzami delegata kolejowego barona Kronenberga – do Białegostoku, stamtąd, po kilkugodzinnym czekaniu, pełnym niepokoju pojechaliśmy do Grajewa i w Prosteker przekroczyliśmy granicę niemiecką. Tam nocowaliśmy w jakimś podrzędny zajeździe w warunkach dość prymitywnych i rano pojechaliśmy dalej do Królewca, gdzie byliśmy kilka dni. Po raz pierwszy i ostatni byłem wtedy w mieście Kanta. Pamiętam wielkie mosty zwodzone nad Pregołą. Z Królewca pojechaliśmy koleją do Berlina, gdzie zamieszkaliśmy”. *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. IV, Wspomnienia. Pobyt w Niemczech 1905–1908, k. 3.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. V, Wspomnienia. Warszawa 1908–1913. Szkoła 1910–1913, k. 68.

oczyszczony z zarzutu popełnienia czynu niehonorowego. Gdy jednak w 1936 r. rozpoczął się mój przewód habilitacyjny na Uniwersytecie Warszawskim wyciągnięto znowu przeciwko mnie zarzut uczęszczania do szkoły rosyjskiej i dopiero dzięki Tadeuszowi Kotarbińskiemu i przedstawionym przez niego świadectwom o mnie moich byłych kolegów heidelbergowskich, m.in. adwokata Mieczysława Predborskiego i mego zwierzchnika z 1920 r., ówczesnego dowódcy I batalionu 142. p.p. pułkownika Władysława Rusina, zarzut ten został uchylony¹¹⁰.

W październiku 1913 r. po ukończeniu szkoły średniej, a przed wstąpieniem na Uniwersytet w Heidelbergu, odbył z rodzicami trzytygodniową podróż po Włoszech. W Heidelbergu, ukochanym mieście niemieckich romantycznych poetów, przez dwa semestry chodził na rozmaite zajęcia, ale jedynymi, na które uczęszczał regularnie, były wykłady z historii filozofii Wilhelma Windelbanda (1848–1915).

Przed obiadem wykłady – fizyki eksperymentalnej Philippa Lenarda, systematyki roślin Klebsa, fizjologii religii Troetscha, historii sztuki Carla Neumana. Obiady – zimą w Pension Flora na Anlage [...]. Wiosną często [...] w restauracji Perkeona Hamptstrasse (obiad 90 fenigów, do tego napiwek 10 fenigów), gdzie przy jednym stole jadał członkowie kolonii polskiej (m.in. Antonii Stefanowski, brunet, wysoki, chudy, poważny – był później lekarzem Piłsudskiego, zginął w Katyniu). Na godzinę piątą biegłem do głównego gmachu uniwersytetu na urzekające treścią i zachwycające przepiękną literacką formą wykłady Windelbanda, najpierw z historii filozofii starożytnej i średniowiecznej, po tym historii filozofii nowożytnej (do Kanta). Po tym często wstępowałem na podwieczorek do cukierni na Anlage (filizanka czekolady 25 fenigów, dwa ciastka po 12 fenigów, razem 49 fenigów). Wieczorami szło się zwykle do kawiarni Häberleina na Anlage, zawsze tętniącej życiem, gwarnej, pełnej młodzieży. Tam spotykałem się z kolegami i pochłaniałem prasę [...]. Byłem też pilnym gościem znajdującej się w pobliżu głównego gmachu uniwersyteckiego Akademische Lesehalle, gdzie wertowałem czasopisma naukowe, głównie filozoficzne i czytałem dzienniki polskie – „Kurier Warszawski”, „Nową Gazetę”, „Czas”, „Naprzód”¹¹¹. Lubilem atmosferę tego miasta z jego szkołami wyższymi, bibliotekami, muzeami, niezliczonymi księgarniami, z jego szacunkiem do uczonych i studentów, nauki i edukacji [...] Kiedy patrzeć wstecz na szczęśliwy i beztrudny czas spędzony w Heidelbergu, tamten okres wydaje mi się rajem utraconym¹¹².

¹¹⁰ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. V, Wspomnienia. Warszawa 1908–1913. Szkoła 1910–1913, k. 88.

¹¹¹ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. VI, Wspomnienia. Heidelberg 1913–1914, k. 15–17.

¹¹² *Ibidem*.

Tuż po wybuchu I wojny światowej Mieczysław Wallis jako poddany rosyjski został internowany (sierpień 1914 – styczeń 1916):

W końcu lipca 1914 r. zdecydowałem się pojechać na parę dni do miejscowości uzdrowiskowo-kuracyjnej Homburg von der Höhe, w górach Taunus, w pobliżu Frankfurtu nad Menem, gdzie przebywał podówczas z rodziną mój stryj Zygmunt W., mieszkający od 1906 r. stale w Wiesbaden. Stopniowo zjechała się tam też moja rodzina. Ojciec mój opuścił Londyn i ostatnim pociągiem, jaki jeszcze jechał, przekroczył granicę belgijsko-niemiecką. W Homburgu zaskoczył nas wybuch wojny. 2 sierpnia umieszczono w jednym z hoteli hamburskich wszystkich obywateli państw będących już w stanie wojny z Niemcami. 9 sierpnia, w dniu wypowiedzenia Niemcom wojny przez Anglię, wyodrębniono spośród nich mężczyzn w wieku poborowym, w tym również mnie, i zamknięto w ogromnej sali służącej zdaje się do celów gimnastycznych. W tej sali trzymano nas przez kilka dni. Po tym pozwolono nam zamieszkać prywatnie. Mieliśmy się jednak meldować dwa razy dziennie w policji. [...] Moje internowanie nie było zresztą uciążliwe. [...] W Homburgu byłem świadkiem niesłychanego podniecenia patriotycznego jakie ogarnęło Niemcy po wybuchu wojny. Później co prawda nastroje opadły, gdy dzienniki przyniosły długie „Verlustlisten”, wykazy zabitych i rannych. Uzdrowisko opustoszało: goście wyjechali. Nastroj ludności miejscowej do nas był wręcz wrogi. Nie odróżniając Polaków od Rosjan traktowano nas jako „verfluchten Russen”. Na ulicy nieraz można było słyszeć „deutsch schwatzen oder Maul halten”. Mając wiele wolnego czasu dużo czytałem – dzieł naukowych, zwłaszcza filozoficznych, i beletrystyki. Pani Pariserowa, żona właściciela wielkiego sanatorium miejscowego, pożyczała mnie i internowanym wraz ze mną kolegom książki. [...] Po zajęciu Warszawy przez Niemców w 1915 r. otrzymałem w styczniu 1916 r. zezwolenie na powrót do mego miasta rodzinnego. Po powrocie, w marcu 1916 r. zapisałem się na Wydział Filozoficzny świeżo wskrzeszonego Uniwersytetu Warszawskiego. W życiu mym rozpoczął się nowy okres¹¹³.

Na UW Mieczysław Walfisz studiował filozofię, historię sztuki i polonistykę. Został też członkiem Koła Filozoficznego Studentów UW, gdzie poznał Marię Niedźwiecką (później Ossowską) oraz Stanisława Ossowskiego. Po latach M. Wallis zapisał następującą anegdotę:

Na jednym z posiedzeń Koła Filozoficznego na początku 1916 r. referowano studium *Cel czynu a zarazem wykonawcy ze Szkiców praktycznych* Tadeusza Kotarbińskiego. Na posiedzeniu tym był obecny Kotarbiński, którego jednak większość z nas jeszcze wtedy nie znała. Po referacie odbyła się dyskusja, w której poddano

¹¹³ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. VII, Wspomnienia. Homburg w Taunusie 1914–1915, k. 2.

studium ostrej, choć niezbyt głębokiej krytyce. Po dyskusji zebrał głos Kotarbiński i powiedział mniej więcej tak: „Gdyby autor referowanego szkicu był tutaj obecny czułby się nieswojo. Na szczęście autor jest nieobecny albowiem ja, który siedzę przy tym stole nie utożsamiam się już całkowicie ze mną dawniejszym, który napisał ten szkic”. I wyłożył następnie pobudki, które go skłoniły do rozróżnienia „czynu” i „akcji”: chodziło tu mianowicie o zrozumienie i wytłumaczenie zbrodniarza, który niekiedy chce dobrze, lecz jego czyn pociąga za sobą skutki dla niego samego nieprzewidziane...¹¹⁴

Studia filozoficzne przerywane były ochotniczą służbą M. Wallisa w wojsku polskim oraz jego udziałem w wojnie polsko-bolszewickiej. W lipcu 1921 r. na podstawie pracy *Obrona humanistyki w metodologii współczesnej*, napisanej pod kierunkiem T. Kotarbińskiego, M. Wallis uzyskał stopień doktora.

Jeszcze w czasie studiów rozpoczął pracę jako krytyk artystyczny w czasopiśmie „Robotnik”. W latach 1921–1926 uczył także języka polskiego i historii w żeńskim gimnazjum filologicznym Zofii Rozentalowej w Warszawie przy ul. Świętojańskiej. Po rozwiązaniu współpracy z „Robotnikiem” M. Wallis pisał dla „Wiadomości Literackich” (1934–1939), a także „Wiedzy i Życia” (1931–1939). Pracował również w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej (1936–1937) i jako tłumacz. Starał się o habilitację, ale ze względu na jego lewicowe poglądy (i pochodzenie żydowskie), konserwatywna część profesury UW długo przeszkadzała mu w tym. Habilitował się dopiero po wojnie.

24 sierpnia 1939 r. M. Wallis został zmobilizowany – otrzymał przydział do wyłonej z 36. pułku piechoty 19. kompanii przeciwlotniczej (dowódca por. Wojciech Małkuszewski, adwokat z Sochaczewa). M. Wallis dowodził plutonem. We wspomnieniach, niemal dzień po dniu, aż do kapitulacji, zrelacjonował swoją kampanię wrześniową. Oto ich fragment:

Bombardowanie niemieckie, z zadziwiajączą regularnością trzy razy dziennie nadlatywały samoloty nad Warszawę i zrzucały bomby. Po raz pierwszy koło piątej rano. Zrywałem się przed świtem, szybko myłem się i ubierałem, wyprowadzając żołnierzy biegiem na taras Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego, gdzie stały dwa moje cekaemy. Świtało. Z porannej mgły wyłaniała się dobrze mi znana panorama Warszawy od strony Wisły: wieże kościoła św. Krzyża, smukłe spiczaste wieżycy katedry, misterny hełm wieży kościoła Jezuitów, półkulista kopuła kościoła Sakramentek. Dokonywałem ich przeglądu. Wpatrywałem się w nie, brałem je niejako wzrokiem w posiadanie. Cieszyłem się, że jeszcze są, że Niemcy nie uczynili jeszcze w tej panoramie żadnej wyrwy... Nad Zamkiem powiewała dumnie

¹¹⁴ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. IX, Uniwersytet Warszawski 1916–1921, k. 94.

flaga biało-czerwona, oznaka przebywania w nim prezydenta Rzeczypospolitej. Jak się później okazało było to kłamstwo dla podniesienia na duchu mieszkańców stolicy, albowiem prezydenta od 5 września nie było już w Warszawie¹¹⁵.

Po kapitulacji Warszawy Mieczysław Wallis dostał się do niewoli niemieckiej. Od października 1939 do lipca 1940 r. przebywał w obozie XI A w Osterde, od sierpnia 1940 do stycznia 1945 r. w obozie II C w Woldenbergu – Dobiegniewie. W obu obozach brał czynny udział w pracy oświatowej.

Byłem członkiem Koła Nauczycielskiego ZNP – w obozie XI A wykładałem w Wyższych Kursach Nauczycielskich [...] historię filozofii, w obozie II C wykładałem w Nauczycielskim Instytucie Pedagogicznym i na Wyższych Kursach Nauczycielskich wstęp do filozofii, historię filozofii i historię sztuki. Byłem też członkiem Rady Pedagogicznej NIP. Byłem przez wiele lat oficerem oświatowym baraku. Brałem udział w różnych imprezach kulturalnych w obozie, w zebraniach kół, uczyłem kolegów języków obcych. [...] Z podziwem i największym uznaniem wspominam ofiarną i owocną działalność dydaktyczną, pedagogiczną i organizacyjną kolegów: Adama Uziembły, Floriana Witczaka, Marcjana [nazwisko nieczytelne – A.S.], Witolda Janowskiego, Juliusza Jurczyńskiego, Włodzimierza Iwanki, Franciszka Jaśkowiaka, Juliusza Rataja i wielu innych [...] ¹¹⁶.

Oswobodzony z niewoli 25 stycznia przez oddział czołgów radzieckich wrócił 14 lutego do Warszawy. Doświadczenia swoje z tych okrutnych lat zawarł w kilku artykułach, opublikowanych w 1945–1946 r. w „Życiu Literackim”¹¹⁷.

Mieczysław Wallis po powrocie do Warszawy i poddaniu się postępowaniu rehabilitacyjnemu został bezterminowo urlopowany z wojska.

Zacząłem szukać pracy. Poszedłem do Muzeum Narodowego, gdzie w suterenach mieszkali Kazimierz Michałowski i inni. Spotkałem tam Michała Walickiego, który powiedział, że ma zostać naczelnikiem Wydziału Rewindykacji Ministerstwa Kultury i Sztuki i upatruje sobie Stanisława Herbsta i mnie jako swych współpra-

¹¹⁵ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. XI, Wspomnienia. Wojna światowa 1939–1945. W niewoli, k. 3–13.

¹¹⁶ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 04, Papiery i dokumenty osobiste Mieczysława Wallisa, 4. Materiały autobiograficzne, Odpowiedź na ankietę w sprawie działalności nauczycielskiej w obozach jeńców wojennych podczas II wojny światowej dla Zarządu ZNP. Podkomisja pracy w obozach – w sprawie działalności nauczycieli w obozach jeńców wojennych podczas II wojny światowej, k. 89–94.

¹¹⁷ M. Wallis, *Wojna a plastyka polska*, „Życie Literackie” 1945, nr 7/8; idem, *Psychika jeńca wojennego*, „Życie Literackie” 1946, nr 5–6, s. 17–19; idem, *Drzeworyt w obozie II C*, „Życie Literackie” 1946, nr 10, s. 10–11.

owników. Zawitała więc pewna nadzieja [...] jak się później okazało poróżnił się on ze Stanisławem Lorentzem, podówczas już Dyrektorem Naczelnej Dyrekcji Muzeów i jego nominacja nie doszła do skutku¹¹⁸.

Ministerstwo Kultury i Sztuki mieściło się wówczas na Pradze. Zdobyłem się więc na odwagę i poszedłem tam. Na jednym z pokoiów (całe ministerstwo zajmowało wtedy 4 pokoje) przeczytałem napis „Departament Sztuk Plastycznych”. Zapukałem i wszedłem z bijącym sercem. Od tej chwili zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Dyrektor Departamentu, malarz, Aleksander Rafałowski, rzucił mi się na szyję, uściśnął i zaprowadził mnie do ówczesnego ministra kultury i sztuki Wincentego Rzymowskiego. Rzymowski, który znał mnie z moich artykułów w „Robotniku” i „Wiadomościach Literackich” ucieszył się ogromnie z mego ujawnienia się w ministerstwie i powiedział mi: „Będzie Pan organizować wystawy sztuki polskiej za granicą”. Następnego dnia otrzymałem nominację na naczelnika Wydziału Współpracy z Zagranicą w szóstym stopniu służbowym. Praca ta trwała do X 1945 r. Warunki pracy były podówczas niełatwe. Mieszkałem na Hożej, ministerstwo było na Pradze. Codziennie chodziłem pieszo tam i z powrotem. Chodzenie po ulicach Warszawy przypominało wtedy wspinaczkę górską. Trzeba było wspinąć się na resztki barykad, leje od bomb, gruzy [...]. Wisłę przechodziło się po prowizorycznym moście pontonowym. W biurach ministerstwa brakowało szyb, grzejniki były zepsute, w pokojach zimno i chodziliśmy w płaszczach. W pokoju, w którym pracowałem, mieściły się początkowo dwa departamenty – literatury i teatru i mój wydział współpracy z zagranicą, mimo wszystko był to okres piękny, okres wielkich nadziei¹¹⁹.

W maju 1945 r. przyjechał do Warszawy Tadeusz Kotarbiński i zaproponował mi objęcie w charakterze profesora nadzwyczajnego katedrę estetyki na organizowanym UŁ. Przyjąłem bez wahania¹²⁰.

Katedra Estetyki¹²¹ UŁ była w chwili swego powstania pierwszą i jedyną katedrą tego rodzaju w Polsce, i jedną z bardzo nielicznych w Europie.

¹¹⁸ Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, IFiS PAN oraz PTF, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. XII, Wspomnienia. Po II wojnie światowej, k. 29.

¹¹⁹ *Ibidem*, k. 30–31.

¹²⁰ *Ibidem*, k. 42.

¹²¹ Pracownicy **Katedry Estetyki** (od 1946 r. **Zakład Estetyki**): kierownik prof. Mieczysław Wallis, od 1945 do 1950/1951 r. asystent mgr Janina Balkowska-Zagałowa, w 1947/1948 asystent-wolontariusz mgr Felicja Honigsmann. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1947; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1948; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1949; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1950; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1951.

W wywiadzie udzielonym Polskiemu Radiu w listopadzie 1949 r. M. Wallis mówił:

Katedra moja nazywa się urzędowo katedrą estetyki. W rzeczywistości jednak termin estetyka obejmuje tutaj dwie nauki: „estetykę” w znaczeniu ściślejszym i „naukę o sztuce”. Dyscypliny te wiążą się ściśle ze sobą, lecz nie pokrywają się wzajemnie. Estetyka bada wartości estetyczne nie tylko w sztuce, ale również poza nią, np. w przyrodzie lub technice. Nauka o sztuce bada tylko sztukę, ale usiłuje ją ująć w sposób jak najbardziej wielostronny nie tylko z punktu widzenia estetycznego, ale również z punktu widzenia jej funkcji poznawczych, wychowawczych, społecznych, politycznych, gospodarczych itd. Katedra estetyki na UŁ, utworzona z inicjatywy pierwszego rektora tego uniwersytetu, prof. T. Kotarbińskiego, jest jedyną katedrą tego rodzaju w Polsce i jedną z niewielu w Europie. To że jedyna w Polsce katedra estetyki znajduje się w Łodzi, mieście, które tak wiele pozostawia do życzenia pod względem piękna, może się wydawać paradoksalne, ale nie jest może pozbawione głębokiego sensu i nakłada na tego, kto zajmuje się tą katedrą, szczególnie obowiązki¹²².

14 listopada 1945 r. M. Wallis rozpoczął wykłady z estetyki w UŁ. Sześć dni później odbyło się jego kolokwium habilitacyjne na UW (podstawą była praca pt. *Wyraz i życie psychiczne. O rozumieniu dzieł sztuki przedstawiających*). W seminarium estetyki brali udział słuchacze filozofii, historii sztuki, historii i teorii literatury, muzykologii i socjologii (w szczególności seminarzyści specjalizujący się w socjologii kultury). Po latach Wallis pisał:

Ze szczególnym sentymentem wspominam początki mej działalności na UŁ. Warunki życia i pracy były wówczas trudne. Przez znaczną część zimy mój pokój w podrzędnym hoteliku był nie opalony. Światło raz po raz gasło. Z wyżywieniem też nie było najlepiej. W marcu 1946 r. wróciła z Rosji moja żona z 16 letnim synem¹²³ i mieszkaliśmy we troje w jednym pokoju. Był to też okres niespokojny pod

¹²² Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, IFiS PAN oraz PTF, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTH 07, Papiery i dokumenty do działalności M. Wallisa na UŁ 1945–1972, s. 33–35.

¹²³ O wojennych losach żony Róży z d. Kapłan (1894–1959) i syna Aleksandra (1930–1984), późniejszego profesora Instytutu Filozofii i Socjologii PAN Wallis pisał: „1939, wrzesień, 6. Z Dworca Wschodniego do Siedlec. Naloty, krycie się w polu. Tułaczka, nocowanie w zajazdach i pustych dworach. Do wsi [niewyraźnie – A.S.] w pobliżu Równego na granicy Związku Radzieckiego. Wrzesień, 17. Wejście wojsk radzieckich. Wyjazd do Ostroga i Zdołbunowa, stamtąd po paru tygodniach pociągiem do Białegostoku. Róża pracuje w szpitalu. Olek chodzi do szkoły. 1940, czerwiec. Wywiezienie pociągiem, wagonami towarowymi do Kirillowa nad Białym Jeziorem. Dwa

względem politycznym. W kraju grasowały jeszcze bojówki NSZ [Narodowe Siły Zbrojne – A.S.]¹²⁴. Mimo wszystko jednak był to pod wieloma względami okres piękny: okres wielkich nadziei, odbudowywania życia kulturalnego po pięciu latach okupacji hitlerowskiej. Młodzież i ludzie starsi garnęli się do nauki i zapal do studiów był wielki. Miałem katedrę i zakład estetyki. Wykładałem, prowadziłem seminarium i proseminarium. We wszystko kładłem moc zapala i wysiłku¹²⁵.

W 1949 r. M. Wallis został kuratorem Zakładu Historii Sztuki¹²⁶ – po ustąpieniu z przyczyn zdrowotnych jego dotychczasowego kierownika Wacława Husarskiego (1883–1951). Dwa lata później Zakład Estetyki został zlikwidowany, a M. Wallisowi powierzono kierownictwo Zakładu Historii Sztuki (od 1952/1953 r. Katedry i Zakładu Historii Sztuki¹²⁷) – funkcję tę pełnił aż do przejścia na emeryturę w 1965 r.

dni barką przez jezioro. Po tym podwodami do osady Jumpasa, powiatu Kirillowskiego, okręgu wołogodzkiego. Obóz nad jeziorem Jumpasa dla wywiezionych obywateli polskich (przeważnie pochodzenia żydowskiego). Praca w lesie (Róża pracuje przy korowaniu drzew). Po układzie między Sikorskim a Majskim w drugiej połowie sierpnia i początku września 1941 r. przeniesienie się do Kirowa (dawnej Wiatki). Róża pracuje w biurze Głównego Zaopatrzenia w Papier Ministerstwa Przemysłu Papierniczego. W 1942 r. umiera na zapalenie płuc i zawał serca mój Ojciec. Dopiero w marcu 1946 r. Róża i Olek powracają do kraju”. *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 10, t. XI, Wspomnienia. Wojna światowa 1939–1945. W niewoli, k. 44.

¹²⁴ W spuściznie Mieczysława Wallisa znajduje się artykuł wycięty z gazety „Robotnik” z dn. 13 X 1946 r. (nr 282 [682]), w którym został zrelacjonowany proces sądowy Władysława Drybsa (por./kpt. NSZ Władysław Drybs, ps. „Suma Władysław”). Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w czasie od 17 I do 16 X 1945 r., tj. do chwili aresztowania, należał do Organizacji Polskiej i do NSZ, w których pełnił funkcję komendanta okręgu podwarszawskiego i w tym charakterze wydawał rozkazy mordowania działaczy demokratycznych oraz dokonywania napadów rabunkowych z bronią w rękę. Jak wynikało z artykułu rozkazy takie zostały m.in. wydane w stosunku do urzędnika Ministerstwa Kultury i Sztuki, Mieczysław Wallisa. *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 04, Papiery i dokumenty osobiste Mieczysława Wallisa, 4. Materiały autobiograficzne, k. 102.

¹²⁵ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTH 07, Papiery i dokumenty do działalności M. Wallisa na UE 1945–1972, s. 35.

¹²⁶ Pracownicy **Zakładu Historii Sztuki**: kurator prof. Mieczysław Wallis, w 1949/1950 r. asystent mgr Krystyna Mierzejewska, od 1950/1951 r. asystentka mgr Irena Popławska.

¹²⁷ Pracownicy **Katedry Historii Sztuki** (od 1952/1953 r.): kierownik prof. Mieczysław Wallis, doc. etat. dr Alicja Simon (do 1957/1958); pracownicy **Zakładu Hi-**

W 1950/1951 r. w związku z regionalizacją szkolnictwa wyższego zlikwidowano kierunek „historia sztuki” na UŁ (reaktywowany został dopiero w 1992 r.¹²⁸). M. Wallis w dzienniku pod datą 27 marca 1950 r. zanotował:

W Warszawie w Instytucie Historii na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki (Manteuffel, Starzyński, Lorentz, naczelnik Wydziału w Ministerstwie Oświaty p. Pawłowska). [...] Podniosłem, że ze względów społecznych i kulturalnych na Uniwersytecie Łódzkim powinien być kierunek historia sztuki. Temu przeciwstawiano, że w tej chwili ze względów na brak odpowiednich sił można uruchomić i to z trudem historię sztuki tylko na trzech uniwersytetach – Warszawa, Poznań i Kraków¹²⁹.

W innym miejscu pisał:

Katedra moja stała się tzw. katedrą usługową i rola jej była minimalna. Wykładałem historię sztuki nie dla ludzi, którzy mają się poświęcić jej, lecz dla przyszłych etnografów, archeologów i socjologów. Czyniłem to sumiennie, lecz w moim przekonaniu był to trud w znacznej mierze idący na marne [...] ¹³⁰.

Katedra Historii Sztuki i Katedra Estetyki mieściły się pierwotnie przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11. 3 lipca 1950 r. zostały one przeniesione na Lindleya 3. Od 1953 r. siedziba Katedry i Zakładu Historii Sztuki znajdowała się w kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3. Natomiast w lipcu 1960 r. obie jednostki otrzymały niewielki pokój w gmachu Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Matejki.

W 1952 r. w związku z odejściem Kotarbińskiego i nieobsadzeniem stanowiska kierownika Katedry Logiki¹³¹ M. Wallis został jej kuratorem, a Katedra

storii Sztuki: kierownik prof. Mieczysław Wallis, asystent mgr Irena Popławska.

¹²⁸ O okolicznościach reaktywacji kierunku historia sztuki na UŁ w: W. Nowakowska, *Pod urokiem Giocondy, moja droga do nauki*, [w:] *Moja droga do nauki*, red. K. Czyżewska, ŁTN, Łódź 2006, s. 188–193; eadem, *Historia sztuki na Uniwersytecie Łódzkim*, „Miscellanea Łódzkie” 1990, nr 1, s. 10–15; eadem, *W stronę nowoczesności – historia sztuki na Uniwersytecie Łódzkim*, [w:] *Dzieje historii sztuki w Polsce. Kształtowanie się instytucji naukowych w XIX i XX wieku*, red. A. S. Labuda, K. Zawiasa-Staniszevska, Poznań 1996, s. 266–277; L. Kajzer, *O pierwszych i drugich narodzinach słów kilka*, <http://dx.doi.org/10.18778/8088-239.304> [dostęp: 31.03.2018].

¹²⁹ Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, IFiS PAN oraz PTF, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 08, Mieczysław Wallis. Dzienniczki. Diariusz od 4 lutego 1945 do 3 września 1970 roku (luźne karty).

¹³⁰ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTH 07, Papiery i dokumenty do działalności M. Wallisa na UŁ 1945–1972, s. 35

¹³¹ Pracownicy **Katedry Logiki** (1952/1953): kierownik *vacat*, adiunkt mgr Jan Gregorowicz, asystent mgr Ija Pawłowska, asystent mgr Tadeusz Pawłowski. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1953.

dzieliła pomieszczenie z Katedrą i Zakładem Historii Sztuki w gmachu przy ul. Uniwersyteckiej 3.

W zapiskach M. Wallisa z lat pięćdziesiątych często powracał problem cenzury. Nie dostał on np. pozwolenia na druk monografii pt. *O ciągłości i nieciągłości (ze szczególnym uwzględnieniem ciągłości i nieciągłości w dziejach sztuki)*. Długą walkę toczył z cenzurą o wydanie książki *Dzieje zwierciadła i jego rola w różnych dziedzinach kultury*. W październiku 1951 r. zanotował¹³²:

20 sobota. W ŁTN dyrektor komunikuje mi, że Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ma wkrótce odesłać „lustró” do „gruntownej przeróbki”. „23 wtorek [...] Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego odesłało „Lustro” („w jego obecnej formie nie nadaje się do druku”). Jest to bolesny cios dla mnie. W związku z tym podniesiona rozmowa przy stole. Postanawiam przerobić „Lustro” bez pewności, że nawet w tej przerobionej postaci będzie ono „nadawać się do druku”. „24 środa. [...] Konieczność okaleczenia „Lustra” boli mię znowu.

Publikacja *Dziejów zwierciadła...* doszła ostatecznie do skutku w 1956 r. M. Wallis zanotował: „Ukazanie się *Dziejów zwierciadła* – w 8 i 1/2 lat po ich zreferowaniu w ŁTN. Ile trudności musiałem pokonać, ile oporów przełamać, by ta książka mogła się ukazać. Walka o jej wydanie kosztowała więcej czasu i energii niż jej napisanie”¹³³. Podobne problemy M. Wallis miał z wydaniem rękopisu pracy *Autoportret*:

Ukazanie się pierwszej redakcji *Autoportretu* ukończonej w 1939 r. udaremniła II wojna światowa, ukazanie się drugiej redakcji, ukończonej w 1949, udaremni-li cenzorzy ideologii Państwowego Instytutu Sztuki z Juliuszem Starzyńskim na czele. Czy podobny los spotka trzecią redakcję, ukończoną w 1962 r.?¹³⁴

Rozterki estetyka związane z „przewrotem metodologicznym” i cenzurą w nauce polskiej pokazują też fragmenty tekstu do poznańskiego „Życia Literackiego”:

Zbyt gwałtownie zrywać z przeszłością to znaczy wyrzekać się zasobu umiejętności i doświadczeń przez nią nagromadzonych. Odbija się to ujemnie, nieraz w ciągu dłuższego czasu, na poziomie nowej sztuki. Toteż zwykle po okresie radykalnego odrzucenia tradycji następuje okres, w którym dokonuje się recepcji tych

¹³² Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, IFiS PAN oraz PTF, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTH 09, Dzienniki Mieczysława Wallisa, t. I, kwiecień 1945 – listopad 1953, brak numeracji kart.

¹³³ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 09, t. III, s. 467.

¹³⁴ *Ibidem*, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 09, t. III, s. 1028.

elementów sztuki dawnej, co mogą przydać się do tworzenia sztuki nowej. Czy nie lepiej pójść od razu tą drogą?¹³⁵

Zawikłane losy polskiej nauki okresu PRL pokazują utopijność poglądów Wallisa. Tekst, w którym wypowiada się na temat nowej i starej sztuki, nigdy zresztą nie został opublikowany.

5. „Odwilż” w nauce

Gdy w 1950 r. zlikwidowano na UŁ kierunek „socjologia”, Jan Szczepański obawiał się, że straci katedrę. Helena Radlińska powiedziała mu wtedy: „niech się Pan nie martwi, za kilka lat wszystko się zmieni. Kiedy zostanę rektorem UŁ powołam Pana znów na katedrę”¹³⁶. Jej słowa okazały się w jakimś sensie proce. H. Radlińska nie została rektorem, ale kilka lat później, po śmierci Stalina, rzeczywiście doszło do poważnych zmian w życiu politycznym w Polsce i w całym bloku wschodnim, które doprowadziły także do przemian w nauce i szkolnictwie wyższym.

Jak pisał R. Herczyński:

Zapoczątkowanie przemian w Polsce przypadło ruchowi rewindykacyjnemu, który za przykładem Związku Radzieckiego nazywa się odwilżą. Był to ruch spontaniczny, którego animatorami byli intelektualiści, humaniści, ludzie sztuki. Ale odwilż nie ograniczała się do wymienionych grup: na zmiany oczekiwali robotnicy, domagający się znośnych warunków pracy i godziwego zarobku, czekali rolnicy, nad którymi wisiało widmo kolektywizacji i ciężar dostaw przymusowych. Zasadniczym elementem odwilży jest zmiana klimatu społecznego, ale ta nie następuje natychmiast. Ludzie czekają na zmiany odgórne, które nie nadchodzą. Więc sami zrzucają z siebie bierność i strach, czują się oburzeni i wyzwoleni, wychodzą z własnymi inicjatywami, nie chcą czekać¹³⁷.

W nauce „odwilż” przebiegała na dwóch poziomach. Chodziło, po pierwsze, o odzyskanie autonomii szkół wyższych, o zrzucenie w Polskiej Akademii Nauk dyktatu partii, a po wtóre o to, by w naukach, w których narzucano metody badawcze czy to pod hasłami marksizmu, czy też pod naciskiem

¹³⁵ Cyt. za: M. Wallis, *Wybór pism estetycznych*, wprowadzenie, wybór i oprac. T. Pękała, Universitas, Kraków 2004, s. XXII.

¹³⁶ Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, IFiS PAN oraz PTF, Spuścizna Mieczysława Wallisa, PTF 09, t. XIII, s. 127.

¹³⁷ R. Herczyński, *Spętana nauka...*, s. 165–166.

poglądów pochodzących z ZSRR, przywrócić pluralizm metodologiczny. Pierwsze „odwilżowe” publikacje dotyczące nauki wyszły spod pióra J. Chałasińskiego. W początkach 1954 r., gdy pojawiły się rysy na fundamentach stalinowskiego systemu, doskonale wyczuwający skąd wieje wiatr, rozpoczął on spór z ortodoksyjną doktryną. Najpierw ostrożnie, potem coraz śmieiej J. Chałasiński krytykował stosowaną w humanistyce polskiej „zwulgaryzowaną metodę materializmu historycznego”, zarzucał marksistom schematyzm interpretacyjny (poruszanie się w ramach „dwóch nurtów” – postępowy i wsteczny) i wskazywał na niebezpieczeństwa zmonopolizowania nauki, za pomocą środków politycznych i administracyjnych, przez jedną szkołę naukową – marksistowską¹³⁸. Wypowiedzi te, uznane w kręgach partyjnych „za niewiarygodne zuchwałę”¹³⁹, wywołały serię artykułów polemicznych (do krytyki ze strony Józefa Chałasińskiego ustosunkowali się m.in. Adam Schaff, Władysław Bieńkowski, Leszek Kołakowski i Stanisław Ossowski). W 1956 r. odbyła się seria zjazdów przedstawicieli najbardziej zideologizowanych dyscyplin, na których poddawano merytorycznej krytyce dotychczasowe metody kierowania nauką.

O ile J. Chałasiński, zastępca Sekretarza Naukowego PAN, zainicjował pierwszą po 1948 r. rzeczywistą wymianę opinii o nauce polskiej, Szczepański, pełniący wówczas funkcje rektora Uniwersytetu Łódzkiego, zapoczątkował w serii artykułów prasowych dyskusję na temat uczelni, punktując niedostatki koncepcji „socjalistycznego uniwersytetu”¹⁴⁰.

Środowisko naukowe mogło postulować reaktywowanie samorządowych organizacji ludzi nauki, decyzje te miały jednak przede wszystkim charakter prawny i zależały od partii. Na jej działania trzeba było jeszcze poczekać. Polityka władz PRL wobec szkolnictwa wyższego ulegała zmianie stopniowo, wraz z postępującą dekompozycją systemu stalinowskiego. Wewnętrzna cezura okresu odwilży stał się XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (14 lutego 1956 r.) i słynny referat Nikity Chruszczowa, który wywołał wstrząs w świecie komunistycznym. W Polsce szerokie udostępnienie referatu było pretekstem do antystalinowskich wystąpień w ramach PZPR (rewizjonizm), które w połączeniu z ruchem robotniczym po strajku generalnym i demonstracjach ulicznych w Poznaniu w końcu czerwca 1956, doprowadziły w konsekwencji

¹³⁸ J. Chałasiński, *Z zagadnień historii kultury polskiej pierwszej połowy XIX wieku (Z powodu nowej publikacji Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk)*, „Nauka Polska” 1954, nr 1, s. 81–121; idem, *Zagadnienia kultury współczesnej w humanistyce polskiej*, „Nauka Polska” 1955, nr 2, s. 125–146.

¹³⁹ W. Winclawski, *Słownik...*, t. I, s. 85.

¹⁴⁰ J. Szczepański, *W sprawie autorytetu*, „Kronika” 1955, nr 14; idem, *Problem uniwersytetu problem dyskusyjny*, „Trybuna Ludu” 1955, nr 177 (z 28.06).

do złagodzenia polityki partii komunistycznej (także w odniesieniu do nauki i szkolnictwa wyższego).

Szczepański, kolejny po J. Chałasińskim rektor UŁ (z lat 1952–1956), podejmował próby poprawy sytuacji Uniwersytetu Łódzkiego, ale wyrównanie strat poniesionych za rektora J. Chałasińskiego nie było łatwe. W swoich dziennikach J. Szczepański lata piastowania funkcji rektora niestety pominął. Po obszernej relacji o roku 1948 następują wakacje roku 1953 spędzone w rodzinnym Ustroniu koło Cieszyna, z kolei niedotyczący Łodzi opis roku 1954 i już rok 1957, czyli poza kadencją rektorską. O trudach tej kadencji dowiedzieć się można niejako pośrednio, czytając o tym, jak w 1954 r. jeździł do Warszawy, rozmawiał z ministrami Adamem Rapackim, Henrykiem Golańskim, Eugenią Jodłowską-Krassowską i innymi politykami. Raz tylko pojawia się bardzo „łódzka” i zarazem gorzka konstatacja: „Dzwonił Litwin ze sprawozdaniem z W-wy. Jadę tam we wtorek. Znowu walka o Uniwersytet Łódzki: do ministra, do wiceprzewodn. Rady Państwa Ignara – cała plejada bezsilnych dygnitarzy”¹⁴¹. Dwa dni później zanotował:

Do zrobienia: opracować wytyczne pozjazdowe i utrzymać łączność ze wszystkimi rektorami; opracować memoriał w sprawie UŁ i przedstawić ministrowi i Prez. Rady Ministrów. Zainteresować się znowu pracą katedr i dążyć do podniesienia poziomu uniwersytetu¹⁴².

Pod koniec kadencji J. Szczepański na polecenie ministerstwa włączył do Uniwersytetu Łódzkiego istniejącą w Łodzi od 1945 r. Wyższą Szkołę Pedagogiczną, a także zreorganizował studia z dwustopniowych na jednolite. Plany ministerstwa dotyczące podziału uniwersytetów na trzy grupy i związana z tym pomysłem dwustopniowość studiów były coraz mocniej krytykowane na wyższych szczeblach władzy¹⁴³. W końcu postanowiono odstąpić od założeń dwustopniowych studiów (i całego planu). Powrót do studiów jednolitych nastąpił w roku akademickim 1954/1955. Na UŁ kształcenie odbywało się wówczas tylko na dziewięciu kierunkach: historii, filologii polskiej, filologii rosyjskiej, matematyki (studia I stopnia), fizyki (studia I stopnia), chemii, biologii, geografii i prawa. W roku akademickim 1956/1957 przywrócono studia na kierunku „archeologia” (w jej ramach uruchomiono specjalizację z etnografii). Kolejne kierunki Uniwersytet Łódzki począł odzyskiwać dzięki działaniom rektora Adama Szpunara (z lat 1956–1962), następcy J. Szczepańskiego (socjolog po

¹⁴¹ Idem, *Dzienniki z lat 1945–1968*, oprac. D. Kadłubiec, Galeria na Gojach, Ustroń 2012, s. 73.

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata...*, s. 16.

zakończeniu kadencji został ponownie wybrany na rektora, ale stanowiska nie przyjął)¹⁴⁴.

Powołanie A. Szpunara na rektora UŁ odbyło się, po raz pierwszy od kilku lat, w drodze wyborów przez senat. Zmianę tę wprowadziła nowelizacja stalinowskiej ustawy o szkolnictwie wyższym z 15 grudnia 1951 r. Jej uchwalenie 10 września 1956 r. oznaczało zwiększenie zakresu samorządności szkół wyższych i rozluźnienie centralizmu, a także przywrócenie uczelniom roli ośrodków naukowych i częściowo swobody badań. Rozluźnienie zależności od Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego dało możliwość swobodniejszego kształtowania struktury poszczególnych wydziałów i zakładów czy erygowania nowych jednostek. Senat i rady wydziałów w sprawach personalnych mogły decydować bez bezpośredniej ingerencji PZPR, jak działo się w latach 1949–1955. Likwidacji uległo Studium Podstaw Marksizmu-Leninizmu. Do pracy wrócili także niektórzy uczeni pozbawieni jej w okresie wcześniejszym. Ci spośród przedstawicieli przedwojennej profesury, którzy byli izolowani od zajęć ze studentami bądź nie mogli w pełni wykorzystywać swojej wiedzy i doświadczenia w życiu akademickim, zostali przywrócenie do pełni uprawnień dydaktycznych. Odblokowana została także sprawa awansów naukowych pracowników, którym wstrzymywano je z powodów politycznych.

Dla Uniwersytetu Łódzkiego zmiany wywołane „odwilżą” polityczną zaowocowały powolnym wychodzeniem z kryzysu okresu stalinowskiego.

6. „Odwilżowe” zmiany na Uniwersyteckiej 3

Po raz kolejny w wir pracy organizacyjnej rzucił się J. Chałasiński, po raz wtóry biorąc udział w reaktywowaniu socjologii. W styczniu 1957 r. wznowił wydawanie „Przeglądu Socjologicznego”, symbolizującego ciągłość tej dyscypliny w Polsce. Redakcja pierwszego polskiego czasopisma naukowego z zakresu socjologii ponownie została ulokowana na IV piętrze kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3. Jesienią 1957 r. na UŁ przywrócono studia na kierunku „socjologia”, a Katedrę Historii i Myśli Społecznej UŁ (z dwoma Zakładami: Historii Filozofii i Historii Myśli Społecznej) zastąpiła wówczas **Katedra Socjologii** (z Zakładem Socjologii)¹⁴⁵, jednostkami tymi kierował J. Chałasiński.

¹⁴⁴ W. Puś przypuszcza, że prawdopodobnie już wtedy Szczepański wiedział o propozycji kandydowania na posła do Sejmu w wyborach na początku 1957 r. i to była przyczyna rezygnacji z funkcji rektora. W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu...*, s. 307.

¹⁴⁵ Pracownicy **Katedry Socjologii**: kierownik prof. dr hab. Józef Chałasiński, prof. nadzw. dr hab. Jan Szczepański, docenci: dr Antonina Kłoskowska, dr Jan Lutyń-

Dwa lata później Katedra podzieliła się na: **Katedrę Socjologii I**¹⁴⁶ oraz **Katedrę Socjologii II**¹⁴⁷. Pierwszą prowadził J. Chałasiński, drugą – J. Szczepański, pełniący równocześnie funkcję kuratora Katedry Filozofii UŁ (od 1957 r.) oraz kierownika powstałego w 1955 r. w Instytucie Filozofii PAN Zakładu Badań Socjologicznych. Natomiast kierowany przez J. Chałasińskiego Zakład Historii Czasopiśmiennictwa PAN przyjął wówczas nazwę Zakładu Socjologii i Historii Kultury, oddającą rzeczywiste zainteresowania skupionych w nim pracowników (w jego ramach od lutego 1957 r. zaczął się ukazywać nowy periodyk „Kultura i Społeczeństwo”). Badania naukowe, w tym także badania nad przemianami społecznymi i kulturalnymi PRL, prowadzone były w znacznej mierze w powiązaniu z placówkami PAN, kierowanymi przez obydwu profesorów socjologii UŁ¹⁴⁸.

Wraz z polityczną „odwilżą” i reaktywacją socjologii jako kierunku kształcenia do pracy na Uniwersytecie Łódzkim powrócili A. Kłoskowska i J. Lutyński (zatrudnieni w tym czasie w PAN), a także zwolniony w 1950 r. A. Kamiński.

Aleksander Kamiński w okresie prawie ośmioletniej „banicji” zmagał się z problemami zdrowotnymi (jesienią 1949 r. doznał ciężkiego krwotoku płucnego) i przebywał na rencie inwalidzkiej (liczyła ona 120 zł miesięcznie). Zajął się wówczas pracą naukową, która szła w dwóch kierunkach. Obok badań nad

ski; pracownicy **Zakładu Socjologii**: kierownik prof. dr hab. J. Chałasiński, adiunkci: dr Aleksander Kamiński, mgr Waclaw Piotrowski, asystenci starsi: mgr Krystyna Kądzilska, mgr Stefania Dziecielska-Zaleska, pracownik administracyjny Katedry: st. referent adm. Ewa Gławęda. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1957.

¹⁴⁶ Pracownicy **Katedra Socjologii I**: kierownik prof. dr hab. Józef Chałasiński, docenci: dr Antonina Kłoskowska, dr Jan Lutyński; pracownicy **Zakładu Socjologii I**: kierownik prof. dr hab. Józef Chałasiński, adiunkt: mgr Waclaw Piotrowski, asystent starszy: mgr Krystyna Kądzilska (od 1960/1961 r. adiunkt dr doc. Zygmunt Gostkowski). Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1959.

¹⁴⁷ Pracownicy **Katedra Socjologii I**: kierownik prof. nadzw. Jan Szczepański; pracownicy **Zakładu Socjologii II**: kierownik prof. nadzw. Jan Szczepański, adiunkci: dr Aleksander Kamiński, dr Jolanta Kulpińska, asystent starszy: mgr Stefania Dziecielska-Zaleska, asystent mgr Andrzej Borucki, pracownik administracyjny Katedr Socjologii I i Socjologii II: planista Ewa Maruszewska. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1959.

¹⁴⁸ K. Lutyńska, *O badaniach socjologicznych inspirowanych i inicjowanych przez Profesora po wojnie*, [w:] Jan Szczepański. *Humanista – uczonec – państwowiec; księga wspomnień*, red. J. Kulpińska, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 146–151; W. Winclawski, *Wprowadzenie do Chałasińskiego: przewodnik bio- i bibliograficzny*, UMK, Toruń 1989, s. XLIX.

polskimi związkami młodzieży A. Kamiński powrócił do problematyki dalekiej od współczesności i związanych z nią kłopotów, a mianowicie do dziejów i kultury Jadźwingów, której niegdyś poświęcił pracę magisterską. Janina Kamińska wspominała:

Praca magisterska [*Jadźwingowie, ich narodowość, siedziby i kultura* – A.S.] leżała długo w zbiorach osobistych Olka, przenoszona i chroniona pieczołowicie przez autora, jako wyjątkowy dokument z historii życia. Przetrwiała przeprowadzki z Warszawy do Skierniewic, do Zakopanego, do Nierodzimia i Górek Wielkich na Śląsku Cieszyńskim. Kiedyśmy wyruszali pod okiem patrolujących bombowców niemieckich w dniu pierwszego września 1939 r. Olek polecił mi zapakować pracę do plecaka i zabrać ze sobą na wędrówkę tułaczą. Dotarłam pewnego dnia pieszo do Sanu w okolicy Stalowej Woli w nadziei, iż wkrótce znajdę się daleko od zasięgu wojsk niemieckich. Nocowałam u jakiegoś szewca w przysiółku przy przeprawie. Rano – nalot niemiecki – strach – uciekać za San. Zostawiłam ciężką walizkę z butami gumowymi Olka i rękopisem pracy o Jaćwieży na strychu u przygodnego szewca i w towarzystwie jeszcze jednej pracownicy z ośrodka górckiego, przeprawiamy się o świcie promem przez San na teren Lubelszczyzny. Kiedy podczas okupacji w 1941 r. zamieszkaliśmy razem w Warszawie na ul. Haukego 3, [...] napisałam do posterunku policji w Centralnym Okręgu Przemysłowym k. Niska, prośbę swoją motywując, iż jest to jedyna pamiątka po moim zaginionym mężu. [...] Po upływie kilku tygodni otrzymałam przesyłkę – sam rękopis, bo buty, jak brzmiało pismo urzędu policyjnego „zostały przez szewca podarte”. „Jaćwież” ocalała po raz wtóry, kiedy musieliśmy się przeprowadzać w następnym roku i w dalszych latach, ocalała na strychu w domu rodzinnym w Skierniewicach. Ostatecznie przewieziona do Łodzi po wojnie znalazła się w zbiorach Olka i na jej podstawie powstały nowe opracowania¹⁴⁹.

Aleksander Kamiński wydał w sumie kilka prac na temat Jadźwingów, m.in. *Jaćwież – terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, książkę do dziś aktualną.

W roku akademickim 1957/1958 A. Kamiński został zatrudniony jako adiunkt w Katedrze Socjologii UŁ. Jego żona, Janina, wspominając ten okres pisała:

ogromną życzliwością darzą go przyjaciele uniwersyteccy łódzcy i warszawscy. Wśród najbliższych i najżyczliwszych wymienić należy prof. Tadeusza Nowackiego, Wincentego Okonia, Ryszarda Wroczyńskiego, prof. Kazimierę Zawistowicz-

¹⁴⁹ APAN, J. Kamińska, Aleksander Kamiński. Wychowawca, historyk, literat (we wspomnieniach współczesnych), s. 187–188.

-Adamską (etnografia), prof. Helenę Brodowska (historyk wsi), prof. Wolskiego (historia), prof. Konrada Jażdżewskiego (archeologia) i prof. Jana Lutyńskiego (socjologia). Niezmiernie czuły stosunek w wielkiej przyjaźni panuje wówczas między Olkiem i prof. Janem Szczepańskim. Często spacerują po parku, odprawiając na podobieństwo greckich biesiady i poznają głębię swoich przekonań społecznych i osobistych. Olek wiele tym spacerom zawdzięczał – nie czuł się odsunięty od grona społecznego wyższej uczelni po tylu latach separacji społecznej. Równie bliską i bardzo serdecznie usposobioną do całej naszej rodziny była prof. Zawistowicz-Adamska. Pilnowała, aby Olek dopełniał wszelkich formalności, znała się na przepisach i zwyczajach uniwersyteckich¹⁵⁰.

Potwierdzenie tych słów znajdujemy we wspomnieniach B. Kopczyńskiej-Jaworskiej:

w 1957 r. Zawistowicz-Adamska wraz z Szczepańskim zainicjowała reaktywowanie Katedry Pedagogiki Społecznej UŁ – co wobec przychylności Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego, po pewnym czasie zostało urzeczywistnione¹⁵¹.

W listopadzie 1959 r. A. Kamiński habilitował się na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego z zakresu pedagogiki społecznej na podstawie pracy *Prehistoria polskich związków młodzieży*. 30 lipca 1960 r. minister szkolnictwa wyższego zatwierdził jego stopień docenta, a 14 listopada 1961 r. zarządził utworzenie na UŁ Katedry Pedagogiki Społecznej¹⁵², której kierownictwo powierzono A. Kamińskiemu. Jej siedziba ponownie znalazła się w kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3.

Zmiany „odwilżowe” dotarły również na III piętro. Na jesieni 1956 r. uruchomiono zapisy na studia etnograficzne (wtedy to również B. Kopczyńska-Jaworska została zatrudniona na drugim etacie, obok IHKM, w UŁ). Niestety tylko na siedem lat. W 1964 r. w ramach ograniczania liczby studentów etnografii, miały być wprowadzone zapisy na studia etnografii rotacyjnie, co trzeci rok – we Wrocławiu, w Poznaniu i Łodzi. O ile na dwóch pierwszych uniwersytetach wywalczono zapisy coroczne, o tyle w Łodzi zapisy na etnografię reaktywowano dopiero w 1972 r.¹⁵³

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 114.

¹⁵² W **Katedrze Pedagogiki Społecznej** (z Zakładem) od 1961/1962 r. zatrudniona była dr Irena Lepalczyk.

¹⁵³ B. Kopczyńska-Jaworska, *W górach i w mieście...*, s. 53.

7. Powrót do praktyk „okresu minionego”

W *Dzienniku* pod datą 28 października 1958 r. Jan Szczepański zanotował:

Od godz. 18 do 22 w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego znowu usłyszeliśmy wiążące słowo ministra Żółkiewskiego na pytanie prof. Ingardena „Czy filozofię można wyklądać tylko w duchu marksizmu” – odpowiedział krótko i jasno „Tak”. Poza tym Schaff wygłosił mowę z 1947 r., kiedy zaczynało się zajmowanie pozycji do generalnej ofensywy marksizmu. Więc znowu się zaczyna¹⁵⁴.

Następnego dnia socjolog zapisał:

Dziś Komisja Oświaty i Nauki w Sejmie przyjęła ustawę [nowa ustawa o szkolnictwie wyższym – A.S.], w której zapewniono psychologiczne warunki ofensywy marksizmu w szkołach wyższych: zwolnienie profesorów bez postępowania dyscyplinarnego i przenoszenie bez ich zgody¹⁵⁵.

Jej działania na własnej skórze miał wkrótce doświadczyć J. Chałasiński.

W okresie popaździernikowej liberalizacji, jako weteran prowadzonej od dwóch lat walki ze „schematyzmem”, J. Chałasiński wystąpił z dogłębną krytyką systemu zarządzania nauką. W kilku artykułach opisał szczegółowo zakulisowe, partyjne metody kierowania nauką. W „*Życiu Warszawy*” w tekście pt.: *O odrodzenie polskiej myśli naukowej*, posługując się hasłem walki klasowej, twierdził:

władze doprowadziły do intelektualnego i moralnego rozbicia uniwersyteckich środowisk. Powołany przez nie system poufnego kierowania nauką przez zaufanych uczonych z awansu politycznego wyrządzał ogromne szkody [...] prowadził do zamieszania w kryteriach kompetencji naukowej i do obniżania jakości produkcji naukowej. Polityczny organizator nauki usunął w cień uczonego [...] wierzył w organizowanie i reorganizowanie, w mechaniczne sposoby działania. W efekcie rozgromienie etyki prawdy w życiu politycznym – to było zwycięstwo, jakie ofensywa ideologiczna odniosła nad nauką polską¹⁵⁶.

Jeszcze bardziej odważne tezy J. Chałasiński wygłosił w artykule pt.: *Drogi i bezdroża socjalizmu w nauce polskiej (1949–1954)* opublikowanym w „*Kulturze i Społeczeństwie*”¹⁵⁷. Opisał w nim okres największych prześladowań środowiska naukowego, kiedy to uczonych pozbawiano katedr, a nawet zamykano

¹⁵⁴ Jan Szczepański. *Dzienniki z lat 1945–1968...*, s. 91.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ J. Chałasiński, *O odrodzenie polskiej myśli naukowej*, „*Życie Warszawy*” 1957, 18/19.11, nr 278, s. 3.

¹⁵⁷ „*Kultura i Społeczeństwo*” 1957, nr 1, s. 7–43.

profesorów i rektorów w więzieniach. Wskazywał na rozbieżności pomiędzy fikcyjną fasadą Akademii, jako samorządu uczonych, a jej rzeczywistym charakterem – narzędzia do politycznego opanowania kół naukowych. W tym systemie – pisał J. Chałasiński – wolność nauki nie istniała, a kacyk prowincjonalny komitetu wojewódzkiego wraz z kacykiem społecznym dezorganizował naukę na uniwersytetach.

Jak ocenia W. Winclawski, wyjątkowa ostrość, z jaką przedstawił J. Chałasiński okres stalinowski w nauce polskiej, brała się zarówno z jego temperamentu polemicznego, jak i – zapewne – głębokiej, wewnętrznej potrzeby osobistego rozliczenia się z minionym okresem¹⁵⁸. W rezultacie jednak popadł w niełaskę władz politycznych. W 1959 r., gdy fala odwilżowa opadła, a poststalinowcy ponownie przejęli monopol władzy w nauce polskiej, J. Chałasińskiemu postawiono zarzuty, które pozbawiły go wszelkich stanowisk, a nawet odsunęły od krajowej problematyki badawczej. Pretekstem do tej dyskryminacji był referat wygłoszony przez niego na Czwartym Światowym Kongresie Socjologicznym w Mediolanie i Stresie (wrzesień 1959 r.). Już sam tytuł referatu: *Socjologia i socjalna mitologia w powojennej Polsce*¹⁵⁹, mógł „nie spodobać się” najwyższym władzom partyjnym. Na początku listopada 1959 r. Rada Ministrów stwierdziła w piśmie do Biura Politycznego KC PZPR:

fakt ten [wystąpienie w Stresie – A.S.] jako ostatni z długiego szeregu faktów, obrazuje niedopuszczalny, wrogi stosunek prof. Chałasińskiego do marksizmu i polityki władz PRL, wymaga wyciągnięcia wniosków z naszej strony¹⁶⁰.

Wiosną 1960 r. J. Chałasiński został pozbawiony wszystkich funkcji w PAN – odebrano mu stanowisko zastępcy Sekretarza Naukowego oraz kierowanie Zakładem (pracowników przeniesiono do Zakładu Badań Socjologicznych w IFiS PAN). W swoim dzienniku pozostawił wówczas pełen goryczy komentarz¹⁶¹:

Zawiadamiam Obywatela Prezesa, ze względu na niewłaściwe i niegodne uczonego polskiego zachowanie się ob. Józefa Chałasińskiego, członka rzeczywistego PAN, Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowił anulować z dniem dzisiejszym swą uchwałę nr 43/57 z dnia 31 stycznia 1957 r. w części dotyczącej zatwierdzenia wyboru ob. Józefa Chałasińskiego na stanowisku Zastępcy Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk. Prezes Rady Ministrów /-/- Józef Cyrankiewicz. [...]

¹⁵⁸ W. Winclawski, *Wprowadzenie do...*, s. LII.

¹⁵⁹ Wersję tekstu Chałasiński zgłosił do materiałów Kongresu Socjologicznego w Stresie we wrześniu 1959 r. Tekst ukazał się także w polskiej prasie emigracyjnej.

¹⁶⁰ W. Winclawski, *Słownik...*, t. I, s. 85.

¹⁶¹ Niniejszy fragment pochodzi z Archiwum Socjologii Polskiej w Toruniu, Spuścizna Józefa Chałasińskiego.

Ta korespondencja zamyka komplet akcji, jaka rozpoczęła się od artykułów Baumana i Wiatra. Bauman, Wiatr, dalej „Przegląd Kulturalny” i „Trybuna Ludu”, Szczurkiewicz, Kotarbiński z Jabłońskim, Cyrankiewicz – oto garnitur osób (nie mówiąc o KC), które osądziły moje zachowanie jako „niegodne uczonego polskiego”. Nie rozumiem przy tym, dlaczego Obywatel Prezes odpis pisma Premiera (które nie jest poufne) przesyła pismem poufnym. Poufne było również pismo Prezesa Akademii i Sekretarza Naukowego, zaczynające się od słów: – „Mamy poważne powody...” A więc na podstawie podłej akcji w prasie partyjnej i poufnego pisma Prezesa i Sekretarza Akademii Rząd PRL wydaje ocenę „niewłaściwego i niegodnego uczonego polskiego zachowania się ob. Józefa Chałasińskiego, członka rzeczywistego PAN...” Tak wygląda sytuacja polskiego intelektualisty obecnie, oświetlająca sytuację aktualną kultury polskiej na jej szczytach. [...] Nie potrafię skupić myśli. Jestem wstrząśnięty moralną grozą tego upadku. W Akademii, która się reklamowała jako autonomiczna organizacja uczonych, Prezes ograniczył się do zawiadomienia mnie o swoim i Jabłońskiego piśmie do Premiera przez przesłanie mi kopii pisma, po jego wysłaniu do Premiera. Nie czułem się w obowiązku usłyszenia niczego ode mnie. Ani jednej rozmowy ze mną. Jakaż to dżungla obyczajowa! Nie, to nie dżungla, to dyktatura proletariatu. Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! Połączył się Kotarbiński z Wiatrem, Baumanem i Cyrankiewiczem, wszystko proletariusze; prawda jeszcze jeden proletariusz – Henryk Jabłoński. [...] Jednocześnie odczuwam ulgę. Męczyłem się już od dawna w tym Sekretariacie, w tej bezmyślnej robocie bez koncepcji i bez kierunku. Męczyło mnie poczucie współodpowiedzialności za to, że Akademia jako akademia chyli się ku upadkowi – zmienia się w urząd. Nie mogłem zdobyć się na rezygnację przez przywiązanie do samochodu, do posiadania kierowcy. Szczęśliwy zbieg okoliczności, że mogę odejść wyrzucony przez tych, którymi pogardza kraj.

Na tym jednak nie skończyły się represje wobec J. Chałasińskiego. W trybie administracyjnym, z dnia na dzień, zawieszono jego wykłady i seminaria, odebrano mu Katedrę Socjologii I UŁ. Ważyły się losy „Przeglądu Socjologicznego”, a nawet naboru studentów na socjologię w Łodzi. W odniesieniu do kierunku „socjologia” pojawiły się projekty „nie do odrzucenia”, tj. przeniesienia go na nowo utworzony Wydział Ekonomiczny (w wyniku włączenia do Uniwersytetu Łódzkiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej) z jednoczesnym utworzeniem czterech katedr socjologicznych: Socjologii Ogólnej (pod kierunkiem przeniesionej z UW doc. Marii Bielińskiej-Hirszowicz), Socjologii Przemysłu (kierowanej przez Jana Szczepańskiego), Historii Myśli Społecznej (kierowanej przez Antoninę Kłoskowską) i Socjografii (kierowanej przez Jana Lutyńskiego). Wprowadzono również nowy program studiów oraz zmieniona została nazwa kierunku na „socjologia pracy” (nazwę „socjologia” przywrócono w 1965 r.).

Z początkiem roku akademickiego 1961/1962 J. Chałasiński przestał pracować na Uniwersytecie Łódzkim. Decyzję o jego zwolnieniu podpisała

Eugenia Krassowska (1910–1986), ta sama osoba, która dziesięć lat wcześniej pozbywała się z UE „starych” profesorów. Krystyna Lutyńska, w komentarzu do opublikowanych na łamach „Kultury i Społeczeństwa” fragmentów dzienników swojego męża, pisała¹⁶²:

Dla łódzkiego ośrodka naukowego był to okres pełen napięć i niepokoju. Skupieni w Instytucie Socjologii UE uczniowie Chałasińskiego razem z nim przeżywali jego upadek, denerwowali się, jak zniesie on stratę swoich stanowisk, która pociągała za sobą znaczne obniżenie jego pozycji społecznej i możliwości oddziaływania administracyjnego nauki. Jednocześnie – zwłaszcza bezpartyjni – nie wiedzieli, co stanie się z nimi samymi, gdzie zostaną przeniesieni i czy w ogóle będą mogli pracować naukowo¹⁶³.

Niepokój ten wzrastał wraz z powrotem praktyk okresu „minionego” (jak nazywano wówczas czasy przedpaździernikowe). Cenzura, która zelżała w czasie odwilży, w latach 1959 i 1960 zaczęła ponownie ostro ingerować w działalność naukową. W kontaktach ze współpracownikami nastąpił spadek zaufania. Życie toczyło się znowu „w dwóch wymiarach”: oficjalno-zebraniowym i prywatnym. Jan Lutyński pisał:

Najgorszą jest żelazna kurtyna, ale nie ta między nami i zachodem, lecz ta, którą wtłoczono między nas samych. Coraz mniej jest ludzi, z którymi rozmawia się swobodnie. Coraz mniej wiemy o tym, co się dzieje w Krakowie czy Opolu, czym żyją tam ludzie. Zgubne dla nauki zsowietyzowanej jest nie to, że musi być ona marksistowska. Potrzebne są zawsze jakieś ogólne założenia i dobrą pracę można napisać wychodząc z różnych założeń. Najgorsze jest to, że trzeba liczyć się z rozmaitymi wypowiedziami „autorytetów” na dany temat, a w każdym razie lawirować tak, aby [...], nie dać pozoru, że się ich nie uznaje¹⁶⁴.

Życie w tych „dwóch wymiarach” było związane z wieloma problemami i moralnymi rozterkami. Wielu rozterek autorowi powyższego cytatu (i jego kolegom, zwłaszcza bezpartyjnym) dostarczała sprawa wykładów i referatów

¹⁶² Po zmarłym w 1988 r. Janie Lutyńskim zostały dwa bruliony pamiętników z lat 1959–1961 oraz krótki raptularz pisany prawdopodobnie w 1956 lub 1957 r. W sumie około 12 zeszytowych rękopisów pisanych długopisem lub ołówkiem. Materiały te znajdują się obecnie w posiadaniu pracowników Katedry Metod i Technik Badań Społecznych Instytutu Socjologii UE. Zgodnie z wolą śp. prof. Krystyny Lutyńskiej objęte są one czasową klauzulą dostępu.

¹⁶³ K. Lutyńska, *Lata 1959–1960 widziane oczyma łódzkiego socjologa. Na podstawie pamiętników Jana Lutyńskiego*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, R. L, nr 3, s. 162.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 172.

wygaszanych w szerszym gronie. „Stosunek szczerości wypowiedzi do ilości słuchaczy jest odwrotnie proporcjonalny”¹⁶⁵ – pisał Lutyński. Trzeba było się liczyć z wszechobecnymi donosicielami. A zatem, jak uniknąć zakłamania w wykładach, na co można sobie pozwolić, krótko mówiąc jak pracować w ustroju totalitarnym? Oto kilka refleksji J. Lutyńskiego na ten temat:

No nic. Póki co na wykładach mówię to co uważam, oczywiście delikatnie. Staram się podając przykłady itp. akcentować rzeczy dobre (zwłaszcza słabości poglądów reakcjonistów), co zresztą zgodne jest z moimi przekonaniem. Na Radzie Wydziału akcentów politycznych nie było. Ludzie chcą być pogodzeni, chcą akceptować. [...] Ija [Pawłowska Lazari – A.S.] mówiła, że w wykładach itd. mówi tylko to, co myśli. Ja też chyba postępuję tak samo. Co prawda w moim doborze przykładów staram się głosząc metodologiczne herezje, dobierać raczej przykłady, które mają „pozytywny” wydźwięk metodologiczny. [...] Właściwie dlaczego? Chyba głównie sprawa ostrożności, chociaż nawet nie wiedziałem o marksistach na drugim roku. Ale nie tylko. Gdy układałem pierwsze wykłady, miałem na myśli raczej „reakcjonistów”, których chciałem wybić z „manichejskiego” sposobu myślenia przy systemie wartości odwrotnym od oficjalnego¹⁶⁶.

Najbardziej przykre problemy powstawały jednak wtedy, kiedy wykładowcy dowiadywali się, że studenci na nich donoszą lub są do tego namawiani:

F wspominał o wypadkach wzywania do UB. Miecio [Mieczysław Moczar, szef UB – A.S.] działa. Chodziło o informacje. [...] Tola [Kłoskowska – A.S.] przypominała (wspomniałem jej dziś o tym), że jednego ze studentów poproszono, żeby był agentem. Ten odmówił i powiedział kolegom. Pytanie – ilu się zgodziło? [...] Brr, atmosfera donosów! Ale jeszcze nie aresztowań. Perspektywy polityczne podobno smutne¹⁶⁷.

Obawy współpracowników J. Chałasińskiego dotyczące utraty pracy nie sprawdziły się. Socjologia łódzka trwała dalej, ale już bez jej głównego organizatora. On sam po okresie „banicji” odzyskał wysoki status w nauce¹⁶⁸, ale przestał oddziaływać jako intelektualista. W 1974 r. przeszedł na emeryturę.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 173.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 178–179.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 183.

¹⁶⁸ W 1962 r. specjalne dla niego utworzono Pracownię Zagadnień Społecznych i Kulturalnych Afryki Wschodniej PAN. W 1964 r. utworzył Komisję Badań nad Pamiętnikarstwem PAN (przyczynił się także do utworzenia kwartalnika „Pamiętnikarstwo Polskie”), dwa lata później został kierownikiem Katedry Socjologii Kultury na UW. W 1968 r. zwrócono mu redakcję „Kultury i Społeczeństwa” oraz wybrano go do Prezydium PAN.

ROZDZIAŁ V

LATA SZEŚĆDZIESIĄTE, SIEDEMDZIESIĄTE I OSIEMDZIESIĄTE NA UNIWERSYTECKIEJ 3

1. Lata sześćdziesiąte. Wyprowadzki i nowi lokatorzy

W 1955 r. Jan Szczepański, po wielu latach starań podejmowanych jeszcze przez jego poprzedników, uzyskał tytuł inwestycyjny na budowę nowoczesnej biblioteki uniwersyteckiej przy ul. Matejki 34. Gmach, który oddano do użytku pięć lat później, był świadkiem wielu ważnych wydarzeń w życiu Uniwersytetu Łódzkiego [ryc. 40]. Tutaj odbyła się pierwsza na uniwersytecie publiczna uroczystość wręczania doktoratów. B. Kopczyńska-Jaworska wspominała:

Uroczystość prowadził Rektor Adam Szpunar, po raz pierwszy występując w to-dze akademickiej (doktoranci byli jeszcze w „cywilnych” ubraniach). Do tego cza-su senat uniwersytetu nie nosił tradycyjnych strojów, co było związane z chęcią podkreślenia demokratycznego charakteru nowego uniwersytetu. Ubranie sena-tu w togi było więc wielkim wydarzeniem. Krążyła po uniwersytecie plotka, że pelerynka gronostajowa rektora została uszyta z etoli nabytej przez ówczesnego pracownika rektoratu, hr. St. Tyszkiewicza od jakiejś jego arystokratycznej ciotki. Uroczystość była poprzedzona próbą, na której pan Rektor surowo nas upominał, żeby nikt nie pomylił kolejności podawania rąk, odbierania dyplomu, a przede wszystkim..., żeby się nie potknąć na chodniku położonym przed podium (!). Pa-miętam, że odebrałam dyplom sparaliżowana ze strachu¹.

Biblioteka należała do najnowocześniejszych budynków tego typu w kraju, z wyposażeniem w transport wewnętrzny, z czytelniami i pracowniami zdolnymi pomieścić 500 czytelników oraz jedenastokondygnacyjnym magazynem na około milionowy księgozbiór. Kilka pomieszczeń BUŁ, z uwagi na chroniczne problemy lokalowe Uniwersytetu, przeznaczono na potrzeby naukowo-dydaktyczne UŁ. W czerwcu 1960 r. przeniesiono tam dwie Katedry: Etnografii [ryc. 41] oraz Historii Sztuki, dotychczas funkcjonujące na Uni-wersyteckiej 3. Pierwsza z nich otrzymała dwa pokoje i małą salę wykładową na parterze z wejściem od strony ul. Narutowicza, druga została ulokowana na

¹ B. Kopczyńska-Jaworska, *W górach i w mieście*, [w:] *Moja droga do nauki*, ŁTN, Łódź 2000, s. 55–56.

tym samym poziomie, ale z wejściem od strony ul. Matejki. Dalsze losy obu jednostek stanowią przykład trudności w tworzeniu środowiska naukowego. W połowie lat sześćdziesiątych, po odejściu M. Wallisa na emeryturę, Katedrę Historii Sztuki przemianowano na Katedrę Historii Kultury i Sztuki. Jej kuratorem został ówczesny dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego, docent Tadeusz Leon Błaszczyk (1923–2016), a zajęcia fakultatywne z historii sztuki na różnych kierunkach prowadziły Irena Popławska (1924–1995) i Wanda Nowakowska (ur. 1929). W 1968 r. na fali antysemitycznej nagonki Tadeusz Leon Błaszczyk został wyrzucony z Uniwersytetu. Katedrę zlikwidowano jakiś czas później (na początku lat siedemdziesiątych).



Ryc. 40. Budowa gmachu Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ). Ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi, Dział Zbiorów Regionalnych, Teka nr 1, sygn. 53048/59, zdjęcie nr 91



Ryc. 41. Nowa siedziba Zakładu Etnografii w gmachu BUŁ. Na zdjęciu Jadwiga Kucharska i Teresa Zakrzewska. Ze zbiorów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ

Podobne kłopoty przeżywała również Katedra Etnografii. B. Kopczyńska-Jaworska po latach wspominała ten czas następująco:

Radość zatwierdzenia mojej habilitacji i uzyskania tytułu docenta przyćmił fakt odejścia na emeryturę 1 października 1967 r. prof. K. Zawistowicz-Adamskiej. Od początku studiów i pracy etnografa żyłam pod „parasolem” ochronnym jej stanowiska i opieki, teraz zostałam sama wobec wszystkich problemów organizacyjnych i dydaktycznych. [...]. Wydawało się, że naturalną kolejną rzeczą będę kontynuować rozpoczęte przez nią prace oraz kierować Katedrą. Okazało się jednak, że nasza Rada Wydziału nie jest w tym względzie jednomyślna. Pani Profesor, zniechęcona i dotknięta stanowiskiem Rady Wydziału, przestała w ogóle uczestniczyć w oficjalnym życiu Uczelni (do naszej Katedry przyszła po raz pierwszy po latach w 1972 r., ażeby wygłosić wykład inauguracyjny na „wskreszenie” Katedry). Przez trzy lata Katedra pozostawała bez kierownika, a na Wydziale powstawały coraz to nowe koncepcje rozwiązania tej sytuacji. Nasze kłopoty pogłębiły

wydarzenia marca 1968, zmiany personalne na Uniwersytecie, dojście do władzy młodych, „marcowych” docentów. Nie były to lata dla mnie łatwe. Poczucie osamotnienia i zagrożenia pogłębiało to, że na wiosnę roku 1967 przestała pracować w Katedrze i wyjechała wraz z mężem do Izraela, ogromnie mi bliska, Ola Mulkiwicz-Goldbergowa, a na jesieni – najpierw na staż, a potem na stałe – przeniosła się do Warszawy Mariola Wieruszewska. W Katedrze zostaliśmy tylko we trzy, z Wisią Kucharską i Teresą Zakrzewską. Gdyby nie dom, do którego uciekałam – do męża i syna – po każdej kolejnej przykrości, a także niezmożona aktywność pani Profesor, która wykorzystywała każdą okazję, aby na forum ogólnopolskim domagać się ponownego uruchomienia studiów etnograficznych w Łodzi, oraz pomoc dwóch kolejnych kuratorów Katedry, zwłaszcza prof. Heleny Brodowskiej, która pilnowała naszych interesów na Uniwersytecie, nie wiem, jak przebrnęłabym przez ten okres. W końcu w 1970 r. otrzymałam nominację na kierownika Katedry, [...], a w 1972 r. wreszcie reaktywowano studia etnograficzne w Łodzi².

Przez cały ten okres etnografia „siedziała” w budynku BUŁ. Dopiero w przededniu stanu wojennego przeprowadziła się do gmachu dawnej fabryki Wienera przy ul. Jaracza 78.

Rewolucja w sytuacji lokatorskiej nastąpiła także na IV piętrze kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3. W 1961 r., po przyłączeniu do UŁ Wyższej Szkoły Ekonomicznej, utworzono oddzielny Wydział Ekonomiczny, na który przeniesiono socjologię – trzy lata później socjologowie opuścili Uniwersytecką 3 i przeprowadzili się do dawnego budynku Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jolanta Kulpińska, wspominając to wydarzenie pisała nie tylko o zmianie lokalizacji, ale także o utracie trudnej do uchwycenia atmosfery tamtego miejsca:

Przeniesienie Socjologii dotyczyło też lokalu – z IV piętra przy ul. Uniwersyteckiej 3 na ul. Armii Ludowej 3 (obecnie ul. Polskiej Organizacji Wojskowej). Lokal był nawet większy, jednak miał inny charakter – na IV piętrze budynku przy Uniwersyteckiej 3 pokoje były przechodnie, co sprzyjało życiu towarzyskiemu. Pokój docentów (Antonina Kłoskowska, Jan Lutyński, Waław Piotrowski, Zygmunt Gostkowski) był ośrodkiem dyskusji naukowych, w których mogli też uczestniczyć młodzi stopniem i stażem użytkownicy pokoju przechodniego za sekretariatem i czytelnią. Integracja z nowym Wydziałem była raczej trudna³.

Zmiany w sytuacji lokatorskiej dotyczyły nie tylko jednostek naukowo-dydaktycznych, ale także lokatorów prywatnych. Jak już pisałam, w 1958 r. wyprowadziła

² *Ibidem*, s. 56.

³ J. Kulpińska, *Antonina Kłoskowska: łódzka socjologia i znaczące wydarzenia*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI/3, s. 34.

się Natalia Gąsiorowska-Grabowska, a trzy lata później do Anglii na stałe wyjechała Stanisława Zacharuk. W tym okresie lokatorką kamienicy przestała być również Janina Muszkowska (prawdopodobnie zmarła). W 1964 r. umarł Józef Chrzęszczewski, długoletni kierownik Zakładu Technologii Chemicznej, w latach 1958–1961 prodziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UŁ. Anna Chrzęszczewska na początku lat sześćdziesiątych miała poważne kłopoty zdrowotne. Przeszła chorobę serca, pogłębiając żalobą z powodu śmierci męża. Na Uniwersytecie Łódzkim pracowała do 1963 r., ale praktycznie do roku 1968 uczestniczyła w badaniach i kierowała pracami magisterskimi oraz doktorskimi. Wraz z przejściem na emeryturę przeprowadziła się do stolicy, ale zachowała mieszkanie służbowe na Uniwersyteckiej 3 – mieszkał w nim jej wnuk Marek Woyton z rodziną. W 1967 r. zmarł Stefan Truchim (rok wcześniej przeszedł na emeryturę). W mieszkaniu pozostała jego żona Irena oraz córka, Krystyna Matczak z rodziną.

Zwolnione lokale nie pozostały długo puste. W roku akademickim 1961/1962 nastąpiło reaktywowanie **Katedry Pedagogiki Społecznej**, którą objął Aleksander Kamiński. Jednostce przydzielono pomieszczenia zwolnione przez Katedrę Etnografii, a także mały pokój na wprost schodów na I piętrze (zob. plany). Po jej reaktywowaniu w Katedrze Pedagogiki Społecznej pracowały następujące osoby: dr Irena Lepalczyk (od 1961/1962 r.), dr Aleksandra Majewska (w latach 1962–1963 prowadziła ćwiczenia zlecone), mgr Brygida Butrymowicz (od 1964/1965 r.), mgr Iza (Alojza) Muchnicka (od 1966/1967 r.), mgr Jan Badura (od 1968/1969 r.). Jej nowy kierownik postawił na kontynuację i pomnażanie dorobku naukowego osiągniętego pod kierunkiem H. Radlińskiej⁴. W swoich badaniach kontynuował tematykę rozprawy habilitacyjnej, jednocześnie prowadząc prace nad samorządem młodzieży jako metodą wychowawczą czy kwestią czasu wolnego jako problemu pedagogicznego. Według relacji Jana Badury, Aleksander Kamiński jako kierownik katedry przyjmował postawę powściągliwą. Nie walczył na radach wydziału o sprawy materialne katedry. Za przydzielone pieniądze najczęściej kupowane były książki. Uważał, że baza lokalowa jest wystarczająca do spełniania funkcji dydaktycznej i naukowej. Żywo interesował się problemem organizacji studiów. Bardzo często na zebraniach katedry, które odbywały się co tydzień, analizowany był przebieg zajęć (zarówno pozytywne, jak i negatywne strony)⁵. A. Kamiński kierował Katedrą Pedagogiki Społecznej przez dziesięć lat – jego następczynią została Irena Lepalczyk, uczennica H. Radlińskiej.

⁴ A. Kamiński, *O pracach badawczych Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1969, nr 9, s. 25–26.

⁵ W. A. Cizkowski, *Dziedzictwo pedagogiczne Aleksandra Kamińskiego*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1996, s. 71.

Na I piętrze, po sąsiedzku z Katedrą Pedagogiki Społecznej, znajdowała się **Katedra Filologii Klasycznej**⁶ (od 1961 r.), a także pokój Heleny Grotowskiej z d. del Campo Scipio (1880–1967)⁷, wdowy po fizyku – Marianie Grotowskim.

Lata sześćdziesiąte stanowiły, podobnie jak w przypadku pedagogiki społecznej, zapowiedź renesansu filologii klasycznej na UŁ (w roku akademickim 1961/1962 wznowiono nabór studentów na I rok, zlikwidowany w okresie stalinowskim). Rozwój Katedry nabrał rozpędu od momentu, kiedy jej kierownictwo objął **Stefan Oświecimski** (1906–1990)⁸, nazywany później „Małym

⁶ D. Jędrzejczak, Z. Pacho, *Krótką historia Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego (1945–2003)*, [w:] *Tradycje filologii klasycznej w regionie łódzkim*, „Collectanea Philologica” 2003, nr 7, s. 71–85.

⁷ **Helena Grotowska** urodziła się 7 VI 1880 r. w Willi Sosnowka (pow. błoński, gub. warszawska). Jej ojciec Stanisław był inżynierem drogowym, brak informacji o matce. Ukończyła Zakład Zgromadzenia Sióstr Sercanek we Lwowie, a następnie studiowała na Uniwersytecie we Fryburgu (dwa lata), Sorbonie i w Collège de France (po jednym semestrze). Po powrocie do Warszawy początkowo była nauczycielką języków nowożytnych (francuski, włoski, niemiecki, angielski). Od 15 XII 1917 r. pracowała w Sekretariacie Generalnym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, od 1920 r. w Wydziale Programowym tegoż resortu w stopniu radcy ministerialnego (referat komisji ocen książek i pomocy szkolnych). Na tym stanowisku pozostawała do wybuchu wojny w 1939 r. W latach 1910–1914 była współpracownikiem pisma popularnonaukowego „Wszelchświat” – w dziale kroniki naukowej. W okresie pracy w Ministerstwie pisała sprawozdania z pedagogicznej literatury włoskiej, drukowane w „Oświacie i Wychowaniu”, w „Oświacie Dorosłych” (wyd. przez polską Sekcję Międzynarodowego Związku Kształcenia Dorosłych) oraz w czasopismach pedagogicznych związku nauczycieli. Jednocześnie opracowywała wydawnictwa popularnonaukowe do nauki języka polskiego dla szkół powszechnych i zawodowych. Napisała również kilka powiastek dla dzieci i przetłumaczyła 11 książek z języków: niemieckiego, włoskiego i rosyjskiego. Wiosną 1945 r. przybyła do Łodzi wraz z mężem Marianem Grotowskim. Podjęła wówczas pracę jako nauczycielka języka angielskiego w Prywatnym Żeńskim Gimnazjum i Liceum Janiny i Tadeusza Czapczyńskich. Prowadziła także wykłady zleczone na kursie bibliotekarstwa w UŁ. Od 1946 r. była lektorką języka włoskiego na UŁ. Zmarła 22 marca 1967 r. w Łodzi. Została pochowana na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi. **Oprac. własne na podstawie:** AUŁ, Akta osobowe Heleny Grotowskiej, sygn. 751; *Helena Grotowska. Nekrolog*, „Dziennik Łódzki” 1967, R. XXII, nr 70 (z dn. 24.03.1967), s. 2.

⁸ **Wybrane źródła i opracowania o S. Oświecimskim:** AUŁ, Akta osobowe Stefana Oświecimskiego, sygn. 10433; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim: pro memoria*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015, s. 313–316; I. Kaczor,

Rycerzem”. Przydomek ten, jak wyjaśnia dr Józef Macjon, uzasadniało – z jednej strony – „kresowe pochodzenie Profesora, Jego niewielki wzrost i ...wąs”, z drugiej zaś – „zdecydowanie i zręczność w »robieniu szabłą« słowa i czynu w obronie interesów placówek, którymi przez długie lata wiernej służby dowodził, Katedry Filologii Klasycznej UŁ⁹ i Koła Łódzkiego PTF”¹⁰. Oświecimski na stałe mieszkał w Krakowie – do Łodzi dojeżdżał na wykłady (nocował wtedy w siedzibie Katedry).

Zanim Katedra Filologii Klasycznej przeniosła się na Uniwersytecką 3, mieściła się przy ul. Lindleya 3, gdzie miała do dyspozycji jeden pokój. Na Uniwersyteckiej zajmowała trzy pokoje na I piętrze, a także, z czasem, otrzymała jedną salę wykładową na IV piętrze. Opis gabinetu S. Oświecimskiego (pokój

K. T. Witczak, *W dziesiątą rocznicę śmierci. „Mały rycerz” łódzkiej filologii klasycznej*, „Kronika. Pismo UŁ” 2000, nr 3, s. 18–19; I. Kaczor, *Znaczące postacie łódzkiej filologii klasycznej (Jan Oko, Jerzy Schnayder, Marian Golias, Stefan Oświecimski)*, „Collectanea Philologica” 2003, nr 7, s. 97–101; A. Płazak, *Prof. Stefan Oświecimski – życie i praca*, „Meander” 1990, nr 45 (10–12), s. 317–323; I. R. Danka, R. Zawadzki, K. T. Witczak, *De schola Philologiae Classicae Lodziensis (ab initiis usque ad professoris Stephani Oświecimski munera deponenda)*, [w:] *Collectanea Philologica I in honorem memoriamque Stephani Oświecimski (1906–1990)*, edenda curaverunt I. R. Danka et K. T. Witczak, Łódź 1995, s. 13–17; J. Macjon, K. T. Witczak, *Sprawa tablicy memorialnej*, „Kronika. Pismo UŁ” 2000, R. X, nr 3 (62), s. 19; T. Witczak, *Bibliografia prac Profesora Stefana Oświecimskiego za lata 1946–1991*, [w:] *Collectanea Philologica I...*, s. 8–12.

⁹ Pracownicy **Katedry Filologii Klasycznej** w latach sześćdziesiątych: kierownik doc. dr Stefan Oświecimski (od 1962/1963; w latach 1960–1962 funkcję jej kuratora pełnił prof. Stefan Kawyn), doc. dr Benjamin Nadel. W ramach Katedry funkcjonował **Zakład Filologii Klasycznej**: kierownik doc. dr Stefan Oświecimski (od 1962/1963 r.; w latach 1960–1962 jego kuratorem był prof. Stefan Kawyn), asystent mgr Ignacy Ryszard Danka, 1964–1970 dr Stefan Młodecki, od 1965/1966 mgr Tamera Simla, w 1965/1966 r. asystent-stażysta mgr Maria Dąbrowska, od 1966/1967 mgr Józef Macjon, od 1968/1969 mgr Wanda Nalepa (ob. Amarantidou), od 1969/1970 dr Anna Maria Komornicka, od 1970/1971 doc. dr hab. Bohdan Wiśniewski. Ponadto wykłady zlecone prowadził m.in. prof. Rajmund Gostkowski. Za: *Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1960–1961*, UŁ, Łódź 1961; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1962; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1963; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1964; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1965; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1966; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1967; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1968; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1969; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1970.

¹⁰ I. Kaczor, K. T. Witkowski, *W dziesiątą rocznicę śmierci...*, s. 19.

z wykuszem na I piętrze), zawdzięczamy przywołanemu wyżej dr. Józefowi Macjonowi¹¹:

Przed nami wielka prostokątna sala; chciałoby się raczej użyć słowa „komnata” [...]. Przyparte do ścian stoją w dwu długich rzędach biblioteczne szafy z pociemniałego od upływu czasu drewna. Nad lewym szeregiem księgozbioru góruje wysoko na przestronnej płaszczyźnie ściany pełne powagi i surowości oblicze prof. Jana Oki¹², ujęte w biały owal kontrastujący z szarym tłem. Proste ramy portretu dobrze harmonizują z wystrojem całości. Ze środka wysokiego sufitu długi i mocny powróż przewodu pewnie prowadzi ku dołowi drewnianą konstrukcją ośmiobocznego kandelabru, kończąc swą drogę w najwłaściwszym oświetleniowo momencie. Wszystko pozostaje tu na swoim miejscu z wyjątkiem potężnego, dębowego stołu, przy którym pod kandelabrem zwykli zasiadać rycerze i giermkowie Filologii Matki. Odebrano mu właśnie z wielkim mozolem – bo zawsze stawiał opór w takich sytuacjach – jego centralną pozycję, przesunawszy ku lewemu rzędowni szaf. Teraz spojrzenie od drzwi skierować już może bez przeszkód wprost ku odległemu wykuszowi okiennemu, za którym wartkim nurtem rwie czas teraźniejszy ulicy Uniwersyteckiej 3 [...].

Nowi lokatorzy pojawili się także na IV piętrze. Do pomieszczeń opuszczonych przez socjologów wprowadziła się Katedra Języka Polskiego¹³, kierowana przez ówczesnego rektora Uniwersytetu Łódzkiego i lokatora z parteru, Stefana Hrabca.

¹¹ J. Macjon, *Wspomnienie o prof. Rajmundzie Gostkowskim (szóstym prezesie Koła Łódzkiego PTF)*, „Collectanea Philologica” 2003, nr VII, s. 91–92.

¹² **Jan Oko** (1875–1946) przed wojną profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w 1945 r. założył Katedrę Filologii Klasycznej UŁ.

¹³ Pracownicy **Katedry Języka Polskiego** w latach sześćdziesiątych – kierownik prof. Stefan Hrabec; prof. Karol Dejna, doc. dr Witold Śmiech; straszny wykładowca dr Zofia Gosiewska; od 1966/1967 r. starszy wykładowca mgr Mieczysław Woźniakowski. Katedra dzieliła się na dwa **Zakłady**: a) **Języka Polskiego** – kierownik prof. Stefan Hrabec; adiunkt dr Władysław Cyran; starsi asystenci: mgr Jan Mączyński, mgr Iwo Szlesiński; asystenci; mgr Jerzy Majchrowski, mgr Halina Wieczorek; od 1965/1966 r. asystent-stażysta mgr Lucjan Muszyński; od 1965/1966 inżynier-stażysta mgr Kazimierz Michalewski; od 1966/1967 asystent-stażysta mgr Barbara Stanecka; b) **Filologii Słowiańskiej** – kierownik prof. Karol Dejna, adiunkci: dr Maria Kamińska, dr Anna Strokowska; od 1965/1966 r. asystent-stażysta mgr Urszula Dzióbaltowska. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1961; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1962; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1963; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1964; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1965; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1966; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1967.

2. Marzec '68

W październiku 1956 r., wraz z dojściem do władzy Władysława Gomułki, ostatecznie skończył się w Polsce stalinizm. Nie było powrotu do masowego terrorku i przykrawania kolejnych obszarów życia społecznego do wzorca radzieckiego. Jednak tych publicystów, pisarzy i myślicieli, którzy liczyli na daleko idącą demokratyzację, następne lata musiały rozczarować. Wielu z nich było ludźmi lewicy, członkami PZPR, co więcej, stawali wcześniej w stalinowskich szeregach do walki o zniszczenie „przeżytków dawnej epoki”. Doświadczenia lat pięćdziesiątych sprawiły, że zrewidowali swoje poglądy i postawy. Lewicowa inteligencja chciała poprawiać socjalizm tak, by miał prawdziwą „ludzką twarz”, nie wystarczała jej – pisząc za Tadeuszem Różewiczem – „mała stabilizacja”. W. Gomułka przekonany, że jako jedyny dzierży właściwy klucz do przyszłości kraju, nie zamierzał rezygnować z wypowiedzianych wiele lat wcześniej słów „władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy”. Partia szybko zaczęła więc kłaść tamę „rozbestwionym gryziopiórkom”, którzy w swoich tekstach domagali się takich „luksusów”, jak wolność słowa, i piętnować ich jako „rewizjonistów”. Dochodziło do kolejnych konfrontacji: listu 34 intelektualistów w proteście przeciwko cenzurze, podpisanego m.in. przez Tadeusza Kotarbińskiego i Jana Szczepańskiego; aresztowania Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, autorów *Listu otwartego do Partii*; wystąpienia Leszka Kołakowskiego w dziesiątą rocznicę Października, podczas którego dokonał on sądu nad całokształtem polityki kulturalnej ostatniej dekady. Nastroje krytyczne wobec tej polityki pogłębiła sprawa zdjęcia z afisza *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka. Ostatnie przedstawienie stało się areną demonstracji studentów. To już nie były dyskusje o „socjalizmie z ludzką twarzą”, młodzież zaprotestowała przeciwko gwałtowi na polskim dziedzictwie kulturowym. Tak samo zareagowali pisarze i poeci, uchwalając na zebraniu warszawskiego Związku Literatów Polskich rezolucję przeciwko cenzurze. W tej atmosferze minister oświaty i szkolnictwa wyższego podjął bezprawną decyzję o relegowaniu z UW studentów relacjonujących mediom francuskim owe zajęcia (Adama Michnika i Henryka Szlajfera). 8 marca 1968 r. na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego odbył się wiec protestacyjny studentów. Został on brutalnie spacyfikowany przez oddziały milicji oraz „aktyw robotniczy”, ale rewolucyjna atmosfera rozszerzyła się na pozostałe warszawskie uczelnie, a następnie, poprzez siatkę emisariuszy, „rozlała” się po całym kraju. Bunt łódzkich studentów nie osiągnął rozmiarów warszawskich, ale i tu odbyły się wiece (zaczęło się od słynnego pod Biblioteką Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie wzburzeni studenci wybrali swoich delegatów, późniejszych

przywódców strajku¹⁴), uliczne manifestacje, strajki w rozproszonych po całym mieście budynkach uczelnianych. Były również prowokacje i akcje dezinformacyjne drugiej strony, mające dać pretekst do interwencji milicji.

Demonstracje studenckie nie odbywały się w ciszy. Towarzyszyła im propaganda państwowa, której głównym idiomem był antysemityzm idący w parze z populistycznym resentymentem przeciwko elitom, inteligentom, „liberałom”. Na organizowanych przez partię „masówkach” poparcia dla niej samej, trzymano transparenty z hasłami takimi jak: „Syjoniści do Izraela” oraz „Studenci do nauki, literaci do piór”, a pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR grozili – jak Edward Gierek – że wicherzycielom pogruchoczą kości. Publicyści, którzy oddali swoje pióra na służbę w marcowej kampanii, arbitralnie wskazywali wroga, groźnego dla Polski, uprzywilejowanego i wyalienowanego ze społeczeństwa. Malowali obraz spisku, za którym stali syjoniści i stalinowcy, a którego widoczną manifestacją miały być wystąpienia „bananowej młodzieży”. W kraju gęstniała atmosfera nagonki, która miała oczywiście różne źródła – od załatwiania porachunków osobistych po postawy zwyczajnie rasistowskie.

Niesławnej pamięci rok 1968 obudził upiory widoczne nie tylko w makroskali. W istotny sposób popsuł także atmosferę na uczelniach wyższych, co owocowało ludzkimi tragediami, polaryzacją postaw i międzyludzkimi konfliktami pozbawionymi zresztą często racjonalnych podstaw. Jolanta Kulpińska przywołując wspomnienia dotyczące Antoniny Kłoskowskiej z czasu Marca '68, opisała panujące wówczas na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym napięcia między socjologami i ekonomistami¹⁵:

¹⁴ **O Łódzkim Marcu:** W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015, s. 259–266; K. Lesiakowski, *Łódź akademicka – powstanie, tendencje rozwojowe, znaczenie (1945–1980)*, [w:] *Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Narodowe Centrum Kultury, Wydawnictwo UŁ, Łódź–Warszawa 2014, s. 53–60; *Marzec '68 w Łodzi*, red. S. M. Nowinowski, IPN. Oddział w Łodzi, Łódź 2010.

¹⁵ Jolanta Kulpińska sprawę tę poruszyła również w wywiadzie udzielonym na potrzeby książki – K. Kaźmierska, K. Waniek, A. Zysiak, *Opowiedzieć uniwersytet*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015 (s. 244–245): „1968 rok był w ogóle dla naszego Instytutu dosyć ważny, bo odbywały się strajki studenckie z bardzo dużym udziałem naszych studentów, w tym także tych partyjnych. Większość z nich odeszła i z Wydziału, i z partii, ale wtedy to trochę jakby pomogło w utrzymaniu Wydziału. Bo ta nagonka na parę osób na socjologii, ale też na socjologię jako całość, była wynikiem tego, że niektórzy ekonomiści, nie wszyscy oczywiście, byli bardzo wpływowi w organizacji partyjnej na Wydziale i szukali wroga, bo trzeba było zrobić jakąś aferę na Wydziale – to był mechanizm czystkowy w partii. Trudno było im wskazywać na kolegów, z którymi byli

W ramach kampanii rozliczeniowej odbyło się zebranie pracowników wydziału, na którym poddano ostrej krytyce socjologów. Krytyka dotyczyła stylu kształcenia studentów, braku dyscypliny, familiarnych relacji między pracownikami i studentami, „warcholstwa” bibliotecznego, tolerowania niewłaściwych postaw politycznych itd. [...] Akcenty czy aluzje antysemickie nie ujawniły się bezpośrednio. Na zarzuty odpowiedziała Toła¹⁶ [Kłoskowska – A.S.] – bardzo spokojnie i rzeczowo, nie zostawiając na nich „suchej nitki”. Skądinąd socjologowie znaleźli się w niezręcznej sytuacji, wśród naszych obrońców byli bowiem „moczarowcy”, przekonani, że nasze środowisko akceptuje ówczesną orientację Józefa Chałasińskiego na „narodowy komunizm”. Było inaczej, choć było też wiele dyskusji¹⁷.

Andrzej Harasimowicz¹⁸, który był wtedy na II roku historii pamięta, że w marcu dziekan Wydziału Historycznego UŁ Stefan Amsterdamski został zmuszony do zwołania zebrania pracowników i studentów, żeby omówić istniejącą sytuację. Dziekan sprawiał wrażenie chorego i przerażonego. Czuł, że zbierają się nad nim czarne chmury. Na zebraniu siedział ze spuszczoną głową¹⁹. Krystyna Śreniowska wspominała:

Marzec 1968 r. był wielkim wstrząsem i wywołał ogromne zmiany. Od czasu czystek z lat 50. był to drugi tak ogromny szok w dziejach uczelni. Obudzili się studenci, powstali jako wolni obywatele gotowi artykułować własne żądania, wziąć w swe ręce los uczelni i Rzeczypospolitej. Był to piękny zryw. [...] Rok 1968 pamiętny jest również z czystki rasowej. Precz z Żydami! Zebrania partyjne przeciągające się do późnej nocy poświęcone były opluwaniu i wyrzucaniu żydowskich towarzyszy. Prowadzono zorganizowany, bezpardonowy atak. Poniżano, deptano ludzi, którzy przeżyli okupację hitlerowską, wybrali Polskę na swoją ojczyznę. Spolonizowani, dawno wyobcowani ze środowisk żydowskich ortodoksów nie czuli związku z Izraelem. Szykany i wypędzenia dotknęły również byłych działaczy komunistycznych. Pozbawiono polskich obywateli ich ojczyzny, wygnano

blisko, a my byliśmy zawsze trochę z boku, więc się bardzo dobrze jako grupa, jako środowisko nadawaliśmy do tego. Ale trzeba było znaleźć zarzuty, więc były zarzuty, że u nas nie wychowuje się dobrze studentów”.

¹⁶ Od 1961 r. kierowniczką Katedry Historii Socjologii i Myśli Społecznej.

¹⁷ J. Kulpińska, *Antonina Kłoskowska: łódzka socjologia i znaczące wydarzenia*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI/3, s. 34.

¹⁸ **Andrzej Harasimowicz** (ur. 1948), absolwent UŁ, w latach 1971–2003 pracownik naukowy Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ. Od 2003 r. zatrudniony na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Członek „Solidarności”.

¹⁹ J. Leszczyńska, *Marcowi „wichrzyciele”*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artyku-1/784528,marcowi-wichrzyciele-zdjecia,id,t.html> [dostęp: 03.05.2018].

w nieznanie. Taka polityka okryła nas hańbą. Płacimy za to po dzień dzisiejszy (Polacy-antysemici, polski Oświęcim itp.). Partyjna ekipa czekała, gotowa na obsadę katedr „pożydowskich”. Rekrutowała się ona z ludzi wykształconych na kursach marksizmu-leninizmu, bez stopni naukowych, które im przyznano odgórnie – stąd „docent marcowy” – dopiero później uzupełniali braki, przygotowując prace habilitacyjne²⁰.

W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na bardzo upokarzającą procedurę poprzedzającą zwolnienie z pracy. Urządzano otwarte partyjne spotkania, gdzie wyrzucanych poddawano krytyce. Koledzy z pracy nagle występowali przeciwko nim. Nie wszyscy tak się zachowywali. Większość na ogół milczała, przestraszona i zawstydzona. Zdarzały się nieliczne wystąpienia w obronie kolegów. Profesor Krystyna Śreniowska pisała także:

Rady Wydziału toczyły się „normalnie”, ani słowem nie upomniano się o kolegów usuwanych z uczelni. Wówczas to jaskrawie wystąpiło rozszczepienie rzeczywistości na naprawdę i na niby. Obrady rad wydziałowych toczyły się na niby, czyli „normalnie”. Paraliżujący strach zdominował gremia uniwersyteckie. Spotkania na korytarzu prof. Henryk Katz był mocno zdziwiony, że normalnie podaje mu rękę. Ludzie milcząc, mijali piętnowanego człowieka²¹.

Andrzej Harasimowicz opowiadał:

Kiedy na uczelni zaczęto tropić wydziałowych syjonistów oraz szkodników – podniosłem rękę i – także ku swemu zaskoczeniu – powiedziałem, że nie mogę się z tym zgodzić w przypadku prof. Henryka Katza, bo uczęszczam na jego seminarium i żadnych szkód z tego powodu nie poniosłem, wręcz przeciwnie! Rok później koledzy poinformowali mnie, że w czasie obrad komisji przyznającej stypendia naukowe „piątkowym” studentom, mój los wisiał na włosku, bo podniesiono tę sprawę²².

Wydział, na którym studiował Harasimowicz, musiało opuścić wielu znakomych uczonych, m.in. przywołani wyżej Tadeusz Leon Błaszczyk, Stefan Amsterdamski i Henryk Katz.

Jednego z pracowników na fali antysemickiej nagonki straciła, ulokowana przy ul. Uniwersyteckiej 3, Katedra Filologii Klasycznej. Po tym jak zawieszono nominację na profesora docentowi Beniaminowi Nadelowi (1918–2014),

²⁰ K. Śreniowska, *Kartki z dziejów Uniwersytetu Łódzkiego 1945–1989. Pamiętnik*, „Tygiel Kultury” 2007, nr 10, s. 182.

²¹ *Ibidem*.

²² J. Leszczyńska, *Marcowi „wichrzyciele”...*

opuścił on Polskę i przeniósł się do Francji, gdzie wykładał na uniwersytecie Paris 8 Vincennes. Pierre Lévêque (1921–2004), wybitny hellenista, znany w Polsce jako autor książki *Świat grecki*, zaproponował mu stanowisko wykładowcy w Besançon, ale B. Nadel zdecydował się wyemigrować do Ameryki. Od 1969 r. wykładał na uniwersytetach w Chicago, Northern Illinois i Franconia College, New Hampshire²³. Do Polski nie wrócił.

Kłopoty Katedry Filologii Klasycznej miały swój dalszy ciąg. W 1968 r. doszło do konfliktu między prof. Stefanem Oświecimskim a jego podwładnym dr. Stefanem Młodeckim „na tle nie wykonania przez Młodeckiego polecenia Oświecimskiego dotyczącego uwzględnienia przy egzaminie z historii literatury łacińskiej ocen proponowanych przez Kierownika Katedry”²⁴. S. Młodecki miał „boleśnie odczuć” również inne posunięcia S. Oświecimskiego, jak na przykład odebranie mu kluczy do zakładu. Jednak na losach S. Młodeckiego zaważył przede wszystkim zarzut braku rozwoju naukowego, tj. habilitacji. Spór między nimi toczył się przez blisko dwa lata i zakończył rozwiązaniem umowy o pracę z S. Młodeckim.

3. Lata siedemdziesiąte. Pedagogika przejmuje budynek

Po wydarzeniach marcowych władze komunistyczne, chcąc ukarać i zdyscyplinować środowisko naukowe, odbierały uczelniom i tak ograniczone uprawnienia do samorządności. Na mocy ustawy z 20 grudnia 1968 r. wszystkie kluczowe decyzje personalne na uczelniach wymagały odtąd akceptacji właściwych jednostek organizacyjnych PZPR, a charakter senatów i rad wydziałów zmieniono ze stanowiących na doradcze. Tym samym – jak zauważył P. Hübner – wprowadzono ponownie (pierwotnie w 1951 r.) strukturę organizacyjną i sposób podejmowania decyzji charakterystyczny dla aparatu biurokratycznego²⁵. Nauczkę postanowiono dać również „rozwydrzonej” młodzieży. Jednymi z bardziej istotnych zmian były nowe zasady przyjęć na studia i obowiązkowe praktyki robotnicze dla studentów, dotyczyły bowiem rzeszy przyszłych i obecnych studentów. Już 29 kwietnia 1968 r. minister oświaty i szkolnictwa wyższego skierował do WNiO KC PZPR projekt nowego systemu rekrutacji, preferujący studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego. W maju

²³ J. Meleze-Modrzejewski, *In memoriam Ben Nadel (1918–2014)*, „Meander” 2015, s. 9–12.

²⁴ AUŁ, Akta osobowe Stefana Młodeckiego, sygn. 4856.

²⁵ P. Hübner, *Zmiany w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce (1960–1970)*, „Nauka Polska” 2002, t. XI (XXXVI), s. 131–165.

1968 r. został on ostatecznie zatwierdzony przez władze partyjne. Kolejną zmianą na uczelniach, wprowadzoną z powodu studenckich protestów, było rozszerzenie zakresu zajęć z nauk politycznych na wszystkie kierunki studiów, co w praktyce miało służyć, podobnie jak w okresie stalinowskim „marksizm-leninizm”, indoktrynacji ideologicznej.

Likwidacja autonomii, zmiana zasad rekrutacji na studia czy powrót do ideologicznej indoktrynacji – to tylko część zmian w szkolnictwie wyższym. Od 1970 r. wprowadzono nową strukturę na wszystkich wydziałach, tworząc „na siłę” instytuty kierunkowe, by w ten sposób scentralizować zarządzanie uczelnią.

W roku akademickim 1970/1971 w Katedrze Pedagogiki Społecznej zaszły poważne zmiany, gdy w nowo tworzonego Instytutu Pedagogiki powołano zakłady w miejsce istniejących dotychczas katedr i nie przewidziano początkowo w jego strukturze Zakładu Pedagogiki Społecznej. Dopiero 25 lutego 1972 r. (po raz wtóry w historii Katedry w PRL) reaktywowano Zakład Pedagogiki Społecznej z końcem roku akademickiego 1971/1972.

Na początku lat siedemdziesiątych A. Kamińskim ponownie zainteresowały się Służby Bezpieczeństwa. Sprawę tę relacjonował jeden z biografów „Kamyka” – Andrzej Janowski²⁶. A. Kamiński w latach 1946–1963 był w sumie trzykrotnie rozpracowywany w ramach sprawy pod kryptonimem „Wódz”. Służby doszły wtedy do wniosku, że „Aleksander Kamiński jest człowiekiem o dużej dozie indywidualizmu i krytycyzmu, który jednak nie nosi cech wrogości”²⁷. Na podstawie powyższej oceny w dniu 9 lutego 1963 r. zaniechano dalszej inwigilacji. W 1970 r. powrócono do A. Kamińskiego.

Wyjaśnienie tego nagłego ponownego zainteresowania pedagogiem z Uniwersyteckiej 3 kryje się m.in. w raporcie I Zastępcy Komendanta Miejskiego MO ds. SB w Łodzi płk. Leona Chruślińskiego z maja 1968 r., w którym czytamy:

Inne środowiska, które zazwyczaj nie wyrażały swojego poparcia dla aktualnej polityki partii i rządu [...] w okresie marca i kwietnia, w zasadzie poza nielicznymi wyjątkami, jak np. Aleksander Kamiński, kierownik katedry Pedagogiki Społecznej, b. pracownik Biura Informacji i Propagandy AK, który solidaryzował się ze studentami, nie uczestniczyły w żadnych akcjach popierających ekscesy studenckie²⁸.

Postanowiono więc przyjrzeć się działalności „Kamyka” na Uniwersytecie. Niepokój służb wzbudził bowiem również donos tajnego współpracownika ps.

²⁶ A. Janowski, *Być dzielnym i umieć się różnić. Szkice o Aleksandrze Kamińskim*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1992, s. 191–204.

²⁷ *Ibidem*, s. 194.

²⁸ *Marzec '68 w Łodzi...*, s. 571.

AWA z 4 grudnia 1969 r., w którym informował on, że A. Kamiński prowadził wykłady monograficzne dotyczące młodzieżowych organizacji i historii Polski, w których pedagog wykazuje, że przedwojenne młodzieżowe organizacje w porównaniu z PRL-owskimi były postępowe, a ich działalność wypełniały wartościowe treści (a nie „ubaw”, jak w przypadku tych powojennych). Inwigilacja „Kamyka” trwała około trzech lat.

W zgromadzonych materiałach powtarzała się jednak tendencja do przedstawiania A. Kamińskiego jako „zdziecinniałego staruszka”, człowieka niedziśszego, którego poglądy trudno traktować poważnie. Niewykluczone, że niektórzy informatorzy sądzili, że ukazanie profesora w takim świetle tworzy mu lepszą sytuację, bardziej bezpieczną, chroni go więc przed nadmiernym zainteresowaniem ze strony przedstawicieli władzy. A być może donosiciele pozostawali pod wpływem stereotypu lansowanego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przez tych instruktorów harcerstwa, którzy znajdowali się pod wpływem „aparaczyków” PZPR i bardzo chętnie rozpowszechniali pogląd, zgodnie z którym dawne harcerstwo było dziecinne („w krótkich spodenkach”) i śmieszne, a to aktualne – kierowane przez partię – jest poważnym ruchem młodzieży, realizującym odpowiedzialne zadania społeczno-wychowawcze.

Działania operacyjne przerwano w chwili odejścia Aleksandra Kamińskiego na emeryturę, co nastąpiło 30 września 1973 r.

Na początku lat siedemdziesiątych Zakłady Instytutu Pedagogiki²⁹ mieściły się w dwóch lokalizacjach: ul. Uniwersytecka 3 i al. Kościuszki 21 (budynek w posiadaniu UŁ od 1973 r.). Od roku akademickiego 1975/1976 Instytut

²⁹ Na początku lat siedemdziesiątych w strukturze **Instytutu Pedagogiki** (dyr. prof. nadzw. Karol Kotłowski, z-ca dyr. doc. dr Eugenia Podgórska) mieściły się: **Zakład Pedagogiki i Teorii Wychowania** (adres: Uniwersytecka 3, kierownik prof. nadzw. A. Kamiński), **Zakład Psychologii** (adres: al. Kościuszki 21, kierownik prof. nadzw. Stanisław Gerstmann), **Zakład Historii Wychowania i Oświaty** (adres: Uniwersytecka 3, kierownik doc. dr hab. Eugenia Podgórska). Od 1972/1973 r. **Instytut Pedagogiki i Psychologii** (od 1974/1975 dyr. prof. nadzw. Eugenia Podgórska) dzielił się na: **Zakład Teorii Wychowania** (adres: al. Kościuszki 21, kierownik prof. nadzw. Karol Kotłowski), **Zakład Historii Wychowania i Oświaty** (adres: Uniwersytecka 3, kierownik doc. dr Eugenia Podgórska), **Zakład Pedagogiki Społecznej** (adres Uniwersytecka 3, kierownik doc. dr Irena Lepalczyk), **Zakład Psychologii** (adres: al. Kościuszki 21, a od roku 1987/1988 ul. Smugowa 10/12, kierownik prof. nadzw. Stanisław Gerstmann). Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1971; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1972; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1973; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1974; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1975; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1976.

miał już tylko jeden adres: Uniwersytecka 3, a jego Zakłady stopniowo rozprzestrzeniały się, zajmując lokale zwalniane przez dotychczasowych lokatorów (stan osobowy Instytutu powiększał się, co wynikało z rosnących potrzeb dydaktycznych). Pod tym względem lata siedemdziesiąte okazały się równie dynamiczne, jak wcześniejsze dekady.

W 1974 r. wyprowadziły się rodziny: Matczaków (I piętro) i Woytonów (II piętro) – otrzymały one od miasta lokale zastępcze (prezydent m. Łodzi ustosunkował się pozytywnie do wniosku Kolegium Rektorskiego i pozostawił do dyspozycji Uniwersytetu Łódzkiego kilka mieszkań). Na I piętrze jedno skrzydło w dalszym ciągu zajmowała Katedra Filologii Klasycznej (Katedra wyprowadzi się dopiero w roku akademickim 1984/1985³⁰), mieszkanie po Matczakach w drugim skrzydle przejęła pedagogika.

Na II piętrze z kolei, lokal po Woytonach zajął Instytut Pedagogiki i Psychologii. Natomiast po drugiej stronie budynku w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych w dalszym ciągu mieszkała Kłoskowska, która zyskała nowego sąsiada – **Zakład Logiki i Metodologii** (lata siedemdziesiąte)³¹. Antonina Kłoskowska w 1978 r. przenieśli się do Warszawy. Rok wcześniej podjęła pracę na Uniwersytecie Warszawskim – otrzymała Katedrę Socjologii Kultury, utworzoną pierwotnie dla Józefa Chałasińskiego. Po jego przejściu na emeryturę Katedra nie miała profesora, był natomiast zespół jego uczniów – a potem uczniów Toli. W Łodzi pozostał z kolei zbudowany przez A. Kłoskowską zespół uczniów i współpracowników kierowany teraz przez Zbigniewa Boksańskiego. Mniej więcej w tym samym czasie co Antonina Kłoskowska kamienicę opuścili również logicy (przenieśli się na al. Kościuszki 21). Pomieszczenia zwolnione przez A. Kłoskowską i logików zajęła pedagogika.

Na III piętrze w dalszym ciągu mieszkali Michalakowie. Natomiast mieszkanie zwolnione przez Kądzielskich przejął Zakład Współczesnego Języka

³⁰ Kolejne siedziby Katedry Filologii Klasycznej: ul. Narutowicza 54, Wólczajska (lata dziewięćdziesiąte), Lipowa 8 i wreszcie Pomorska 171/173.

³¹ Pracownicy **Zakładu Logiki i Metodologii Nauk** w latach siedemdziesiątych: kierownik doc. dr hab. Jan Gregorowicz, doc. dr hab. Tadeusz Pawłowski, starszy wykładowca dr Henryk Lenkiewicz, asystenci: mgr Dorota Koza, mgr Maria Lewandowska, mgr Marian Malinowski, mgr Kazimierz Sławoj Olczyk, mgr Teresa Zakrzewska. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1971; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1972; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1973; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1974; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1975; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1976; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1977; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1978; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1979.

Polskiego³², kierowany przez Witolda Śmiecha. Zakład Historii Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej³³ (po przejściu Stefana Hrabca na emeryturę kierował nim Karol Dejna) pozostał na IV piętrze, gdzie w roku 1975 umieszczono także **Dział Umów i Rozliczeń UŁ**. Wracając jeszcze do polonistów, siedziba Instytutu Filologii Polskiej mieściła się wówczas przy ul. Matejki 34/38, czyli w budynku BUŁ. Od roku 1973/1974 polonistykę w całości ulokowano przy al. Kościuszki 65. Lokale zwolnione przez nią na Uniwersyteckiej 3 przejęła pedagogika.

4. Uniwersytecka 3 w latach osiemdziesiątych

Brutalna rozprawa ze środowiskiem akademickim w 1968 r. spowodowała, że przez kilka kolejnych lat w tych kręgach zwyciężała postawa przystosowania do otaczającej rzeczywistości, o czym bardzo sugestywnie pisała Krystyna Śreniowska:

tkwiliśmy uwikłani w życie „na niby”, niżej podpisana również. Nie sposób przecieżyć żyć samą negacją. Opresyjność tamtej rzeczywistości potrafię dostrzec z dystansu. Wówczas byłem trybikiem mechanizmu systemu. Sądziłam zresztą, że potrwa on 150 lat. Gdy w 1976 r. powstał KOR, jego twórców miałam za niepoważnych marzycieli, co idą z motyką na słońce. Świadczy to o zniewoleniu umysłu. Wówczas nie byłam w stanie wykrzesać z siebie postawy wolnego człowieka. System zniewolenia umysłów i woli działał zdumiewająco skutecznie³⁴.

³² Pracownicy **Zakładu Współczesnego Języka Polskiego** na początku lat siedemdziesiątych: kierownik prof. nadzw. Witold Śmiech, doc. dr hab. Władysław Cyran, adiunkt dr Jan Mączyński, asystenci: mgr Urszula Dzióbaltowska-Chciuk, mgr Sławomir Gala, mgr Kazimierz Michalewski, mgr Lucjan Muszyński, mgr Maria Leszówna, mgr Zdzisława Staszewska, mgr Barbara Tyralska, mgr Sławomira Królikowska. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1971; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1972; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1973; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1974.

³³ Pracownicy **Zakładu Historii Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej** na początku lat siedemdziesiątych: kierownik prof. zw. Karol Dejna, doc. dr hab. Maria Kamińska, starsi wykładowcy: dr Piotr Bąk, dr Alojzy Matyniak, adiunkci: dr Stanisław Gogolewski, dr Anna Strokowska, dr Iwo Szlesiński, dr Halina Wieczorek, asystenci: mgr Bożena Ostromecka-Frączak, mgr Marek Cybulski, mgr Bożena Gogolewska. Za: *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1971; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1972; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1973; *Skład osobowy i spis wykładów...*, Łódź 1974.

³⁴ K. Śreniowska, *Kartki z dziejów...*, s. 183.

Wraz z załamaniem gierkowskiego „cudu gospodarczego” w połowie lat siedemdziesiątych ideologiczny gorset zaczął pękać. „Beton partyjny” tracił wszechwładzę. Wśród studentów, a także pracowników naukowych, rodziła się opozycja. Strajki sierpniowe 1980 r., zakończone podpisaniem porozumień między uczestnikami protestu a władzami PRL, rozpoczęły wyjątkowy okres w historii Polski, nazywany „Karnawalem Solidarności”. W ślad za robotnikami, którym udało się wywalczyć niezależne, samorządne związki zawodowe, o swoje prawa zaczęły upominać się także inne grupy społeczne – w tym studenci. W różnych ośrodkach akademickich podjęto inicjatywę utworzenia niezależnej od władz państwowych organizacji studenckiej. W październiku istniał już Ogólnopolski Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów, ale droga do jego rejestracji była jeszcze daleka. Postulaty, które wtedy zgłaszano, dowodziły, że młodzież akademicka chciała zmian nie tylko na uczelniach, ale w całej Polsce. W szkołach wyższych szybko zaczął postępować proces swoistego „uobywatelnienia” młodzieży, który znacząco wyprzedzał przeobrażenia organizacyjne i prawne w ramach wolno zmieniającego się akademickiego świata. Stąd już jesienią 1980 r. pojawiały się takie inicjatywy, jak akcja nacisku na władze uczelnie i ministerialne w postaci „solidarnego czekania” (PWSFTViT oraz Uniwersytet Łódzki), punktowe akcje strajkowe (Politechnika Poznańska i Uniwersytet Warszawski w połowie i końcu listopada 1980 r.), aż wreszcie, w styczniu 1981 r. doszło do dużego strajku w Łodzi³⁵, który stał się kulminacją studenckiego wrzenia, narastającego po Sierpniu '80. Przez prawie miesiąc studenci Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej, Akademii Medycznej, Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, a na ostatnim etapie także Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, okupując uczelnie budynki, walczyli nie tylko o rozwiązanie lokalnych problemów, ale również w interesie całej społeczności akademickiej.

Załogi strajkowe zajmowały 17 budynków na terenie całego miasta. Jednym z nich była kamienica przy ul. Uniwersyteckiej 3, gdzie swoją siedzibę miały pedagogika i psychologia. Początkowo studenci tych kierunków planowali

³⁵ *Łódzki strajk...; Stenogramy '81. Zapis negocjacji studentów z przedstawicielami rządu PRL w czasie strajku łódzkich uczelni w 1981 roku*, oprac. materiałów archiwalnych J. Talczewski, W. Domagalski, R. Peterman, zdjęcia E. Chudzik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018; K. Banaś, M. Gawryszczak, K. Lesiakowski, *Strajk studencki w Łodzi styczeń – luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia*, Wydawnictwo UŁ, Narodowe Centrum Nauki, Łódź–Warszawa 2016; *W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej w latach 1968–1989*, red. W. Maciejewski, A. Hohendorff, J. Mikosik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2016; R. Kowalczyk, *Studenci '81*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2000.

strajkować wspólnie z historykami w Instytucie Historii UŁ przy ul. Buczka 27a (ob. Kamińskiego), ale potem przenieśli się do siebie, na Uniwersytecką 3 (część studentek ze względów towarzyskich została na Buczka – tam było więcej chłopaków)³⁶.

W pamięci Ireny Lepalczyk, która w okresie strajku prowadziła seminarium magisterskie, najbardziej utkwiły trudne warunki bytowe, panujące w budynku:

[...] To co napiszę, będzie się odnosiło do małego kręgu spraw, jaki mogłam obserwować. Wszystkie katedry pedagogiki znajdowały się wówczas przy ul. Uniwersyteckiej 3, w sąsiedztwie dziekanatów i rektoratu. Przez parę tygodni przychodziłam na uczelnię codziennie. W naszej katedrze na pierwszym piętrze ulokowali się studenci. Cześć z nich spała. Dni spędzali wspólnie. Przede wszystkim wspólne były posiłki – głównie obiady. Wśród naszej młodzieży przeważały dziewczęta, sprawa zachowania higieny stawała się problemem. Szybko dowiedziałam się, iż w naszym budynku panuje różyczka, a jedna z moich studentek była w początkowym okresie ciąży³⁷.

Strajk stanowił wyrwę w codzienności, którą wypełniła codzienność innego rodzaju, dostosowana do nowych warunków, nieraz przybierająca formę zabawy. Koncerty muzyczne, pokazy filmów, gry (nieraz o hazardowym charakterze) wprowadziły do sal wykładowych nastroj wcześniej tam nie znany. Krystyna Lutyńska, obserwująca protest ze swojego mieszkania na parterze kamienicy, najbardziej zapamiętała jak studentki pedagogiki, aby dodać sobie otuchy, wieczorami śpiewały. Szczególnie upodobały sobie jedną piosenkę – z popularnej wówczas dobranocki *Pszczółka Maja*. Potrafiły ją śpiewać kilka razy z rzędu³⁸. Zaprzeczeniem codzienności był też – zakrawający w ówczesnych warunkach na paradoks – stopień zaopatrzenia studentów w żywność. Miejsca i okres strajku stały pod znakiem dobrobytu w czasach pustych półek sklepowych. Niestety pod tym względem pedagogowie musieli się obejść smakiem. Irena Lepalczyk pisała:

W sprawach jedzenia – zorientowałam się, że od jednego ze zgromadzeń kobiecych [urszulanek – A.S.] pedagogicy dostają zupę. Kapuśniak, który zjadłam z dziekanem Kmiecimskim, był okropny. Równocześnie dowiedziałam się, że na innych wydziałach i kierunkach, np. na historii, poza dwudaniowymi posiłkami

³⁶ D. Kasprzyk, *(Nie)codzienność strajkowa. Studencki protest w Łodzi ze stycznia – lutego 1981 r. z perspektywy antropologicznej*, [w:] *Łódzki strajk...*, s. 286.

³⁷ J. Lepalczyk, *Wśród ludzi i książek*, Wydawnictwo Wing, Łódź 2003, s. 272–273.

³⁸ Relacja ustna udzielona autorce.

młodzież otrzymuje papierosy, czekoladę i owoce. Cieszyłam się, że są na historii sponsorzy. Smutno mi było, że pedagogowie są w zaniedbaniu³⁹.

Blisko „jądra” studenckiego protestu, i to nie tylko jako „sąsiad” strajkujących pedagogów, był Jan Lutyński. Należał on do nielicznych profesorów, którzy czynnie poparli zarówno sam strajk, jak i zgłaszane przez studentów postulaty. Był ich doradcą w trakcie negocjacji ze stroną ministerialną. Jednocześnie profesor zainicjował badania nad łódzkim strajkiem. Ich efekty zostały zebrane w książce, która – choć była gotowa tuż po zakończeniu protestów – jednak za sprawą cenzury nie ujrzała światła dziennego aż do 1988 r.⁴⁰, a i wówczas wydana została (przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne) zaledwie w „99 numerowanych egzemplarzach na szarym papierze złej jakości, z adnotacją »tylko do użytku wewnętrznego«”⁴¹. Niemniej była to pierwsza naukowa praca, która z socjologicznej perspektywy omawiała protest łódzkich studentów.

Łódzki strajk zainicjował prawdziwą lawinę protestów. 23 stycznia 1981 r. Ogólnopolski Komitet Założycielski NZS ogłosił w całym kraju solidarnościową akcję protestacyjną. Powołał również Międzyuczelnianą Komisję Porozumiewawczą. 29 stycznia ówczesne władze zdecydowały się na negocjacje. Na czele delegacji rządowej stanął minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, były rektor UŁ, prof. Janusz Górski. 18 lutego 1981 r., po 44 dniach protestów, w tym 29 dniach strajku okupacyjnego, długie i trudne rokowania zakończyły się zwycięstwem studentów. Zostało podpisane porozumienie. Studenci zyskali niezależną organizację. Oprócz rejestracji NZS władze zgodziły się spełnić ponad 50 innych postulatów, m.in. zlikwidowano obowiązkową naukę języka rosyjskiego, co miało wymiar symboliczny. Możliwość legalnego drukowania, rozpowszechniania na uczelniach wydawnictw bez ingerencji cenzury stanowiła obszar wolności słowa nieistniejący nigdzie indziej w bloku państw komunistycznych. Państwo totalitarne zostało zmuszone do rezygnacji z wpływu na kształtowanie świadomości młodej polskiej inteligencji.

Niestety wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zahamowało proces demokratyzacji życia w kraju. Niezależne Zrzeszenie Studentów, podobnie jak NSZZ „Solidarność”, zostało zdelegalizowane. Wojsko i siły bezpieczeństwa pacyfikowały wszelkie próby oporu, a tysiące działaczy „Solidarności”

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Strajk studentów łódzkich '81 w świetle analiz socjologicznych*, red. J. Lutyński, PTS, Warszawa 1988.

⁴¹ A. Kubiak, K. Lutyńska, W. A. Rostocki, *Przedmowa do wydania z 2010 r.*, [w:] *Strajk studentów łódzkich '81 w świetle analiz socjologicznych*, red. J. Lutyński, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2010, s. 7.

znalazły się w obozach internowania. Choć czołgi i pojazdy opancerzone na ulicach budziły grozę, w wielu miastach, szczególnie w dużych ośrodkach przemysłowych, doszło do bohaterских aktów oporu. Łódź wydawała się stać na uboczu tych wydarzeń. Nie powiodła się próba zatrzymania komunikacji miejskiej przez pracowników MPK. Podobnie było w kilkudziesięciu innych zakładach pracy, gdzie interwencje oddziałów ZOMO powodowały, że załogi przystępowały do pracy, a organizatorzy protestów byli aresztowani. W tej sytuacji największym aktem oporu stało się niepozorne z pozoru wydarzenie. Jeszcze 13 grudnia grupa studentów z Niezależnego Zrzeszenia Studentów z Uniwersytetu Łódzkiego postanowiła wywołać strajk. Następnego dnia w godzinach rannych rozpoczęła się okupacja budynku Wydziału Prawa i Administracji przy ul. Narutowicza 59a, który połączony był z budynkiem Rektoratu UŁ długim, blaszanym „jamnikiem”. Przez ponad trzydzieści godzin około 150 studentów i blisko 20 pracowników naukowych skutecznie kontynuowało rozpoczęty strajk. Wybrana lokalizacja spowodowała, że wydarzenie to rozgrywało się na oczach tłumu łodzian zgromadzonych na pl. Dąbrowskiego. W rezultacie, w tym właśnie miejscu doszło do najbardziej spektakularnej próby oporu w Łodzi w pierwszych dniach stanu wojennego.

15 grudnia po południu atmosfera wokół strajkujących zaczęła gęstnieć, naprzeciwko budynku, na rozległym placu przylegającym do parku Staszica i ul. Uniwersyteckiej pojawiły się nowe siły milicji i ZOMO w pełnym rynsztunku bojowym, wyposażone w „Skoty” – opancerzone wozy bojowe. Było jasne, że szykują się do szturm na budynek. Jeden z wozów bojowych, jak wspominała Krystyna Lutyńska, obserwująca zdarzenie z czwartego piętra kamienicy, „wpakował się w pas zieleni” rozdzielający jezdnię i „utknął tam ze względu na roztopę”.

Strajk studentów został brutalnie spacyfikowany. Protestujący uciekli dzięki pomocy pracowników UŁ przez Rektorat. Podczas interwencji ZOMO wiele osób zostało pobitych, zdemolowano wewnątrz budynku Wydziału Prawa. Internowano, a następnie uwięziono, najaktywniejszych członków uczelnianej „Solidarności” oraz kilku studentów, członków NZS.

Jan Lutyński, zaangażowany w działalność opozycji demokratycznej, pomimo represji jakie go spotykały (był inwigilowany przez SB, kolportowano szkalujące go ulotki), nie przestawał walczyć o autonomię akademicką. Reprezentował niezależną profesurę w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego (1982–1986), a w odpowiedzi na restrykcje stanu wojennego i późniejsze ograniczenie swobody dyskusji naukowej zorganizował nieoficjalne seminarium poświęcone analizie „realnego socjalizmu”, ruchu „Solidarność” i aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. Spotkania te odbywały się w mieszkaniu Lutyńskich przy ul. Uniwersyteckiej 3. Uczestniczyli w nich m.in. Jerzy Drygalski,

Jacek Kwaśniewski, Zygmunt Gostkowski, Anna Kubiak, Andrzej Roztocki, Ilona Przybyłowska i Anita Miszalska.

J. Lutyński prowadził także wykłady w Duszpasterstwie Środowisk Twórczych. W ostatnich miesiącach życia wiele starań poświęcił utworzeniu Klubu Myśli Politycznej przy UŁ. Gdy wreszcie przełamał opór władz uczelnianych, dane mu było poprowadzić tylko pierwsze spotkanie tego Klubu. Zmarł nagle 16 kwietnia 1988 r. w Łodzi. W 2009 r. za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność na rzecz przemian demokratycznych, został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Przemiany polityczne lat 1989/1990 i powstanie niepodległej III RP doprowadziły do zasadniczych zmian w funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego. Ustawa z 12 września 1990 r. przywróciła autonomię uczelni akademickich, a w związku z tym stworzyła im nowe możliwości rozwoju. Nastąpiły też zmiany strukturalne. Zlikwidowano instytuty kierunkowe, a podstawowymi jednostkami naukowo-dydaktycznymi stały się katedry. Wzrosła liczba wydziałów z sześciu (Filologiczny, Filozoficzno-Historyczny, Biologii i Nauk o Ziemi, Ekonomiczno-Socjologiczny, Matematyki–Fizyki–Chemii, Prawa i Administracji) do dziewięciu (doszły Wydział Nauk o Wychowaniu, Wydział Zarządzania oraz Wydział Matematyki). Utworzono także Instytut Studiów Międzynarodowych funkcjonujący na prawach wydziału.

Poważne zmiany zaszły wówczas i na Uniwersyteckiej 3. Kamienicę na początku lat dziewięćdziesiątych opuściła pedagogika, wyłączona z Wydziału Filozoficzno-Historycznego i zorganizowana w osobny Wydział Nauk o Wychowaniu (przeniosła się na ul. Kopernika 55). Przekwaterowane zostały również rodziny Michalaków, Hrabców i Lutyńskich oraz Dział Ewidencji Majątku, umieszczony na Uniwersyteckiej 3 w latach osiemdziesiątych.

Na początku lat dziewięćdziesiątych budynek przejęło prawo⁴² (ulożony został tam również Dział Zaopatrzenia i Gospodarki Materialnej, a także Ośrodek Łączności z Cudzoziemcami Absolwentami Polskich Szkół Wyższych przy UŁ).

⁴² Dziekanat, Katedra Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych, Katedra Prawa Rzymskiego, Katedra Postępowania Administracyjnego, Zakład Postępowania Administracyjnego i Sądownictwa Administracyjnego, Zakład Prawa Rolnego, Katedra Prawa Europejskiego, Zakład Europejskiego Prawa Gospodarczego, Zakład Europejskiego Prawa Socjalnego i Zbiorowych Stosunków Pracy, Zakład Prawa Karnego Wykonawczego.

ROZDZIAŁ VI

PIWNICE

Budynek przy ul. Uniwersyteckiej 3, jak na typową przedwojenną kamienicę przystało, miał cztery główne piętra, nad piętrami strych (w tym przypadku bez poddasza), a na poziomie fundamentów piwnice, które zagospodarowano na dodatkowe pomieszczenia mieszkalne (sutereny) oraz magazynowe.

Jedno- lub dwuizbowe sutereny wynajmowano woźnym i dozorcóm zatrudnionym na Uniwersytecie Łódzkim. Do pierwszych lokatorów przyziemia budynku należała Zofia Sobczak (1901–1958) dozorczyńni kamienicy, która, jak wspominała profesor Krystyna Lutyńska, pilnowała dzieci Chałasińskiego i prała koszule Lutyńskiego¹. W 1958 r. lokal po zmarłej pani Sobczak zajął Feliks Pielarz, cieszący się opinią „porządnego woźnego”. Sąsiad Pielarza i nowy dozorca kamienicy, Jan Polawski, już tak dobrze nie zapisał się w pamięci lokatorów. Na podwórzu, w bardzo prymitywnych komórkach, trzymał on świnie i kury, nie dbając przy tym o czystość powierzonego mu terenu, znajdującego się w bliskim sąsiedztwie Rektoratu. Nieprzyjemna woń wydobywająca się z gromadzonego tuż pod oknami kamienicy obornika uprzykrzała życie lokatorom budynku. Dopiero wskutek nakazu inspektora służb sanitarnych dozorca zlikwidował nielegalną hodowlę oraz uporządkował podwórze. Przy okazji kontroli sanepidowskiej wyszło na jaw, że pan Polawski w piwnicach kamienicy urządził domową bimbrownię, o czym – jak opowiadała profesor Krystyna Lutyńska – pisały nawet łódzkie gazety. Kury i świnie opuściły teren uniwersytecki w marcu 1960 r. Kilkanaście lat później na podwórzu kamienicy zamieszkał Fuksio – pies, którego Lutyński wygrał na otrzęsinach studentów I roku socjologii, imprezie popularnie nazywanej fuksówką. Pies pojawił się chyba w dobrym momencie – nieco wcześniej nieznany sprawca włamał się do ich mieszkania (wszedł przez otwarte okno) w czasie, gdy Lutyńscy oglądali *Dziennik Telewizyjny*. Lokatorzy żartowali później, że włamanie było karą za oglądanie reżimowego programu.

Pisząc o lokatorach sutener nie można pominąć legendarnego kierowcy uniwersyteckiego i muzyka, Angela Santiago. Pochodził on z Chiavari w prowincji Genua. Z wykształcenia był mechanikiem, z zawodu kierowcą. Jak napisał w swoim życiorysie dla UŁ, posiadał świadectwo szoferskie II stopnia,

¹ Relacja ustna udzielona autorce.

upoważniające go do prowadzenia „auta własnego i cudzego”². W 1935 r. Santi rozpoczął służbę w wojsku jako żołnierz-szofer. W 1941 r. trafił do niewoli niemieckiej. Do stycznia 1945 r. przebywał w obozach najpierw w Sokołowie Podlaskim, potem w Głownie koło Łowicza. Po wyzwoleniu przyjechał do Łodzi, gdzie podjął pracę dla Uniwersytetu Łódzkiego jako szklarz, dorabiał również muzykowaniem w łódzkich restauracjach³ (grał na skrzypcach, klawnie i saksofonie). 1 maja 1946 r. został przyjęty na UŁ na etat szofera-mechanika. W 1979 r. przeszedł na emeryturę.

Angelo Santi na Uniwersyteckiej 3 mieszkał krótko, potem przeprowadził się na Lindleya 3, ale tam też nie zagrzał długo miejsca.

² AUŁ, Akta osobowe Angelo Santi, sygn. 876.

³ Zob. J. Krzywik Kaźmierczyk, *Były dancingi i grały orkiestry w mieście Łodzi. Opowieść o muzyce, knajpach i nocnym życiu PRL-u*, Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2010, s. 81–85 (rozdział pt. *Anioł w kaszance*).

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Historia kamienicy ma swój dalszy ciąg, „dopisywany” przez kolejnych lokatorów. W 2008 r. po 15 latach pobytu na Uniwersyteckiej 3 kamienicę opuścili prawnicy – przenieśli się do nowej siedziby Wydziału Prawa i Administracji przy ul. Kopcińskiego 8/12 (słynnego już dziś „paragrafu”), ale budynek nie pozostał długo pusty. Przydział na niego otrzymali archeolodzy, dla których kamienica przy ul. Uniwersyteckiej 3 była już piątym z kolei lokum w historii kierunku archeologia na UŁ. W roku akademickim 2014/2015 z urokliwych wnętrz Pałacu Biedermanna przy ul. Franciszkańskiej 1/5 na IV piętro kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 przeniosła się historia sztuki. Dwa lata później zarówno Instytut Archeologii, jak i Katedra Historii Sztuki ponownie się pakowały (w każdym razie na pewno pakowała się archeologia, historycy sztuki żartowali, że w ich przypadku co niektórzy nie zdążyli jeszcze dobrze rozpakować swoich pudeł po poprzedniej przeprowadzce). Nową siedzibą obu instytucji został gmach u zbiegu ulic Narutowicza 65 i Lindleya 3, zwolniony rok wcześniej przez Rektorat UŁ.

Kamienica przy ul. Uniwersyteckiej przeszła wówczas gruntowny remont, w wyniku którego diametralnie zmieniła się elewacja oraz wewnętrzne rozplanowanie budynku (zamieszczone w książce plany mają więc już dziś wartość historyczną). W zmodernizowanej kamienicy znalazły się działy administracyjne, które do tej pory funkcjonowały poza budynkiem Rektoratu.

Czas pokaże, czy będą to już ostatni lokatorzy Uniwersyteckiej 3.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

Archiwum Państwowe w Łodzi

Prywatne Gimnazjum i Liceum Męskie Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
Wolna Wszechnica Polska. Oddział w Łodzi

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

Materiały Aleksandra Kamińskiego, Janina Kamińska, Aleksander Kamiński. Wychowawca, historyk, literat (we wspomnieniach współczesnych), *Życiorys cz. I–IV*. Ok. 1981, rkp. masz., sygn. III – 423; *Życiorys cz. V–VII*. Ok. 1981, rkp. masz., sygn. III-423

Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Socjologii i Filozofii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz Polskiego Towarzystwa Filozoficznego

Archiwalia Janiny i Tadeusza Kotarbińskich. Cz. I, Materiały biograficzne i korespondencja. Katalog rękopisów U 594–603, oprac. T. D. Woyciechowska, Warszawa 2000

Spuścizna Mieczysława Wallisa. Katalog rękopisów PTF 04–38, oprac. Teresa Danuta Woyciechowska, Warszawa 1997

Spuścizna rękopiśmienna Marii Ossowskiej

Spuścizna rękopiśmienna Stanisława Ossowskiego

Archiwum Socjologii Polskiej w Toruniu (przy Instytucie Socjologii UMK)

Spuścizna Józefa Chałasińskiego

Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

Akta osobowe Niny Assorodobraj, sygn. 39; Akta osobowe Józefa Chałasińskiego, sygn. 289; Akta osobowe Józefa Chrzęszczewskiego, sygn. 318; Akta osobowe Anny Chrzęszczewskiej, sygn. 3443; Akta osobowe Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej, sygn. 635; Akta osobowe Heleny Grotowskiej, sygn. 751; Akta osobowe Mariana Grotowskiego, sygn. 752; Akta osobowe Stefana Hrabca, sygn. 5811; Akta osobowe Marii Janeczek, 1057; Akta osobowe Aleksandra Kamińskiego, sygn. 5835; sygn. 906; Akta osobowe Janiny Kamińskiej, Akta osobowe Józefa Kądzielskiego, sygn. 3808; Akta osobowe Antoniny Kłoskowskiej, sygn. 13048; Akta osobowe Tadeusza Kotarbińskiego, sygn. 1273; Akta osobowe Stanisława Kowalskiego, sygn. 1312; Akta osobowe Jana Lutyńskiego, sygn. 10301; Akta osobowe Krysztyny Lutyńskiej, sygn. 1575; Akta osobowe Stanisława Michalaka, sygn. 13785; Akta osobowe Stefana Młodeckiego, sygn. 4856; Akta osobowe Jana Muszkowskiego, sygn. 1894; Akta osobowe Stefana Nowakowskiego, sygn. 1967; Akta osobowe Józefa Obrębskiego, sygn. 1987; Akta osobowe Stanisława Ossowskiego, sygn. 2051; Akta osobowe Marii Ossowskiej, sygn. 567; Akta osobowe Stefana

- Oświecimskiego, sygn. 10433; Akta osobowe Heleny Radlińskiej, sygn. 2326; Akta osobowe Zenona Rogozińskiego, sygn. 2384; Akta osobowe Angelo Santi, sygn. 876; Akta osobowe Jana Strzeleckiego, sygn. 2704; Akta osobowe Jana Szczepańskiego, sygn. 2752; Akta osobowe Stefana Truchima, sygn. 4019; Akta osobowe Mieczysława Wallisa, sygn. 3447; Akta osobowe Wiktora Wąsika, sygn. 3043; Akta osobowe Bolesława Wilanowskiego, sygn. 3088; Akta osobowe Aureliusza Woytona, sygn. 3178; Akta osobowe Bronisława Zawadzkiego, sygn. 3265; Akta osobowe Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej, sygn. 3962
- Akta studenckie Józefa Kądzielskiego, sygn. 3059/H; Akta studenckie Krystyny Kądzielskiej, sygn. 2882/H
- Biuro Rektora, sygn. 1854, Protokół z posiedzenia Komisji Głównej do spraw studiów prawno-ekonomicznych w dniu 4 lipca 1946 r.
- Biuro Rektora, sygn. 1864, T. Kotarbiński, Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Łódzkiego 1945/46, s. 3–4
- Biuro Rektora, sygn. BR-01, Komitet Budowy UŁ. Uchwały Senatu. Skład Komitetu Budowy UŁ. Protokoły obrad Komitetu Budowy UŁ. Rachunki. Akta notarialne dotyczące gmachów UŁ 1947–1950
- Biuro Rektora, sygn. BR-018, Akta dotyczące Rektora UŁ prof. Tadeusza Kotarbińskiego: życiorysy, wykazy publikacji, akta osobiste, publikacje, wycinki i artykuły prasowe, podziękowania dla władz UŁ 1946–1949, 1957, 1971, 1973, sygn. 20005 (życiorys prof. dr. Tadeusza Kotarbińskiego)
- Biuro Rektoratu, sygn. BR 22, Lokale. Sprawozdanie z działalności Adama Czartkowskiego delegata ds. urządzania lokali UŁ 03.1945 – 11.1945.
- Dział Nauki, Sprawozdania dotyczące działalności naukowo-badawczej w Zakładzie Etnografii UŁ 1945–1964, sygn. 2557
- Komitet Organizacyjny, sygn. 1, Protokół nr 4 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego w dn. 9 III 1945; Protokół nr 5 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego z udziałem Dyrektora Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty w dn. 11 III 1945; Protokół nr 7 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego dn. 13 III 1945; Protokół posiedzenia Komitetu Organizacyjnego w dn. 24 III 1945; Protokół nr 14 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego w dn. 30 III 1945; Protokół posiedzenia Komitetu Organizacyjnego dn. 7 IV 1945 r.; Protokół nr 27 z posiedzenia Komitetu Organizacyjnego z udziałem Organizatorów Wydziałów oraz osób zaproszonych w dn. 27 V 1945 r.; Protokół nr 29 posiedzenia Komitetu Organizacyjnego z dn. 1 czerwca 1945 r.
- Komitet Organizacyjny, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności Komisji Kierującej Uniwersytetu Łódzkiego za okres 14 VI – 15 VII 1945 r., s. 1–9; Orzeczenie Komisji powołanej przez p. Rektora Uniw. Łódz. w sprawie zarzutów stawianych prof. Truchimowi
- Wydział Filozoficzno-Społeczny, sygn. 4, J. Chałasiński, *Od liberalnej do socjalistycznej idei Uniwersytetu Łódzkiego. Narodziny łódzkiego ośrodka uniwersyteckiego.*

Wydział Humanistyczny, Materiały dotyczące organizacji i działalności 1946–1950, sygn. 45 (S. Ossowski, Propozycje obrony drugiej katedry socjologicznej na Łódzkim Uniwersytecie)

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Akta osobowe Janiny Kotarbińskiej, sygn. K1172; Akta osobowe Tadeusza Kotarbińskiego, sygn. K1315

Akta osobowe Marii Ossowskiej, sygn. K1165; Akta osobowe Stanisława Ossowskiego, sygn. K 2481, sygn. K 2692; Akta studenckie Diny Szejnberg, sygn. Rp 7610; Akta studenckie Mieczysława Walfisza, RP 650

OPRACOWANIA

Aleksander Kamiński. *Pedagog społeczny*, red. E. Marynowicz-Hetka, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996.

Aleksander Kamiński – *działacz i uczonec. Materiały z seminarium naukowego „Aktualność dziedzictwa pedagogicznego Aleksandra Kamińskiego”*, red. E. Nycz, WSP. Instytut Nauk Pedagogicznych, Opole 1993.

Aleksander Kamiński i *Jego twórczość pedagogiczna. Materiały z sesji naukowej*, red. E. Marynowicz-Hetka, H. Kubicka, M. Granosik, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2004.

Antoniewicz J., Nowakowski S., *Tym którzy odeszli. Józef Obrębski*, „Acta Baltico-Slavica” 1979, t. VII, s. 364–366.

Armon W., *Obrębski Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 461–463.

Assorodobraj N., *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, Czytelnik, Warszawa 1946.

Bajerski A., *Szkolnictwo wyższe międzywojennej Polski. Ujęcie geograficzne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2016.

Banaś K., Gawryszczak M., Lesiakowski K., *Strajk studencki w Łodzi styczeń – luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia*, Wydawnictwo UŁ, Narodowe Centrum Nauki, Łódź–Warszawa 2016.

Bandurka M., *Łodzianie w drodze do szkolnictwa wyższego*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. S. Gala, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1998, s. 289–297.

Bar J. R., *Prof. Bolesław Wilanowski (30 I 1885 – 4 X 1952)*, „Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Historyczny” 1979, 22/1–2, s. 259–263.

Baranowski B., *Pierwsze miesiące Uniwersytetu Łódzkiego*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania” 1980, nr 2 (11), s. 10–16.

Baranowski B., Baranowski K., *Pierwsze lata Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1985.

Baranowski B., Baranowski K., *Trudne lata Uniwersytetu Łódzkiego: 1949–1956*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1990.

- Baranowski B., Kaczmarek R., *Starania Łodzi o wyższą szkołę*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1952, s. 11–27.
- Baranowski K., *Koncepcje utworzenia szkoły wyższej w Łodzi w czasie okupacji i w pierwszych miesiącach Polski Ludowej*, [w:] K. Baranowski, *Geneza Politechniki Łódzkiej*, „Zeszyty Historyczne Politechniki Łódzkiej”, Politechnika Łódzka. Rektorska Komisja Historyczna, Łódź 2007, s. 27–33.
- Baranowski K., *Początki Łodzi akademickiej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1993.
- Bartoszewski W., *Z kart wojennej służby Aleksandra Kamińskiego*, [w:] *Doświadczenia lat wojny 1939–1945: fakty, postawy, refleksje*, wyb., red. i wstęp W. Bartoszewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 27–54.
- Bibliografia Heleny Radlińskiej*, opracowała Lucyna Wojtczak, „Roczniki Biblioteczne” 1974, t. XVII, z. 1–2, s. 105–164.
- Bogactwo życia i twórczości Aleksandra Kamińskiego*, red. I. Lepalczyk, W. Ciczkowski, Wydawnictwo UMK, Toruń 2000.
- Boksański Z., *Teoria i socjologia kultury Antoniny Kłoskowskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, R. L, nr 3, s. 191–199.
- Boksański Z., Sułkowski B., Tyszka A., *Antoniny Kłoskowskiej sylwetka intelektualna*, [w:] *Społeczeństwo – kultura – osobowość. Księga dedykowana Pani Profesor Antoninie Kłoskowskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. Boksański, Warszawa–Łódź 1990, s. 9–23.
- Boye K., *Studenci Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945/46–1949/50*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Uniwersytet Łódzki, t. I, Łódź 1952, s. 185–190.
- Brodowska H., *Helena Radlińska (1879–1954)*, [w:] H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej: wybór pism*, wyb. i oprac. H. Brodowska, L. Wojtczak, wstęp H. Brodowska, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 5–45.
- Brodowska-Kubicz H., *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1994.
- Brzosek B., *Życie społeczne Uniwersytetu 1945–89*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945 r. Monumenta Universitatis Varsaviensis 1816–2016*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2016, s. 15–374.
- Brzozowska Z., *Jan Muszkowski*, „Studia o Książce” 1972, t. III, s. 5–84.
- Bunty i służebność uczonego: Profesor Józef Chałasiński*, red. L. Wojtczak, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1999.
- Ciczkowski C., *Dziedzictwo pedagogiczne Aleksandra Kamińskiego*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1996.
- Chałasińska K., Chałasiński J., Nowakowski S., *Józef Obrębski (1905–1968)*, „Przegląd Socjologiczny” 1968, t. XXII, z. 2, s. 13–15.
- Chałasiński dzisiaj. Materiały z konferencji naukowej*, red. A. Kaleta, UMK, Toruń 1996.

- Chałasiński J., *Inauguracja V roku akademickiego Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, UŁ, Łódź 1952, s. 239–241.
- Chałasiński J., *Inteligencja w świetle swej genealogii społecznej*, „Kuznica” 1946, nr 4, s. 3–6.
- Chałasiński J., *O socjalistyczną ideę uniwersytetu*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1950, t. I, s. 11–74.
- Chałasiński J., *O społeczny kierunek Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego*, „Przegląd Socjologiczny” 1948, t. X, s. 590–595.
- Chałasiński J., *O społeczny sens reformy uniwersyteckiej*, „Kuznica” 1947, nr 24, s. 3–6.
- Chałasiński J., *Od liberalnej do socjalistycznej idei uniwersytetu*, „Życie Nauki” 1950, nr 7/8, s. 524–550.
- Chałasiński J., *Początki uniwersytetu robotniczej Łodzi*, [w:] *Tranzytem przez Łódź*, red. I. Bołtuć-Staszewska, Łódź 1964.
- Chałasiński J., *Społeczna genealogia inteligencji polskiej*, Czytelnik, Warszawa 1947.
- Chałasiński J., *Uniwersytet Łódzki w trzecim roku reformy studiów akademickich*, UŁ, Łódź 1952.
- Chałubiński M., *Legenda Stanisława Ossowskiego*, „Roczniki Historii Socjologii” 2013, t. III, s. 7–12.
- Chodakowska J., *Rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1951*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981.
- Chudy W., *Filozofia polska po II wojnie światowej (szkic)*, „Studia Philosophiae Christianae” 1985, 21/1, s. 129–141.
- Chwaliński S., *Anna Chrząszczewska*, „Przemysł Chemiczny” 1962, nr 2, s. 101.
- Connelly J., *Captive University. The sovietisation of East German, Czech and Polish higher education 1945–1956*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill–London 2000.
- Connelly J., *Szkolnictwo wyższe w Europie Środkowej i Wschodniej w epoce stalinizacji*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, ks. J. Maj, T. Ochowski, L. Żebrowski, J. Żaryn, M. Zaborski, A. Zybortowicz, R. Stobiecki, P. Hübner, J. Connelly, Wydawnictwo DIG, Warszawa 1997, s. 225–234.
- Connelly J., *Zniewolony uniwersytet: sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, IHN PAN, Warszawa 2014.
- Danka I. R., Zawadzki R., Witczak K. T., *De schola Philologiae Classicae Lodziensis (ab initiis usque ad professoris Stephani Oświecimski munera deponenda)*, [w:] *Collectanea Philologica I in honorem memoriamque Stephani Oświecimski (1906–1990)*, edenda curaverunt I. R. Danka et K. T. Witczak, Łódź 1995, s. 13–17.
- Dudkiewicz J., *Wiktor Wąsik – osoba i dzieło życia*, „Życie i Myśl” 1967, R. XVII, z. 6, s. 145–150.
- Dudkiewicz J., *Wiktora Wąsika wkład do pedagogiki polskiej*, „Życie i Myśl” 1969, R. XIX, z. 3, s. 150–153.

- Dylik Z. S., *Uniwersytet Łódzki w pierwszej fazie organizacji*, „Życie Szkoły Wyższej” 1987, nr 3, s. 69–84.
- Engelking A., *Poleska ekspedycja etnosocjologiczna Józefa Obrębskiego w latach 1934–1937. Organizacja. Metody badań. Problematyka. Uczestnicy*, „Etnografia Polska” 2001, t. XLV, z. 1–2, s. 23–45.
- Fragmety filozoficzne. Seria trzecia. Księga pamiątkowa Tadeusza Kotarbińskiego w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Czeżowski, J. Kotarbińska, M. Ossowska, M. Przełęcki, A. Schaff, K. Szaniawski, J. Zieleniewski, PWN, Warszawa 1967.
- Gamus P., *Księgozbiór Zakładu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego zgromadzony przez Jana Muszkowskiego w latach 1945–1953*, [w:] *Jan Muszkowski – ludzie, epoka, książki. Tradycje i kontynuacje*, red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, UE, Wydawnictwo SBP, Łódź–Warszawa 2014, s. 167–194.
- Gawecki B. J., *Śp. Wiktor Wąsik (23 XII 1883 – 16 VII 1963)*, „Studia Theologica Varsoviensia” 1963, R. I, nr 1, s. 305–320.
- Gąsiorowska-Grabowska N., *Wspomnienie z obozu hitlerowskiego w Berlinie i drogi powrotnej*, wyd. i oprac. K. Śreniowska, „Kwartalnik Historyczny” 1981, nr 4, s. 753–760.
- Goethe J. W., *Faust*, przeł. E. Zegadłowicz, PIW, Warszawa 1953.
- Gogacz M., *Śp. Profesor Wiktor Wąsik*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1964, R. VII, z. 2, s. 95–97.
- Golicka M., *Jubileusz pięćdziesięciolecia pracy naukowej profesor Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1987, t. XX, s. 149–157.
- Grabski W. M., *Stefan Truchim (8 IX 1896 – 20 VIII 1967)*, „Kwartalnik Historyczny” 1968, nr 1, s. 261–263.
- Grobis J., *Portret zbiorowy mistrzów łódzkiej szkoły historycznej*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. S. Gala, Łódź 1998, s. 333–350.
- Grochowska M., *Wytrąceni z milczenia*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2013.
- Gryko C., *Józef Chałasiński. Człowiek i dzieło. Od teorii wychowania do kulturowej wizji narodu*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, Lublin 2007.
- Grzesiakowa I., Niewiadomska M., *Bibliografia prof. Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1988, Seria Etnograficzna nr 28, s. 175–183.
- Helena Grotowska. *Nekrolog*, „Dziennik Łódzki” 1967, R. XXII, nr 70 (z dn. 24.03), s. 2.
- Helena Radlińska. *Człowiek i wychowawca*, red. I. Lepalczyk i B. Wasilewska, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1994–1995.
- Helena Radlińska – *portret pedagoga (rozprawy, wspomnienia, materiały)*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1994, Folia Paedagogica et Psychologica nr 34.

- Herczyński R., *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2008.
- Hübner P., *Nauki społeczne i humanistyka – mechanizmy zniewolenia*, [w:] *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Editions Spotkania, Warszawa 1996, s. 276–306.
- Hübner P., *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953: geneza systemu*, t. I, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław 1992.
- Hübner P., *Profesor Tadeusz Kotarbiński w latach przebudowy ustrojowej – refleksja historyka i socjologa nauki*, „Prakseologia” 1982, nr 1–2, s. 37–42.
- Hübner P., *Stalinowskie „czystki” w nauce polskiej*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Autorzy: R. Bäcker, ks. J. Maj, T. Ochowski, L. Żebrowski, J. Żaryn, M. Zaborski, A. Zybortowicz, R. Stobiecki, P. Hübner, J. Connelly, Wydawnictwo DIG, Warszawa 1997, s. 211–224.
- Hübner P., *Zmiany w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce (1960–1970)*, „Nauka Polska” 2002, t. XI (XXXVI), s. 131–165.
- Hulewicz J., *Wstęp. Helena Radlińska – historyk oświaty*, [w:] H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, wstęp J. Hulewicz, wyb. i oprac. W. Wyrobkowska-Pawłowska, komentarz W. Wyrobkowska-Pawłowska i J. Wojciechowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. X–XXVII.
- Intymny portret uczonych. Korespondencja Marii i Stanisława Ossowskich*, wyb., oprac. i wpraw. E. Neyman, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2002.
- Jakubczak F., *Józefa Chałasińskiego ethos nieposłuszeństwa w myśleniu*, [w:] *Chałasiński dzisiaj. Materiały z konferencji naukowej*, red. A. Kaleta, UMK, Toruń 1996, s. 65–74.
- Jakubiak M. B., *Tadeusz Kotarbiński filozof, nauczyciel, poeta*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987.
- Jan Muszkowski – *ludzie, epoka, książki. Tradycje i kontynuacje*, red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, UŁ, Wydawnictwo SBP, Łódź–Warszawa 2014.
- Jan Szczepański. *Dzienniki z lat 1935–1945*, oprac. i wstęp D. Kadłubiec, Galeria „Na Gojach”, Ustroń 2009.
- Jan Szczepański. *Dzienniki z lat 1945–1968*, oprac. wstęp i przypisy D. Kadłubiec, Galeria „Na Gojach”, Ustroń 2013.
- Jan Szczepański. *Humanista – uczoney – państwowiec; księga wspomnień*, red. J. Kulpińska, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- Janowski A., *Być dzielnym i umieć się różnić. Szkice o Aleksandrze Kamińskim*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1992.
- Jasiewicz Z., *Etnologia polska przed 1956 rokiem i jej reakcja na wprowadzenie wzorów radzieckich*, „Etnografia Polska” 2004, t. XLVIII, z. 1–2, s. 5–15.
- Jaworski M., *Tadeusz Kotarbiński*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1971.

- Jażdżewski K., *Pamiętniki. Wspomnienia polskiego archeologa z XX wieku*, Wydawnictwo Fundacji Badań Archeologicznych Imienia Profesora Konrada Jażdżewskiego, Łódź 1995.
- Jedlicki J., *Strzelecki Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 620–625.
- Jędrychowski S., *Walka o wolność czy utrzymanie starego porządku?*, „Kuznica” 1947, nr 24, s. 1–2.
- Jędrzejczak D., Pacho Z., *Krótką historią Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego (1945–2003)*, [w:] *Tradycje filologii klasycznej w regionie łódzkim*, „Collectanea Philologica” 2003, nr 7, s. 71–85.
- Józef Chałasiński. *Socjolog i Humanista. Materiały z konferencji naukowej*, red. A. Kaleta, UMK, Toruń 1984.
- Kaczor I., *Znaczące postacie łódzkiej filologii klasycznej (Jan Oko, Jerzy Schnayder, Marian Golias, Stefan Oświecimski)*, „Collectanea Philologica” 2003, nr 7, s. 97–101.
- Kaczor I., Witczak K. T., *W dziesiątą rocznicę śmierci. „Mały rycerz” łódzkiej filologii klasycznej*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” 2000, nr 3, s. 18–19.
- Kaczyński A., *Wspomnienia. Nina Assorodobraj-Kula*, „Rzeczpospolita” 1999 (z dn. 12.11).
- Kamińska J., *O Aleksandrze Kamińskim*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S. K. Kozłowski i J. Kolendo, Wydawnictwo UW, Warszawa 1993, s. 115–118.
- Kamińska K., Treichel I., *Prof. dr Jan Muszkowski (10 IV 1882 – 29 I 1953)*, „Prace Polonistyczne” 1953, s. 355–362.
- Kamiński A., *O pracach badawczych Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1969, nr 9, s. 25–26.
- Kamiński A., *Piśmiennictwo publicystyczne i popularyzatorskie Heleny Radlińskiej w latach okupacji (1940–1944)*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, t. XVII, z. 1–2, s. 191–216.
- Kamiński A., *Współpraca Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej z Heleną Radlińską*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1967, t. IX, s. 109–215.
- Kaniowska K., *Rozważania o metodzie Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1990, Seria Etnograficzna nr 28, s. 155–175.
- Karasiewicz B., *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1948*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
- Karpiński J., *Nie być posłusznym w myśleniu. Ossowscy, socjologia, filozofia*, Londyn 1989.
- Kasprzyk D., *(Nie)codziennosc strajkowa. Studencki protest w Łodzi ze stycznia – lutego 1981 r. z perspektywy antropologicznej*, [w:] *Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Wydawnictwo UŁ, Narodowe Centrum Kultury, Łódź–Warszawa 2014, s. 281–295.
- Każmierska K., Waniek K., Zysiak A., *Opowiedzieć uniwersytet*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015.

- Kiciński F., *Materiały do dziejów wydziałów medycznych Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi w latach 1945–1955*. Cz. I, *Wspomnienia Franciszka Kicińskiego*, do druku podał M. Bandurka, Senacka Komisja do Spraw Wydawnictw Naukowych, [Warszawa] 1987.
- Kita J., *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim: pro memoria*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015.
- Kita J., Pytlas S., *Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–1994. Pro memoria*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995.
- Kita J., Pytlas S., *Uniwersytet Łódzki w latach 1945–1995*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996.
- Kita J., Pytlas S., *W służbie nauki: profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–2004*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2005.
- Kita J., Stobiecki R., *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Wydawnictwo Ibidem, Łódź 2000.
- Klemantowicz D., *Władze Uniwersytetu Łódzkiego wobec „potomków targowiczian” w 1946 r.*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” 2001, nr 4, s. 18–19.
- Klemantowicz D., Ziomek W., *Wołyńskie korzenie profesorów Uniwersytetu Łódzkiego – prof. Anna Chrzęszczewska*, „Ucrainica Polonica” 2004, t. I, s. 374–380.
- Kłokowska A., *Józef Chałasiński*, „Nauka Polska” 1957, R. V, nr 4 (20), s. 101–106.
- Kłokowska A., *Wojenne seminaria*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, nr 2, s. 5–16.
- Kołodziej K., Kronenberg M., *70 lat Uniwersytetu Łódzkiego w przestrzeni miejskiej (1945–2015)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015.
- Konarski S., *Radlińska Helena*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 696–703.
- Kononowicz G., *Bibliografia publikacji Antoniny Kłokowskiej za lata 1947–1989*, [w:] *Społeczeństwo – kultura – osobowość. Księga dedykowana Pani Profesor Antoninie Kłokowskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. Bokszański, PWN, Warszawa–Łódź 1990, s. 25–62.
- Kononowicz G., *Bibliografia publikacji Jana Lutyńskiego za lata 1947–2007*, [w:] *Professor Jan Lutyński* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 86), red. A. Kubiak, ŁTN, Łódź 2008, s. 21–38.
- Kononowicz G., Lutyńska K., *Bibliografia publikacji Jana Lutyńskiego za lata 1947–1988*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 4, s. 227–239.
- Kopczyńska-Jaworska B., *Kazimiera Zawistowicz (1987–1984)*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, t. I, Wydawnictwo Naukowe DWN, Oddział PTL w Krakowie, Kraków 2002, s. 314–319.
- Kopczyńska-Jaworska B., *W górach i w mieście*, [w:] *Moja droga do nauki*, ŁTN, Łódź 2000, s. 37–60.
- Kormanowa Ż., *Gąsiorowska Natalia*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. II, Książka i Wiedza, Warszawa 1987, s. 213–215.

- Kotarbiński T., *O urabianiu poglądów na świat i życie*, [w:] T. Kotarbiński, *Wybór pism*, t. I, *Mysł o działaniu*, PWN, Warszawa 1957.
- Kotarbiński T., *Obraz rozmyślań własnych*, [w:] T. Kotarbiński, *Drogi dociekań własnych*, PWN, Warszawa 1986, s. 9–15.
- Kotarbiński T., *Pierwsze czterolecie Uniwersytetu Łódzkiego 1945/46–1948/49*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1952.
- Kotarbiński T., *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970.
- Kotarbiński T., *Uniwersytet robotniczego miasta*, „Dziennik Ludowy” 1946, nr 38 (158) z 08.02, s. 3.
- Kotarbiński T., *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Fragmenty filozoficzne. Księga Pamiątkowa ku uczczeniu piętnastolecia pracy nauczycielskiej Profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, red. T. Czeżowski, J. Kotarbińska, M. Ossowska, M. Przełęcki, A. Schaff, K. Szaniawski, J. Zieleniewski, PWN, Warszawa 1967.
- Kowalczyk R., *Studenci '81*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2000.
- Kraško N., *Historia instytucjonalizacji socjologii w Polsce*, „Studia Socjologiczne” 1984, nr 1, s. 231–251.
- Kruszyński M., „Profesorowie, którzy nie kształtują światopoglądu marksistowskiego, a wzdychają do dawnych czasów”. *Epizod z dziejów polskiego szkolnictwa wyższego w okresie stalinowskim na przykładzie lubelskiego UMCS*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 1 (25), s. 199–220.
- Kruszyński M., *Wokół dyskusji o przedwojennej inteligencji, uniwersytetach i wreszcie robotnikach na Uniwersytetach (1945–1956)*. *Uwag kilka*, „Res Historica” 2017, nr 43, s. 207–233.
- Kryczka B., *Profesor Uniwersytetu Łódzkiego Józef Chrzęszczewski (1891–1964)*. *Chemicz i żołnierz, twórca Katedry Technologii Chemicznej UŁ*, www.chemia.uni.lodz.pl [dostęp: 10.12.2017].
- Krzywicki L., *Wspomnienia*, t. III, Czytelnik, Warszawa 1959.
- Kto jest najpopularniejszym człowiekiem Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 64 (251), s. 6.
- Kubiak A., *Docent doktor Krystyna Leśniewska-Lutyńska*, <http://kronika.uni.lodz.pl/numery/humanistyka-to-fundament/artykuly/285/docent-doktor-krystyna-lesniewska-lutyńska> [dostęp: 15.03.2018].
- Kubiak A., *Profesor Jan Lutyński 1921–1988*, [w:] *Profesor Jan Lutyński* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 86), red. A. Kubiak, ŁTN, Łódź 2008, s. 7–20.
- Kubiak A., *Socjolog i socjologia zaangażowana – dorobek naukowy i działalność publiczna Profesora Jana Lutyńskiego*, „Przegląd Socjologiczny” 1993, t. XL, z. 2, s. 13–20.
- Kuciński J., *Czterdzieści lat Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego (1965–2005)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2005.

- Kuciński J., *Początek dała Wszechnica: inwestycje na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym*, „Kronika. Pismo UE” 2003, nr 5 (82).
- Kuciński J., *Rodowód wyższych szkół w Łodzi (XV–XX w.)*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego. Numer specjalny” [red. C. Domański] 1995, R. V, nr 3 (30), s. 3–6.
- Kulpińska J., *Antonina Kłoskowska i łódzka socjologia. Znaczące wydarzenia*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI, z. 3, s. 29–36.
- Kulpińska J., *Jan Lutyński (19 X 1921 – 16 IV 1988)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 4, s. 227–239.
- Kupisz W., *Ulica Uniwersytecka. Skąd taka nazwa?*, „Polska. Dziennik Łódzki” 2008 (z dn. 25.03), s. 14.
- Kurczewski J., *Ossowska z Niedźwieckich Maria Jadwiga*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 433–435.
- Kurczewski J., *Ossowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 446–448.
- Lam B., *Stan i perspektywy polskiego szkolnictwa*, „Rzeczpospolita” 1945, nr 68 (208), s. 3.
- Lepalczyk I., *Helena Radlińska. Życie i twórczość*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
- Lepalczyk I., *Helena Radlińska – praktyk i teoretyk bibliotekarstwa*, [w:] H. Radlińska, *Zagadnienia bibliotekoznawstwa i czytelnictwa*, wstęp i oprac. I. Lepalczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. V–XXVII.
- Lepalczyk I., *Helena Radlińska w Uniwersytecie Łódzkim*, [w:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*, red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska, Wydawnictwo UŁ, ŁTN, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Łódź–Warszawa 1998, s. 15–20.
- Lepalczyk I., *Wśród ludzi i książek*, Wydawnictwo Wing, Łódź 2003.
- Lepalczyk I., Skibińska W., *Helena Radlińska. Kalendarium życia i pracy*, „Roczniki Biblioteczne” 1974, t. XVII, z. 1–2, s. 3–104.
- Lesiakowski K., *Łódź akademicka – powstanie, tendencje rozwojowe, znaczenie (1945–1980)*, [w:] *Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Narodowe Centrum Kultury, Wydawnictwo UŁ, Łódź–Warszawa 2014, s. 11–38.
- Leszczyńska J., *Marcowi „wichrzyciele”*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artyku-1/784528,marcowi-wichrzyciele-zdjecia,id,t.html> [dostęp: 03.05.2018].
- Lewandowski C., *Dyskusja prasowa nad koncepcją inteligencji polskiej J. Chałasińskiego w latach 1946–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. XXIX, nr 3–4, s. 71–101.
- Listy Aleksandra Kamińskiego do Ireny Lepalczyk z lat 1947–1977*, podała do druku i oprac. I. Lepalczyk, „Acta Universitatis Lodziensis” 1996, Folia Paedagogica et Psychologica nr 36, s. 249–299.

- Liszewski S., *Od „Ziemi Obiecanej” do Uniwersytetu*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” 2000, nr 3 (62), s. 3–4.
- Łódzki strajk studencki styczeń – luty 1981. *Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Wydawnictwo UŁ, Narodowe Centrum Kultury, Łódź–Warszawa 2014.
- Lukasiewicz J., *Bibliografia prac Natalii Gąsiorowskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1965, R. LXXII, nr 2, s. 528–530.
- Macjon J., *Wspomnienie o prof. Rajmundzie Gostkowskim (szóstym prezesie Koła Łódzkiego PTF)*, „Collectanea Philologica” 2003, t. VII, s. 91–92.
- Macjon J., Witczak K. T., *Sprawa tablicy memorialnej*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” 2000, nr 3 (62), s. 19.
- Markley-Znanięcka E., *Polish Sociology*, [w:] *Twentieth Century Sociology*, eds. G. Gurvitch, W. E. Moore, The Philosophical Library, New York 1945, s. 703–717.
- Marynowicz-Hetka E., *Łódzka szkoła naukowa pedagogiki społecznej*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego w Łodzi*, red. S. Gala, ŁTN, Łódź 1998, s. 361–375.
- Marynowicz-Hetka E., Cyrańska E., *Katedra Pedagogiki Społecznej w latach 1945–1995*, [w:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*, red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski i E. Cyrańska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1998, s. 565–577.
- Marzec '68 w Łodzi*, red. S. M. Nowinowski, IPN. Oddział w Łodzi, Łódź 2010.
- Matuchniak-Krasuska A., *Pamiętki i wspomnienia o profesor Antoninie Kłoskowskiej*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI, z. 3, s. 13–28.
- Matuszewski J., *Zenon Rogoziński 1907–1989*, [w:] *Profesorowie Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 308–310.
- Mayenowa M. R., *Stefan Hrabec (14 stycznia 1912 – 25 grudnia 1972) [nekrolog]*, „Pamiętnik Literacki: Kwartalnik Poświęcony Historii i Krytyce Literatury Polskiej” 1973, nr 64/4, s. 391–393.
- Meleze-Modrzejewski J., *In memoriam Ben Nadel (1918–2014)*, „Meander” 2015, s. 9–12.
- Miastkowski L., *Sylwetki łódzkich uczonych: od Wolnej Wszechnicy Polskiej do Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995.
- Michalski S., *Działalność pedagogiczna Aleksandra Kamińskiego*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1997.
- Mizikowski J., *Materiały Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej (1881–1964)*, „Biuletyn Archiwum PAN” 1978, nr 21, s. 94–116.
- Muskowski J., *Komitet Organizacyjny uczelni państwowej w Łodzi (marzec – czerwiec 1945 roku)*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Łódź 1952, s. 29–37.

- Muszkowski J., *Pierwszy etap wyższych studiów bibliotekarskich UE (1945/46–1951/52)*, „Bibliotekarz” 1953, R. XX, nr 1, s. 10–13.
- Muszkowski J., *Życie książki*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1936.
- Myśl pedagogiczna Aleksandra Kamińskiego*, red. E. T. Woźniakowa, Karkonoska PSW, Karkonoskie Towarzystwo, Jelenia Góra 1985.
- Nadolski A., *Zarys rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Uniwersytet Łódzki 1945–1970*, red. A. Kłoskowska, Wydawnictwo UE, Łódź 1970, s. 11–20.
- Naród – kultura – osobowość. Księga poświęcona Profesorowi Józefowi Chałasińskiemu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983.
- Nowakowska W., *Pod urokiem Giocondy, moja droga do nauki*, [w:] *Moja droga do nauki*, red. K. Czyżewska, ŁTN, Łódź 2006, s. 157–199.
- Nowakowska W., *Profesor Mieczysław Wallis*, [w:] *Profesor Mieczysław Wallis* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 59), red. W. Nowakowska, ŁTN, Łódź 2001, s. 7–18.
- Nowakowska W., *Szkoła historii sztuki Profesora Mieczysława Wallisa*, [w:] *Szkoły naukowe w Łodzi akademickiej – czyli o trwaniu dyscyplin i tradycji naukowej*, red. E. Marynowicz-Hetka, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2003, s. 45–49.
- Nowakowski S., *Józef Obrębski – socjolog niedoceniony*, „Kultura i Społeczeństwo” 1982, nr 1/2, s. 3–20.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2001.
- Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Żak. Wydawnictwo Akademickie, Warszawa 1995, s. 172–195.
- Olenderek J., *Łódzki modernizm i inne nurty przedwojennego budownictwa*, t. I, *Obiekty użyteczności publicznej*, Wydawnictwo Księży Młyn, Łódź 2011, s. 74–75.
- Osiągnięcia naukowe i dydaktyczne Instytutu Historii UE w latach 1948–1988*, red. S. Banaśiak, Wydawnictwo UE, Łódź 1988.
- Ossowski S., *Dziedziczość i środowisko*, „Przegląd Socjologiczny” 1936, t. IV, s. 1–35.
- Ossowski S., *Fragmenty dziennika*, „Kultura i Społeczeństwo” 1983, t. XXVII, nr 4, s. 19–53.
- Ossowski S., *Prawa „historyczne” w socjologii*, „Przegląd Filozoficzny” 1935, t. XXXVIII, s. 3–23.
- Ossowski S., *Socjolog na wojnie (dziennik wojenny z września 1939)*, Warszawa 1989.
- Ossowski S., *Socjologia sztuki*, „Przegląd Socjologiczny” 1936, t. IV, s. 464–494.
- Ostrowski W., *Mój uniwersytet*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” – wydanie specjalne. 60 lat Uniwersytetu Łódzkiego, [Wydawnictwo UE, Łódź] 2005, s. 49–55.
- Pamięci Profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, „Studia Filozoficzne” 1982, nr 1–2, s. 175–186.
- Pedagogika opiekuńcza Józefa Czesława Babickiego – pisma wybrane*, red. A. Kamiński, F. Kulpiński, Z. Skalska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1980.
- Pelc J., *Tadeusz Kotarbiński*, [w:] *Słownik filozofów polskich*, red. I. Krońska, t. I, PWN, Warszawa 1966, s. 314–318.

- Pękala T., *Estetyka otwarta Mieczysława Wallisa*, Instytut Kultury, Warszawa 1997.
- Pękala T., *Mieczysław Wallis (1895–1975)*, „Rocznik Historii Sztuki” 2011, t. XXXVI, s. 69–78.
- Piotrowski W., *Początki akademickiej socjologii w Łodzi – wspomnienia*, [w:] *Moja droga do nauki*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1996, s. 257–273.
- Piskała K., Zysiak A., *Świątynia nauki, fundament demokracji czy fabryka specjalistów? Józef Chalasiński i powojenne spory o ideę uniwersytetu*, „Praktyka Teoretyczna” 2013, nr 3 (9), s. 271–297.
- Plan Miasta Łodzi*, Centralny Urząd Geodezyjny i Kartograficzny. Państwowe Przedsiębiorstwo. Wydawnictwo Kartograficzne, Warszawa 1956.
- Plazak A., *Prof. Stefan Oświecimski – życie i praca*, „Meander” 1990, nr 45 (10–12), s. 317–323.
- Podgórska E., *Nauczyciele w moim życiu i wspomnieniach*, [w:] *Moja droga do nauki*, cz. 1, ŁTN, Łódź 1996, s. 275–296.
- Podgórska E., *Stefan Truchim (1896–1967)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 3, s. 325–330.
- Podgórska E., *Stefan Truchim 8 IX 1896 – 20 VIII 1967*, „Ruch Pedagogiczny” 1968, t. X, nr 1, s. 118–120.
- Podgórska E., *Szkoła naukowa historii wychowania i pedeutologii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–1998*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. S. Gala, ŁTN, Łódź 1998, s. 351–360.
- Podgórska E., Leżańska W., Witkowska E., *Bibliografia prac Stefana Truchima oraz wykaz kierowanych przez niego rozpraw doktorskich i magisterskich z lat 1945–1967*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1977, ser. I, z. 13, s. 146–169.
- Popławska I., *Mieczysław Wallis*, „ŁTN. Sprawozdanie z posiedzeń i czynności 1974–1977” [Łódź] 1979, s. 115–116.
- Porębski S. A., *Z perspektywy piętnastu lat. (W 15-tą rocznicę śmierci prof. Wiktora Wąsika)*, „Studia Philosophiae Christianae” 1980, t. XVI, z. 2, s. 123–134.
- Pólturzycki J., *Aleksander Kamiński*, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa–Radom 2006.
- Profesor Aleksander Kamiński* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 67), red. R. Czerniachowska, ŁTN, Łódź 2002.
- Profesor Helena Radlińska. W sto dwudziestą piątą rocznicę urodzin i pięćdziesiątą rocznicę śmierci* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 75), red. I. Lepalczyk, E. Marynowicz-Hetka), Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2004.
- Profesor Jan Szczepański* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 92), red. J. Kulpińska, ŁTN, Łódź 2009.
- Przybyłowska I., *Jan Lutyński jako badacz – metodolog*, „Przegląd Socjologiczny” 1993, t. XL, z. 2, s. 21–28.
- Przymusiąła A., *Bibliografia prac Stanisława Ossowskiego*, [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. VI, PWN, Warszawa 1970, s. 503–520.

- Przymusiła A., *Bibliografia Tadeusza Kotarbińskiego*, Fundacja Praxis, Lublin 2006.
- Puś W., *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015.
- Radlińska H., *Froehlich Robert*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 154.
- Radlińska H., *Listy o nauczaniu i pracy badawczej*, [w:] H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, wstęp J. Hulewicz, wyb. i oprac. W. Wyrobkova-Pawłowska, komentarz W. Wyrobkova-Pawłowska i J. Wojciechowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 329–478.
- Radlińska H., *Oświata dorosłych*, Warszawa 1947.
- Radlińska H., *Pierwsze ćwierćwiecze działalności pedagogicznej Jana Muszkowskiego [Z historii kształcenia bibliotekarzy]*, [w:] H. Radlińska, *Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa*, wstęp i oprac. I. Lepalczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 219–225.
- Reymont W., *Ziemia obiecana*, t. I, Wydawnictwo G. Gebethner i Spółka, Kraków 1899.
- Rosin R., Bandurka M., *Łódź 1423–1823–1973*, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi, Łódź 1974.
- Rutkowski K., *Bibliografia prac prof. Mieczysława Wallisa*, [w:] *Profesor Mieczysław Wallis* (seria: Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 59), red. W. Nowakowska, ŁTN, Łódź 2001, s. 19–60.
- Rynkowska A., *Bibliografia prac Natalii Gąsiorowskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, R. LXIII, nr 4–5, s. 9–22.
- Rynkowska A., *Instytut Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego*, „Myśl Współczesna” 1949, R. IV, t. I, nr 1–2, s. 96–99.
- Rzeszutek L., *Helena Radlińska (1879–1954)*, [w:] *Polska myśl pedagogiczna po 1918 roku*, red. E. Marynowicz-Hetka, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009, s. 109–117.
- Rzetelska-Feleszko (Kamińska) E., *Życie we wspomnieniach*, Towarzystwo Sławków w Polsce, Warszawa–Kraków 2008.
- Salmonowicz S., *Profesorowie i studenci w dobie stalinizmu w Polsce (1944–1956)*, [w:] *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2003, s. 75–91.
- Schoenbrenner J., *Nauczycielskie prace Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej*, „Rocznik Łódzki” 1969, t. XIII, s. 119–143.
- Serejski M. H., *Prof. dr Tadeusz Kotarbiński – rektor Uniwersytetu Łódzkiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1959, ser. I, s. 11–16.
- Seweryński M., *Powstanie i zarys działalności wydziałów medycznych w ramach Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, „Annales Academiae Medicae” suplement 31, Materiały jubileuszowej sesji naukowo-historycznej. 50 lat Łódzkich Wydziałów Medycznych 1945–1995, Łódź 1995.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1946–1947*, UŁ, Łódź 1947.

- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1947–1948*, UŁ, Łódź 1948.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1948–1949*, UŁ, Łódź 1949.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1949–1950*, UŁ, Łódź 1950.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1950–1951*, UŁ, Łódź 1951.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1951–1952*, UŁ, Łódź 1952.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1952–1953*, UŁ, Łódź 1953.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1953–1954*, UŁ, Łódź 1954.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1954–1955*, UŁ, Łódź 1955.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1955–1956*, UŁ, Łódź 1956.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1956–1957*, UŁ, Łódź 1957.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1957–1958*, UŁ, Łódź 1958.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1958–1959*, UŁ, Łódź 1959.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1959–1960*, UŁ, Łódź 1960.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1960–1961*, UŁ, Łódź 1961.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1961–1962*, UŁ, Łódź 1962.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1962–1963*, UŁ, Łódź 1963.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1963–1964*, UŁ, Łódź 1964.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1964–1965*, UŁ, Łódź 1965.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1965–1966*, UŁ, Łódź 1966.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1966–1967*, UŁ, Łódź 1967.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1967–1968*, UŁ, Łódź 1968.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1968–1969*, UŁ, Łódź 1969.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1969–1970*, UŁ, Łódź 1970.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1970–1971*, UŁ, Łódź 1971.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1971–1972*, UŁ, Łódź 1972.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1972–1973*, UŁ, Łódź 1973.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1973–1974*, UŁ, Łódź 1974.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1974–1975*, UŁ, Łódź 1975.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1975–1976*, UŁ, Łódź 1976.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1976–1977*, UŁ, Łódź 1977.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1977–1978*, UŁ, Łódź 1978.
- Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1978–1979*, UŁ, Łódź 1979.
- Smołucha Z., *Tadeusz Kotarbiński (1886–1981): bibliografia*, IKNODN, Warszawa 1988.
- Sokorski W., *Demokratyzacja szkół wyższych*, „Myśl Współczesna” 1947, nr 11, s. 390–397.
- Spodenkiewicz P., *Nowe widnokregi*, [w:] *Bunty i służebności uczonego. Profesor Józef Chałasiński*, red. L. Wojtczak, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1992, s. 25–36.
- Spoleczeństwo i socjologia. Księga poświęcona Profesorowi Janowi Szczepańskiemu*, red. J. Kulpińska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.

- Stenogramy '81. Zapis negocjacji studentów z przedstawicielami rządu PRL w czasie strajku łódzkich uczelni w 1981 roku*, oprac. materiałów archiwalnych J. Talczewski, W. Domagalski, R. Peterman, zdjęcia E. Chudzik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018.
- Stobiecki R., *Z dziejów pewnego projektu. „Socjalistyczny Uniwersytet w robotniczej Łodzi”*, „Rocznik Łódzki” 2014, t. LXI, s. 153–164.
- Sulek R., *Stanisław Ossowski we Lwowie 1939–1941: pod presją historii i ocen*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, R. L, nr 3, s. 79–135.
- Supady J., *Trudne początki i rozwój wyższego szkolnictwa medycznego w Łodzi od chwili powstania do 2010 roku*, „Kronika” 2009/2010, R. VIII, nr 14, s. 45–61.
- Szacka B., *Nina Assorodobraj-Kula. 16 sierpnia 1908 – 6 listopada 1999*, „Studia Socjologiczne” 1999, nr 4, s. 7–10.
- Szczepański J., *Dzienniki z lat 1945–1968*, oprac. D. Kadłubiec, Galeria na Gojach, Ustroń 2012.
- Szczepański J., *Józef Chałasiński*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 5/6, s. 119–127.
- Szczepański J., *Józef Chałasiński (1904–1979)*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 2, s. 75–77.
- Szczepański J., *Koncepcje i perspektywy rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Uniwersytet Łódzki 1945–1970*, red. A. Kłosowska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1970, s. 21–30.
- Szczepański J., *Podziękowania dla Łodzi (list do łódzkich socjologów)*, Instytut Socjologii UŁ, Łódź 1993.
- Szczepański J., *Problem uniwersytetu problem dyskusyjny*, „Trybuna Ludu”, 28.06.1955, nr 177.
- Szczepański J., *W sprawie autorytetu*, „Kronika. Dwutygodnik Społeczno-Kulturalny” 1955, nr 14, s. 1, 4.
- Szczerba A., *Szkoła Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi (1898–1939)*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015.
- Szczucki L., *Wąsik Wiktor (1883–1963) – historyk filozofii i pedagogiki*, [w:] *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 417–418.
- Szuba L., *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002.
- Szulkin M., *Profesor Tadeusz Kotarbiński w dokumentach z lat 1918–1929*, „Człowiek i Światopogląd” 1977, nr 2 (139), s. 138–141.
- Śmiech W., *Stefan Hrabec (14 I 1912 – 25 XII 1972)*, „Poradnik Językowy” 1973, z. 7, s. 289–291.
- Śmiech W., *Stefan Hrabec (14 I 1912 – 25 XII 1972)*, „Slavia Occidentalis” 1975, t. XXXII, s. 177.
- Śreniowska K., *Hotel Monopol*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” – wydanie specjalne. 60 lat Uniwersytetu Łódzkiego, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2005, s. 99–105.

- Śreniowska K., *Kartki z dziejów Uniwersytetu Łódzkiego 1945–1989. Pamiętnik*, „Tygiel Kultury” 2007, nr 10, s. 178–184.
- Śreniowska K., *Uniwersytet Łódzki. W XV rocznicę jego powstania*, „Życie Szkoły Wyższej” 1960, nr 1, s. 104–121.
- Śreniowska K., *Warchoły w akcji*, „Tygiel Kultury” 1998, nr 4–5, s. 97–100.
- Śródka A., *Bronisław Zawadzki (1903–1957)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1983, R. XLVI, s. 320–323.
- Świdzki B., *Historia Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–1987*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1998, Folia Librorum nr 8, s. 3–18.
- Tadeusiewicz H., *Profesor Jan Muszkowski – twórca Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego. Działalność tej placówki w latach 1945–1953*, [w:] *Jan Muszkowski – ludzie, epoka, książki. Tradycje i kontynuacje*, red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, UŁ, Wydawnictwo SBP, Łódź–Warszawa 2014, s. 17–23.
- Taszycki W., *Stefan Hrabec (14 I 1912 – 25 XII 1972)*, „Język Polski” 1973, z. 5, s. 321–322.
- Taszycki W., *Stefan Hrabec jako onomasta*, „Onomastica” 1973, z. 1/2, s. 1–2.
- Theiss W., *Radlińska*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984.
- Tobera J., *Polskie losy Jana Szczepańskiego*, „Wiś i Państwo” 1993, nr 4 (13), s. 5–9.
- Tomaszewski A., *Katedra Fizyki Doświadczalnej w latach 1945–1970*, [w:] *40 lat fizyki w UŁ 1945–1985*, red. J. L. Kacperski, UŁ, Łódź 1985, s. 11–16.
- Tranzytem przez Łódź*, red. I. Boltuć-Staszewska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1964.
- Treichel I., Tadeusiewicz H., *Bibliografia prac o Janie Muszkowskim*, „Studia o Książce” 1972, t. III, s. 82–84.
- W pięćdziesięciolecie pracy naukowej Natalii Gąsiorowskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, R. LXIII, nr 4–5, s. 3–21.
- W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej w latach 1968–1989*, red. W. Maciejewski, A. Hohendorff, J. Mikosik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2016.
- Wachowicz B., *Kamyk na szańcu: gawęda o druhu Aleksandrze Kamińskim w stulecie urodzin*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2002.
- Wallis M., *Drzeworyt w obozie II C*, „Życie Literackie” 1946, nr 10, s. 10–11.
- Wallis M., *Psychika jeńca wojennego*, „Życie Literackie” 1946, nr 5–6, s. 17–19.
- Wallis M., *Wojna a plastyka polska*, „Życie Literackie” 1945, nr 7/8, s. 24–25.
- Ważniewski W., *Zmienne losy polskiej socjologii na przykładzie jej czołowego przedstawiciela profesora Józefa Chałasińskiego*, „Historia i Świat” 2012, nr 1, s. 179–187.
- Werno H., *Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego 1946–1961*, „Roczniki Biblioteczne” 1961, s. 383–388.
- Wieruszewska M., *Bibliografia prac prof. Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej za lata 1927–1967*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1967, t. IX, s. 5–10.

- Więckowska H., *Dziesięć lat bibliotekarstwa w Łodzi*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1956, ser. 1, z. 3, s. 195–214.
- Więckowska H., *Jan Muszkowski uczony – bibliolog*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, R. XXI, z. 2, s. 97–110.
- Więckowska H., *Kilka słów o Katedrze Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim*, „Bibliotekarz” 1966, R. XXXIII, nr 11, s. 321–322.
- Więckowska H., *Muszkowski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII/1, z. 92, Wrocław 1977, s. 298–300.
- Więckowska H., *Muszkowski Jan*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, PWN, Warszawa–Łódź 1972, s. 615–616.
- Więckowska H., *Pierwsza w Polsce Katedra Bibliotekoznawstwa*, „Przegląd Biblioteczny” 1969, R. 37, z. 2–3, s. 113–134.
- Winclawski W., *Idea i socjologia uniwersytetu*, [w:] *Bunty i służebność uczonego: Profesor Józef Chalasiński*, red. L. Wojtczak, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1999, s. 38–59.
- Winclawski W., *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. I, (A–H), Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2001.
- Winclawski W., *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. II, (I–M), Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2004.
- Winclawski W., *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. III, (N–St), Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2007.
- Winclawski W., *Słownik biograficzny socjologii polskiej*, t. IV, (Su–Ż). *Suplement*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Toruń 2011.
- Winclawski W., *Wprowadzenie do Chalasińskiego: przewodnik bio- i bibliograficzny*, UMK, Toruń 1989.
- Winnicka H., *Truchim Stefan*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. Maria Prosińska-Jackl, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.
- Witczak T., *Bibliografia prac Profesora Stefana Oświecimskiego za latami 1946–1991*, [w:] *Collectanea Philologica I in honorem memoriamque Stephani Oświecimski (1906–1990)*, edenda curaverunt I. R. Danka et K. T. Witczak, Łódź 1995, s. 8–12.
- Wojtczak L., *Z historii kierunku fizyki w Uniwersytecie Łódzkim*, [w:] *Szkoły Naukowe w Łodzi Akademickiej: o trwaniu dyscyplin i tradycji naukowej*, red. E. Marynowicz-Hetka, ŁTN, Łódź, 2003, s. 69–75.
- Woleński J., *Kotarbiński*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
- Woleński J., *Tadeusz Kotarbiński (1886–1981)*, „PAUza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności” 2015, R. VIII, nr 307, s. 1–2.
- Wróbel R., *Miasteczko akademickie*, [w:] P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *Łódzkie budynki 1945–1970*, Dom Wydawniczy „Księży Młyn”, Łódź 2013, s. 68–74.
- Wywiezieni do Kaługi: Alfabetyczny wykaz 4936 żołnierzy Armii Krajowej oraz poborowych Polaków z Wileńszczyzny i Nowogródziny przymusowo wcielonych do 361 zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej od sierpnia 1944 do stycznia 1946.*

- Indeks Represjonowanych*, t. IX, Ośrodek Badań, Informacji i Upowszechniania (NIPC) „Memoriał”, Moskwa, Ośrodek Karta, Warszawa 2008.
- Zagajenie Rektora Prof. Dr. J. Chałasińskiego w dniu 3 X 1949 r.*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziwierz, UŁ, Łódź 1952, s. 241–249.
- Zawadzki A., *Grotowski Marian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Wrocław 1960, s. 25–26.
- Zawadzki A., *Śp. prof. dr Marian Grotowski*, „Postępy Fizyki” 1951, nr 1/3, s. 1–5.
- Zawistowicz-Adamska K., *Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturach ludowych*, „Prace i Materiały Etnograficzne” 1950/1951, t. VIII/IX, s. 1–151.
- Zysiak A., *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Zakład Wydawniczy Nomos, Łódź 2016.
- Żelazko J., *Proces prof. Gorzuchowskiego przed WSR w Łodzi. Z dziejów WiN na ziemi łódzkiej*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi. studia i szkice*, red. J. Żelazko, IPN, KŚZPNP Oddział w Łodzi, Łódź 2008, s. 197–207.

SPIS RYCIN

Ryc. 1. Lata czterdzieste/pięćdziesiąte. Gmach dawnej Szkoły Zgromadzenia Kupców w Łodzi. Od 1945 r. siedziba różnych jednostek UŁ. Obecnie mieści się w nim Rektorat UŁ. Ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi, Dział Zbiorów Regionalnych, Teka nr 2, sygn. 53173/59, zdjęcie nr 128.....	34
Ryc. 2. Lata czterdzieste/pięćdziesiąte. Dawna Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. W głębi dom dla nauczycieli. Widok od strony parku Staszica. Na pierwszym planie Pomnik Pracy („symbol miasta pracy”), który powstał w 1912 r. z okazji Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi, Prywatne Gimnazjum i Liceum Męskie Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, sygn. 3076.....	35
Ryc. 3. Helena Radlińska (w środku) przed kamienicą przy ul. Uniwersyteckiej 3. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.....	47
Ryc. 4. Fragment pokoju Heleny Radlińskiej w kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3. Na ścianie wisi fotografia brata Radlińskiej Ludwika Rajchmana (1881–1965) – bakteriologa, jednego z założycieli UNICEF. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.....	58
Ryc. 5. W mieszkaniu Radlińskiej. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	58
Ryc. 6. W mieszkaniu Radlińskiej – biurko. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	59
Ryc. 7. W mieszkaniu Radlińskiej – szafa. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	59
Ryc. 8a, 8b. W mieszkaniu Radlińskiej – część sypialna. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.....	60
Ryc. 9. W bibliotece Katedry/Zakładu Pedagogiki Społecznej. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.....	61
Ryc. 10. Spotkanie towarzyskie w bibliotece Katedry/Zakładu Pedagogiki Społecznej. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.....	61
Ryc. 11. W bibliotece Katedry/Zakładu Pedagogiki Społecznej. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.....	62
Ryc. 12. Lata czterdzieste. Aleksander Kamiński ze studentami pedagogiki. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	62

- Ryc. 13.** Święta Bożego Narodzenia w Zakładzie Pedagogiki Społecznej w 1948 r. Siedzą: na prawo od św. Mikołaja Krystyna Wypych, obok niej od lewej Helena Radlińska, Helena Brodowska, Halina Kowalska. Za nimi Aleksander Kamiński. Za Krystyną Wypych, pod oknem stoi Irena Lepalczyk. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego..... 63
- Ryc. 14.** Irena Lepalczyk i Helena Radlińska. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego 63
- Ryc. 15.** Jan Muszkowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego..... 75
- Ryc. 16.** Marian Grotowski. Za: J. Kuciński, *Łódzkie Towarzystwo Naukowe w latach 1936–1996*, cz. I, *Studia*, ŁTN, Łódź 1996..... 79
- Ryc. 17.** Helena Grotowska. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.... 79
- Ryc. 18.** Natalia Gąsiorowska-Grabowska. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego 82
- Ryc. 19.** Wiktor Wąsik. Za: L. Miastkowski, *Sylwetki łódzkich uczonych. Od Wolnej Wszechnicy Polskiej do Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995, s. 94..... 84
- Ryc. 20.** Anna Chrząszczewska. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego 86
- Ryc. 21.** Józef Chrząszczewski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego 87
- Ryc. 22.** Stefan Truchim. Za: L. Miastkowski, *Sylwetki łódzkich uczonych. Od Wolnej Wszechnicy Polskiej do Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995, s. 92..... 90
- Ryc. 23.** Spotkanie towarzyskie w mieszkaniu Kotarbińskich na Uniwersyteckiej 3. Od lewej siedzą: Janina Kotarbińska, Tadeusz Kotarbiński, Józef Chałasiński (?), NN, Mieczysław Wallis. Stoją: NN, Zygmunt Gostkowski (?). Ze zbiorów Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Filozoficznego i Socjologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i PTF, Spuścizna rękopiśmienna Mieczysława Wallisa 98
- Ryc. 24.** Stanisław Ossowski. Ze zbiorów Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Filozoficznego i Socjologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i PTF, Spuścizna rękopiśmienna Stanisława Ossowskiego, rkp. 336 114
- Ryc. 25.** Maria Ossowska. Ze zbiorów Archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Filozoficznego i Socjologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i PTF, Spuścizna rękopiśmienna Marii Ossowskiej, rkp. 397 117
- Ryc. 26.** IV piętro – „królestwo socjologów”. Zdjęcie wykonał Wacław

Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	127
Ryc. 27. Fragment czytelnicy socjologicznej. Zdjęcie wykonał Waław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	128
Ryc. 28. Mecz tenisa stołowego na Uniwersyteckiej 3. Tyłem Zygmunt Gostkowski, od lewej: Jolanta Kulpińska, Krystyna Leśniewska (Lutyńska), Antonia Kłoskowska i Jan Lutyński. Zdjęcie wykonał Waław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	133
Ryc. 29. (od lewej) Krystyna Leśniewska (wkrótce Lutyńska) i Józef Chałasiński. Zdjęcie wykonał Waław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.....	133
Ryc. 30. Od lewej siedzą: Janina Kremky-Salony, Jolanta Kulpińska, Renata Szwarz-Tuli, Jan Szczepański, Krystyna Chałasińska. Od lewej stoją: Antonina Kłoskowska, Waław Piotrowski, Jan Lutyński, Zygmunt Gostkowski. Zdjęcie wykonał Waław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego.....	134
Ryc. 31. Stanisław Zacharuk. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	159
Ryc. 32. Antonina Kłoskowska przy pracy (Uniwersytecka 3). Zdjęcie wykonał Waław Piotrowski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	161
Ryc. 33a, 33b. „Tutaj zbuduję swój przybytek” – A. Kłoskowska. Ze zbiorów prywatnych pani profesor Anny Matuchniak-Krasuskiej.....	164
Ryc. 34. Stanisław Michalak. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	165
Ryc. 35. Krystyna Kądzilska. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego	167
Ryc. 36. Józef Kądzilski. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego....	168
Ryc. 37. Kazimiera Zawistowicz-Adamska przy pracy (Uniwersytecka 3, III piętro). Ze zbiorów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ.....	171
Ryc. 38. Zakład Etnografii w budynku przy ul. Uniwersyteckiej 3. Ze zbiorów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ	172
Ryc. 39. Mieczysław Wallis. Ze zbiorów prywatnych pani profesor Wandy Nowakowskiej.....	178
Ryc. 40. Budowa gmachu Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ). Ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi, Dział Zbiorów Regionalnych, Teka nr 1, sygn. 53048/59, zdjęcie nr 91	204
Ryc. 41. Nowa siedziba Zakładu Etnografii w gmachu BUŁ. Na zdjęciu Jadwiga Kucharska i Teresa Zakrzewska. Ze zbiorów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ.....	205

SPIS TABEL I MAP

Tabela 1. Sieć szkół wyższych w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym i w latach 1944–1947. Oprac. własne na podstawie: J. Chodakowska, <i>Rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1951</i> , Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981; A. Bajerski, <i>Szkolnictwo wyższe w międzywojennej Polsce. Ujęcie geograficzne</i> , Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2016.....	13
Tabela 2. Liczba studentów UŁ w 1945 roku. Za: K. Boye, <i>Studenci Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945/46–1949/50</i> , [w:] <i>Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)</i> , red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, t. I, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1952, s. 186	31
Tabela 3. Liczba studentów w roku akademickim 1945/1946. Za: K. Boye, <i>Studenci Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945/46–1949/50</i> , [w:] <i>Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)</i> , red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, t. I, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1952, s. 187.....	41
Mapa topograficzna UŁ w latach 1945–1951. Mapa powstała na kanwie <i>Planu Miasta Łodzi</i> , Centralny Urząd Geodezyjny i Kartograficzny. Państwowe Przedsiębiorstwo. Wydawnictwo Kartograficzne, Warszawa 1956. Opracowanie graficzne: Joanna Gołębiowska; opracowanie merytoryczne: Adrianna Szczerba na podstawie: <i>Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1946–1947</i> , Uniwersytet Łódzki, Łódź 1947; <i>Skład osobowy i spis wykładów...</i> , Łódź 1948; <i>Skład osobowy i spis wykładów...</i> , Łódź 1949; <i>Skład osobowy i spis wykładów...</i> , Łódź 1950; <i>Skład osobowy i spis wykładów...</i> , Łódź 1951	38

ANEKSY

Opis planów kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi

Plany kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi, które posłużyły do graficznego opracowania sytuacji lokatorskiej w budynku, powstały w latach siedemdziesiątych XX wieku, ale układ pomieszczeń na nich prezentowany nie uległ większym zmianom od czasu powstania kamienicy.

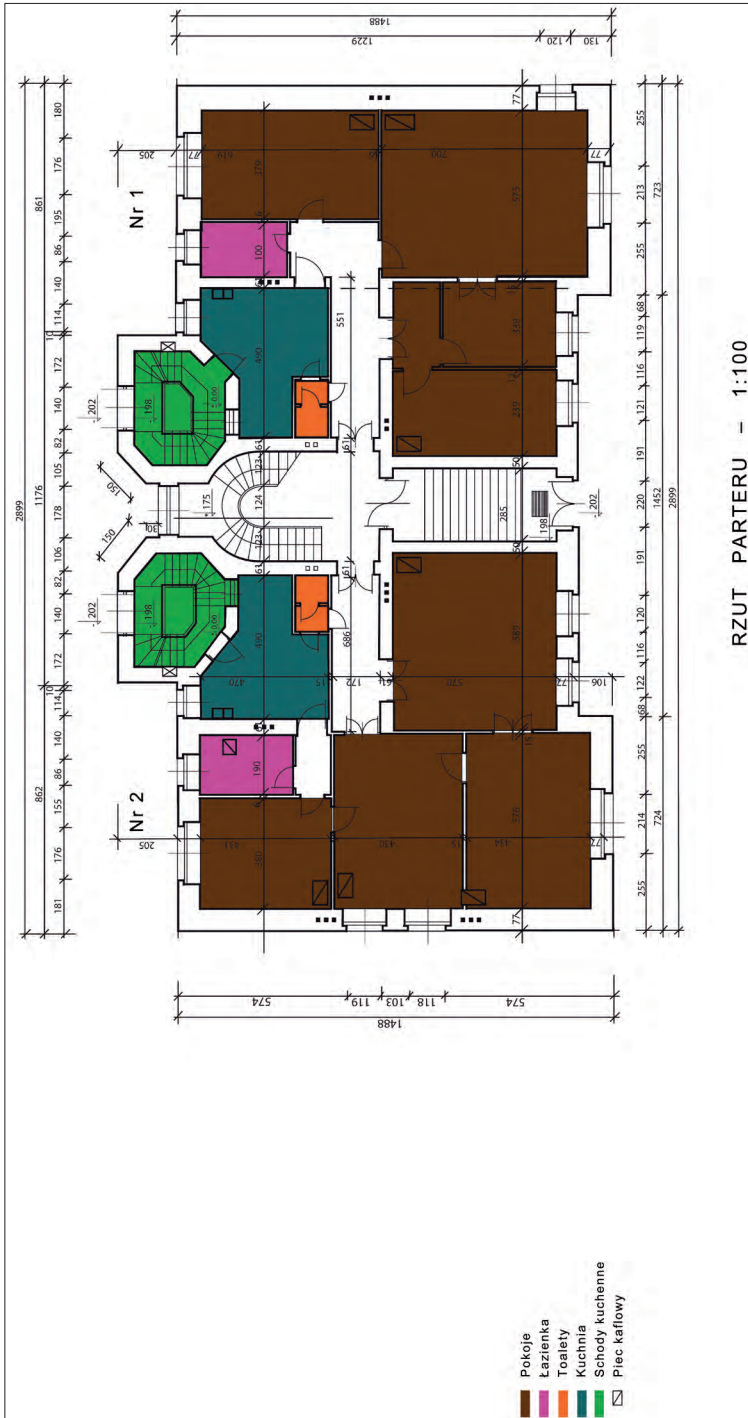
Sytuację lokatorską na planach, podobnie jak w tekście, przedstawiam w trzech okresach, tj. w latach czterdziestych, latach pięćdziesiątych oraz, łącznie, w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku (do roku 1992, kiedy budynek w całości przejął Wydział Prawa). Do każdego z tych okresów odnosi się komplet czterech rzutów, prezentujący parter, I, II, III i IV piętro. Dołączony do książki rzut piwnic obrazuje sytuację lokatorską tylko w latach siedemdziesiątych – do innych okresów brakuje wystarczających danych.

Na odrębnym planie (rzut parteru) przedstawiam natomiast pierwotne przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń.

Opracowanie merytoryczne planów jest mojego autorstwa, opracowanie graficzne wykonał Tomasz Golec. Plany pochodzą z „teczki budynku”, która znajduje się w Rektoracie Uniwersytetu Łódzkiego.

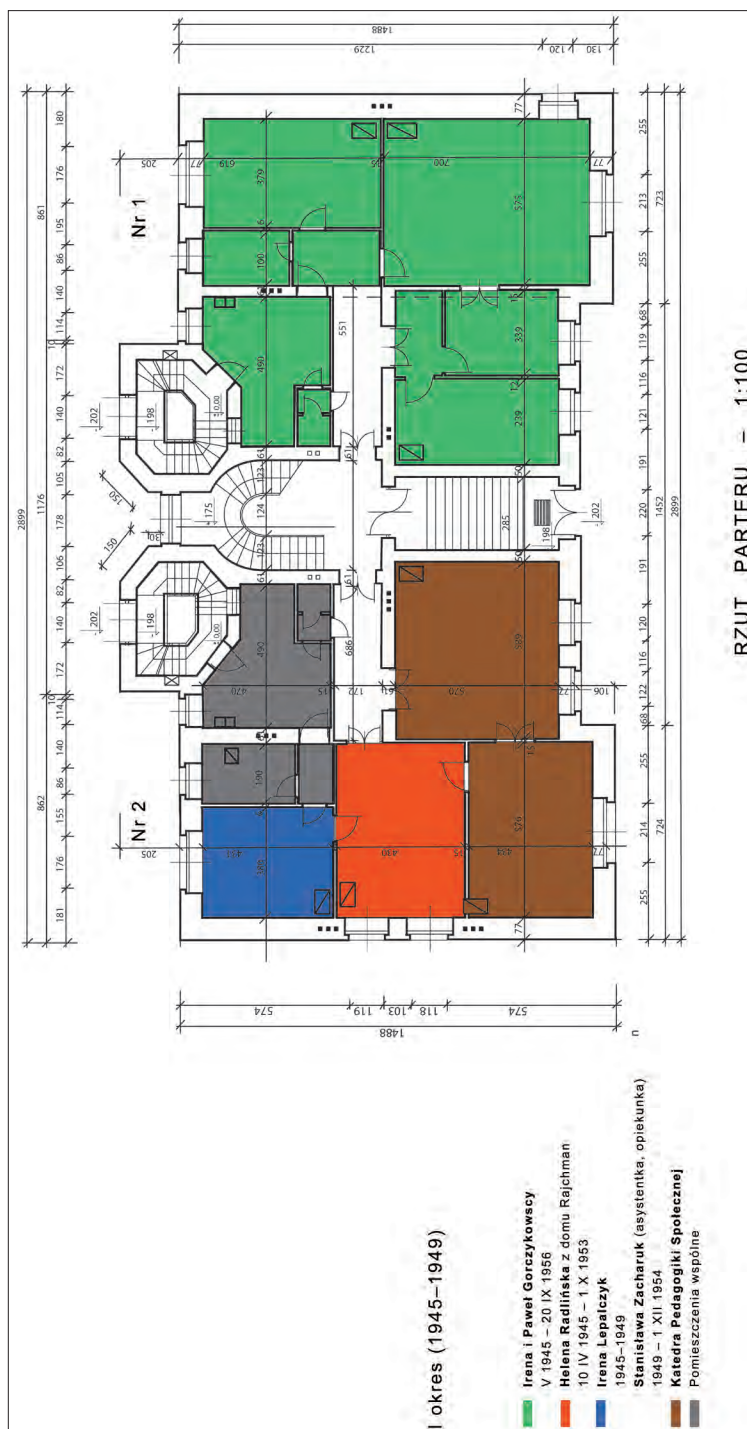
Spis planów

1. Przeznaczenie pomieszczeń, rzut parteru.
2. I okres (1945–1949), rzut parteru.
3. I okres (1945–1949), rzut I piętra.
4. I okres (1945–1949), rzut II piętra.
5. I okres (1945–1949), rzut III piętra.
6. I okres (1945–1949), rzut IV piętra.
7. II okres (lata pięćdziesiąte XX w.), rzut parteru.
8. II okres (lata pięćdziesiąte XX w.), rzut I piętra.
9. II okres (lata pięćdziesiąte XX w.), rzut II piętra.
10. II okres (lata pięćdziesiąte XX w.), rzut III piętra.
11. II okres (lata pięćdziesiąte XX w.), rzut IV piętra.
12. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992 r.), rzut parteru.
13. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992 r.), rzut I piętra.
14. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992 r.), rzut II piętra.
15. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992 r.), rzut III piętra.
16. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992 r.), rzut IV piętra.
17. Rzut piwnic.

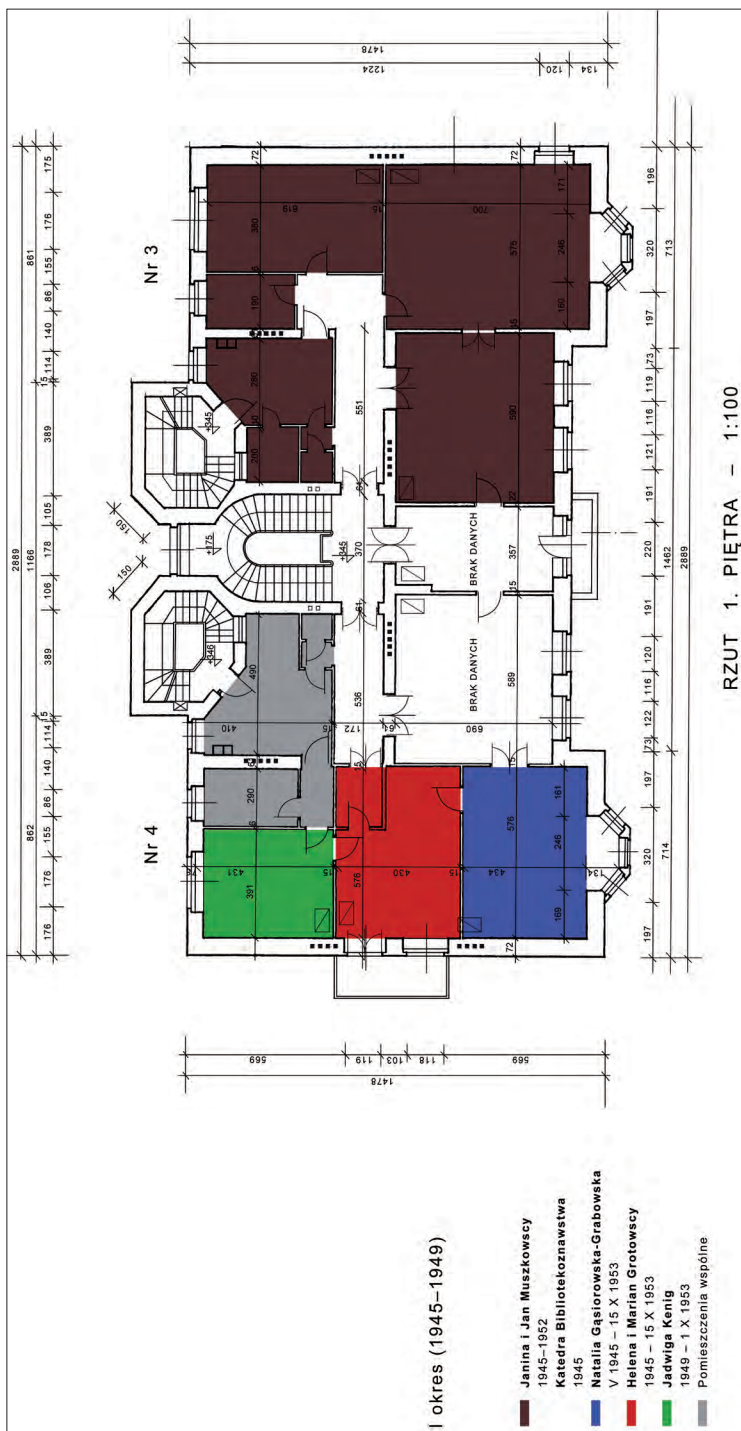


RZUT PARTERU – 1:100

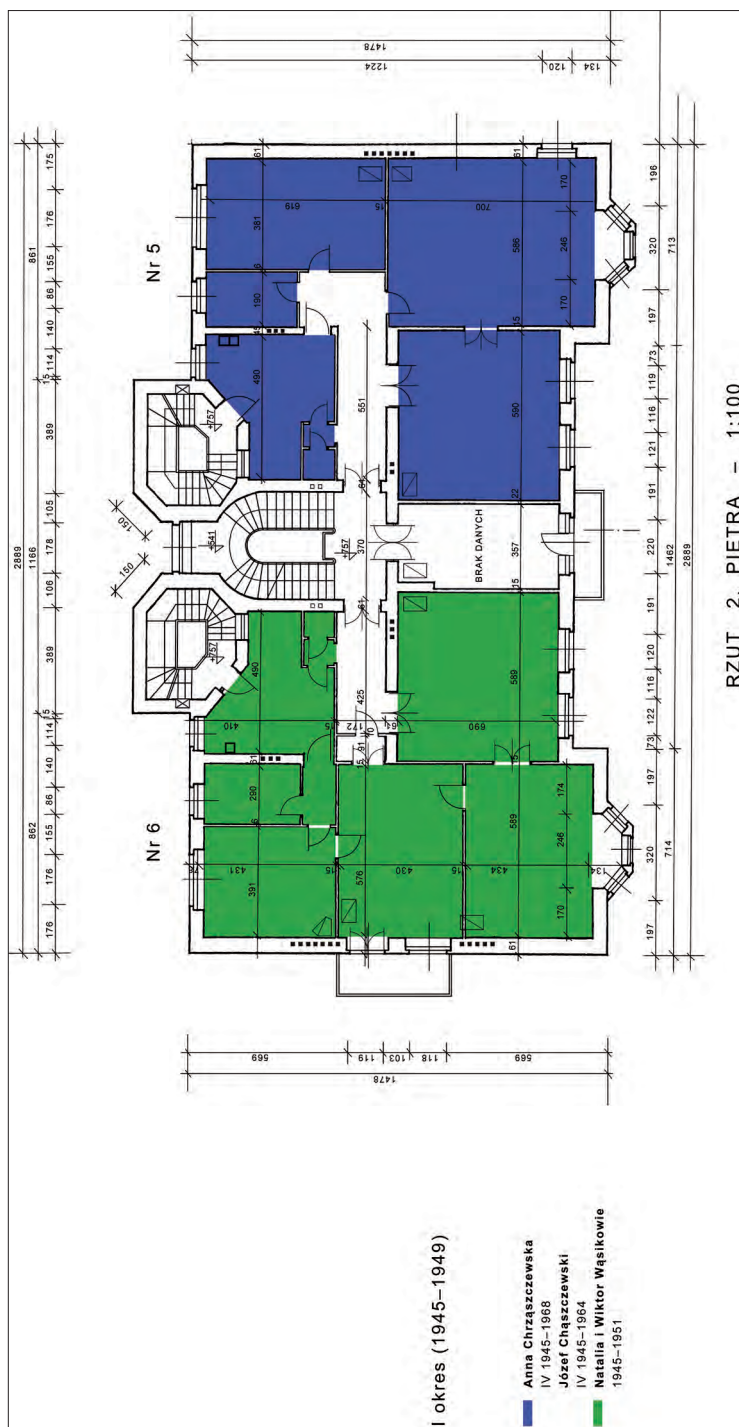
Plan 1. Przeznaczenie pomieszczeń, rzut parteru

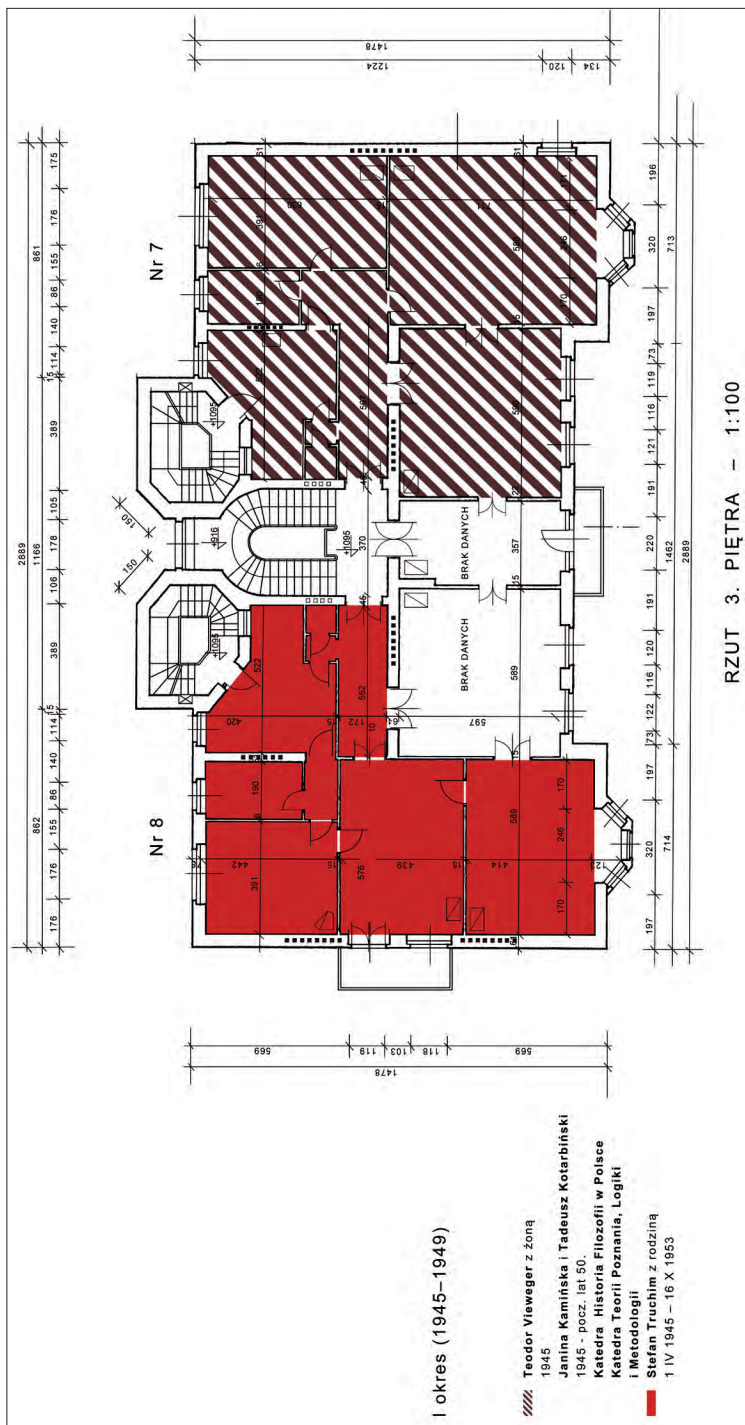


Plan 2. I okres (1945–1949), rzut parteru

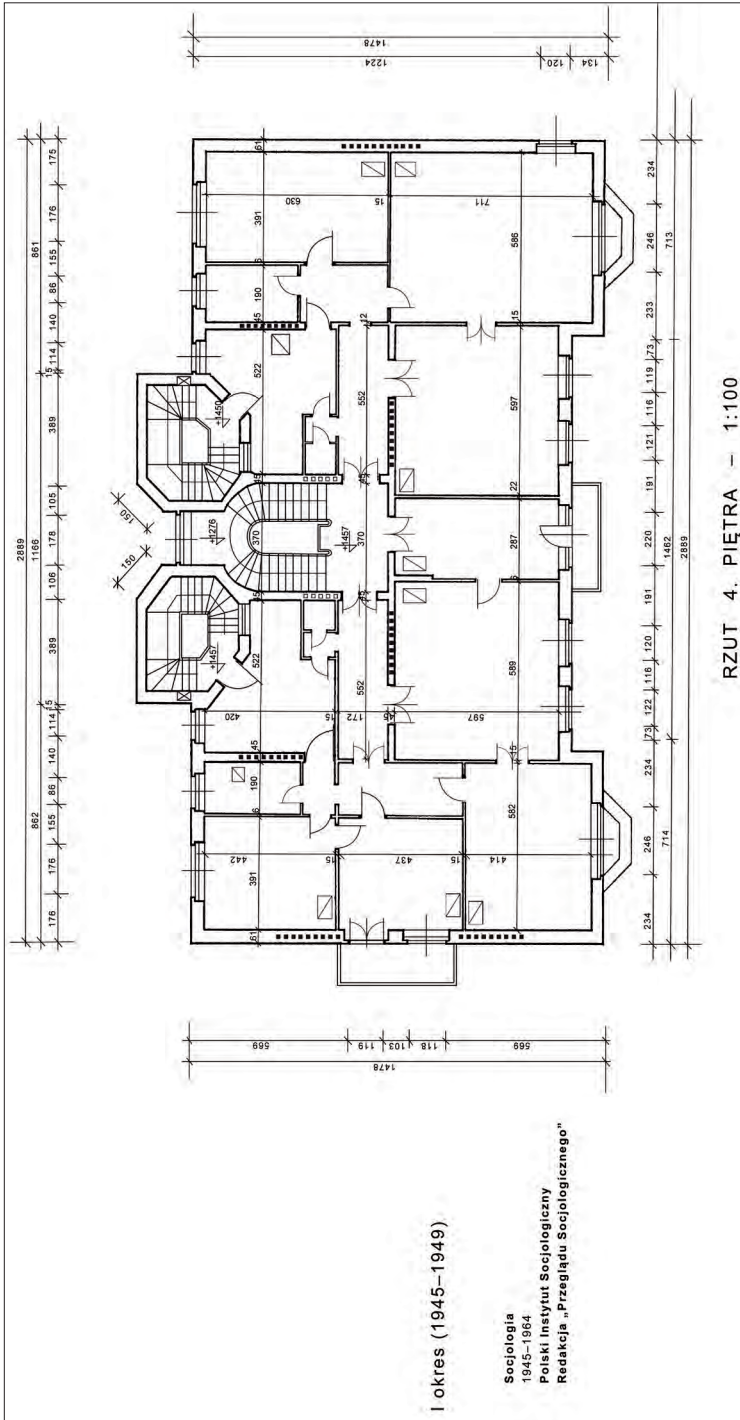


Plan 3. I okres (1945–1949), rzut 1. piętra





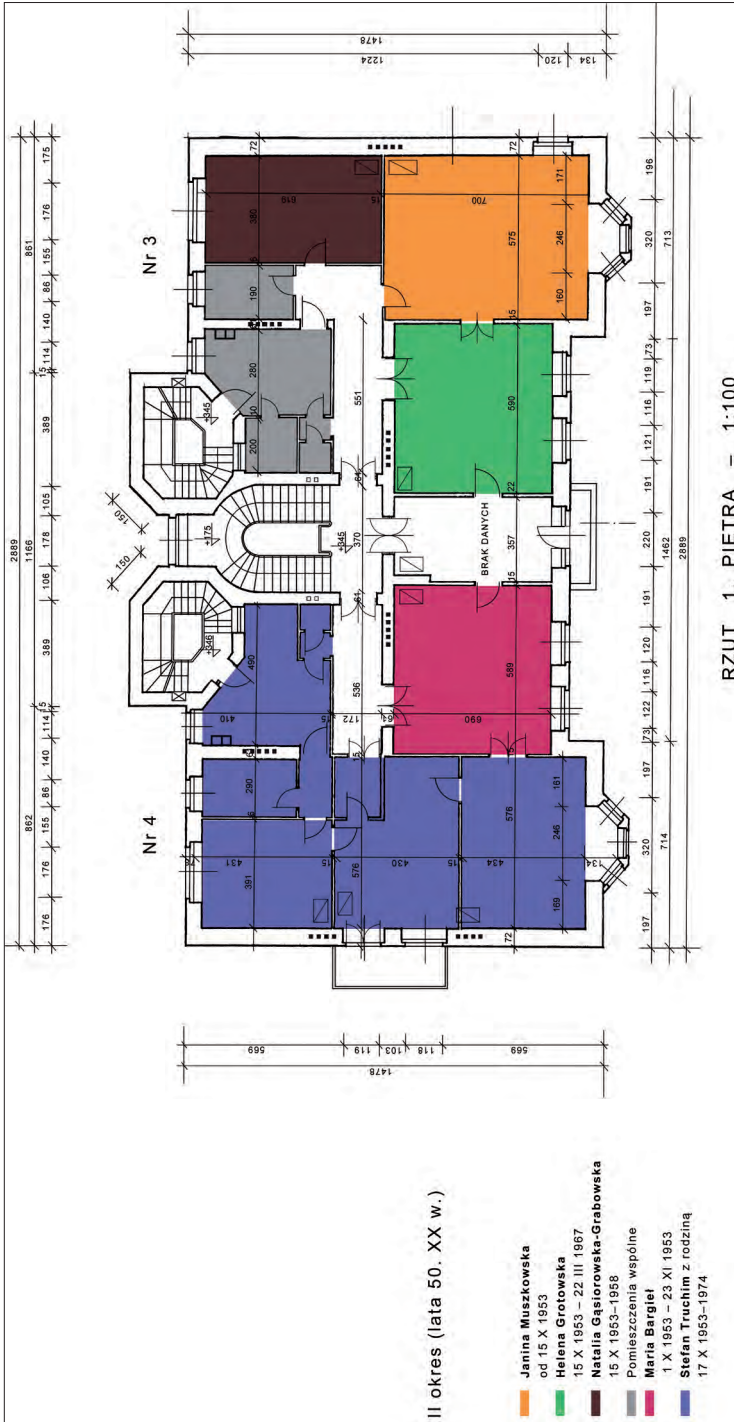
Plan 5. I okres (1945-1949), rzut 3. piętra



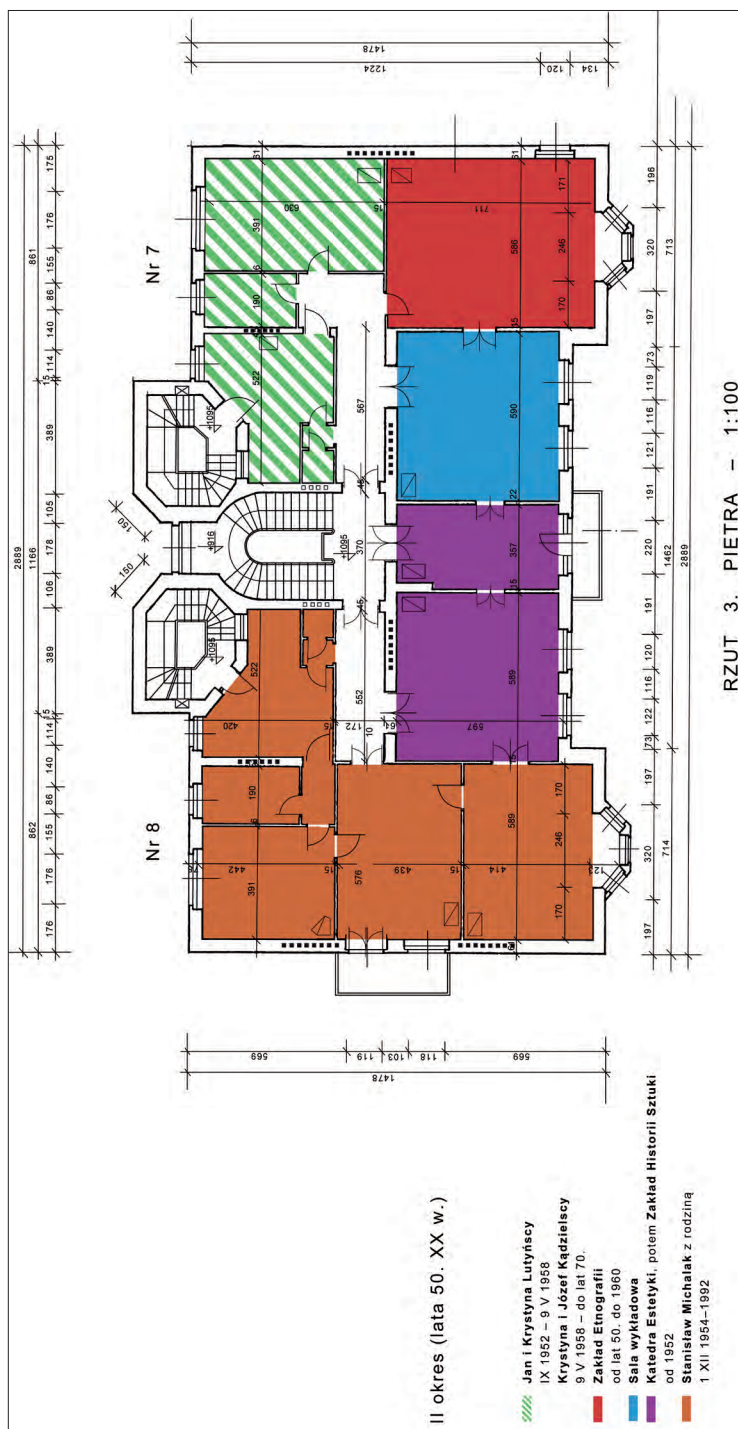
Plan 6. I okres (1945-1949), rzut 4. piętra



Plan 7. II okres (lata pięćdziesiąte XX w.), rzut parteru

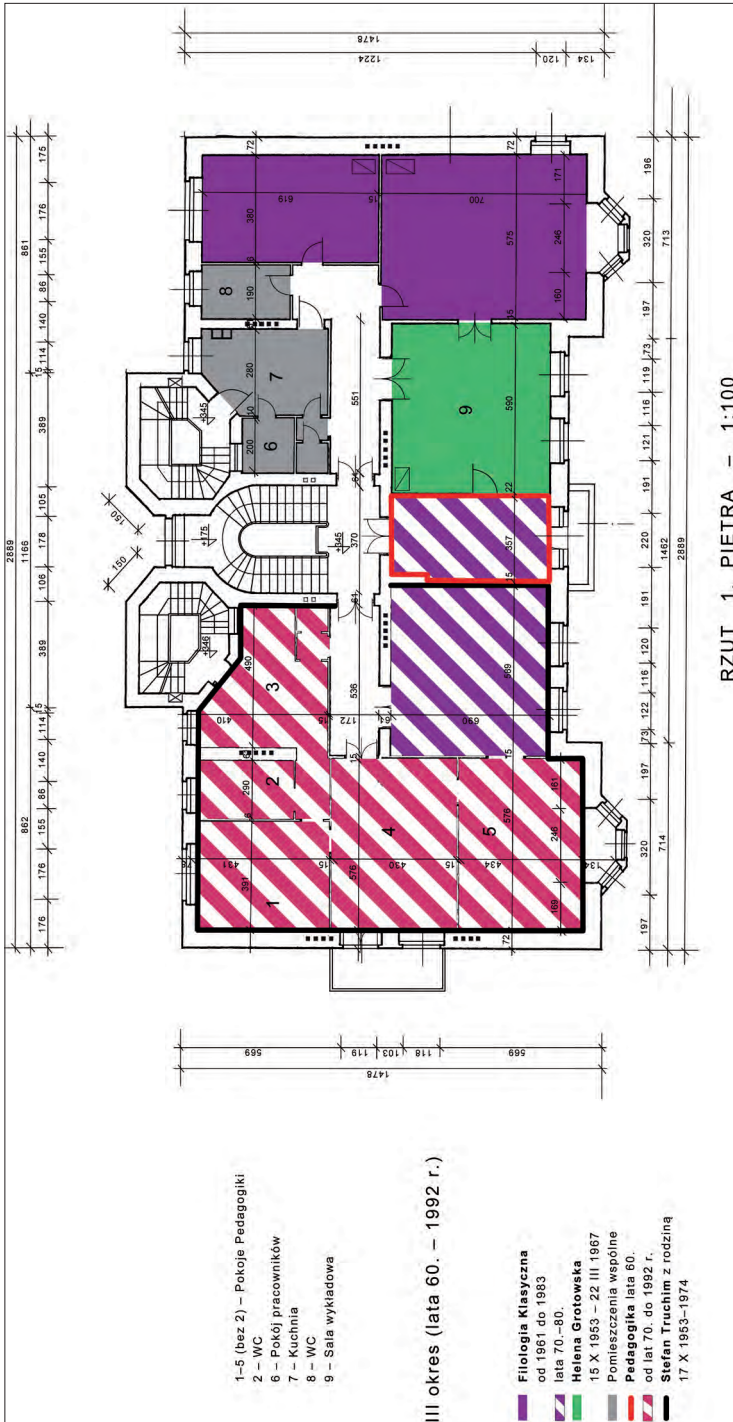


Plan 8. II okres (lata pięćdziesiąte XX w.), rzut 1. piętra



Plan 10. II okres (lata pięćdziesiąte XX w.), rzut 3. piętra

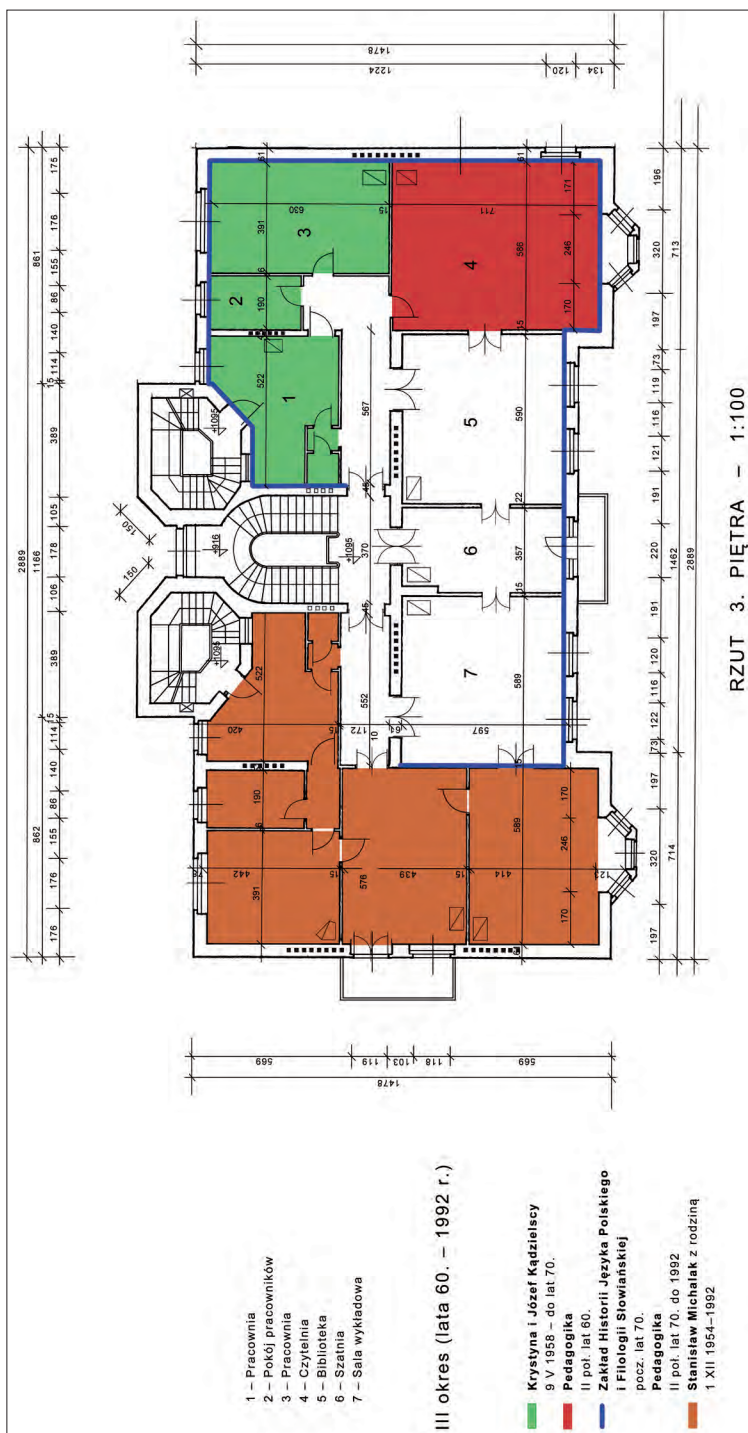




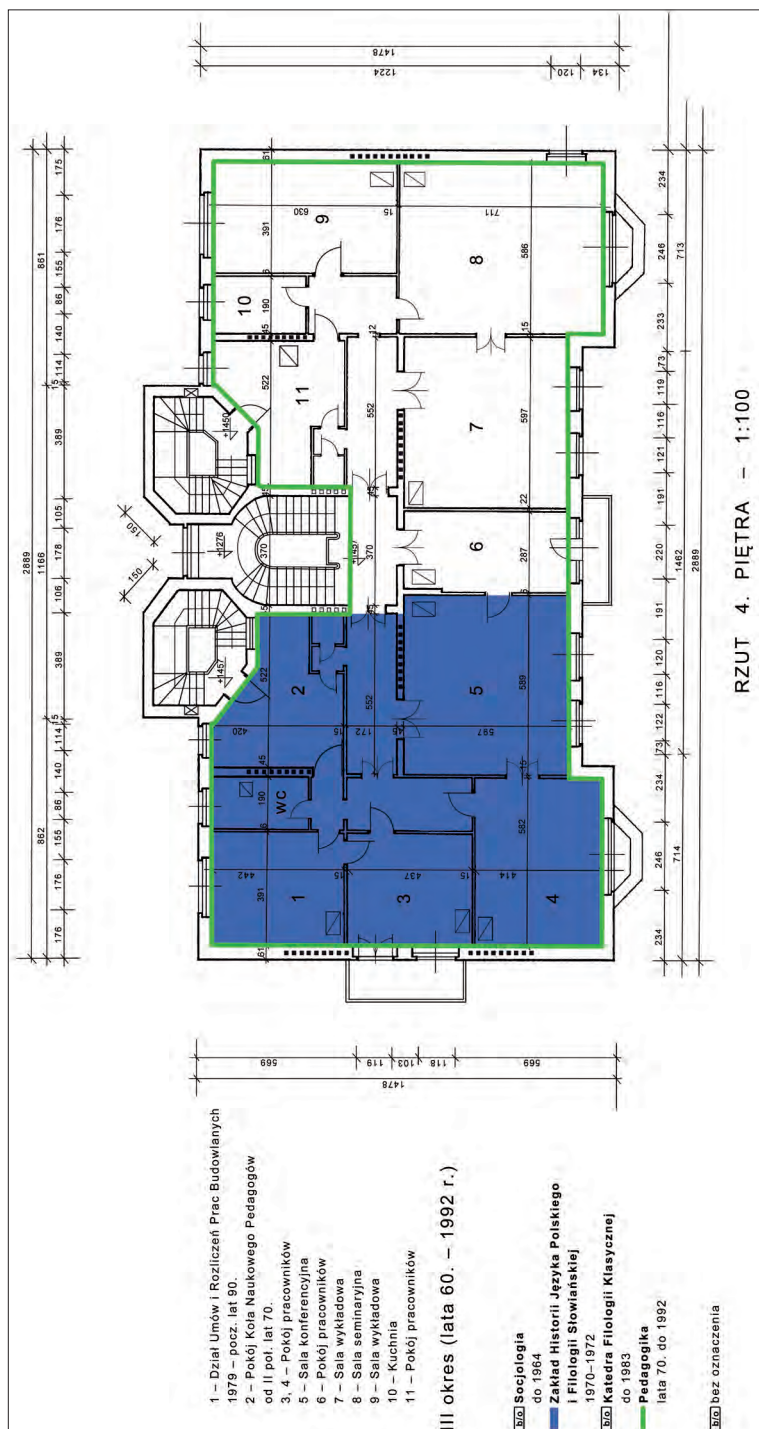
Plan 13. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992), rzut I piętra



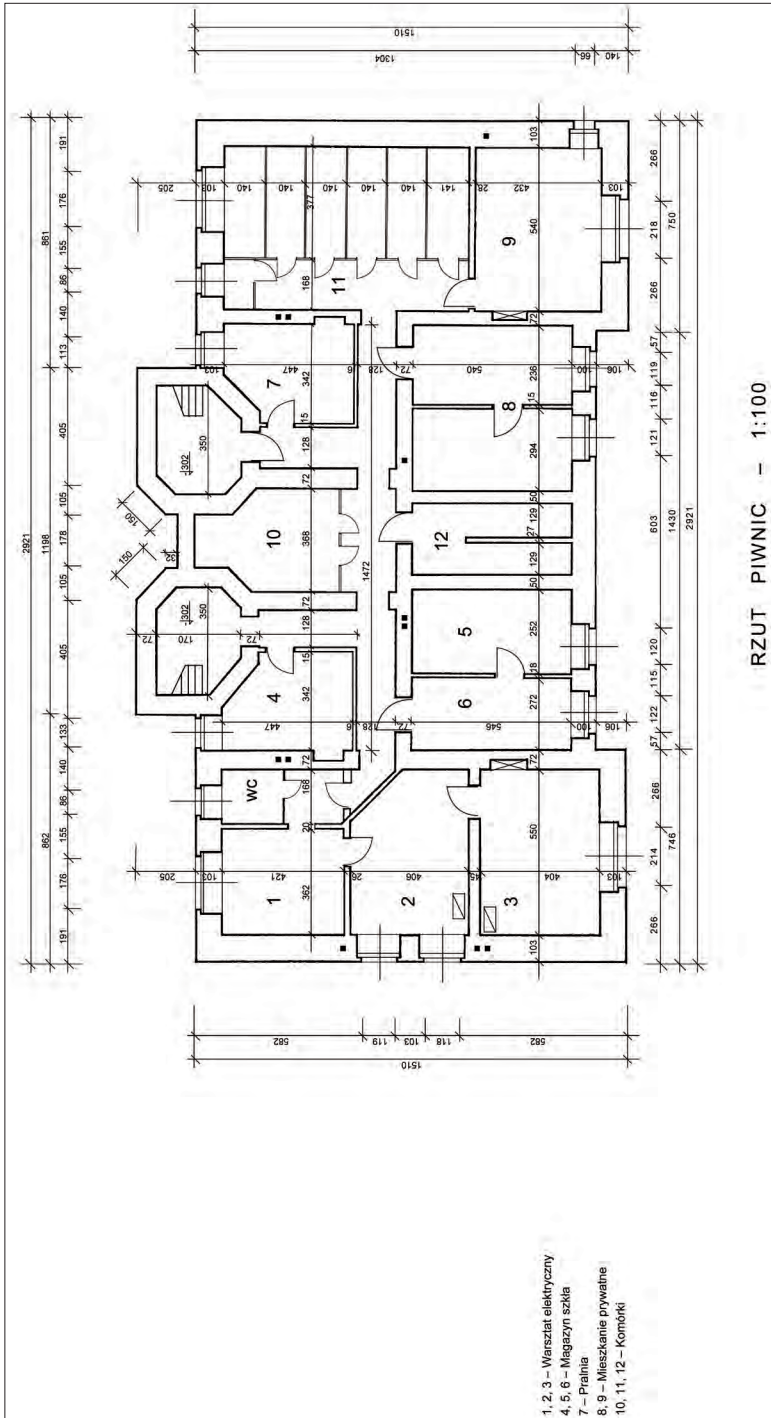
Plan 14. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992 r.), rzut 4. piętra



Plan 15. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992 r.), rzut 3. piętra



Plan 16. III okres (lata sześćdziesiąte – 1992 r.), rzut 4. piętra



INDEKS OSÓB

Indeks zawiera nazwiska, pseudonimy i kryptonimy pojawiające się zarówno w tekście, jak i w adnotacjach.

A

A.S. [krypt.] zob. Szczerba Adrianna
AWA [pseud. TW] 217
Abramowski Edward 50
Ajdukiewicz Kazimierz 153
Amsterdamski Stefan 213, 214
Anders Władysław 160
Antoniewicz Jerzy 111, 231
Armon Witold 111, 231
Arystoteles 84
Askenazy Szymon 82
Assorodobraj (Kula) Nina 109, 112,
113, 116, 121–123, 130, 134, 174,
229, 231, 236, 245
Augustyniak Jan 76

B

Babicki Józef Czesław 66, 67, 241
Bäcker Roman 138, 233, 235
Baczko Bronisław 153
Baden-Powel Robert 73
Badowska Katarzyna 10
Badura Jan 207
Bajerski Artur 15, 231, 253
Balkowska-Zagałowa Janina 185
Bałtruszajtys Grażyna 175, 240
Banasiak Stefan 83, 241
Banaś Konrad 220, 231
Bandurka Marian 11, 20, 29, 36, 231,
237, 243

Bar Joachim Roman 17, 231
Baranowski Bohdan 11, 15, 17, 18, 20,
22, 23, 26, 29–31, 41, 130, 137, 138,
141, 149, 151, 152, 192, 231–233,
238, 240, 248, 253
Baranowski Krzysztof 11, 15, 18, 22, 23,
26, 29, 30, 130, 138, 140, 141, 149,
151, 152, 192, 231, 232
Bargieł Maria 155, 160, 264
Bartoszewski Władysław 65, 232
Baum Wanda 104
Bauman Zygmunt 199
Bąk Piotr 219
Bielińska-Hirszowicz Maria 199
Bielszowski 39
Bieńkowski Władysław 16, 191
Biernacka Maria 170, 173
Bierut Bolesław 81, 145
Blombergowa Maria Magdalena 10
Błaszczyk Tadeusz Leon 204, 214
Bokszański Zbigniew 160, 218, 232, 237
Bołtuć-Staszewska Irena 11, 140, 233, 246
Borejsza Jerzy [właśc. Benjamin
Goldberg] 74, 116, 120, 122, 142
Borkowska Anna 77
Borucki Andrzej 194
Boye Kazimiera 21, 31, 41, 232, 253
Brodowska-Kubicz Helena 20, 26, 27, 46,
57, 63, 64, 143, 146, 147, 196, 206,
232, 250

- Broniewski Władysław 107
 Brzosek Bartosz 16, 23, 232
 Brzozowska Zdzisława 77, 232
 Brzozowski Stanisław 75, 98
 Butrymowicz Brygida 207
 Bystroń Jan Stanisław 111, 115, 122,
 131, 168
 Bzowski Kazimierz 107
- C**
- Ciczkowski Wiesław Andrzej 65, 207, 232
 Chałasińska Krystyna zob. Duda-
 -Dziewierz (Chałasińska) Krystyna
 Chałasiński Józef 20, 23, 24, 26, 27, 30,
 33, 35–37, 73, 80, 92, 93, 95, 98,
 109–113, 115, 117–124, 126–138,
 140, 141, 149–152, 156, 158, 163,
 164, 166, 167, 169, 172, 174–177,
 191–194, 197–201, 213, 218, 225,
 229, 230, 232–237, 239, 241, 242,
 244–248, 250, 251
 Chałubiński Marian 113, 233
 Chmielewska Anna 64, 147
 Chmielewski Janusz 102
 Chodakowska Janina 12, 15, 233, 253
 Chojecki Tadeusz 177
 Choynowski Józef 179
 Chróścielewski Tadeusz 11, 24
 Chruszczow Nikita Sergiejewicz 191
 Chruśliński Leon 216
 Chrzyszczewska Anna, z domu
 Michalecka (Włastelica) 43, 79,
 86–89, 95, 107, 207, 229, 233, 237,
 250, 260, 265, 270
 Chrzyszczewska (Woyton) Irena 95
 Chrzyszczewski Józef 86–89, 95, 107,
 207, 229, 238, 250, 260, 265, 270
 Chudy Wojciech 152, 233
 Chudzik Edward 220, 245
 Chwaliński Stefan 86, 233
 Connelly John 134, 136, 138, 233, 235
 Cybulski Marek 219
 Cyran Władysław 155, 210, 219
 Cyrankiewicz Józef 198, 199
 Cyrańska Ewa 46, 56, 239, 240
 Czajkowski Stanisław 85, 151
 Czapnik Grzegorz 75, 234, 235, 246
 Czarnocka Henryka 48, 81
 Czarnowski Stefan 113, 116, 174
 Czartkowski Adam 33, 36, 230
 Czekajewska Anna 77
 Czerniawska Olga 10
 Czerwijowski Faustyn 76
 Czeżowski Tadeusz 97, 153, 234, 238
- D**
- Danka Ignacy Ryszard 10, 209, 233, 247
 Darwin Karol 179
 Daszkiewicz Władysław (Rosenberg
 Mojżesz Josel) 145
 Daszyński Ignacy 52
 Daumier Honore 163
 Dąbrowska Maria 209
 Dejmek Kazimierz 211
 Dejna Karol 155, 210, 219
 Delawska Wanda 146
 Dmochowski Antoni 32, 95
 Dobrowolski Antoni Bolesław 74
 Domagalski Wiesław 220, 245
 Domański Czesław 11, 239
 Dostojewski Fiodor Michajłowicz 162
 Drozdowski Henryk 84
 Drybs Władysław 187
 Drygalski Jerzy 223
 Duda-Dziewierz (Chałasińska) Krystyna
 11, 31, 41, 112, 119, 132, 134, 137,
 151, 175, 232, 233, 238, 240, 248,
 251, 253
 Dudkiewicz Józef 84, 233
 Dylik Jan 35
 Dylik Zygmunt Stanisław 16, 234
 Dziewanowski Kazimierz 99

- Dzięcielska-Zaleska Stefania 194
Dzióbaltowska-Chciuk Urszula 210, 219
Dzwonkowski Włodzimierz 19
- E**
Elzenberg Henryk 153
Engelking Anna 112, 234
Estreicher Karol 75
Ettinger Adam 111
Evans-Pritchard Edward 131
- F**
Faber Hofrat 180
Fabierkiewicz Waclaw 95
Fejgin-Luriowa Dora 105
Feldman Józef 91
Franciszek I, król francuski 18
Frenkiel Mieczysław 48
Froehlich (Frolich) Robert 92, 243
Fryś-Pietraszkowa Ewa 167, 237
- G**
Gala Sławomir 11, 56, 81, 93, 219, 231, 234, 240, 242
Gamus Paula 10, 77, 234
Gawecki Bolesław Józef 84, 234
Gawryszczak Marcin 220, 231
Gąsiorowska-Grabowska Natalia 21, 22, 74, 81–83, 147, 149, 158, 207, 229, 234, 237, 240, 243, 246, 250, 259, 264
Gerstmann Stanisław 217
Geyer Ryszard 36
Gierek Edward 212
Gluth Marian 92, 94–96
Gławęda Ewa 194
Goethe Joachim Wolfgang 165, 234
Gogacz Mieczysław 84, 234
Gogolewska Bożena 219
Gogolewski Stanisław 219
Golański Henryk 176, 192
Golec Tomasz 10, 255
Golias Marian 209, 236
Golicka Małgorzata 167, 234
Gołębiowska Joanna 10, 38, 253
Gomułka Władysław 142, 143, 174, 211
Gorczykowska Irena 45, 46, 155, 258
Gorczykowski Paweł 45, 46, 155, 258
Gorzuchowski Stanisław 108, 248
Gosiewska Zofia 155, 210
Gostkowski Rajmund 209, 210, 240
Gostkowski Zygmunt 98, 133, 134, 151, 194, 206, 224, 250, 251
Górski Janusz 222
Grabowski Edward 81
Grabski Władysław Maria 89, 111, 234
Granosik Mariusz 65, 231
Gratel Ireneusz 177
Grażyński Michał 69
Grobis Jerzy 81, 234
Grochowska Magdalena 21, 97, 100, 101, 104, 113, 115, 120, 153, 234
Grotowska Helena, z domu Scipio del Campo 79–81, 158, 208, 229, 234, 250, 259, 264, 269
Grotowski Marian 19, 22, 24, 33, 34, 54, 74, 78–81, 84, 95, 147, 152, 208, 229, 248, 250, 259
Gruszka Zbigniew 75, 234, 235, 246
Gryglewski Piotr 42, 247
Gryko Czesław 110, 234
Grzesiakowa Iwona 167, 234
Gumplowicz Ludwik 162
Gurvitch George 114, 240
- H**
Habielski Rafał 135
Häberlein 181
Handelsman Marcelli 113
Harasimowicz Andrzej 213, 214
Herbst Stanisław 184
Herczyński Ryszard 136, 138, 142–144, 148, 190, 235

Hertz Aleksander 126
 Hessen Sergiusz 69, 72, 105, 106, 120
 Hiż Henryk 102
 Hleb-Koszańska Helena 76
 Hoffman Ernst Theodor Amadeus 177
 Hohendorff Adam 220, 246
 Holland Henryk 153
 Honigsmann Felicja 185
 Hrabec Bogusław 154
 Hrabec Krzysztof 154
 Hrabec Stanisław 154, 155
 Hrabec Stanisława 154, 224
 Hrabec Stefan 154, 210, 219, 224, 229,
 240, 245, 246, 263, 268
 Hrabec Zbigniew 154
 Hübner Piotr 97, 109, 135, 138, 142,
 144, 148, 154, 215, 233, 235
 Hulewicz Jan 46, 47, 56, 235, 243
 Husarski Waclaw 187
 Hyska Aniela 107

I

Ignar Stefan 192
 Ingarden Roman 153, 197
 Iwanko Włodzimierz 184

J

Jabłoński Henryk 199
 Jakiel, dr 91
 Jakubczak Franciszek 111, 235
 Jakubiak Małgorzata B. 97, 235
 Jakubowski Jerzy 19, 36
 Janeczek Maria 121, 229
 Janowski Andrzej 65, 216, 235
 Janowski Witold 184
 Jasiewicz Zbigniew 169, 235
 Jaśkowiak Franciszek 184
 Jaworski Marek 97, 235
 Jażdżewski Konrad 19, 28, 149, 169,
 196, 236
 Jedlicki Jerzy 125, 236

Jędrychowski Stefan 135, 136, 236
 Jędrzejczak Danuta 208, 236
 Jodko-Narkiewicz Witold 52
 Jodłowska-Krassowska (Krassowska)
 Eugenia 192
 Joteyko Józefa 54
 Jurczyński Juliusz 45, 184
 Jurgielewiczowa Irena 146
 Jurzykowski Alfred 176

K

Kacperski Jerzy Lech 80, 246
 Kaczan Elżbieta 86
 Kaczmarek Ryszard 11, 232
 Kaczor Idaliana 208, 209, 236
 Kaczyński Andrzej 113, 236
 Kadłubiec Daniel 28, 123, 124, 192,
 235, 245
 Kajzer Leszek 5, 10, 188
 Kaleta Andrzej 110, 232, 235, 236
 Kamińska Ewa zob. Rzetelska-Feleszko
 Ewa, z domu Kamińska
 Kamińska Janina, z domu Szejnberg
 (Szejnberg) Dina zob. Kotarbińska
 Janina
 Kamińska Janina, z domu Sokołowska
 [żona Aleksandra Kamińskiego]
 65–71, 73, 195, 229, 236
 Kamińska Krystyna 75, 236
 Kamińska Maria 210, 219
 Kamińska Petronela, z domu
 Kaźmierczak 66
 Kamiński Aleksander 54, 62, 63, 65–74,
 146, 147, 169, 194–196, 207, 216,
 217, 229, 231, 232, 235, 236,
 239–242, 246, 249, 250
 Kamiński Jan 66
 Kaniowska Katarzyna 167, 236
 Kant Immanuel 162, 180, 181
 Karasiewicz Bolesław 12, 135, 236
 Karpiński Jakub 113, 236

- Kasprowicz Jan 48
 Kasprzyk Damian 221, 236
 Katz Henryk 214
 Kawczyńska Barbara 151
 Kawyn Stefan 209
 Kaźmierska Kaja 10, 27, 174, 212, 236
 Kądziała Krystyna, z domu Duszyńska
 151, 166, 167, 194, 218, 230, 251,
 266, 271
 Kądziański Józef 151, 166–168, 218, 229,
 230, 251, 266, 271
 Kenig Jadwiga 83, 259
 Kiciński Franciszek 19, 20, 26, 36, 37,
 40, 42, 237
 Kintopf Henryk 168
 Kisielewski Jan August 162
 Kita Jarosław 16, 46, 75, 78, 81, 84, 86,
 89, 97, 110, 113, 123, 154, 156, 157,
 160, 167, 176, 208, 237
 Klebs Georg Albrecht 181
 Klemantowicz Dariusz 10, 86, 89, 108, 237
 Kłoskowska Antonina 16, 110, 132–134,
 136, 150, 151, 160–165, 175, 193–194,
 199, 201, 206, 213, 218, 229, 232, 237,
 239–241, 245, 251, 265, 270
 Kłoskowska Cecylia, z domu Lubicz-
 -Szretter 160, 161, 164, 265, 270
 Kłoskowski Wincenty 160
 Kmieciński Jerzy 221
 Kolendo Jerzy 65, 236
 Kołakowski Leszek 103, 105, 106, 191, 211
 Kołodziej Karolina 29, 42, 237
 Komornicka Anna Maria 209
 Konarski Stanisław 46, 237
 Kononowicz Grażyna 157, 160, 237
 Konopczyński Władysław 90
 Konopnicka Maria 48
 Konorski Jan 104
 Kopciński Stefan 56
 Kopczyńska-Jaworska Bronisława 10,
 167, 169–174, 196, 203, 205, 207
 Korczak Janusz 57, 67
 Kormanowa Żanna 81, 237
 Korzon Tadeusz 49
 Kosiński Jerzy 172
 Kotarbińska Janina 97, 98, 104–107,
 151, 153, 234, 238, 250, 261
 Kotarbiński Adam 104
 Kotarbiński Kazimierz 104
 Kotarbiński Tadeusz 11, 21–28, 41–43,
 45, 85, 91, 93, 97–109, 114, 116,
 130, 131, 136, 151–154, 166, 173,
 181–183, 185, 186, 188, 199, 211,
 229–231, 234, 235, 238, 241,
 243–245, 247, 250, 261
 Kotłowski Karol 217
 Kott Jan 120, 148
 Kowalczyk Roman 220, 238
 Kowalewska Salomea 64, 147
 Kowalska Halina 63, 250
 Kowalska-Lewicka Anna 167, 237
 Kowalski Stanisław 119, 121, 122, 124,
 134, 229
 Koza Dorota 218
 Kozłowski Stefan Karol 65, 236
 Krajewska Janina 169
 Kraszewski Józef Ignacy 162, 172, 179
 Kraśko Nina 109, 238
 Kreczmar Jerzy 116, 120
 Kremky Janina 132, 134, 251
 Kronenberg, baron 180
 Kronenberg Marcin 29, 42, 237
 Krońska Irena 97, 241
 Kroński Tadeusz 153
 Król Władysław 107
 Królikowska Sławomira 219
 Krukówna Barbara 134
 Kryczka Bogusław 87, 238
 Kryczyńska Irena 147
 Krzywicki Ludwik 46, 50, 78, 98, 111,
 168, 174, 238
 Krzywik Kaźmierczyk Jerzy 226

- Krzyżanowski Stanisław 51
 Kubiak Anna 10, 156, 157, 222, 224,
 237, 238
 Kubicka Hanna 65, 231
 Kucharska Jadwiga 205, 251
 Kucharska Wiesława 206
 Kuciński Julian 11, 37, 40, 79, 238, 239,
 250
 Kulesza-Zakrzewska Teresa 170, 173,
 205, 206, 218, 251
 Kulpińska Jolanta 123, 133, 134, 157,
 160, 194, 206, 212, 213, 235, 239,
 242, 244, 251
 Kulpiński Franciszek 66, 241
 Kupczyński Tadeusz 55
 Kupisz Wojciech 45, 239
 Kurczewski Jacek 113, 116, 239
 Kurczyński Mariusz 135
 Kuroń Jacek 211
 Kwaśniewski Jacek 224
- L**
 Labuda Adam S. 188
 Ladorucki Jacek 75, 234, 235, 246
 Lam Bolesław 12, 239
 Lazari-Pawłowska [właśc. de Lazari] Ija
 105, 107–109, 151, 188, 201
 Lenard Philippe 181
 Lenin Włodzimierz [właśc. Władimir
 Iljicz Uljanow] 108, 173
 Lenkiewicz Henryk 218
 Lepalczyk Irena 46, 48, 56, 57, 63–65,
 72–74, 80, 81, 146, 147, 158–160,
 196, 207, 217, 221, 232, 234, 239,
 242, 243, 250, 258
 Lesiakowski Krzysztof 16, 146, 212,
 220, 231, 236, 239, 240
 Leszczyńska Joanna 213, 214, 239
 Leszówna Maria 219
 Leśniewska Helena 54
 Leśniewska Stefania 156
- Leśniewski Jan 156
 Lévêque Pierre 215
 Lewandowska Maria 218
 Lewandowski Czesław 129, 239
 Lewińska Pelagia 73
 Leżańska Wiesława 90, 242
 Librachowa Maria 56
 Limanowski Bolesław 52
 Lipka Jan 159
 Lisowski Wiesław 9
 Liszewski Stanisław 27, 28, 240
 Litwin 192
 Lorentz Stanisław 185, 188
 Lubicz-Szretter Jadwiga 162
 Lutyńska Hanna 156
 Lutyńska Krystyna, z domu Leśniewska
 10, 133, 151, 156, 157, 194, 200,
 221–225, 229, 237, 238, 251, 263,
 266, 268
 Lutyński Jan 106, 132–134, 151,
 156–158, 167, 175, 194, 196,
 199–201, 206, 222–225, 229,
 237–239, 242, 251, 263, 266, 268
- Ł**
 Łapicki Borys 19, 147, 148
 Ławrynowicz Włodzimierz 107
 Łukasiewicz Jerzy 81, 116, 240
 Łukasiewicz Stefania 154
 Łysakowski Adam 76
- M**
 Machiavelli Nicolò 163
 Maciejewski Wiesław 220, 246
 Macjon Józef 10, 209, 210, 240
 Mahrburg Adam 98
 Maj Józef, ks. 138, 233, 235
 Majchrowski Jerzy 210
 Majda Rafał 10
 Majewska Aleksandra 64, 147, 207
 Majski Iwan 187

- Malinowski Bronisław 212
 Malinowski Marian 218
 Małkowski Andrzej 105
 Małkuszewski Wojciech 183
 Mann Tomasz 162, 178
 Manteuffel Tadeusz 93, 188
 Marciniak-Kajzer Anna 10
 Marcjan 184
 Markley-Znanięcka Eileen 114, 240
 Marowski Jerzy 19
 Maruszewska Ewa 194
 Marynowicz-Hetka Ewa 46, 56, 65, 80,
 176, 231, 239–243, 247
 Matczak Jerzy 93, 207, 218
 Matczak Krystyna 93, 207, 218
 Matczak, rodzina 207
 Matuchniak-Krasuska Anna 10, 160,
 162, 164, 240
 Matuszewski Józef 175, 240
 Matyniak Alojzy 219
 Mayenowa Maria Renata 154, 240
 Mączyński Jan 210, 219
 Meleze-Modrzejewski Józef 215, 240
 Meyersen B. 104
 Miastkowski Leszko 84, 90, 110, 112,
 240, 250
 Miączyńska R. 96
 Michalak Jan, ojciec Stanisława 165
 Michalak Jan, syn Stanisława 165
 Michalak Jolanta Krystyna, z domu
 Marcinkowska 165, 166, 218, 224
 Michalak Stanisław 165, 166, 218, 224,
 229, 251, 266, 271
 Michalak Zofia, z domu Rutkowska 165
 Michalewski Kazimierz 210, 219
 Michalski S. 65, 69, 240
 Michałowski Kazimierz 184
 Michnik Adam 211
 Mickiewicz Adam 149, 155, 179
 Miernik Grzegorz 144, 243
 Mierzejewska Krystyna 187
 Mijal Kazimierz 18, 35, 107
 Miklaszewska Helena 33
 Mikosik Janusz 220, 246
 Mikucka Aniela 76
 Milczarek Władysława 151, 177
 Mill John Stuart 104, 106
 Mirlasowa Fryda 105
 Miszalska Anita 224
 Mizerska Jadwiga 147
 Mizikowski Józef 81, 240
 Młodecki Stefan 209, 215, 229
 Moczar Mieczysław 201
 Modzelewski Karol 211
 Montaigne Michel de 162
 Moore Wilbert E. 114, 240
 Morgulec (Radlińska) Janina Natalia 49
 Mortkowicz-Olczakowa Hanna 57
 Mosdorf Jan 101
 Moszyński Kazimierz 112
 Muchnicka Iza (Alojza) 207
 Mulkiewicz-Goldbergowa Ola 206
 Muszkowska Janina, z domu Badior 77,
 158, 207, 259, 264
 Muszkowska-Penson Joanna 77
 Muszkowski Jan 16, 18, 19, 53, 74–78,
 152, 229, 232, 234–236, 240, 241,
 243, 246, 247, 250, 259
 Muszkowski Piotr 77
 Muszyński Lucjan 210, 219
N
 Nadel Beniamin 209, 214, 215, 240
 Nadolski Andrzej 16, 241
 Nalepa Wanda (później Amarantidou)
 209
 Nawroczyński Bogdan 22, 91, 92, 103
 Neuman Carl 181, 235
 Neyman Elżbieta 113
 Nicolas Jean Jacques 57
 Niemcewicz Julian Ursyn 162
 Niewiadomska Maria 167, 234

- Nitsch Kazimierz 112
 Nowacki Tadeusz 195
 Nowakowska Wanda 10, 176, 178, 188,
 204, 241, 243, 251
 Nowakowski Stefan 43, 111, 112, 118,
 119, 121, 125, 229, 231, 232, 241
 Nowinowski Sławomir Michał 212,
 240
 Nowodworski Witold 76
 Nycz Edward 65, 231
- O**
- Obrębska 125
 Obrębski Józef 109, 111, 112, 118–121,
 125, 130–132, 158, 229, 231, 232, 234
 Ochinowski Tomasz 138, 233, 235
 Ochrytkow Janina 10
 Odlanicka-Poczobut (Szczepańska)
 Eleonora 124
 Odlanicka-Poczobutowa Wanda Natalia
 124
 Oko Jan 209, 210, 236
 Okoń Wincenty 46, 65, 195, 241
 Olczyk Kazimierz Sławoj 218
 Olenderek Joanna 37, 241
 Oprawska Stanisława zob. Zacharuk
 Stanisława
 Oprawski S. 160
 Oprządek Bohdan 89
 Orzeszkowa Eliza 48, 159, 162
 Osiadaczówna Alina 103
 Ossowska Maria, z domu Niedźwiecka
 97, 105, 106, 113, 115–117, 119, 125,
 126, 153, 163, 182, 229, 231, 234,
 235, 238, 239, 250
 Ossowski Stanisław 24, 27, 33, 95, 109,
 112–119, 121, 122, 124–126, 130,
 153, 163, 182, 191, 229, 231, 233,
 235, 239, 241, 242, 245, 250
 Ostromęcka-Frączak Bożena 219
 Ostrowski Witold 20, 21, 241
 Oświecimski Stefan 208, 209, 215, 230,
 233, 236, 242, 247
 Otwinowska Barbara 148, 235
- P**
- Pacho Zenon 208, 236
 Paderewski Ignacy 48
 Pariserowa 182
 Paszkowscy, rodzina 112
 Pawłowska, urzędnik MOŚ. 188
 Pawłowski Tadeusz 106, 151, 188, 218
 Pelc Janina 76
 Pelc Jerzy 97, 241
 Perła-Łubieńska Rebeka 105
 Peterman Radosław 220, 245
 Pękała Teresa 190, 242
 Piekalski Stanisław 55
 Piekarski Jacek 239, 240
 Pielarz Feliks 225
 Pieńkowski Stefan 22, 103
 Piłsudski Józef 52, 57, 115, 118, 181
 Piotrowski Marcin 10, 89
 Piotrowski Waław 36, 89, 126–128, 133,
 134, 151, 161, 175, 194, 206, 242, 251
 Pisarski Józef 107
 Piskała Kamil 129, 242
 Platon 162
 Pleskot Patryk 135
 Płazak A. 209, 242
 Podgórska Eugenia 85, 86, 90, 93, 94,
 217, 242
 Polawski Jan 225
 Poniatowski Julian 111
 Poniatowski Stanisław 168, 170
 Popławska Irena 175, 187, 188, 204, 242
 Porębski Stanisław Andrzej 84, 242
 Pólturzycki Józef 65, 242
 Prauss Ksawery Franciszek 52
 Predborski Mieczysław 181
 Prosińska-Jackl Maria 90, 247
 Prus Bolesław [właśc. Głowacki
 Aleksander] 162

- Przełęcki Marian 97, 105, 106, 151, 234, 238
 Przesmycki Feliks 19
 Przybyłowska Ilona 157, 224, 242
 Przybyszewski Leon 91
 Przybyszewski Stanisław 91
 Przymusiła Andrzej 97, 113, 242, 243
 Puś Wiesław 15, 26, 141, 193, 212, 243
 Pytlas Stefan 16, 46, 78, 81, 84, 86, 89, 97, 110, 154, 156, 160, 167, 176, 237
- R**
- Radkiewicz Stanisław 33
 Radlińska Helena 20, 46–60, 63–66, 71, 72, 74–78, 80–82, 92, 120, 143, 145–147, 152, 154, 159, 168, 169, 173, 190, 207, 230, 232, 234–237, 239, 242, 243, 246, 249, 250, 258
 Radlińska Wanda 49
 Radliński Zygmunt 49, 51
 Rafalska Dominika 135
 Rafałowski Aleksander 185
 Rajchman Aleksander 48
 Rajchman Ludwik 58, 249
 Rajchman Melania, z domu Hirszfeld 48
 Rapacki Adam 139, 192
 Rataj Juliusz 184
 Reymont Władysław 27, 28, 48, 243
 Rogoziński Zenon 175–177, 230, 240
 Rosin Ryszard 29, 243
 Rosset Edward 177
 Rostocki Włodzimierz Andrzej 222
 Rowak Anna, z domu Sztejnberg 104
 Rozentłowa Zofia 183
 Roztocki A. 224
 Roztworowski Tomasz 175
 Różewicz Tadeusz 211
 Rulikowski Mieczysław 76
 Rusin Władysław 181
 Russell Bernard 162
 Rutkowska Stefania 93
 Rutkowski K. 243
 Rynkowska Anna 81, 83, 243
 Rynkowski 96
 Rzeszutek Lucjan 46, 243
 Rzetelska-Feleszko Ewa, z domu Kamińska 65, 71, 243
 Rzymowski Wincenty 185
- S**
- Salmonowicz Stanisław 144, 243
 Santi Angelo 225, 226, 230
 Schaff Adam 97, 153, 191, 197, 234, 238
 Schnayder Jerzy 209, 236
 Schoenbrenner Janina 81
 Sekreta Marian 94, 95
 Sempołowska Stefania 78
 Serejski Marian Henryk 93, 97, 243
 Sienkiewicz Henryk 48, 162
 Sieroszewski Wacław 48
 Sikorski Władysław 52, 187
 Simla Tamara 209
 Simon Alicja 187
 Skalska Zofia 66, 241
 Skibińska Władysława 46, 239
 Skrzyszewska Wanda 147
 Skrzyszewski Stanisław 12, 19, 93, 143
 Skrzywan Stefan 176
 Skupieński Franciszek 95
 Sławek Walery 52
 Smoczyński Paweł 155
 Smołucha Zofia 97, 244
 Sobczak Zofia 225
 Sokołowski Jan 71
 Sokorski Włodzimierz 136, 244
 Spencer Herbert 162
 Spiss Anna 167, 237
 Spodenkiewicz Paweł 108, 140, 150, 244
 Stalin Józef [właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili] 108, 190
 Stanecka Barbara 210
 Stanowski Adam 106

- Starzyński Juliusz 174, 188, 189
 Stasiak Jolanta 10
 Staszewska Zdzisława 219
 Stefanowski Antoni 181
 Stiller 39
 Stobiecki Rafał 10, 46, 75, 81, 84, 89,
 110, 113, 138, 156, 167, 176, 233,
 235, 237, 245
 Strokowska Anna 210, 219
 Strzelecki Jan 121, 124, 125, 230, 236
 Subocz Maria 170
 Sudziński Ryszard 150
 Sujkowski Antoni 52
 Sułek Róża 113, 114, 245
 Sułkowski Bogusław 160, 232
 Suma Władysław [pseud.] zob. Drybs
 Władysław
 Supady Jerzy 26, 245
 Sym Ernest 19
 Syrokomla Franciszek 162
 Szacka Barbara 113, 245
 Szaniawski Klemens 97, 105, 234, 238
 Szczepański Artur 124
 Szczepański Jan 16, 28, 93, 109–112,
 121, 123–126, 128–132, 134, 137,
 150, 151, 156, 168, 174,
 190–194, 196, 197, 199, 203, 211,
 230, 235, 242, 244–246, 251
 Szczerba Adrianna 9, 28, 38, 48, 55, 70,
 81, 91, 106, 122, 125, 146, 159, 165,
 166, 174, 184, 186–188, 195, 197,
 198, 201, 213, 221, 245, 253
 Szczucki Lech 84, 245
 Szczyrkiewicz Tadeusz 124, 131, 199
 Szlajfer Henryk 211
 Szlesiński Iwo 210, 219
 Szpunar Adam 93, 192, 193, 203
 Szejnberg Ita (Anna), z domu Szapiro
 104
 Szejnberg Izrael 104
 Szejnberg Natan 104
 Szuba Ludwik 138, 245
 Szuk Stanisław 176
 Szulkin Maria 97, 245
 Szwarcówna Renata 132
- Ś**
- Śliwiński Hipolit 52
 Śmiech Witold 154, 155, 210, 219,
 245
 Śreniowska Krystyna 16, 28, 43, 83,
 108, 126, 213, 214, 219, 234, 245,
 246
 Śreniowski Stanisław 28
 Śródka Andrzej 155, 246
 Świątkowska Jadwiga 169
 Świdorski Bolesław 77, 246
 Świerzyński Albin 70
- T**
- Tadeusiewicz Hanna 75–77, 246
 Talczewski Jacek 220, 245
 Taszycki Witold 154, 246
 Tatarkiewicz Władysław 153
 Theiss Wiesław 46, 246
 Tobera Janina 123, 246
 Tomaszewski Antoni 80, 246
 Tomaszewicz Wincenty 19, 36, 107
 Tönnies Ferdinand 162
 Treichel Irena 75, 236, 246, 247
 Troetsch 181
 Trojanowski Stanisław 74
 Truchim Irena, z domu Buliczówna 93,
 107, 165
 Truchim (Matczak) Krystyna 93
 Truchim Stefan 19, 43, 89–97, 107, 160,
 165, 207, 230, 234, 242, 247, 250,
 261, 264, 269
 Truchimowie, rodzina 107, 165
 Turnau Irena 131
 Twardowski Kazimierz 99, 104, 153
 Tych Feliks 81, 237
 Tyralska Barbara 219

- Tyrankiewiczówna Maria 108
Tyszkiewicz Stanisław 203
- U**
Ucińska Agnieszka 42, 247
Ułaszyn Henryk 155
Uziębło Adam 184
- V**
Vieweger Teodor 17–22, 24, 25, 33, 38, 42,
43, 54, 55, 74, 79, 85, 91, 95–97, 261
Voltaire [właśc. François-Marie Arouet]
162
- W**
Wachowicz Barbara 66, 69, 73, 246
Walfisz Aleksander 180
Walfisz Aron 178
Walfisz Bronisław 178
Walfisz Eugenia 180
Walfisz Helena, z domu Liwyszyc 178
Walfisz Zygmunt 182
Walicki Michał 184
Wallis Aleksander 186, 187
Wallis (Walfisz) Mieczysław 28, 98, 101,
104–106, 152, 153, 175–190, 204,
229–231, 241–243, 246, 250, 251
Wallis Róża, z domu Kapłan 186, 187
Waniek Katarzyna 27, 212, 236
Wasilewska Beata 46, 234
Wasilewski Leon 52
Wąsik Natalia, z domu Matys 86, 107,
152, 160, 260
Wąsik Wiktor, syn Wiktora Zygmunta
85
Wąsik Wiktor Zygmunt 19, 83–86, 107,
147, 152, 160, 230, 233, 234, 242,
245, 250, 260
Wąsikowie, rodzina 107, 152, 160
Werno Halina 77, 246
Weychert-Szymanowska Władysława 52
Wiatr Jerzy 199
Wieczorek Halina 210, 219
Wielopolski Aleksander 178
Wierchoniówna Maryla 173
Wieruszewska Maria (Mariola) 167,
206, 246
Wierzchoń (później Mioduchowska)
Aurelia 170
Więtkowska Helena 75–77, 247
Wilanowski Bolesław 17–19, 55, 230, 231
Winclawski Włodzimierz 10, 46, 66,
110–113, 115, 117–119, 149, 150,
157, 166, 167, 176, 191, 194, 198,
247
Windelband Wilhelm 181
Winnicka Halina 90, 247
Wiśniewski Bohdan 209
Witczak Florian 184
Witczak Krzysztof T. 209, 233, 240, 247
Witkowska Ewa 90, 242
Wojciechowska Aniela 180
Wojciechowska Janina 47, 235, 243
Wojtczak Leszek 80, 110, 136, 140, 232,
244, 247
Wojtczak Lucyna 46, 232
Woleński Jan 97, 153, 247
Wolski Józef 196
Woyciechowska Teresa Danuta 97, 175,
229
Woyton Aureliusz 43, 94–96, 230
Woyton Marek 207
Woyton, rodzina 270
Woźniakowa Elżbieta Teresa 65, 241
Woźniakowski Mieczysław 210
Wroczyński Ryszard 64, 146, 147, 195
Wróbel Robert 42, 247
Wycech Czesław 23, 93
Wypych Krystyna 63, 250
Wyrobkowa-Pawłowska Wanda 46, 47,
159, 235, 243

Z

- Zaborowska Krystyna [pseud.] zob.
 Zawistowicz Kazimiera
Zaborski Marcin 138, 233, 235
Zacharuk (Oprawska, z domu Zacharuk)
 Stanisława 146, 158–160, 166, 207,
 251, 258
Zajączkowski Stanisław 93
Zakrzewska Teresa 169, 205, 218, 279
Zaksowa Perła 105
Zapolska Gabriela 162
Zawadzcy, rodzina 156
Zawadzka Joanna 155
Zawadzka Stefania 155
Zawadzki Aleksander 78, 248
Zawadzki Bronisław 155, 230, 246, 263
Zawadzki Robert 209, 233
Zawiasa-Staniszevska Katarzyna 188
Zawistowicz-Adamska Kazimiera 56,
 167–174, 195, 196, 205, 230, 234,
 236, 237, 246, 248, 251
Zegadłowicz Emil 165, 234
Zelwerowicz Aleksander 107
Zieleniewski Jan 97, 234, 238
Zimand R. 153
Ziomek Wojciech 86, 89, 237
Znamierowski Czesław Gabriel Stanisław
 131
Znaniński Florian 110, 119, 123, 149
Zybertowicz Andrzej 138, 233, 235
Zysiak Agata 10, 12, 25, 27, 129, 139,
 140, 150, 174, 212, 236, 242, 248

Ż

- Żabicka 96
Żabicki Artur 147
Żaryn Jan 138, 148, 233, 235
Żawrocki Oskar 67
Żebrowski Leszek 138, 233, 235
Żelazko Joanna 108, 248
Żeromski Stefan 48, 49, 67
Żółkiewski Stanisław 148, 197
Żukowski Julian 19

OD REDAKCJI

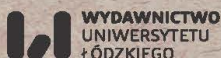
Adrianna Szczerba – doktor, adiunkt w Katedrze Archeologii Historycznej i Bronioznawstwa Instytutu Archeologii UŁ. W swoich badaniach zajmuje się historią i metodologią archeologii, historią nauki polskiej (ze szczególnym uwzględnieniem historii Uniwersytetu Łódzkiego), dziejami Łodzi oraz biografistyką. Autorka książek: *Problem ochrony zabytków archeologicznych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej pod panowaniem rosyjskim* (Instytut Archeologii UŁ, Łódź 2012), *Szkoła Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi (1898–1939)* (Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015).

Adrianna Szczerba – doktor, adiunkt w Katedrze Archeologii Historycznej i Bronioznawstwa Instytutu Archeologii UŁ. W swoich badaniach zajmuje się historią i metodologią archeologii, historią nauki polskiej (ze szczególnym uwzględnieniem historii Uniwersytetu Łódzkiego), dziejami Łodzi oraz biografistyką. Autorka książek: *Problem ochrony zabytków archeologicznych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej pod panowaniem rosyjskim* (Instytut Archeologii UŁ, Łódź 2012), *Szkoła Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi (1898–1939)* (Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015).

Publikacja dotyczy dziejów kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi, pierwotnie przeznaczonej na dom nauczycieli Szkoły Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi (1898–1939). Od 1945 roku do dziś to budynek uniwersytecki. Mieścili się w nim mieszkania profesorów – organizatorów Uniwersytetu Łódzkiego (m.in. prof. Tadeusza Kotarbińskiego, pierwszego rektora UŁ), a także zakłady naukowe. Do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku przestrzeń prywatna przenikała się tu z publiczną, co wytwarzało szczególną, niepowtarzalną atmosferę. Dom uczonych jest interesującym miejscem również z punktu widzenia przekształceń samej uczelni, bowiem na jego przykładzie można zaobserwować wzloty i upadki Uniwersytetu Łódzkiego w czasach PRL. W prezentowanej książce Czytelnik odnajdzie zatem opowieść o powikłanych losach mieszkańców kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 w powojennej Polsce, a także o trudnościach w tworzeniu środowiska naukowego w Łodzi – mieście robotniczym, bez tradycji akademickich.




UNIWERSYTET
ŁÓDZKI



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

 wydawnictwo.uni.lodz.pl

 ksiegarnia@uni.lodz.pl

 (42) 665 58 63

Książka dostępna również
jako e-book

ISBN 978-83-8142-151-5



9 788381 421515

